



Łódzkie Porwania rodzicielskie nie są tak rzadkie, jak się przypuszcza

Seriale Bohaterowie „Daleko od szosy” mieli swoje pierwowzory

W Telemagazynie program telewizyjny i zapowiedzi najciekawszych audycji

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

magazyn

Piątek,
20.03.2026
Wydanie A B C D
Nr 66 (27 234)
www.dzienniklodzki.pl
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)



Dziennik
ŁÓDZKI

Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych

Ewa Pilawska, dyrektor Teatru Powszechnego
w Łodzi, mówi o najważniejszym wydarzeniu
teatralnym w mieście

| CZYTAJ STR. 19-21

REKLAMA

0011484841



**DOŁĄCZ
DO GRACZY
DRAPACZY**

**do zdrapania nawet
2 000 000 zł**

GRAJ W PUNKTACH





TYDZIEŃ Z DZIENNIKIEM ŁÓDZKIM

PONIEDZIAŁEK

● Najważniejsze informacje sportowe z weekendu

WTOREK

● Strefa biznesu – informacje i analizy gospodarcze

ŚRODA

● Porady zdrowotne – medycyna, psychologia

CZWARTEK

● Coś dla miłośników historii kryminalnych

PIĄTEK

● Cotygodniowe wydanie magazynu Puls

SOBOTA

● Przy sobocie – wywiady z gwiazdami, zdrowie, kuchnia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 42 715 80 68, prenumerata@dzienniklodzki.pl, bok.prenumerata@polskapress.pl



FOT. MAŁGORZATA STEPIŃSKA

Z wyjazdów last minute mogą skorzystać osoby, które wróciły z sanatorium co najmniej 18 miesięcy wcześniej

Sanatoryjne last minute.
Można spędzić Wielkanoc na kuracji w górachLiliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódzkie**Jest jeszcze szansa, by wyjechać na wielkanocny turnus z NFZ. Codziennie dostępnych jest dziesięć ofert do ośrodków w miejscowościach położonych w górach.**

W Łódzkiem każdego dnia średnio dziesięciu ubezpieczonych rezygnuje z wyjazdu do sanatorium w ramach NFZ. To ci, którzy już otrzymali dokumenty ze wskazaniem uzdrowiska i daty rozpoczęcia leczenia, ale z różnych powodów nie chcą lub nie mogą wyjechać w tym terminie. Skierowania zwracają do funduszu zdrowia, a z tzw. sanatoryjnych last minute skorzystać mogą bez kolejki inni ubezpieczeni, którzy już zostali za-

kwalifikowani do takiego leczenia.

Najwięcej zwrotów jest do miejscowości górskich i podgórskich oraz do uzdrowisk na wschodzie (Łądek, Rabka, Iwonicz, Polańczyk, Horyniec, Gołdap).

- Najmniej zwrotów jest do miejscowości nadmorskich – jeśli się pojawią to jest bardzo krótki czas do wyjazdu, maksymalnie kilka dni – wyjaśnia Magdalena Góralczyk, starszy inspektor w dziale prasowym Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Z wyjazdów last minute mogą skorzystać osoby, które wróciły z sanatorium co najmniej 18 miesięcy wcześniej. Profil leczenia w ośrodku i jego lokalizacja muszą być zgodne z tym, co zaznaczył lekarz balneolog w NFZ. ©©

Dotrzeć o kulach do ZUS-u?
Najlepiej dopiero w 2029 rokuJacek Zemła
Łódź**Łodzianka poruszająca się o dwóch kulach musiała wziąć taksówkę, by dotrzeć do oddziału ZUS-u na Żabieńcu. Dojazd MPK i przemarsz od przystanku okazały się ponad siły chorej kobiety.**

Nikt nie chciałby przeżyć takiej przygody, jaką spotkała panią Halinę Grądynę, mieszkankę Łodzi. Kobieta poruszająca się o dwóch kulach z powodu poważnej choroby nóg dostała wezwanie na komisję lekarską do oddziału ZUS-u mieszczącego się na Żabieńcu przy ulicy Lipiec Reymontowskich. Dojazd tam komunikacją miejską, a następnie przemarsz z przystanku tramwajowego pod Zakład Ubezpieczeń Społecznych okazał się tak trudny, że ostatecznie musiała wziąć taksówkę.

Na Teofilów kursują niskopodłogowe nie jeżdżą i kropka

Sprawdziliśmy – żadna z kursujących linii tramwajowych nie jest w dni robocze obsługiwana przez nowszy tabor z niską podłogą. Ani na „piątce” ani na „dwójce”, ani na „ósemce” takie tramwaje nie kursują. Sporadycznie pojawiają się na linii 16, ale odstępy pomiędzy kursami takiego wagonu wynoszą dwie godziny. Dlaczego tak jest?



FOT. JACEK ZEMŁA

Na Teofilów kursują tylko najstarsze tramwaje Konstal. Wsiadanie do takiego wagonu o kulach może być trudne

- Wszystkie tramwaje, jakie kursują na Teofilów są wysokopodłogowe, to była pierwsza poważna przeszkoda – opowiada pani Halina. - Mieszkam na Chojnach, pasowałyby mi „piątki”, ale na tej linii pojawiają się tylko stare tramwaje wagonowe, które mają w drzwiach wysokie stopnie. Postanowiłam więc pojechać z przesiadkami, tramwajem niskopodłogowym udało mi się dotrzeć na róg Zachodniej i Limanowskiego. Tam czekałam na jakiś dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych jadący na Teofilów. Niestety, przepuściłam kilka „dwójek”, z których żadna nie miała niskiej podłogi. W końcu zapytałam motorniczego, a on powiedział, że nie mam na co czekać, bo

niskopodłogowce na Teofilów nie jeżdżą. Z pomocą innych ludzi udało mi się wsiąść do „dwójki” ze stopniami. Dojechałam do Bielicej, tam miałam duże problemy z opuszczeniem tramwaju. I znów pomoc innych pasażerów była potrzebna. Na koniec okazało się, że dojście z przystanku do ZUS-u jest tak długie i niewygodne, że zdecydowałam się na taksówkę. To chyba nie jest normalne, żeby osoba o kulach nie była w stanie dotrzeć do ZUS-u, gdzie przyjmuje komisja lekarska.

Po tak krzywych torach mogą jechać tylko Konstale

Dlaczego w pewnych miejscach nie zobaczymy tramwajów niskopodłogowych?

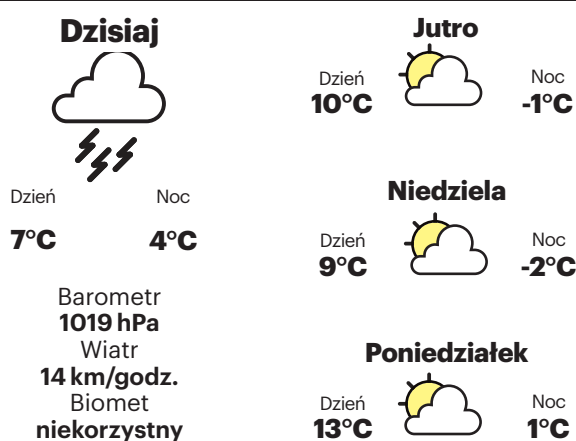
- Ze względu na dość mocno wyeksploatowane torowisko na ulicy Aleksandrowskiej nie możemy tam wysłać wszystkich typów tramwajów. Z tego powodu kursują tam przede wszystkim tramwaje Konstal 805Na a także czasami przegubowe NF6D. Torowisko na tym odcinku wkrótce zostanie jednak całkowicie przebudowane. Miasto prowadzi obecnie procedurę przetargową, która wyłoni wykonawcę. Po zakończeniu inwestycji będą mogły tam jeździć wszystkie typy wagonów, w tym najnowocześniejsze, niskopodłogowe tramwaje – przekazał nam Piotr Wasiak, rzecznik MPK.

Remont i przebudowa w planach na 2027 rok

Miasto planuje w roku 2027 rozpoczęcie remontu linii na Teofilów na odcinku od Żabieńca do Szczecińskiej. Ma on potrwać dwa lata, a po jego zakończeniu zostaną tam skierowane najnowsze tramwaje. Dodatkowo zostanie wybudowany łącznik pomiędzy ulicami Łanową i Lipiec Reymontowskich. Tą trasą będzie kursował autobus MPK, który zatrzyma się obok dworca Łódź Żabieniec, w pobliżu ZUS-u.

Także, Drodzy Chorzy i Niepełnosprawni, umawiajcie wizyty na rok 2029, a wtedy dojdziecie pod ZUS komunikacją miejską bez żadnych problemów... ©©

Pogoda w regionie



Wielkanoc zapowiada się słonecznie, z temperaturą ok. 20°C.

20 MARCA 2026

Dziś 79. dzień roku.
Do sylwestra zostało 286 dni.

Wschód słońca w Łodzi o godz. 5.37, zachód słońca o godz. 17.49. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 4 godziny i 29 minut oraz krótszy od najdłuższego dnia w roku o 4 godziny i 33 minuty.

Dzisiaj imieniny obchodzą: Aleksandra, Anatol, Klaudia, Klemens.

Przysłowie na dziś: Od dnia dwudziestego marca zagrzewa słońce nawet starca.

KALENDARIUM

1912

W Łodzi urodził się aktor Janusz Paluszkiwicz. Przez wiele lat związany z powieścią „W Jezioranach”.

1942

Niemcy dokonali w Zgierzu publicznej egzekucji stu Polaków. Stu więźniów zgromadzono na pl. Stodół.



FOT. ARCH. MUZEUM MIASTA ŁÓDZI

1955

W Tel-Awiiwie Zmarł Henryk Hirszenberg, łódzki architekt, rysownik i współzałożyciel klubu WiMa.

1968

Łódzki Marzec'68. Komuniści zorganizowali wielki wiec poparcia dla Władysława Gomułki (na zdjęciu).

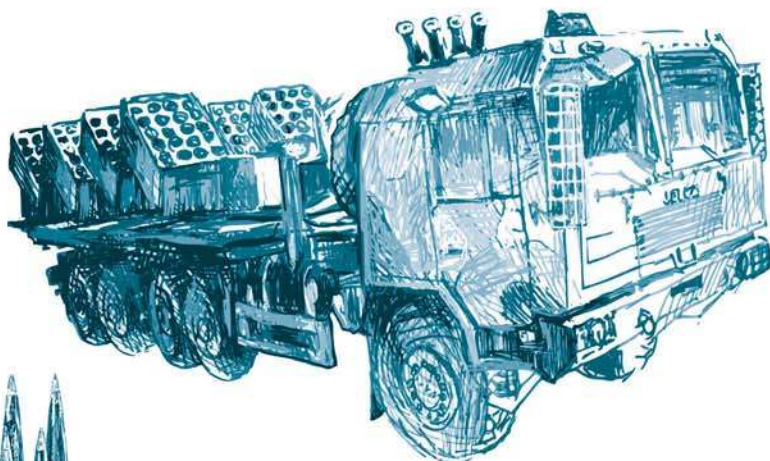
1973

Na stadionie ŁKS Polska wygrała z USA (4:0). Trzy bramki zdobył Włodzimierz Lubański, jedną Henryk Kasperczak.



PRODUKUJEMY TWOJE BEZPIECZEŃSTWO

PROGRAM **POLSKA ZBROJNA** | **SAFE TO** SZANSA NASZEGO ROZWOJU



POLSKA GRUPA ZBROJENIOWA:
23 000 PRACOWNIKÓW
100 ZAKŁADÓW PRACY
12 000 FIRM KOOPERUJĄCYCH



Poczuj się jak student.
Już dzisiaj dzień otwarty
na Wydziale Filologicznym

Magdalena Jach
Łódź

Dzisiaj Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego otwiera swoje drzwi dla uczniów szkół średnich z całego regionu.

W gmachu przy ul. Pomorskiej 171/173 w Łodzi odbędzie się jedna z największych tego typu inicjatyw organizowanych przez uczelnię. Otwarcie zostało zaplanowane na godz. 10 w auli A1. W spotkaniu wezmą udział władze wydziału oraz uczelni, które oficjalnie powitają uczestników i przedstawią ofertę edukacyjną oraz możliwości rozwoju, jakie daje studiowanie na Uniwersytecie Łódzkim.

Najważniejszą częścią programu będą zajęcia tematyczne przygotowane specjalnie dla uczniów. Od godz. 10.45 do 13.30 odbędzie się ponad 40 spotkań, warsztatów i miniwykładów, podzielonych na cztery tury. Goście będą mogli wziąć udział w zajęciach poświęconych m.in. językom obcym, literaturze, kulturze oraz komu-

nikacji międzykulturowej. Każda z tur potrwa 30 minut, co pozwoli uczestnikom zapoznać się z różnorodną ofertą dydaktyczną wydziału.

Równolegle, przez cały czas będzie można odwiedzać stoiska informacyjne poszczególnych kierunków. Dyżury pełnić będą studenci i wykładowcy, którzy odpowiedzą na pytania dotyczące rekrutacji, programu studiów oraz życia akademickiego.



Otwarcie zaplanowano na godz. 10 w auli A1

Wypracował nadgodziny za ponad 120 tysięcy złotych

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

Kierownik do spraw sprzedaży w firmie zajmującej się udzielaniem kredytów przez niecałe trzy lata wypracował 1636 nadgodzin. Sąd Okręgowy przyznał mu za nie wynagrodzenie w kwocie 120 tys. zł z odsetkami. Wyrok nie jest prawomocny.

Łódzianin pracował jako kierownik do spraw sprzedaży i relacji z klientem w firmie zajmującej się udzielaniem kredytów. Po przepracowaniu 32 miesięcy został zwolniony z powodu likwidacji części stanowisk. Pozew o zapłatę skierował do VIII Wydziału Pracy Sądu Okręgowego w Łodzi.

Powód wskazał, że przez cały okres zatrudnienia wypracowywał nadgodziny. Od poniedziałku do piątku po 3 godziny dziennie, a w soboty i w niedziele – po 4. Nadgodziny musiał wypracowywać, bo przy bardzo szerokim zakresie obowiązków nie był w stanie wykonać zleconych zadań w ciągu ustawowego dnia pracy.



FOT. MARCIN OSMAN

Łódzianin przez cały okres zatrudnienia wypracowywał nadgodziny. Od poniedziałku do piątku po 3 godziny dziennie, a w soboty i w niedziele – po 4

– Pracodawca stosował system kar w przypadku niezrealizowania przez kierowników oczekiwanych przez firmę celów. Gdy, podobnie jak inni kierownicy, zgłaszał przełożonym nadmiar obowiązków słyszał, że źle zarządza swoim czasem lub że takie są realia pracy – zauważył sąd wydając wyrok.

Powód nie jest jedynym problemem z takimi problemami we wspomnianej firmie. Problem z pracą pracowników pozwanej spółki w godzinach nadliczbowych był powodem

sporu zbiorowego związków zawodowych z pracodawcą, ale nie spowodował rozwiązania niekorzystnej dla pracowników sytuacji.

W pozwanej spółce pracownik na danym stanowisku miał określone zadania i określony w procentach czas pracy, jaki powinien przeznaczyć na ich wykonanie. Obowiązków na stanowisku kierownika było wiele: zarządzanie sprzedażą kredytów i zaległościami, rozliczanie 13 doradców sprzedających kredyty, rekrutacja i wdrażanie nowych

pracowników itp. Już od godz. 7 każdego dnia kierownik otrzymywał SMS-y ze zgłoszeniami z tak zwanej infolinii, na które miał odpowiedzieć w ciągu godziny. Ostatnie wiadomości otrzymywał po 21. W weekendy musiał być dostępny pod telefonem. Czas pracy wydłużał się, bo sprzedawcy kredytów dostawali dodatkowe obowiązki – mieli sprzedawać umowy ubezpieczenia, pakiety prywatnej opieki medycznej, kursy językowe.

– Praca w tym wymiarze wynikała z ilości zadań nałożonych przez pracodawcę. Pomimo formalnego zatrudnienia w ramach zadaniowego systemu pracy powierzone mu zadania nie były możliwe do wykonania w normatywnym czasie pracy – ustalił Sąd Okręgowy w Łodzi. – Pozwany miał pełną świadomość takiej ilości i sposobu wykonywanej pracy – priorytetem było jednak realizowanie określonych wyników sprzedażowych.

Wyrok jest nieprawomocny, a pozwana spółka złożyła wniosek o jego pisemne uzasadnienie co sugeruje, że będzie składać odwołanie.

Remont pięknej rezydencji w parku Klepacza

Wiesław Pierzchała
Łódź

Zaczął się remont pięknej willi Reinholda Richtera przy ul. Skorupki 6/8 w Łodzi, która ucierpiała w pamiętnym pożarze 10 lat temu i stoi pusta.

Z tego powodu została ogrodzona znaczna część parku Klepacza popularnego nie tylko wśród studentów i okolicznych mieszkańców, lecz także – zwłaszcza teraz, w okresie

kwitnienia cebulic – wśród wielu, wielu Łódzian.

Zabytkowa willa stoi przy ul. Skorupki 6/8 i należy do Politechniki Łódzkiej. Czarnym dniem w jej dziejach był 8 lipca 2016 roku, kiedy to wybuchł pamiętny, straszliwy w skutkach pożar, w wyniku którego w znacznym stopniu została zniszczona i od tej pory stoi pusta. Wprawdzie część zniszczeń – chodzi głównie o dach i część elewacji – została usunięta, ale do pełni szczęścia wiele jeszcze brakuje. Stąd rozpoczęta wła-

śnie rewitalizacja, która potrwa do końca 2027 roku i pochłonie prawie 18 mln zł.

Na zewnątrz zostanie odtworzony balkon od strony południowej, balustrada tarasu od strony wschodniej i schody do ogrodu zimowego, natomiast wewnątrz fachowcy odtworzą m.in. tapety, parkiety, posadzki, boazerię, witraż w świetliku i sztukaterie sufitowe. Po remoncie obiekt nadal będzie siedzibą rektoratu PŁ.

Willą została zbudowana dla Reinholda Richtera na po-

czątku XX wieku. Znana jest z tego, że zagrała w dwóch popularnych filmach: „Kingsajz” Juliusza Machulskiego i dzieciątym odcinku serialu „Cztery pancerni i pies” w reżyserii Konrada Nałęczkiego.

Po śmierci Reinholda Richtera w 1930 roku właścicielką rezydencji została wdowa Matylda i ich pięcioro dzieci. Wśród nich była Jadwiga, która poślubiła Karola Wilhelma Scheiblera III, wnuka potężnego „króla bawełny”.

©P



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

Pamiętny, straszliwy w skutkach pożar wybuchł niemal dziesięć lat temu – 8 lipca 2016 roku

AUTOREKLAMA
0911460944

Oddaj **ELEKTROŚMIECI** odbierz miks wiosennych **KWIATKÓW**

21.03
godz. 12.00–16.00
**Centrum Handlowe
Nowa
Sukcesja**

ORGANIZATOR

PARTNERZY



400 mln złotych na rozbudowę szpitala w Kochanówce

Jacek Zemła
Łódź

Świetna wiadomość dla Łodzi i całej Polski. W szpitalu im. Babińskiego w Kochanówce powstanie nowoczesne Centrum Neuropsychiatrii. Jest na to 400 milionów - budowę sfinansują wspólnie Ministerstwo Zdrowia i Urząd Marszałkowski w Łodzi.

- Od dwóch lat walczyliśmy o budowę nowoczesnego szpitala psychiatrycznego w Łodzi. Dziś mogę powiedzieć: udało się! Przed chwilą zakończyłem spotkanie z minister zdrowia Jolantą Sobiernią-Grendą. Podpisała umowę na budowę nowego szpitala. Zespół Szpitala im. Babińskiego w Łodzi może rozpocząć inwestycję - nie ukrywa radości europoseł Dariusz Joński. - Cały ten proces został zapoczątkowany przez poprzednią minister zdrowia Izabelę Leszczyńską. To efekt wspólnej pracy wielu osób, w tym także działań społecznych. Wraz z Fundacją Łódź od dwóch lat organizujemy bal charytatywny. Udało się już



FOT. WIZUALIZACJA

Łódzkie Centrum Neuropsychiatrii będzie miało powierzchnię ponad 23 tys. mkw.

m.in. zbudować boisko sportowe, plac zabaw oraz zakupić specjalistyczny sprzęt o łącznej wartości 2,5 mln zł.

Rząd premiera Donalda Tuska podjął decyzję o inwestycji w zdrowie psychiczne. Rada Ministrów przyjęła pakiet uchwał inwestycyjnych, które uruchamiają ponad 477 mln zł na rozbudowę i modernizację infrastruktury opieki psychiatrycznej

w Polsce. Największa część, bo aż 200 mln zł z Funduszu Medycznego, zostanie przeznaczona właśnie dla Łodzi.

To bardzo potrzebna inwestycja

Obecna infrastruktura szpitala przy ul. Aleksandrowskiej od lat wymaga pilnego remontu. Budynki są w złym stanie technicznym, nie spełniają współczesnych standardów sanitarnych i przeciwpożarowych, a warunki leczenia nie odpowiadają potrzebom pacjentów.

Dlatego powstanie nowoczesne Łódzkie Centrum Neuropsychiatrii o powierzchni ponad 23 tys. mkw.

Co się zmieni?

Będą komfortowe sale jedno- i dwuosobowe z łazienkami, przybędzie łóżek (z 501 do 565), pojawią się nowoczesne technologie i lepsze warunki terapii. Skróceniu ulegnie czas hospitalizacji, powstaną nowe oddziały, m.in. leczenia zaburzeń nerwicyowych oraz psychiatrii sądowej dla dzieci i młodzieży. Inwestycja będzie realizowana przy klu-

czowym wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

- To ogromna zmiana dla pacjentów, ich rodzin oraz całego personelu medycznego. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu. Przed nami jeszcze dużo pracy, ale dziś możemy powiedzieć, że został osiągnięty kamień milowy i idziemy dalej w dobrą stronę - dodaje Dariusz Joński.

Zniknie szpital pamiętający cara

Szpital zwany „Kochanówką” powstał na początku XX wieku i był trzecim szpitalem psychiatrycznym, jaki został utworzony na terenie zaboru rosyjskiego. W 1902 roku szpital dysponował 100 łózkami w dwóch pawilonach. Od tamtego czasu został co prawda rozbudowany, ale nigdy nie doczekał się nowoczesnej bazy lokalowej. Stare pawilony mają zostać wyburzone, pozostaną jedynie dwa najnowsze. Nowe Centrum Neuropsychiatrii będzie służyć pacjentom w każdym wieku, także dzieciom i młodzieży.

Kulinarna rewolucja w Łodzi. Bazar Smaku startuje w Ogrodach Geyera

W pierwszy dzień wiosny, 21 marca, w Ogrodach Geyera przy ul. Piotrkowskiej 301 w Łodzi wystartuje Bazar Smaku - nowe miejsce, które ma szansę stać się jednym z najciekawszych punktów na kulinarniej mapie miasta.

To nowoczesny targ, łączący tradycję miejskich bazarów z rosnącą popularnością świadomego jedzenia i produktów wysokiej jakości.

Organizatorzy zapowiadają przestrzeń, w której zakupy będą czymś więcej niż tylko codzienną koniecznością. Bazar ma być miejscem spotkań, rozmów i poznawania producentów oraz historii produktów. - Chcemy, aby mieszkańcy przychodzili tu nie tylko po jedzenie, ale także po inspirację i kontakt z ludźmi, którzy je tworzą - podkreślają.

Podczas otwarcia pojawi się ponad 30 wystawców z województwa łódzkiego i całej Polski. W ofercie znajdą się m.in. warzywa i owoce z gospodarstw ekologicznych, mięsa z tradycyjnych hodowli, sery farmerskie, rzemieślnicze pieczywo, przetwory, oleje tłoczone na zimno oraz dania gotowe. Nie zabraknie także produktów dla wegan, wegetarian i osób na dietach bezglutenowych, a także delikatesów śródziemnomorskich.

Wśród wystawców znajdą się również producenci z regionu łódzkiego, w tym gospo-



darstwa ekologiczne, piekarnie rzemieślnicze i lokalne manufaktury żywności.

Otwarcie towarzyszyć będzie kulinarny pop-up inspirowany kuchnią regionu łódzkiego. Odwiedzający będą mogli spróbować tradycyjnych potraw, takich jak żur czy zalewajka, w nowoczesnych odsłonach. Degustacje w dniu otwarcia będą bezpłatne.

Bazar Smaku ma być czymś więcej niż targiem - w planach są warsztaty kulinarne, spotkania z producentami, wydarzenia edukacyjne oraz aktywności dla rodzin i dzieci. To projekt, który ma integrować mieszkańców i wspierać lokalnych producentów.

Otwarcie odbędzie się 21 marca. Bazar będzie działał w czwartki w godzinach 12-18 oraz w soboty od 8 do 14.

Tyle trefnych e-papierosów, że aż trudno się doliczyć

Wiesław Pierzchała
Powiat zgierski

Wielkie ilości e-papierosów wytopiono i zabezpieczono podczas akcji funkcjonariuszy Krajowej Administracji Skarbowej w Łodzi przy wsparciu stróżów prawa komendy w Zgierzu.

Akcja miała miejsce po południu w środę na terenie prywatnej posesji w powiecie zgierskim. Kontrabanda była składowana w pomieszczeniach gospodarczych.

Jak nas poinformowała Agnieszka Majchrzak, rzecznik prasowy Izby Administracyjno-Skarbowej w Łodzi, policjanci i funkcjonariusze KAS zabezpieczyli ponad 200 tysięcy e-papierosów znajdujących się w ponad 600 kartonach.

Trefne e-papierosy zostały przewiezione do Urzędu Celno-Skarbowego w Łodzi, w którym wczoraj trwało ich liczenie z udziałem mężczyzny zatrzymanego w trakcie wykrycia kontrabandy. Sprawa jest w toku i na razie nie można uzyskać więcej informacji.



FOT. KAS W ŁODZI

Kontrabandę z e-papierosami wykryto podczas akcji na terenie prywatnej posesji w powiecie zgierskim

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

/trenkwalder

Mamy dla Ciebie ciekawą pracę!

Technik montażu
szaf sterowniczych (m/k) - Łódź

/ Masz doświadczenie w montażu układów automatyki i sterowania?

Zadzwoń - tel. +48 663 883 363
lub wyślij SMS o treści Technik Łódź.
Na pewno oddzwonimy!

Szczegóły oferty:
<http://trk.jobs/techniklodz>

www.trenkwalder.pl

0011497412

REKLAMA

NAJBLIŻSZE
WYDARZENIA
W TEATRZE
MUZYCZNYM
W ŁODZI:

MACIEJ MALEŃCZUK
EXCLUSIVE CONCERT
25.03 | 19:00

KABARET HRABI
& WOJTEK KAMIŃSKI
BYĆ FACIEM
27.05 | 17:00

ARTUR ANDRUS
& ANDRZEJ PONIEDZIŁSKI
PIOSENKI WESOŁE, SMUTNE I ŁADNE. CHYBA...
29.04 | 17:00, 20:00

BILETY NA
WYDARZENIA:

kup bilecik
eBilet

bil tyna.pl
eventim

4M
just for music

WIĘCEJ KONCERTÓW? ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ: WWW.JUST4MUSIC.PL

0011492702

Menedżer Roku Regionu Łódzkiego. Finał już w poniedziałek, 23 marca

Urszula Kosiór
Biznes

Już po raz osiemnasty redakcja Dziennika Łódzkiego organizuje konkurs „Menedżer Roku Regionu Łódzkiego”, wydarzenie, które od lat wyznacza standardy w lokalnym środowisku biznesowym. To prestiżowe wyróżnienie przyznawane jest menedżerom, których osiągnięcia w zarządzaniu firmą i działalności na rzecz regionu zasługują na szczególne uznanie.

Konkurs „Menedżer Roku Regionu Łódzkiego” to wydarzenie z tradycją, które od osiemnastu lat wyróżnia wybitnych liderów lokalnego biznesu. Jego prestiż wynika nie tylko z historii i renomy, ale przede wszystkim z rzetelnej oceny kandydatów, którą przeprowadza kapituła złożona z ekspertów i przedstawicieli świata gospodarczego. To inicjatywa, która od lat staje się punktem odniesienia dla tych, którzy zawodowo zajmują się zarządzaniem firmami i aktywnie wpływają na rozwój regionu.

– „Konkurs Menedżer Roku Regionu Łódzkiego” od lat wyróżnia osoby, które łączą skuteczne zarządzanie z rozwojem firmy oraz zaangażowaniem w życie regionu, podkreślając rolę menedżerów w lokalnej gospodarce – podkreśla organizator.

W XVIII edycji konkursu wyróżniani są menedżerowie z firm różnej wielkości – od mikro i małych przedsiębiorstw, przez średnie, po duże firmy. Dzięki temu możliwe jest spojrzenie na lokalny rynek w pełnej różnorodności, docenienie



rozmaitych stylów zarządzania i podkreślenie roli liderów w każdej kategorii działalności.

Gala finałowa odbędzie się już w najbliższy poniedziałek, 23 marca 2026 roku, w restauracji Stare Kino w Łodzi. Wówczas poznamy tegorocznych laureatów w trzech kategoriach: mikroprzedsiębiorstwa, średnie firmy oraz duże przedsiębiorstwa. To nie tylko moment uhonorowania naj-

lepszego menedżerów regionu, ale również okazja do spotkania liderów lokalnego biznesu i podkreślenia znaczenia odpowiedzialnego zarządzania dla rozwoju całego województwa.

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PARTNER

PATRONAT HONOROWY



DZIENNIK
ŁÓDZKI

strefa
BIZNESU



WOJEWODA ŁÓDZKI
DOROTA RYL



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Joanna Skrzydlewska

„Mix wiosennych kwiatków za elektrośmieci”. Zamień zużyty sprzęt na sadzonki. Nasza akcja w Nowej Sukcesji w Łodzi już w sobotę 21 marca

Matylda Witkowska
Łódź

Akcję wymiany drobnych elektrośmieci na sadzonki wiosennych roślin organizuje w sobotę 21 marca w Nowej Sukcesji „Dziennik Łódzki” i „Express Ilustrowany”. To okazja, by pozbyć się zużytego sprzętu i ozdobić swój balkon lub ogród na wiosnę.

Po wiosennych porządkach w naszych domach często pojawiają się elektrośmieci. Stare roboty kuchenne, blendery, radia, suszarki do włosów, baterie i wiele innych rzeczy trzeba jakoś zutylizować. Tego sprzętu nie można wyrzucić do kosza na śmieci, trzeba odwieźć do specjalnego kontenera lub

PSZOK-u. Nie zawsze jest to po drodze. Dlatego Czytelnikom „Dziennika Łódzkiego” i „Expressu Ilustrowanego” proponujemy sympatyczną akcję wymiany elektrośmieci na sadzonki wiosennych kwiatów. Partnerem akcji jest centrum handlowe Nowa Sukcesja w Łodzi. To oznacza, że wymiany będzie można dokonać w dogodny sposób podczas zakupów.

Sadzonki za elektrośmieci. Gdzie i kiedy można oddać zużyty sprzęt?

Nasze stoisko pojawi się na terenie Nowej Sukcesji w Łodzi (Al. Politechniki 1) w sobotę 21 marca w godz. 12-16. Znajdziecie nas w przestrzeni obok sklepów: Tedi, Acez. Każda pełnoletnia

osoba, która przyniesie zużyty sprzęt lub baterie otrzyma od jednej do trzech sadzonek roślin. Do rozdania będziemy mieć 500 szt. wiosennych kwiatków, wydawać będziemy sadzonki hiacyntów i narcyzów.

Zbierane będą wyłącznie małe urządzenia elektryczne i elektroniczne, m.in.: telefony, laptopy, tablety, aparaty, słuchawki, ładowarki, ekspresy, tostery, roboty kuchenne, odkurzacze, żelazka, wentylatory, elektroniczne zabawki. Maksymalnie można oddać sprzęt o masie do 10 kg.

Niestety duże urządzenia RTV i AGD – telewizory, lodówki, pralki, zmywarki, kosiarki i wszystkie gabarytowe odpady nie będą przyjmowane – takie rzeczy muszą trafić do PSZOK-u.

Ile sprzętu lub baterii trzeba przynieść, żeby otrzymać sadzonkę?

Liczba sadzonek zależeć będzie od masy przyniesionego sprzętu. Zasady akcji są jednak bardzo proste:

- Elektrośmieci: Każdy uczestnik otrzymuje 1 roślinę za przyniesione elektrośmieci ważące łącznie do 3 kg. W przypadku, gdy uczestnik akcji odda kilka elektrośmieci ważących łącznie od 3 do 10 kg otrzyma 3 rośliny.
- Baterie: Każdy uczestnik otrzymuje 1 roślinę za oddanie do 0,5 kg baterii, 2 rośliny za oddanie od 0,5 do 1 kg baterii, oraz 3 rośliny za oddanie powyżej 1 kg baterii.
- Maksymalnie można otrzymać 3 rośliny na osobę



Po wyczerpaniu przygotowanych 500 sztuk sadzonek nadal będzie można oddawać elektrośmieci, ale już bez odbioru sadzonek.

Dodatkowe atrakcje

● Warsztaty z tworzenia wielkanocnych stroików będą dodatkową atrakcją towarzyszącą zbiórce elektrośmieci. Wydarzenie ma na celu połączenie działań proekologicznych z elementem kreatywnym i integracyjnym dla mieszkańców.

● Stoisko Edukacyjne MPO Łódź – każdy odwiedzający stoisko będzie miał okazję zapoznać się z zasadami segregacji odpadów, dowiedzieć się, co dzieje się z odpadami, które trafiają do śmieciarki, a także co to jest PSZOK. Na najmłodszych czeka kreatywny kącik, gdzie złożą model śmieciarki 3D, pokolorują worek i miło spędzą czas.

Partnerem zbiórki elektroodpadów i zużytych baterii jest MPO Łódź Sp. z o.o. **Zapraszamy!**

ORGANIZATOR

PARTNERZY



DZIENNIK
ŁÓDZKI



EXPRESS
ilustrowany

nowa
sukcesja
HopaLuPa



POLSKA i ŚWIAT

SEJM

Tylko premier będzie mógł zabierać głos w dowolnym momencie obrad Sejmu – przewiduje projekt zmian w regulaminie Izby. Zakłada on, że marszałek może udzielić głosu poza kolejnością prezesowi NIK oraz szefowi Kancelarii Prezydenta, ale nie więcej niż raz w danym punkcie. Sejm może zająć się nowelą w przyszłym tygodniu. Projekt zmian regulaminu Sejmu krytykuje PiS, nazywając go „lex Bogucki”.

„

Jeśli ceny paliw będą się utrzymywać, podatki paliwowe mogą zostać obniżone, ale w perspektywie miesięcy, a nie dni

Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki

Zmiany w rządzie. Którzy ministrowie są zagrożeni?

Agaton Koziński
Warszawa

Według nieoficjalnych informacji do zmian może dojść w resorcie kultury, zdrowia i edukacji. Kto jeszcze straci stanowisko poza Martą Cienkowską, obecną minister kultury i dziedzictwa narodowego?

W środę, 18 marca, jako pierwsi podaliśmy na portalu i.pl informację, że Marta Cienkowska, obecna minister kultury i dziedzictwa narodowego, może stracić stanowisko. Powód? Niezadowolony premier ze stylu jej pracy oraz konieczność dostosowania składu gabinetu do nowej geografii koalicyjnej.

Okazuje się, że Cienkowska nie jest jedynym członkiem

rządu, nad którym wisi miecz Damoklesa. RMF FM podało w czwartek, że w podobnej sytuacji są szefowe resortu zdrowia i nauki.

– Chodzi o „małą rekonstrukcję”, aby poprawić notowania poszczególnych ministerstw, bo do wyborów coraz bliżej – mówi anonimowo jeden z polityków koalicji rządzącej cytowany przez rozgłośnie.

Mała rekonstrukcja rządu Donalda Tuska

Do minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy są zastrzeżenia związane z tym, że nie zdołała ona poprawić jakości pracy służby zdrowia. Gdy w lipcu ubiegłego roku weszła w skład rządu, zachwalano ją jako „niepartyjnego menedżera”, który

system opieki zdrowotnej zna jak własną kieszeń – i w związku z tym będzie mogła skutecznie nim zarządzać. Dziś okazuje się jednak, że ta „niepartyjność” jest raczej problemem niż szansą. Stąd pomysły na zmiany.

Pozycję Sobierańskiej-Grendy może konserwować fakt, że bardzo ciężko będzie znaleźć jej następcę. Od dawna wiadomo, że praca w resorcie zdrowia bardziej przypomina pracę sapera niż polityka – trudno na tym stanowisku się politycznie „zbudować”, natomiast łatwo zaliczyć spektakularną wpadkę.

Z kolei minister edukacji Barbara Nowacka jest krytykowana za „brak sprawczości”. Poza tym jej sposób kierowania resortem okazał się mocno kryzysogenny.

Ostatni kryzys wybuchł, gdy wyszło na jaw, że MEN rozważało usunięcie „Pana Tadeusza” z kanonu lektur szkolnych. Wcześniej Nowacka stała się źródłem potężnej krytyki po decyzji o likwidacji prac domowych.

Ministerstwo kultury – ministerstwo kryzysów

Jak pisaliśmy 18 marca, funkcję minister kultury może stracić Marta Cienkowska. Z dwóch powodów. Po pierwsze, w jej resorcie często dochodzi do różnego rodzaju kryzysów. Po drugie, z powodu zmian w koalicji. Jej partia Polska 2050, która miała zagwarantowaną obsadę trzech resortów, rozpadła się na początku tego roku na dwie równe części (obie mają po 15 posłów).



Marta Cienkowska, Jolanta Sobierańska-Grenda i Barbara Nowacka. Czy stracą swoje stanowiska?

Tak się składa, że szefowe obu tych frakcji są już w rządzie. Natomiast Cienkowska pozostała w macierzystej formacji. Jest jedną z bliskich sojuszników Pełczyńskiej-Nałęcz, która została liderką Polski 2050 po rezygnacji Szymborskiej.

Tyle że to frakcja kierowana przez Paulinę Hennig-Kłoskę, która w Sejmie funkcjonuje jako klub parlamentarny Centrum, jest dużo bliżej Tuska niż Polska 2050. Media od dawna rozpisują się o konflikcie premiera z Pełczyńską-Nałęcz, o tym, że szef rządu nie wyobraża sobie, by została ona wicepremierem. Dużo lepiej dogaduje się on z minister

klimatu. I to ma być drugie dno ewentualnych zmian w resorcie kultury – zamiast Cienkowskiej miałby ją sprawować ktoś z frakcji Hennig-Kłoski.

Kto zastąpi Cienkowską?

Według naszych informacji miejsce Cienkowskiej mogłaby zająć Aleksandra Leo, która do Sejmu weszła z listy Polska 2050-Trzecia Droga, ale teraz jest w klubie parlamentarnym Centrum. Inną potencjalną kandydatką jest Maciej Wróbel, obecny wiceminister kultury, który reprezentuje Koalicję Obywatelską.

REKLAMA

0011489311



Wiosną czas na zdrowie



Zakwaterowanie



**3 posiłki dziennie
w formie bufetu szwedzkiego**



Konsultacja lekarska



**4 zabiegi dziennie
(oprócz niedziel i dni świątecznych)**



**90 min. dziennie w Strefie Relaksu
(sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)**



Voucher do Integracja Cafe



52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320



medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl



www.solanki.pl



Iran chce wprowadzić opłaty dla statków przepływających przez Cieśninę Ormuz

Oprac. Anna Nagel
Iran

- Władze Iranu rozważają nałożenie opłat dla statków przepływających przez Cieśninę Ormuz - przekazał w czwartek agencji Mehr irański deputowany Mohammad Mokber.

- Wykorzystując strategiczne położenie Cieśniny Ormuz, możemy nałożyć sankcje na



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Cieśnina jest blokowana przez Iran w związku z trwającym amerykańsko-izraelskim atakiem na ten kraj

(Zachód) i uniemożliwić ich statkom przepływanie przez tę drogę wodną - powiedział Mokber. Według agencji Reutersa był on doradcą najwyższego przywódcy Iranu Alego Chameneiego, który zginął na początku wojny.

Zdaniem Mokbera po zakończeniu wojny między USA i Izraelem a Iranem nastąpi „nowy porządek w Cieśninie Ormuz”. Pozwoli to Iranowi na stosowanie ograniczeń wobec państw, które nałożyły na niego sankcje - uważa deputowany.

Podjęcie decyzji o narzuceniu opłat jednostkom pokonującym Cieśninę Ormuz byłoby próbą czerpania zysków z kontroli nad kluczowym szlakiem wodnym, przez który przepływa jedna piąta światowej ropy i gazu skroplonego - oceniła agencja Reutersa.

Od początku wojny Iran zakłóca tranzyt statków, które według niego są powiązane z jego wrogami i ich sojusznikami. Atakuje również instalacje petrochemiczne państw Zatoki Perskiej. PAP

Kancelarz Niemiec: Trump jest gotowy zakończyć wojnę

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Kancelarz Niemiec Friedrich Merz powiedział w czwartek w Brukseli, że z zadowoleniem przyjął sygnał ze strony prezydenta USA Donalda Trumpa, że Waszyngton jest gotów zakończyć działania zbrojne w Iranie.

Merz zauważył, że wydarzenia na Bliskim Wschodzie są główną przyczyną gwałtownego wzrostu cen energii w Europie, a także na całym świecie. Podkreślił, że jest szczególnie wdzięczny Trumpowi za sygnał, iż USA chcą zakończyć konflikt. Polityk zaznaczył jednak, że Trump wymaga, żeby Iran zrezygnował ze swojego programu jądrowego, położył kres terroryzmowi i był gotowy do rozmów. - Jeśli to wszystko będzie możliwe, to zmierzamy w dobrym kierunku - oznajmił kanclerz.

Bez zaangażowania w konflikt

Szef niemieckiego rządu odrzucił sugestie, że Niemcy mo-



FOT. PAP/EPA

Kancelarz Niemiec Friedrich Merz podkreślił, że jest szczególnie wdzięczny Trumpowi za sygnał, iż USA chcą zakończyć konflikt na Bliskim Wschodzie

głyby w jakikolwiek sposób zaangażować się w konflikt na Bliskim Wschodzie. - Będzie to możliwe dopiero wówczas, gdy ucichną strzały - zadeklarował. Dodał, że po spełnieniu tego warunku jego kraj chce pozostać w ścisłym kontakcie zarówno z Izraelem, jak też z państwami regionu Zatoki Perskiej. - Wtedy będziemy mogli wiele

zrobić, łącznie z otwarciem szlaków morskich i utrzymaniem ich w stanie drożności. Nie zrobimy tego jednak w trakcie trwających działań wojennych - zaznaczył.

Konsekwencje wojny będą długofalowe

Kancelarz przyznał, że konsekwencje wojny w Iranie będą

nam towarzyszyć jeszcze przez długi czas. Dlatego - w jego ocenie - UE powinna postawić na własną konkurencyjność i sprawić, by europejska gospodarka nabrała tempa, a Europa wykorzystwała potencjał innowacyjny, jaki w niej drzemie.

- Chodzi o to, aby Europa utrzymała swoją pozycję w tym coraz trudniejszym świecie oraz o to, abyśmy mogli dotrzymać kroku - zarówno jeśli chodzi o nasze zdolności obronne, jak też o nasze zaopatrzenie w energię. A to wszystko jest możliwe tylko dzięki silnej gospodarce. W tym zakresie musimy dziś zrobić duży krok naprzód - ocenił kanclerz Niemiec.

W czwartek w Brukseli rozpoczął się unijny szczyt poświęcony m.in. obniżeniu cen energii w Europie. Przywódcy planowali rozmowy nt. potencjalnej reformy systemu handlu emisjami ETS. Ukraina natomiast oczekiwała przełomu w sprawie unijnej pożyczki w wysokości 90 miliardów euro, blokowanej przez Węgry. PAP

REKLAMA

0011495859

1,5% SERCA
KRS 0000014017

Proszę Pomóż
TY JEDEN MOŻESZ ODMIENIĆ MÓJ LOS

Łódzkie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami
ul. Piotrkowska 117, lok.19, 90-430 Łódź
tel. (42) 632-05-02
1,5 % podatku - KRS: 0000014017
Konto Santander 18 1090 2705 0000 0001 1606 1967 **1,5% KRS: 0000014017**

REKLAMA

0011481820

1,5% ♥
DLA „PRYZYSTANI”

Twoje 1,5% podatku to realna pomoc – wsparcie, bezpieczeństwo, nadzieja.

Każdego dnia pomagamy mieszkańcom Bełchatowa:

- ✓ Wspieramy osoby niepełnosprawne,
- ✓ organizujemy akcje społeczne,
- ✓ tworzymy miejsce, w którym można odnaleźć spokój.

Wystarczy wpisać w PIT:
KRS: 0000115970

Cel szczegółowy: Stowarzyszenie „Przystan” w Bełchatowie

Jeżeli chcieliby Państwo więcej informacji o tym, co robimy, znajdują się one na naszej stronie:
www.przystan.belchatow.pl w zakładce: o nas.



Z - jak strach przed wojną. 70 proc. młodych z generacji Z obawia się konfliktu zbrojnego

#208

PULS

Arlena Sokalska

POKOLENIE STRACHU
PRZED WOJNĄ

Kiedy byłam nastolatką, a potem młodą kobietą (dziś napisalibyśmy, że byłam tzw. young adult - młodą dorosłą), często śnił mi się taki sen: jest wybuch albo i nie ma samego wybuchu, a wokół mnie wiruje coś, co przypomina śnieg. To opad promieniotwórczy (ang. radioactive fallout), czyli cząstki wszystkiego wciągnięte przez grzyb atomowy, które potem opadają na ziemię. Tak, śnił mi się kilka razy wybuch bomby atomowej i był to sen przerażający. Polska właśnie wchodziła do NATO, a w moich snach wirowały płatki tego opadu. Bo mój umysł od dziecka był skażony lękiem, że będzie jakaś wojna, jakiś wybuch jądrowy. Bo musiałam widzieć jakiś film, na którym wirowały płatki tego pseudośniegu. Bo była żelazna kurtyna, bo była komunistyczna propaganda Związku Radzieckiego, bo była zimna wojna. Bo na lekcjach przysposobienia obronnego kazali nam wkładać śmierdzące maski przeciwgazowe. Bo pokolenie moich babć i dziadków przeżyło II wojnę św. i o niej opowiadało swoim wnuczkom i wnukom.

A potem te sny ustały. Byliśmy od dawna w NATO, skończyły się biedne lata 90., a Polska zmieniła się nie do poznania. Jak napisali Claudia Ciobanu i David Mchugh z Associated Press (tekst opublikowany na portalu ABC News): „Pokolenie temu w Polsce reglamentowano cukier i mąkę, a jej obywatele otrzymywali jedną dziesiątą tego, co zarabiali Niemcy Zachodni. Dziś gospodarka Polski wyprzedziła Szwajcarię i stała się 20. na świecie, z roczną produkcją przekraczającą bilion dolarów”.

I wydawać by się mogło, że dzieci naszego pokolenia (nazwanego przez socjologów pokoleniem Y, urodzonym w latach 1965-1980) powinny żyć swoje najpiękniejsze życie w dostatnim kraju i sprawnym państwie. Mogłyby, gdyby świat wokół był inny.

Najpierw pandemia COVID-19, potem napad Rosji na Ukrainę, wrzący Bliski Wschód. Eksperci mówiący o tym, że atak Rosji na jakiś kraj NATO jest możliwy w ciągu kilku najbliższych lat, że możliwy jest wybuch wojny o charakterze światowym. Zwłaszcza w sytuacji, gdyby na jakiś agresywny ruch zdecydowały się Chiny. Na szczęście na razie wszystko wskazuje na to, że nie jest im to na rękę.

W tym rozdygotanym geopolitycznie świecie w dorosłość weszło lub wchodzi pokolenie Z, czyli młodzi ludzie urodzeni w latach 1995-2012. Nie wiem, czy śni im się wojna, tym bardziej jądrowa, ale na pewno żyją w ciągłym stresie, ciągłym lęku - raz przed dorosłością - dwa przed jakimś konfliktem zbrojnym. Tak wynika z przygotowanej przez MEN Diagnozy Młodzież 2026. „To oficjalne potwierdzenie kryzysu” - mówią młodzi ludzie. I żalą się, że państwo „nie dowozi”. Młodzi kochają swoją ojczyznę, ale kompletnie nie wierzą w swoje państwo.

Może to wina, nas, rodziców, że wychowaliśmy tak zastraszone dzieci, które podają się przy najmniejszych nawet kłódach rzucanych pod nogi. Może wychowaliśmy dzieci, które nie potrafią żyć bez telefonu i TikToka? Może wychowaliśmy dzieci, którym nie potrafiliśmy dać podstaw bezpieczeństwa nawet w tak zwariowanym świecie, jaki nas otacza?

A może i państwo, ta 20. gospodarka świata, tego młodego pokolenia, tych młodych dorosłych zupełnie nie dostrzega? Państwo, które jest 20. gospodarką świata, państwo, które zbroi się po zęby, państwo, w którym nie brakuje programów socjalnych, stać na to, by zatroszczyć się o kondycję młodych.

Tylko musi ten problem w końcu zauważyć.

Adam Bula

W DOMU WARIATÓW
NIE MA NIEWINNYCH

Polska to zabawny kraj, rozpięty między diagnozą, która okazała się dowcipem, i dowcipem, który jest genialną diagnozą. Mówię o tym, że choć będzie ciężko, to Naród, który w biedzie śmiał się z obrazka: przychodzi baba do lekarza, a lekarz też baba, da sobie radę w lepszych już czasach z bandą wariatów, tokujących od rana do wieczora, że „żadne krzyki i płacze nas nie przekonają, że białe jest białe, a czarne jest czarne”.

Choć przyznaję, że tempo, w jakim odpala się w ostatnich tygodniach pre-pre prekampania przed wyborami 2027, jest oszałamiające. Nawet jak na nasze doświadczenia, wrażenie robi też skala, w jakim politycy i politrucy, realizując jakieś tam aktualnie przyjęte „narracje”, swobodnie porzucają wszystkie sensy i pozory, robiąc dziwkę z logiki i szmatę z prawdy i przyzwoitości. Metoda jest tyle brzydka, co skuteczna, a cel jasny: beton ma się utwardzić, a reszta albo kompletnie zgłupieć (i a nuż dać się przyciągnąć) albo zupełnie się zniechęcić.

Ten tekst zbudujemy zatem kontariańsko. Bawiąc się świadomością, że to słowo zbyt trudne dla niemal wszystkich, którzy ostatnio przekonywali nas, że wiedzą, który SAFE jest lepszy i o co chodzi w księgowości banku centralnego. Dla pozostałych mała podpowiedź: same fakty, zero emocji.

Kontekst:

Prezydencki projekt „SAFE 0%” nie będzie procedowany, bo - zdaniem rządu - nie ma w nim żadnej treści, tak jak w zapowiedziach prezesa NBP nie ma żadnych „pieniędzy” na stole. Chwilę wcześniej rząd twierdził: jeśli prezydent ma pomysł na dodatkowe środki dla armii, doskonale, jest na co wydawać, czekamy na szczegóły.

Szczegółik:

W temacie pozostają tylko osoby, które ogarniają rozróżnienie formalne między alternatywą a planem alternatywnym, czyli tutaj „Planem B”. Sorry.

Kwestia:

Czy prace sejmowe nad prezydenckim projektem „SAFE” nie byłyby dobrym sposobem, by

zдание rządu potwierdzić lub - z korzyścią dla armii - obalić?

Kontekst:

Prezes NBP Adam Glapiński tłumaczy, że kupował złoto tanio, a teraz jest drogie i teoretyczny dziś zysk na tej operacji to 197 mld. W ciągu kilku lat mógłby sprzedawać po trochu to złoto i zasilać - realnym już zyskiem - zakupy dla armii.

Szczegółik:

Ustawa prezydenta jest po to, że dziś taki zysk trafiłby prosto do budżetu, gdzie rząd może go wydać dowolnie, a Glapiński chce to dać na „nadzwyczajną potrzebę”. I dlatego pójdzie to do osobnego „funduszu”, a ludzie prezydenta przy okazji dostaną władzę decydowania o tym, na co kasa zostanie wydana.

Kwestia:

Gdy Glapiński tłumaczył swój plan, złoto było notowane po 5100 dolarów za uncję. W czwartek 19.03 o godz. 12 to już jest 4690 dolarów. Każde 100 dolarów na uncji niżej, to „zysk” NBP na zakupach złota mniejszy o 6 mld zł. 5100 minus 4700 = 400. 4 x 6 = 24. Więc na dziś kasy na „SAFE 0%” jest już o 24 mld PLN mniej.

Bonus:

Zamieszanie z wojną w Iranie i jej wpływ na ceny ropy zmieniły sytuację na rynku, która będzie się dalej rozwijać pod wpływem tego, czy konflikt będzie wygaszony czy będzie się „rozlewał”. To powoduje, że wszystkie opcje weszły do gry, co potwierdziły właśnie w swoich komunikatach 6 z najważniejszych banków centralnych (USA, Australia, Wielka Brytania, Japonia, Szwajcaria, EBC). Notowania złota przełamały w dół średnią EMA 50 i będą testować średnią 100-okresową. Googluj albo uwierz na słowo: do końca roku z zysku NBP może zostać wciąż więcej niż zero, ale dużo, dużo mniej niż 185 mld w unijnym „SAFE”.

Kontekst:

Posel PiS Michał Wójcik przed Trybunałem Konstytucyjnym dowodzi, że zaskarżona przez grupę posłów PiS do TK ustawa o powoływaniu sędziów TK jest „sprzeczna z Konstytucją”. Ta sama „grupa posłów PiS” uchwaliła tę ustawę 8 lat wcześniej, by móc wybrać „swoich” sędziów do TK, którzy dzisiaj (19.03) uważnie wysłuchują argumentacji posła Wójcika.

Szczegółik:

Nazwij to i nie zwariuj.

Wojna na Ukrainie, wojna na Bliskim Wschodzie bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości, bardziej niż inne konflikty zbrojne pokazują jak kluczowe dla bezpieczeństwa narodów, państw są energia, bezpieczne dostawy, racjonalne ceny. (...) Bezpieczeństwo i energia znaczą praktycznie to samo

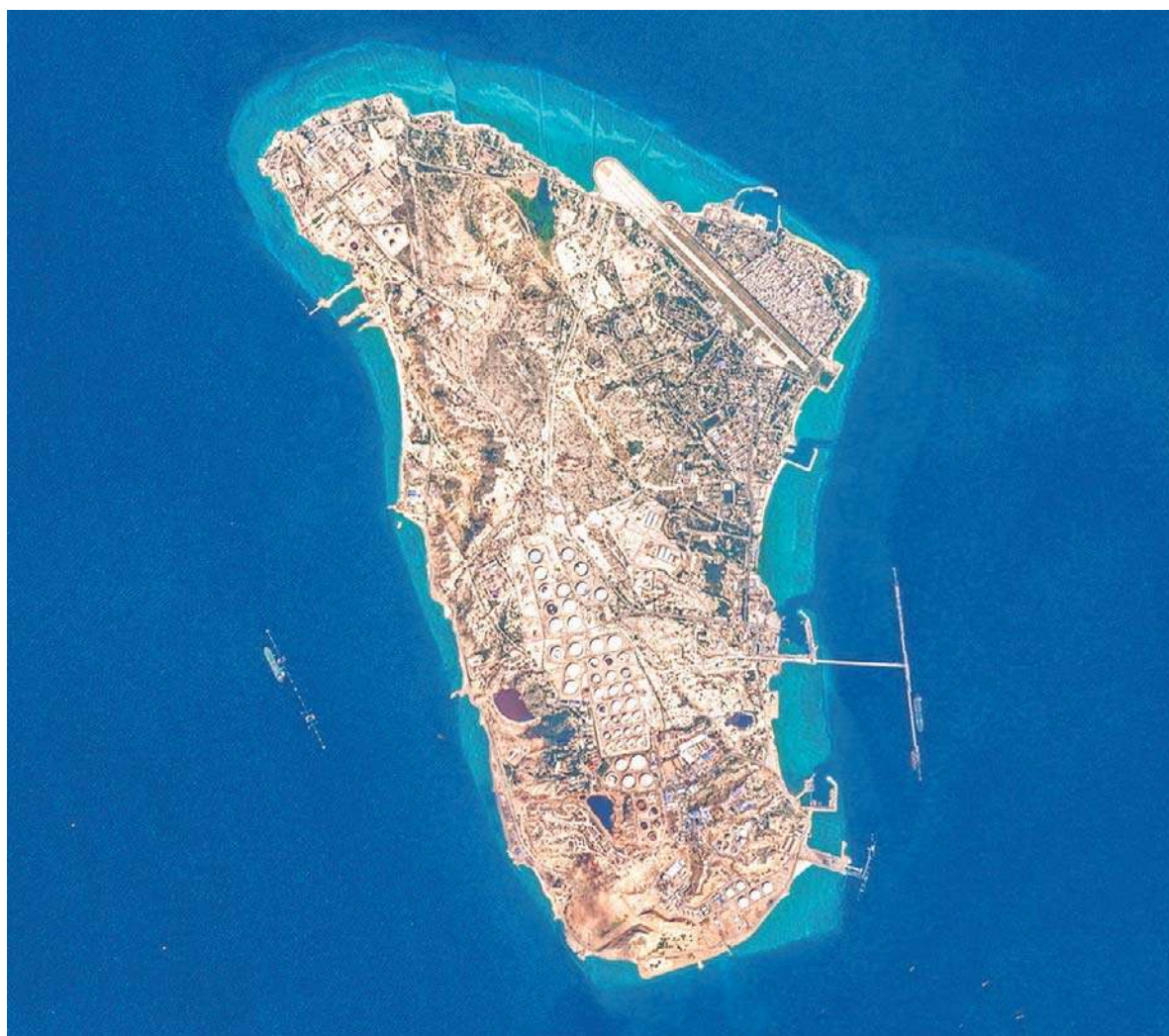
FOTOkomentarz tygodnia



**16 MARCA,
UKRAINA**

Film „Jedna bitwa po drugiej” rozbił bank z Oscarami. Jeden z nich (za rolę drugoplanową) otrzymał Sean Penn. Amerykański gwiazdor nie pojawił się jednak w Los Angeles, by osobiście odebrać statuetkę. Zamiast tego poleciał do Warszawy, a stamtąd udał się do Kijowa. Spotkał się tam m.in. z Wołodymyrem Zełenskim. „Sean, dzięki tobie wiemy, kim jest prawdziwy przyjaciel Ukrainy” – napisał ukraiński prezydent. Komunikat o tyle ważny, bo trwająca ponad cztery lata wojna rosyjsko-ukraińska znalazła się obecnie w cieniu wydarzeń w Iranie. Sean Penn wydatnie pomógł o niej przypomnieć.

FOT. PAP/EPA/UKRAINE PRESIDENTIAL PRESS SERVICE / HANDOUT



18 MARCA, IRAN. Tak na zdjęciu satelitarnym wygląda wyspa Chark, jedno z najważniejszych miejsc dla irańskiego przemysłu przetwarzania ropy. Wygląda na to, że już niedługo, gdyż Amerykanie wyraźnie przygotowują się do wojkowego desantu na nią. Sytuacja na rynku węglowodorów znów się zaogni

FOT. AFP PHOTO / ESA



18 MARCA, HISZPANIA. Robert Lewandowski strzelił dwie bramki w meczu Ligi Mistrzów. Ustanowił kilka nowych rekordów. I odblokował się po kilku tygodniach bez gola. W sam raz na Albanię?

FOT. PAP/EPA/SIU WU



18 MARCA, JAPONIA. Pokemony mają już 30 lat. Ta japońska gra zdobyła ogromną popularność na całym świecie, także w Polsce. Jeden z symboli ery „szczęśliwej globalizacji” lat 90. i początku XXI w.

FOT. PAP/EPA/SEBASTIEN NOGIER

Nie czują się zaopiekowani. Mówią: „Starsze osoby się wspiera, nas zostawiono samym sobie. Mamy sobie po prostu jakoś poradzić”. Czują presję: dobre liceum, dobra uczelnia, potem zawodowy sukces. A oni nie chcą żyć jak ich rodzice: między dziećmi i kredytem.

Boją się o pracę, o swoją przyszłość, boją się wojny

Dorota Kowalska

MŁODZI MÓWIA, JAK JEST. ZESTRESOWANE POKOLENIE ŻYJĄCE W STRACHU PRZED DOROŚŁOŚCIĄ I WOJNĄ

Lestresowani, zagubieni, uzależnieni od telefonów, wystraszeni tym, co czeka ich w dorosłym życiu. „Młodzi przechodzą najpoważniejszy kryzys społeczny od dekad. Kryzys, który w najbliższych latach może się tylko pogłębiać” – tak twierdzą przedstawiciele młodego pokolenia.

– Jest wiele czynników, które mają na to wpływ. Nawarstwia się problem związany z nowymi technologiami, z internetem, z mediami społecznościowymi. One oddziałują na młode osoby, bo jeżeli mówimy o dużej skali przemocy rówieśniczej w szkołach, to ona nie bierze się znikąd. Jest napędzana przez szkodliwe algorytmy. Do tego dochodzi brak wsparcia, czy to rówieśniczego, czy tego od świata dorosłych: nauczycieli, rodziców – tłumaczy Paweł Mrozek, licealista, założyciel „Akcji Uczniowskiej”.

Jeżdżą po szkołach, spotykają się z młodymi ludźmi w całej Polsce. Ci opowiadają im o narastającym kryzysie zdrowia psychicznego, uzależnieniu od świata cyfrowego, braku skutecznej ochrony, przestarzałym i przeciążającym systemie edukacji. Młodzi się boją. Wchodzą w dorosłość z poczuciem ekonomicznej niepewności, brakiem poczucia wpływu na sprawy państwa. Nie mają wsparcia ani w szkole, ani w domu.

– Młodzi ludzie pozostają sami, trochę na własne życzenie, bo często zamykają się w sobie, nie szukają pomocy. Ale jeśli jej szukają, nie zawsze mają do niej dostęp. W około dwustu dwudziestu gminach w Polsce nie ma ani jednego psychologa w szkołach. Więc

nawet jeśli młoda osoba chce uzyskać pomoc specjalisty, to nie uzyska jej w miejscu, w którym się uczy – opowiada Paweł Mrozek.

Od kilku lat „Akcja Uczniowska” alarmowała polityków, niezależnie od ich przynależności partyjnej, że z młodymi ludźmi dzieje się źle. Przedstawiała im konkretne, merytoryczne propozycje rozwiązań. W odpowiedzi słyszeli, że to „nudny temat”. Dziś mają potwierdzenie tego, o czym mówili.

Ministerstwo Edukacji opublikowało właśnie „Diagnozę Młodzieży 2026” – największe badanie młodego pokolenia w Polsce od ponad 20 lat. – To oficjalne potwierdzenie kryzysu, który od lat widzimy u siebie i wśród naszych rówieśników – tłumaczy założyciel „Akcji Uczniowskiej”.

Co łączy pokolenie Z

„Diagnoza Młodzieży” skupia się na osobach w wieku 15-29 lat, z uwzględnieniem podziału na młodzież (15-18 lat) oraz młodych dorosłych (19-29 lat). I, rzeczywiście, może szokować.

„Indywidualizacja życia zwiększa koncentrację osób młodych na własnych potrzebach i uwagę na dobrostanie, zmniejszając zarazem przestrzeń do relacji. Środowisko cyfrowe jest obecnie źródłem największych zagrożeń, narażając nieprzygotowanych do tego nastolatków na treści przemocowe i patologiczne, co pogłębia dezorientację i problemy psychiczne. Życie w ciągłym stresie (sytuacja globalna, presja rodziców i szkoły) oraz przeciążenie informacyjne zwiększają podatność na kryzysy psychiczne. Czynniki te ku-

mulują zagrożenia i uwypuklają deficyty (np. relacji, umiejętności społecznych, kapitału psychologicznego, myślenia krytycznego, odporności)” – czytamy we wstępie diagnozy, której autorzy wskazują na cztery główne trendy przebudowujące doświadczenie młodych. To: indywidualizacja bez zaplecza relacyjnego i stabilności życiowej, cyfrowe dorastanie bez ochrony, kompetencji i granic, funkcjonowanie w permanentnym kryzysie i napięciu psychicznym, chaos informacyjny osłabiający orientację, zaufanie i spójność społeczną.

„To normalne, że obawiamy się dorosłości. I wiemy, że nie możemy liczyć na państwo. Starsze osoby się wspiera, nas zostawiono samym sobie. Mamy sobie po prostu jakoś poradzić” – mówi cytowana w raporcie 18-latkini Kaja.

Na granicy wytrzymałości

Ciągła presja, pogoń za sukcesem, najlepszymi ocenami – one nie pozostają bez wpływu na młodych ludzi. Z „Diagnozy Młodzieży 2026” wynika, że aż 60 procent nastolatków żyje w chronicznym stresie i przemęczeniu, 46 proc. ma skrajnie niską samoocenę, 40 proc. wykazuje objawy depresyjne, a 38 proc. doświadcza samotności. Aż 17 proc. ma za sobą samo-

okaleczenia, a liczba prób samobójczych wśród młodzieży wzrosła w latach 2013-2024 sześciokrotnie. Dorosli doskonale o tym wiedzą: 87 proc. pracowników instytucji obserwuje wzrost problemów emocjonalnych młodzieży. Jednocześnie 70 proc. uczniów wskazuje szkołę jako źródło codziennego stresu, trzy czwarte obawia się w niej o bezpieczeństwo, a niemal dwie trzecie doświadcza tam bullyingu.

Także według raportu fundacji Unaweza aż 38 proc. uczniów skarży się na problemy z koncentracją, a 37 proc. wspomina o problemach ze snem. Niemal co trzeci mówi o problemach z nauką, czuje się w szkole źle lub nieswojo, po prostu nie lubi do niej chodzić. Prawie połowa badanych odczuwa stres związany z tym, że musi chodzić na lekcje.

„Ta presja mnie przytłacza, wszędzie, w domu i w szkole. (...) Czuję się codziennie przeciążona, wypalona. Zmęczona życiem, zanim się jeszcze zaczęło” – mówi cytowana w raporcie Maja, 18 lat.

Ewa, matka Ani i Jasia (oboje dzieci w wieku szkolnym), zauważyła, że z córką dzieje się coś złego właściwie jesienią ubiegłego roku. – Ania chodziła smutna, oswiała. Wcześniej bardzo towarzyska, nagle przestała spotykać się z koleżankami – wspomina. Spostrzegła,

że córka całe dni spędza w swoim pokoju, niechętnie chodzi na zajęcia dodatkowe, które wcześniej sprawiały jej przyjemność, przestała już nawet rozmawiać z bratem, z którym zawsze miała bardzo dobry kontakt.

– Rozmawiałam z córką, mówiła niechętnie, a jeśli już, to że nic jej się nie chce, że nie ma energii, że nic jej nie cieszy – wylicza Ewa. I dodaje, że zawsze wspierała swoje dzieci, nie wywierała na nie presji, nie zmuszała do nauki ponad siły.

Po dwóch miesiącach zorientowała się, że nie jest w stanie pomóc Ani, że moje tłumaczenie, przekonywanie, wspieranie nie przynosi żadnego efektu. Postanowiłam pójść z córką do psychologa, poradzić się specjalisty – mówi. U Ani zdiagnozowano depresję. Dziewczynka chodzi na psychoterapię, lekarz zapisał też leki. Jest lepiej.

– Widzę, że coraz częściej się śmieje. Jest mniej pesymistyczna, wychodzi w weekendy. Otworzyła się, chętniej z nami rozmawia. W zimowe ferie wyjechała na obóz, sama chciała – mówi Ewa. Lekarz stwierdził, że terapia trochę potrwa, że trzeba być cierpliwym.

„Poczucie przeciążenia, napięcie i wyczerpanie. Podstawowe uczucie w codzienności naszych dzieci zabarwione jest koniecznością życia, z tym że nigdy tak naprawdę nie dadzą rady sprostać wszystkim wymaganiom. A to jeden z warunków wstępnych wypalenia” – pisze w książce „Wypalone dzieci. O presji osiągnięć i pogoń za sukcesem” berliński psychiatra, profesor Michael Schulte-Markwort. Tak, psychiatrzy i psychologowie biją na alarm.

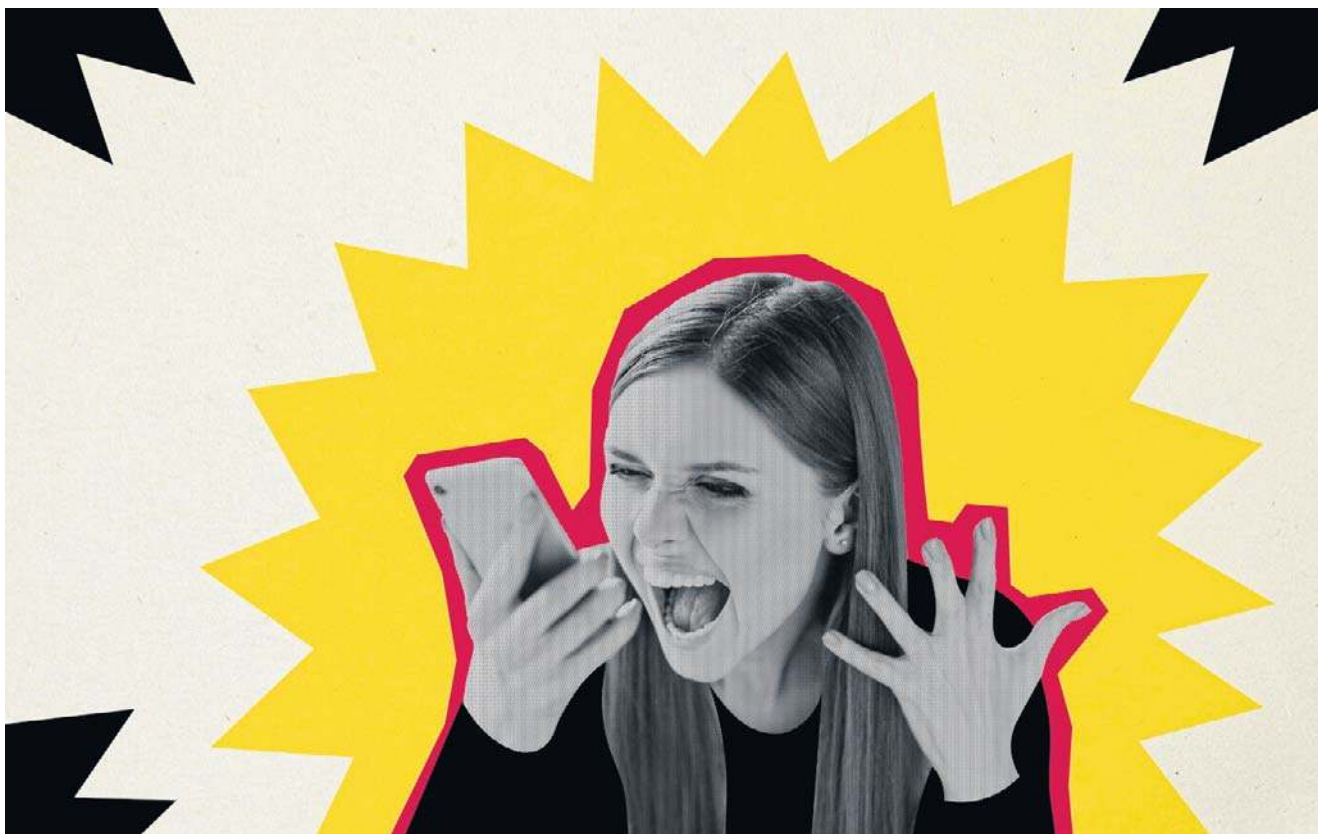
– Młodzi ludzie są przeciążeni. Zapominamy o tym, że dzieciństwo to czas beztroski. Nakładamy i wywieramy na dzieci ogromną presję: nauka zajmuje im tak dużo czasu, tak mało zostaje go na ową beztroskę, bo mamy w dzieciństwie wpisaną beztroskę i beztroską zabawę. Pytanie: kiedy nasze dzieci mają się bawić, kiedy młódzież ma mieć czas dla siebie? – pyta retorycznie Maria Rotkiel, psycholog.

Nie dziwi fakt, że coraz więcej młodych ludzi cierpi na depresję – nie tylko w wieku szkolnym, ale także ludzie zaraz po dwudziestce.

– Depresja u ludzi w wieku dwudziestu kilku lat bardzo często jest wynikiem wielu lat zaniedbań, deprywacji ważnych potrzeb w dzieciństwie i okresie dorastania. To nie jest tak, że ktoś doświadcza czegoś trudnego i następnego dnia ma depresję. Bardzo często depresja jest odpowiedzią na trudne wydarzenia, ale odpowiedzią odroczoną w czasie. Kiedy pracuje się z młodymi ludźmi, którzy mają depresję, to bardzo często początki, genetykę choroby jesteśmy w stanie zdiagnozować już w dzieciństwie, w okresie dorastania. Młodzi ludzie wchodzą w dorosłość z ogromnym obciążeniem, w ogromnym stresie – mówi Maria Rotkiel.

I dodaje, że nasz układ nerwowy nie radzi sobie z ilością bodźców, które do nas docierają. Depresja może mieć różne przyczyny – jedną z nich jest przemęczenie, przeciążenie i przytłoczenie problemami. Problemami, które nie muszą być traumatycznymi wydarzeniami – często są po prostu codziennymi obowiązkami, stresem, trudnościami i wyzwani-

**AŻ 60 PROC. NASTOLATKÓW ŻYJE
W CHRONICZNYM STRESIE I PRZEMĘCZENIU,
46 PROC. MA SKRAJNIE NISKĄ SAMOOCENĘ,
A 40 PROC. WYKAZUJE OBJAWY DEPRESYJNE**



FOT. 123RF

Presję pogłębia świat cyfrowy: 71 procent młodych przyznaje, że są uzależnieni od telefonów, 73 proc. dzieci w wieku 12-14 lat wie, gdzie znaleźć w sieci pornografię, a 67 proc. ofiar cyberprzemocy nie zgłasza krzywdy

niami. Tyle tylko, że ich ilość i kumulacja są tak duże, iż nasz układ nerwowy nie jest sobie w stanie z tym radzić.

Kondycja psychiczna młodych jest zła. Ale, co ważne, wspominał o tym Paweł Mrozek - nawet jeśli szukają pomocy, nie zawsze ją znajdują. Psychologów szkolnych jest zbyt mało, czasami nastolatki nie mogą liczyć nawet na rodziców.

„Rodzice są strauumatyzowani. Nie umieją reagować, więc mówią: »Nie przesadzaj, idź do pokoju«. Nie stawiają granic albo stawiają je źle. (...) Uważają, że dzieci są trudne. A to wynika z ich zaniedbań” - mówi cytowana w raporcie Amelia, 18 lat.

Zanurzeni w sieci

Presję pogłębia świat cyfrowy: 71 proc. młodych przyznaje, że są uzależnieni od telefonów, 73 proc. dzieci w wieku 12-14 lat wie, gdzie znaleźć pornografię, a 67 proc. ofiar cyberprzemocy nie zgłasza krzywdy. Mimo że 43 proc. młodych potrzebuje profesjonalnej pomocy psychicznej, realne wsparcie otrzymuje jedynie 22 proc.

„Młodzież jest zanurzona w cyfrowym środowisku od wczesnego dzieciństwa bez adekwatnej ochrony i przygotowania. Ponad 80 proc. dzieci zakłada konta w mediach społecznościowych przed ukończeniem 13. roku życia, średni czas online sięga niemal pięciu godzin dziennie. Ekspozycja na szkodliwe treści jest powszechna - blisko połowa nastolatków styka się z materiałami przemocowymi i skrajnymi, podobny odsetek doświadcza hejtu w sieci” - czytamy w „Diagnozie Młodzieży 2026”.

Antek, lat 18, uczeń jednego z katowickich liceów, z telefonem śpi, je, nawet chodzi do toalety. Jest bardzo aktywny w sieci, ale czas, który spędza przed małym ekranem, to głównie czas gier. Adam, jego kolega, dwa lata starszy student pierwszego roku prawa, też ma cały czas przy sobie telefon. Też dużo na nim gra, ale korzysta z telefonu podczas nauki, dzięki niemu kontaktuje ze znajomymi i przyjaciółmi. Niedawno założył konto na Instagramie.

- Gram, żeby rozładować napięcie, to dla mnie forma odpoczynku, ale też zabicia nudy. Kiedy jadę pociągiem, tramwajem, autobusem, najbardziej lubię właśnie grać. Jestem zmęczony natłokiem informacji, więc nie biegam po serwisach informacyjnych, nie sprawdzam, co dzieje się w kraju czy na świecie, bo to mnie jeszcze bardziej stresuje. Wolę posiedzieć trochę w wirtualnym świecie - uśmiewa się.

Oczywiście, oboje oglądają filmiki na TikToku. - Część jest głupich, ale są takie, z których sporo się można dowiedzieć - mówi Antek. Adam dorzuca, że nawet jego tata wchodzi na TikToka, zwłaszcza jak coś mu się zepsuje albo kiedy ma coś nowego zamontować.

- Mówi na TikToku „Wujek dobra rada” - wybucha śmiechem chłopak. Ale tak, przyznaje, to platforma, z której korzystają głównie ludzie w jego wieku.

TikTok to najpopularniejsza aplikacja wśród młodzieży. Tyle tylko, że dużo tam seksu, przemocy i treści, których młodzi ludzie jednak oglądać nie powinni.

W zeszłym roku medialną burzę wywołał materiał stacji TVN o popularnym na TikToku

Jelly Fruciku. Dziennikarze pokazali, jakie treści generuje w sieci chłopak. Wtedy część internautów stanęła w jego obronie, a on sam zalał się łzami. Kilka dni później Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych zgłosił tiktokera do prokuratury. Swoją decyzję argumentował tym, że zarabia on na „deprawowaniu dzieci”. Jelly Frucik niejednokrotnie obiecywał chociażby na live, że napije się spleśniałego soku czy próbował zjeść kostkę do zmywarki. Ale, umówmy się, nie on jeden robi przed kamerką głupie miny i udaje kozaka.

Oczywiście na TikToku można też znaleźć masę ciekawych materiałów: o podróżach, popkulturze, gotowaniu, sporcie. To ludzie tworzą złe treści, nie sama platforma.

Tyle że czas spędzany przez młodych ludzi w sieci, zwłaszcza na TikToku, może niepokoić. Ostatnio głośno o nowym zjawisku określanym mianem brainrot. Co to takiego? Absurdalne, pozbawione głębszego znaczenia, ale mimo to wciągające i powtarzalne treści internetowe.

Brainrot zainteresował naukowców. I tak Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne alarmuje, że bezmyślne scrollowanie TikToka, Reelsów czy Shortsów to prosta droga do zniszczenia sobie zdrowia psychicznego. Badacze przeanalizowali dane od prawie 100 tysięcy osób i stwierdzili, co następuje: im więcej czasu spędzamy na oglądaniu krótkich filmików, tym bardziej spada nasza zdolność koncentracji i panowania nad impulsami.

Powód jest prosty: mózg uzależnia się od szybkich, do-

paminowych strzałów i „oducza się” skupienia. Przez ciągłe bombardowanie bodźcami tracimy zdolność do „wolnego myślenia”, przez co czytanie książek czy głębsza nauka wydają się nagle nudne i niemożliwe do wykonania. Problemy z uwagą to tylko wierzchołek góry lodowej. Badania łączą nadmierne korzystanie z shortów z bezsennością, stanami lękowymi, poczuciem samotności, a nawet zjechaną samooceną. Nie wiem, czy taki skrót myślowy będzie uprawniony, ale wygląda na to, że krótkie filmiki na TikToku, w których jest głośno, szybko i mocno, odbierają nam umiejętność logicznego myślenia.

Co więcej, przekaz płynący z sieci do młodych nie jest w żaden sposób kontrolowany. Z „Diagnozy Młodzieży 2026” wynika, że 45 procent młodych styka się z dezinformacją, a 44 proc. nastolatków ma trudność z odróżnianiem prawdy od fałszu w internecie.

„Rozwój AI zwiększa również skalę i skuteczność oddziaływania treści dezinformacyjnych poprzez automatyzację, personalizację i generowanie realistycznych materiałów typu deepfake. Młodzi użytkownicy są szczególnie podatni na krótkie, emocjonalne i spersonalizowane przekazy, co może sprzyjać polaryzacji, izolacji poznawczej i procesom radykalizacji” - czytamy w raporcie.

Jego autorzy wskazują na korelację między intensywnym korzystaniem z social mediów a wzrostem depresyjności, lęku i pogorszeniem samopoczucia nastolatków. Chociaż, oczywiście, u części młodych ludzi media społecznościowe pełnią funkcje wspierające, wzmacniające relacje i poczu-

cie przynależności. Wszystko zależy od kontekstu, tego, czego młodzi szukają w sieci, i indywidualnej wrażliwości.

Z niepokojem patrzą w przyszłość

Młodzi wiedzą, czego chcą, ale z niepokojem patrzą w przyszłość. 78 procent nastolatków obawia się porażki na rynku pracy, 57 proc. boi się wysokich kosztów utrzymania, a ponad 60 proc. ma trudności ze znalezieniem satysfakcjonującej pracy. Może dlatego 53 proc. młodych w wieku 25-34 lata mieszka z rodzicami, ale też koszty najmu lub zakupu mieszkania pochłaniają już 35-55 proc. dochodu rozporządzalnego. W efekcie 48 proc. osób do 29. roku życia odracza rodzicielstwo z powodów mieszkaniowych, a 64 proc. młodych uważa, że państwo nie podejmuje skutecznych działań w tej sprawie.

„Boję się o pracę. Konkurencja ogromna, wymagania rosną, pensja na start nie pokrywa często kosztów życia. (...) Denerwuje mnie ta mowa, że młodzi chcą wszystkiego od razu” - mówi cytowany w raporcie Filip, 19 lat.

Kacper, 29 lat, Wrocławianin z dziada pradziada. Skończył technikum elektroniczne, potem trzy lata studiował pedagogikę. Pracuje, całkiem nieźle zarabia. Mieszka w trzypokojowym mieszkaniu z młodszym bratem Antkiem i rodzicami. Ci właśnie zrezygnowali z sypialni i przerobili ją na pokój dla Antka, żeby bracia nie musieli już spać na piętrowym łóżku.

- Nie myślę o wyprowadzce - przyznaje Kacper. - Sam też włożyłem trochę pieniędzy w remont mojego pokoju, po tym jak Antek mnie opuścił - tłumaczy. I dodaje, że to był dla niego wielki dzień, bo dzielenie z kimś piętnastu metrów kwadratowych do łatwych nie należy. Swoją pokój odmalował, kupił w Ikei nową szafę, biurko i porządne łóżko.

- Niby po co miałbym się wyprowadzać? Poza tym, nie stać mnie na to. Kredyt czy wynajem to dwa tysiące złotych mniej w portfelu, co najmniej. Do tego dochodzą opłaty, żywność, jakieś ciuchy. Nie wiele by mi z pensji zostało - tłumaczy. I dodaje, że nie ma dziewczyny, więc nie ma ciśnienia na intymność, jak to określa. Rodzice są w porządku, nie suszą mu głowy, kiedy wraca późno, w końcu jest dorosły. Zresztą, nie szaleje. Po pracy najczęściej gra na komputerze, obejrzy jakiś serial na Netflixie, dwa razy w tygodniu chodzi na siłownię, w weekendy spotyka się z kolegami, czasami wychodzi na większą imprezę.

- Daję mamie 500 złotych na życie, tyle chciała - mówi. Brudne ciuchy wrzuca do wspólnej pralki, obiad ma ugotowany, opłatami się nie mar-

twi. Na mieście jada od czasu do czasu, najczęściej kiedy wychodzi z kumplami. Ci też mieszkają u rodziców. Tylko Kuba wziął kredyt i kupił kawalerkę w starej kamienicy. Właśnie ją remontuje.

- Nie wiem, po co mu to było. Będzie ten kredyt spłacał do końca życia - Kacper wzrusza ramionami.

Na razie nie myśli o przyszłości, o tym, kiedy się wyprowadzi od rodziców. Przyjdzie na to czas, pozna kogoś, wtedy będzie myślał. Czasami, jak mówi, życie samo pisze scenariusze.

„Dla wielu ludzi to jest teraz takie życie: kredyt, dzieci, i chyba powinno się tego unikać najbardziej. (...) Życie między dziećmi a kredytem to nie jest jakaś wymarzona droga” - mówi cytowany w raporcie Jakub, 18 lat.

Coś w tym jest, bo także z badania CBOS wynika, że dwie piąte młodych ludzi (miedzy 25. a 34. rokiem życia) wciąż mieszka ze swoimi rodzicami. Nawet jeśli już pracują, nie stać ich na własne mieszkanie albo zarabiają zbyt mało, żeby się utrzymać. Są sami, bo ponad 40 proc. osób w wieku 20-39 lat nie ma stałego partnera czy partnerki.

Co ciekawe, aż 69 proc. młodych ludzi w wieku 18-29 lat obawia się wybuchu wojny - to największe dla nich zagrożenie, większe niż migracje, rozwój AI czy centralizacja władzy.

„O wiele rzeczy się boję. Że nie znajdę pracy, że całe życie będę sam, że nie znajdę nikogo, kto będzie ze mną chciał być. Boję się wojny, o przyszłość. (...) Trudno to wszystko sobie poukładać i ogarnąć” - mówi cytowany w raporcie Emil, 16 lat.

- Z każdej stron słyszymy o wojnie: teraz o Iranie, wcześniej oczywiście o Ukrainie, więc młodzi ludzie ogólnie obawiają się wojny. Tego, że nadejdzie godzina zero, że będą musieli chwycić karabiny i iść walczyć - przyznaje Paweł Mrozek z „Akcji Uczniowskiej”. - A swoją drogą, jako młodzi ludzie nie jesteśmy w ogóle przygotowani do takiej sytuacji i może stąd nasze obawy. Kłania się brak edukacji, również edukacji dla bezpieczeństwa. Żyjemy w realiach, w jakich żyjemy, i myślę, że nie tylko młodzi, ale też dorośli obawiają się wojny - dodaje na koniec.

Autorzy raportu podkreślają, jak ważne w dzisiejszych czasach jest wsparcie młodych przez szkołę, dom, rówieśników, środowisko, w którym przebywają. Cytowana w „Diagnozie Młodzieży” 17-letnia Wiktoria mówi tak:

„Dorośli mówią, że nie umiemy rozmawiać. Umiemy - to oni często nie tworzą przestrzeni, żeby mówić wprost. (...) Rodzice i szkoła raczej uczą nas, jak o czymś nie rozmawiać”.

BABCIU, RATUNKU! MAMA PO MNIE PRZYSZŁA!

Porwania dzieci nie są rzadką sytuacją. Rocznie w Polsce ich liczba dochodzi do tysiąca. Najczęściej to tzw. porwanie rodzicielskie. Takie jak w ubiegłym tygodniu pod Łodzią.

Anna Gronczerwska

Katarzyna pokazuje wybitą szybę balkonowych drzwi, zastawioną płytą. Do dziś nie może dojść do siebie na wspomnienie wydarzeń z piątku 13 marca. Było już ciemno, gdy usłyszała odgłos tłuczonej szyby. Wszystko rozegrało się błyskawicznie. Przez drzwi balkonowe do domu wszedł do domu nieznany mężczyzna, za nim wkroczyła Kamila, córka Katarzyny.

- Nie znałam tego mężczyzny - opowiada Katarzyna. - Nagle zaatakował mnie gazem pieprzowym. Cała byłam w tym gazie. Chwycili młodszego wnuka Mateusza, chcieli też zabrać starszego Oskara, ale on uciekł i zabarykadował się w swoim pokoju. Otworzył okno, by móc przez nie uciec. To Oskar zadzwonił pod 112.

Katarzyna nie zapomni przeraźliwego krzyku Mateusza.

- Babciu, ratuj! - krzyczał chłopiec, a ona nie mogła nic zrobić. Ten przeraźliwy krzyk słyszeli też sąsiedzi, którzy przybiegli pomóc. Ale córka Katarzyny zniknęła z Mateuszem.

- Policja pojawiła się nawet szybko - wspomina Katarzyna. - Ale my od razu, z drugą córką, poprosiliśmy o pomoc prywatnego detektywa i jeszcze tego samego dnia Mateusz wrócił do domu. Córkę i jej pomocnika zatrzymano.

Nie mam pewności, czy znów nie porwie dziecka

Dwójka porywaczy zabarykadowała się w jednym z bloków na łódzkich Bałutach. By policja mogła się dostać do środka, trzeba było wyważyć drzwi.

Córkę Katarzyny zatrzymano, ale po czterdziestu ośmiu godzinach została zwolniona, jej współnik też. Zastosowano wobec niej dozór policyjny oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych.

- Nie przyznali się do winy - mówi Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi. - Mężczyzna wskazał, że w jego ocenie to kobieta jest osobą uprawnioną do opieki nad 8-latkami,



Matka, która wraz ze znajomym porwała 8-letniego syna z wioski pod Łodzią, została zatrzymana przez policję, ale szybko ją zwolniono. Babcia chłopca obawia się, że córka może ponownie spróbować porwania

w związku z czym ich działania były legalne.

Katarzyna nie może się pogodzić z taką decyzją i zamierza złożyć odwołanie. Uważa, że powinni zostać aresztowani.

- Boimy się, że sytuacja się powtórzy - wyjaśnia. - Są osoby, które zrobią źle i to rozumiemy, wiadomo, że tego nie powtórzą. W przypadku mojej córki Kamili nie ma takiej pewności. Może wrócić i powtórzyć, co zrobiła.

Jak mówi, już wcześniej była taka sytuacja, że Kamila pojawiła się przed domem matki i wybiła kamieniem szybę.

Wnuki Katarzyny nie mieszkają w domu, babcia nie zdradza, gdzie przebywają teraz, bo boi się o ich bezpieczeństwo.

- Weszłam do domu tylko po to, by ugotować dla nich obiad - mówi.

Babciu, zabierz nas od mamy

Babcia chłopców jest wdową, mąż umarł, bardzo przeżywał to, co działo się ze starszą córką. Kamila ma dziś 41 lat i od lat były z nią kłopoty. Ma dwoje dzieci z różnymi mężczyznami, a jej kartoteka nie jest czysta.

- Miała wyrok w zawieszeniu - mówi jej mama. - Ciekawe, czy to sprawdzono, stosując wobec niej dozór policyjny?

Katarzyna od czterech lat opiekuje się wnukami. Matce ograniczono władzę rodzicielską, a powodem była przemoc. Starszy wnuczek poprosił babcię, by ich zabrała od mamy.

- Mateusz miał wtedy cztery lata - opowiada. - Prawie nie mówił, był agresywny, znerwicowany. Udało się to zmienić. Chłopiec normalnie funkcjonuje, chodzi do szkoły. Bałam się, że to porwanie sprawi, że te cztery lata pracy pójdą na marne.

Teraz najważniejsze, by dzieciom zapewnić bezpieczeństwo. Sąsiedzi zapewniają, że Katarzyna bardzo dobrze opiekuje się wnukami.

- Są dla niej wszystkim - mówią. - Choć sama musi zmagać się z żałobą po śmierci męża, dzieciom niczego nie brakuje.

Znana łódzka adwokatka Maria Maria Wentlandt-Walkiewicz mówi, że sprawy tzw. porwań rodzicielskich nie są rzadkością.

- Niestety, bardzo często ma miejsce walka rodziców

o dzieci - twierdzi mecenas Maria Wentlandt-Walkiewicz. - Niestety w wielu przypadkach policja jest tutaj bezradna lub nie reaguje. Są słabe instrumenty, które nie pozwalają właściwie bronić interesu dzieci w sytuacji, gdy ktoś chce je zabrać siłą. Mamy Child Alert, ale to wszystko jest na papierze, a ważne, by zadziałało w życiu. Nie ma tu reguły mówiącej, że to najczęściej ojcowie porwają dzieci. Różnie bywa, matki też dokonują porwań rodzicielskich.

Maria Wentlandt-Walkiewicz przypomina, że pozbawienie kogoś wolności wbrew jego woli jest przestępstwem. Niestety, nie zawsze jest tak traktowane. Rodzice porwają dzieci, nie boją się tego robić, bo jest ogólnospołeczne przyzwolenie na tego rodzaju zachowania.

Na tropie własnego dziecka

Child Alert to system natychmiastowego rozpowszechniania wizerunku zaginionego dziecka za pośrednictwem dostępnych mediów. To program, którego głównym celem jest szybsze i skuteczniejsze poszukiwanie dzieci i nastolatków,

dzięki z góry ustalonej procedurze postępowania.

Jedno z takich porwań rodzicielskich miało miejsce kilka lat temu w Gdyni. 10-letni wtedy Ibrahim został porwany na ulicy. Jego ojciec podbiegł do jego matki, uderzył w twarz i uciekł z synem. Mężczyzna ten mieszkał w Belgii i pochodził z Maroka. Ogłoszono Child Alert, ale szybko go odwołano. Ustalono, że Ibrahim jest cały, zdrowy i przebywa z ojcem w Belgii.

Inna taka sytuacja, też z udziałem obcokrajowca, miała miejsce w Tychach. Babcia wychodziła z przedszkola z 3,5-letnim wnuczkami, gdy nagle podjechał samochód, wysiadł z niego mężczyzna, wyrwał babci chłopca, wsadził do auta i odjechał. Babcia była prawnym opiekunem dziecka, a jego matka przebywała za granicą. Natomiast ojcem był 30-letni obywatel Turcji. Białą skodę, którą jechał Turek z dzieckiem, zatrzymano w Żorach. Chłopiec wrócił do babci.

Podobna historia miała miejsce w Lublinie. 31-letni mężczyzna zabrał 3-letnią córkę od byłej partnerki, bez jej zgody. Poszedł do jej mieszkania i powiedział, że chce się zo-

baczyć z dzieckiem. Gdy ta otworzyła drzwi, wyciągnął z mieszkania dziewczynkę i uciekł. Kobieta zawiadomiła policję. Policjanci zauważyli idącego ulicą 31-latkę. Szedł sam, bez dziecka. Okazało się, że dziecko zostawił na placu zabaw pod opieką znajomego, a sam poszedł do sklepu. Ojca dziewczynki zatrzymano, w organizmie miał 1,5 promila alkoholu, znaleziono też przy nim narkotyki.

Babcię trzeba deportować

Niemąla przygoda spotkała również 11-letniego chłopca, którego babcia, wbrew woli jego matki, chciała wywieźć na wieś. Odkryto to na granicy polsko-ukraińskiej w Korczowej. 70-letnią Ukrainkę zatrzymano, szybko stanęła przed sądem, który skazał ją na trzy miesiące więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Deportowano ją i przez osiem lat nie może wrócić do Polski.

33-letni Sebastian rozstał się z partnerką z którą ma 2,5-letniego syna Macieja. Kobieta mieszkała w Łodzi. Podczas jednych odwiedzin zabrał dziecko na spacer. Była godzina 14. Mężczyzna zapowiedział kobiecie, że wróci koło 17. Nie pojawił się, ale zaczął wysyłać SMS-y, że zabije siebie i syna.

Matka Macieja zawiadomiła policję. Ta sprawdzała Las Łągiwnicki, drogi wylotowe z Łodzi, w pogotowiu był policyjny śmigłowiec. Około godziny trzeciej w nocy ustalono, że mężczyzna z dzieckiem przebywa w Rykach, w województwie lubelskim. Tam zatrzymano mężczyznę, dziecko przekazano matce.

Ta historia miała szczęśliwe zakończenie, ale nie zawsze tak jest. Ojciec 5-letniego Dawida wyjechał z domu w Grodzisku Mazowieckim i miał go zawieźć do matki, do Warszawy. Niestety, nie pojawił się tam, a po kilku godzinach okazało się, że mężczyzna rzucił się pod pociąg. W porzuconym aucie nie było jednak chłopca. Po kilku dniach znaleziono jego ciało. Mężczyzna zabił syna, zanim sam popełnił samobójstwo.

Imiona bohaterów zostały zmienione.

Nowość

Bez dodatku cukru



Selen dla Niej i dla Niego



Wybierz swoje
WYPASIONE

11 witamin i minerałów



Naturalne aromaty



www.mlekovita.com.pl

[mlekovita_pl](https://www.facebook.com/mlekovita)

[mlekovita](https://www.instagram.com/mlekovita)

DALEKO OD SZOSY, CZYLI HISTORIA Z ŻYCIA WZIĘTA (DO TELEWIZJI)

Pół wieku temu Telewizja Polska wyemitowała pierwszy odcinek serialu „Daleko od szosy”. Natychmiast podbił serca telewidzów. Wielu z nich odnalazło w opowieści o Leszku, ambitnym chłopcu ze wsi, obraz swojego awansu społecznego. Większość zdjęć do serialu nakręcono w Łodzi i okolicach, ponieważ czyniąc samo miasto bohaterem trzeciego planu.



Anna Gronczewska

To opowieść o Leszku, chłopaku ze wsi, bez wykształcenia, który zakochuje się w Ani, studentce z Łodzi, porzucając Bronkę, dziewczynę z jego wsi. Została nakręcona na podstawie powieści łódzkiego pisarza Henryka Czarneckiego.

Widzowie szybko pokochali „Daleko od szosy”. W sobotnie wieczory przed telewizorami gromadziły się całe rodziny. Początkowo serial nie wszystkich zachwycił. Listy zwolenników i przeciwników „Daleko od szosy” napływały do łódzkiego Teatru im. Stefana Jaracza oraz Teatru Nowego, w których występowali główni bohaterowie serialu – Krzysztof Stroiński oraz Irena Szewczyk.

„Od pierwszego odcinka poczułam sympatię do Ani – pisała jedna z fanek serialu. – A chyba dlatego, że przypomniała moje szczenięce lata. Też z początku nie wiedziałam czego chcę, ale później, kiedy dojrzałam, było już za późno”.

Nie brakowało też przeciwników „Daleko od szosy”.

„Już dawno wszyscy, których znam (a jest dużo takich osób, bo w szkole, poza nią, w domu) zastanawiali się, co skłoniło reżysera filmu do obsadzenia głównej roli męskiej takim nieciekawym aktorem, słabym, miernym” – pisał kilkunastoletni telewidz.

Serial nie zyskał też sympatii u jednego z mieszkańców Biel-ska Białej.

– Na ten serial można tylko kląć, wściekać się, w końcu wyłączyć telewizor, by nie oglądać tej durnej akcji, tego niestannego lizania się! – obrażał się telewidz. – Ostatnio już doszło do położenia tej Ani w łóżku, z Leszkiem oczywiście. Chyba ten serial wyprodukowano tylko dlatego, by zaagitować do związków jak ten, co



Krzysztof Stroiński i Sławomira Łozińska stworzyli niezapomniane postacie Leszka i Bronki. Od tych kreacji trudno było im się uwolnić w aktorskiej karierze

się tu kroi. Nic dziwnego, że matka jest contra. Żadna inteligentna dziewczyna i z dobrego domu nie chciałaby takiego Leszka. Ani nawet Krzysztofa S.

Leszek nie był z Łodzi, ino ze Śląska

„Daleko od szosy” przyniosło wielką popularność grającym w nim aktorom. Ich losy ułożyły się bardzo różnie. Leszek Górecki grał Krzysztof Stroiński, który był wtedy aktorem łódzkiego Teatru im. Stefana Jaracza, choć pochodził ze Śląska. Do Łodzi przyjechał na studia do Szkoły Filmowej, którą ukończył w 1972 roku. Miał wtedy 22 lata. Gdy dostał propozycję, by zagrać Leszka, był mało znanym aktorem. Miał za sobą główną rolę w filmie „Pójdiesz ponad sadem”.

– Reżyser Zbigniew Chmielewski zaprosił mnie do epizodu w serialu „Dyrektorzy”, bo chciał mnie wypróbować – wyjaśniał Krzysztof Stroiński „Dziennikowi Łódzkiemu”. – Zdecydowałem, że zagram w „Daleko od szosy”.

Krzysztof Stroiński wiele razy musiał się tłumaczyć dlaczego jego bohater posługuje się takim prostym językiem. Dziś to wielki atut filmu, ale okazuje się, że za-

raz po premierze wielu widzów to denerwowało. Leszek często mówił: „ino”. Do legendy przeszło wypowiedziane przez niego: Sie panie częstują, na żądanie raz można.

– Znam wielu ludzi, którzy jak Leszek mówili „ino” czy „wdepnąłem tu na ciastko” – tłumaczył „Dziennikowi Łódzkiemu” Krzysztof Stroiński. – Rodzajowość wiejskiego języka została w tym filmie specjalnie stworzona i zawiera tylko kilka słów sygnałów, by umieścić tę wieś w obszarze, gdzie wpływy miasta nie są silne, gdzie ludzie mówią takim językiem. A Leszek pochodzi właśnie z takiej wsi. Poza tym wszystko, co tutaj się dzieje, zostało oparte o przeżycia prawdziwych bohaterów. Naprawdę jest taki Leszek, Ania, Bronka. Jest to rzeczywiście historia z życia wzięta.

Niedługo po premierze serialu Krzysztof Stroiński nie narzekał, że brał udział w takiej produkcji.

– Bardzo wiele osób ostrzegало mnie, że taka rola zbyt wiąże aktora z określoną postacią, że odcina go od innych propozycji – mówił Stroiński. – Ja nie otrzymuję takich ilości propozycji filmowych i nie miałem zbyt wiele do stracenia. Zainteresowała mnie postać. Istniała szansa zbu-

dowania jej. I chciałem z tego skorzystać...

Zyskał ogromną popularność. 59-letni Dariusz Kuczyński, mechanik samochodowy z Łodzi, opowiada, że kiedyś ze szkołą, chyba już w technikum, poszedł do Teatru im. Jaracza. Nie pamięta tytułu spektaklu tylko to, że grał w nim Krzysztof Stroiński.

– Gdy pojawił się na scenie, to cała widownia skandowała: Leszek, Leszek! – wspomina Darek.

Jak ciężko uciec od Leszka

W 1978 roku, a więc dwa lata po premierze „Daleko od szosy”, Krzysztof Stroiński wyjechał z Łodzi. Od tej pory można go oglądać na deskach warszawskich teatrów. Dziś jest jednym z najpopularniejszych polskich aktorów. Był czas, kiedy miał dość roli Leszka Góreckiego. Dziś podchodzi do niej z dystansem.

– Nie pomogła, a przeszkodziła – mówił w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej”. – Odbiór był dwuznaczny. Wtedy seriali robiło się niewiele, więc ten gatunek nadawał się do krytykowania, zwłaszcza jeżeli dotyczył sytuacji robotniczo-chłopskiej, niewygodnych społecznych aspiracji i krzewienia optymizmu. To paradoksalnie oka-

zało się siłą serialu. Zyskałem sympatię i rozpoznawalność, ale straciłem kontakt z filmem i miałem długą przerwę. Wróciłem filmem Macieja Dejczerza „300 mil do nieba” pod koniec lat 80. W dziesięć z tamtych lat starzeją się razem ze mną i rozpoznają mimo zmiany aparycji.

Ania wychodzi za mąż dwa razy w tygodniu

Anię, wielką miłość, a potem żonę Leszka Góreckiego gra łódzianka Irena Szewczyk. Gdy dostała tę propozycję, miała 29 lat, a rok wcześniej skończyła łódzką Szkołę Filmową. „Daleko od szosy” nie było jej filmowym debiutem. Oglądaliśmy ją między innymi w „Rzeczpospolitej Babskiej” czy „Milionie za Laurę”. Do „Daleko od szosy” trafiła przez zdjęcia próbne.

– Cieszyłam się, że to serial – opowiadała w latach 70. „Dziennikowi Łódzkiemu” Irena Szewczyk. – Ale nie zastanowiłam się nad tym, że po pierwszym, drugim odcinku przyjdzie trzeci, szósty. W ciągu jednego dnia będę grać maturzystkę i matkę. Trzeba było się szybko przeistaczać. Dla mnie wszystko działo się w ciągu kilku miesięcy, od stycznia do lipca. Najbardziej bałam się trzeciego odcinka. Był to moment, w którym zaczynałam konkurować z Bronką.

Irena Szewczyk, która była wtedy aktorką łódzkiego Teatru Nowego, mówiła że przenosiła wiele zachowań ze swego prywatnego życia do życia Ani i odwrotnie.

– Mój prywatny ślub odbył się na tydzień przed filmowym – zdradzała. – W filmie dostaję pierścionek od ojca, we własnym – od teściowej.

Co ciekawe, tą teściową była nieżyjąca już Krystyna Bobrowska, wieloletnia prezes Towarzystwa Przyjaciół Łodzi.

Irena Szewczyk rola Ani przyniosła wielką popularność. – Miła pani w sklepie z gospodarstwem domowym obiecała odłożyć mi komplet zagranicznych garnków, gdy jej powiem jak skończy się serial – mówiła „Dziennikowi”.

W 1978 roku wyjechała z Łodzi. Zaczęła grać w warszawskich teatrach. Ale w 1984 roku powróciła do rodzinnego miasta

i Teatru Nowego. W 1994 roku pożegnała się z aktorstwem. Skończyła pedagogikę na Uniwersytecie Łódzkim. Obroniła doktorat, zrobiła habilitację. Dziś jest profesorem nadzwyczajnym łódzkiej uczelni. Dr hab. Irena Szewczyk-Kowalewska to wykładowca Pedagogiki Przed-szkolnej i Wczesnoszkolnej Uniwersytetu Łódzkiego.

Wiejska dziewczyna prosto z Warszawy

Niezapomnianą Bronkę, wiejską dziewczynę Leszka, zagrała Sławomira Łozińska. Do dziś jest znaną aktorką. Była nawet dyrektorem Teatru Ate-neum. Mogliśmy ją oglądać między innymi w serialu „Barwy szczęścia”. Wiele lat była żoną Janusza Olejniczaka, pianisty, laureata Konkursu Chopinowskiego z 1970 roku.

Sławomira Łozińska miała 23 lata, kiedy dostała rolę w „Daleko od szosy”. Choć urodziła się w Warszawie to wspaniale zagrała wiejską dziewczynę. Chyba każdy pamięta scenę w której Bronka je czeresnie...

– Przez mniej więcej 20 lat miałam dość kojarzenia mnie tylko z tą jedną postacią – mówiła w wywiadzie dla „Tele Tygodnia” Sławomira Łozińska. – Ale potem pomyślałam sobie, że coś w tym musi być, skoro ludzi ta rola tak niezmiennie bawi, wrusza i ciekawi. Z pokorą i radością powróciłam do opowieści o Bronce i myślę, że tak już będzie zawsze.

Aktorką nie jest już natomiast Barbara Burska, która grała Zośkę, jedną z przyjaciółek Ani Góreckiej.

Tragicznie potoczyły się losy drugiej z jej serialowych koleżanek, Wieśki. Zagrała ją Anna Blandyna Szczepaniak, nazywana przez kolegów Blanką. W „Daleko od szosy” zagrała jedną ze swych pierwszych ról. Zapowiadała się na dobrą aktorkę. Życie zweryfikowało te plany.

Jeszcze na studiach w warszawskiej szkole teatralnej związała się z Andrzejem Strzeleckim, planowali ślub, ale do niego nie doszło. Wszystko przez nową miłość. W Teatrze Polskim w Warszawie poznała aktora Andrzeja Antkowiaka. Był od niej starszy o 15 lat. Młoda aktorka oszalała z miłości. Nie przeszkadzało jej to, że był żonatym i lubił za często zaglądać do kieliszka. Alkohol sprawił, że stracił pracę w Teatrze Polskim w Warszawie. Zmarł nagle w styczniu 1979 roku. Wcześniej zdążył się dla niej rozwieść. Młoda aktorka popadła w depresję, 2 marca wyskoczyła z okna jednej z warszawskich kamienic. Miała 28 lat.

O tych dramatach nie wiedzą lub nie pamiętają widzowie, którzy dalej z przyjemnością oglądają kolejne powtórki odcinków „Daleko od szosy”. Szczególnie w Łodzi, gdzie śledzą losy bohaterów, jednocześnie z sentymentem przypominają sobie miasto sprzed 50 lat.

Nazywa się Lechosław Uciński, od dawna jest już na emeryturze. Lubi czasem powspominać, obejrzeć po raz setny odcinki „Daleko od szosy”. Wtedy przed oczami znów staje całe jego życie. Dzieciństwo, młodość spędzona we wsi pod Bełchatowem. Potem praca na Śląsku. I te pamiętne wakacje, podczas których spotkał Anię, swoją największą miłość. Wyjazd do Łodzi, nauka w wieczorowym technikum, praca w łódzkim MPK.

Być może nie poznalibyśmy jego historii, gdyby nie Henryk Czarnecki. Był pisarzem, ale też nauczycielem języka polskiego.

- Poznałem go w Łodzi, w Technikum Samochodowym przy ul. Prożka - opowiadał nam Lechosław. - Uczył mnie polskiego. Akurat pisał książkę „Profesor na drodze”, potem na jej podstawie powstał film. Gdy napisał jakiś rozdział, to czytał go na lekcjach. Potem zadał nam temat wypracowania „Moja droga do szkoły”. Chciał się dowiedzieć, jak to się stało, że nie skończyliśmy w normalnym czasie szkoły, a zaczęliśmy się uczyć, gdy już pracowaliśmy, mieliśmy rodziny.

Leszek Uciński też napisał wypracowanie. Spodobało się profesorowi Czarneckiemu. Jednak przez myśl nie przyszło mu, że stanie się podstawą serialu, a potem i książki.

- Bardzo wiele serialowych historii pokrywa się z moim życiem! - przyznaje Leszek Uciński.

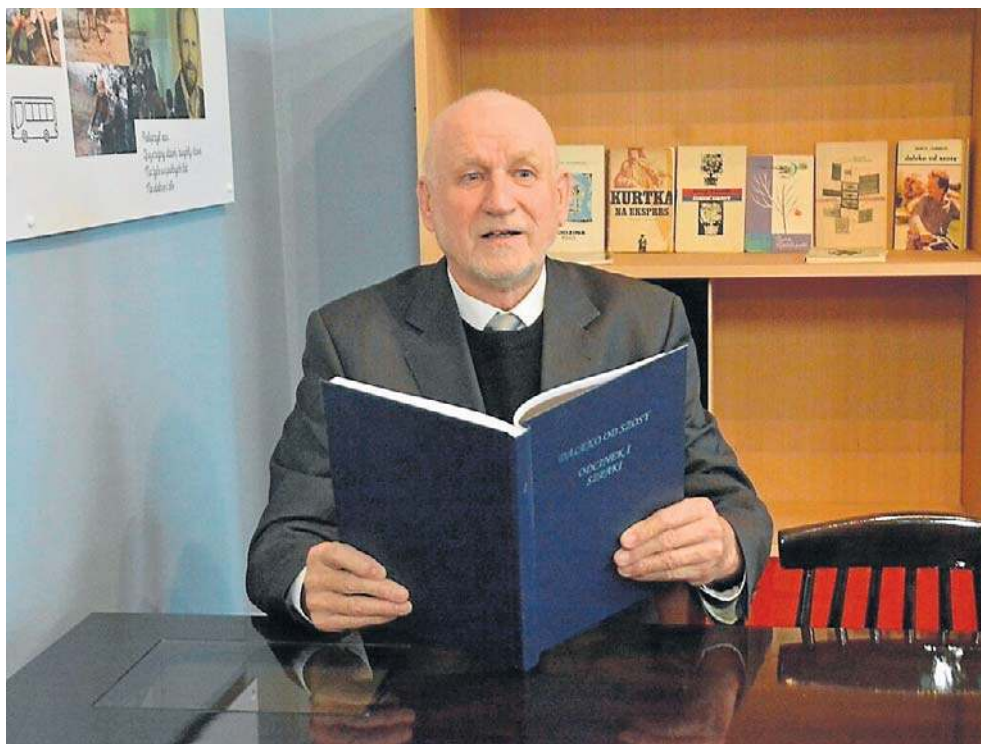
Czereśnie nie tak słodkie jak w serialu

Tak jak Leszek Górecki, główny bohater „Daleko od szosy” pracował ciężko od dziecka. Pracował „u szmciarza”, w sadzie. Sam sobie złożył rower...

- Takie było życie na wsi - przypomina. - Rodzice nie dawali kieszonkowego, była bieda i Leszek musiał sobie radzić. A był zaradny i tak mu zostało!

Zaraz po podstawówce złożył dokumenty do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Żelowie. Chciał zostać mechanizatorem. Miał tam iść z pięcioma kolegami z klasy. Ale zaczęli po kolei rezygnować ze szkoły. Zrezygnował i Leszek. Zdecydował, że nie będzie się uczył, a zacznie zarabiac. Razem z tatą krył dachy słomą. Latem dorabiał sobie w sadach. Zbierał jabłka, grusze w sadzie w Woli Węgrzyna koło Stróży. Potem pojechał na czereśnie. Sad znajdował się w okolicach Mikołajewic.

- Pojechałem do Lutomierska tramwajem, a potem szedłem dwa czy trzy kilometry pieszo - wspominał. - W sadzie rosło 96 czereśni. Znajdował się blisko stawu i cmentarza. Było tam wiele drzew, na których czaiły się szpaki. Musiałem rano wstawać, by przy pomocy wiadra i własnego głosu je przepędzać, bo przecież zjadłyby wszystkie czereśnie. Przyjeż-



FOT. JAKUB MLONKA

Lechosław Uciński od dawna jest już na emeryturze. To on był pierwowzorem głównego bohatera „Daleko od szosy”. Na zdjęciu nasz bohater w Zespole Szkół Samochodowych w Łodzi, którego jest absolwentem

JAK LECHOSŁAW ZOSTAŁ LESZKIEM

Główni bohaterowie „Daleko od szosy” mają swoje pierwowzory. Prawdziwy Leszek pochodzi spod Bełchatowa, z niewielkiej wsi Brzeziny w województwie łódzkim. To jego życie stało się kanwą jednego serialu.

Anna Gronczewska

Motocyklem do rodzinnej wsi

Leszek, gdy miał 18 lat, postanowił pojechać na Śląsk. Pracował w Śląskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych. Poszereźali drogę z Katowic do Warszawy. Pracował w okolicach Siewierza. Potem pojechał do Sosnowca. Zrobił prawo jazdy. Zaczął pracować w Miejskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Mieszkaniowego. Zamieszkał w hotelu robotniczym. Hotel był nowoczesny, miał nawet basen.

- Mieszkalem z fajnym kumplem, zresztą w filmie jest to fajnie pokazane - dodaje. - Pracowałem jako betoniarz. Była to bardzo ciężka praca. Gdy skończyłem kurs prawa jazdy, to chciałem pracować jako kierowca.

Podczas pracy na Śląsku odłożył trochę pieniędzy. Kupił sobie motocykl. Czasem odwiedzał rodzinną wieś. Tam czekała na niego dziewczyna. W serialu miała na imię Bronka,

a naprawdę - Krystyna. Leszek uczył ją jeździć na motorze, radziła sobie bardzo dobrze, z czasem zrobiła nawet prawo jazdy. Mieli poważne plany. Tymczasem na chłopaka czekało wojsko. Przypuszczał, że jesienią dostanie powołanie. Zwolnił się więc z pracy w Sosnowcu i wrócił do swojej wsi. Chciał odpocząć, spędzić trochę czasu w rodzinnych stronach. Do domu wracał autobusem. Wysiadł na przystanku i zobaczył trzy dziewczyny z Łodzi - Wiesię, Zosię i Anię. Były koleżankami z tego samego liceum. Zdały maturę i dostały się na studia. Wiesia dostała się na polonistykę, Zosia na ekonomię, a Ania na biologię. Postanowiły razem spędzić wakacje.

- Znałem bardzo dobrze Wiesię - opowiadał Leszek. - Mieszkała tu jej babcia. Przyjeżdżała do niej w wakacje. Gdy byliśmy dziećmi, to razem się bawiliśmy.

Dziewczyny trochę się nudziły, więc dużo czasu spędzały z Leszkiem. Uznały, że jest

chyba jedynym chłopakiem z okolicy, z którym można pogadać, wesoło spędzić czas. Był kulturalny, miły. Często go odwiedzały, on przychodził do nich. Od razu jego uwagę zwróciła Ania.

- Miała bardzo ładne nogi! - śmieje się Leszek.

Wakacje szybko się skończyły. Dziewczyny wróciły do Łodzi. Ale Ania Beldycka nie zapomniała o Leszku. Pisała do niego listy, przysyłała mu książki.

- W naszej wsi nie było jeszcze prądu, więc czytałem te książki przy lampie naftowej - opowiadał Leszek Uciński. - Często na głos, moim rodzicom. Mama robiła coś przy kuchni, tata wypłatał kosze... Ale bardzo dobrze nie słuchali.

Między Anią i Leszkiem narodziła się miłość. Tymczasem była jeszcze Krystyna. Leszek chciał być wobec niej uczciwy. Powiedział, że kocha inną. Rozstał się. Krystyna poznała innego chłopaka. Wzięli ślub cywilny i szykowali się do kościelnego. Miał się odbyć w sobotę. Pozostały im do załatwienia ostatnie formalności. W czwartek, a więc dwa dni przed ślubem, jechali do księdza.

- Podobno to Krystyna chciała prowadzić motocykl, ale on uznał, że dziewczyna nie będzie go wozić - tłumaczył. - Usiadł za kierownicą, choć nie miał prawa jazdy. Jechali zwirową drogą. „Nie wyrobił” na zakręcie. Wypadli z drogi. Krystyna wylądowała w ziemniakach, uderzyła głową w ziemię...

Krystyna doznała uszkodzenia rdzenia kręgowego. Do końca życia jeździła na wózku inwalidzkim. Została pochowana na cmentarzu w Szczercowie.

- Zawsze, gdy jestem w rodzinnych stronach, to zapalam znicz na jej grobie - dodaje jej dawna miłość.

Pod wpływem Ani Leszek zaczął myśleć o nauce. Gdy wrócił z wojska, wyjechał do Łodzi. Kiedyś jechał z Anią tramwajem i zobaczyli ogłoszenie, że MPK poszukuje kandydatów na kurs dla kierowców autobusów. Zgłosił się. Skończył kurs. Został kierowcą autobusu. Zapisał się do technikum samochodowego. Wziął ślub z Anią. Urodził się im pierwszy syn Przemek. Zdał maturę. Na studia jednak nie poszedł, choć już złożył papiery. Uznali z Anią, że byłyby to kolejne lata wyjęte z ich życia...

Tak jak w serialu, Leszek nie miał początkowo dobrych stosunków z teściową. Pracowała w kadrach, w „Stomilu”, jeszcze dorabiała sobie prowadząc agencję PKO.

- Ania była chyba na czwartym roku studiów, wróciła do domu i źle się czuła - opowiada Leszek. - Wymiotowała. Mama zrobiła jej awanturę, bo myślała, że jest w ciąży. Mnie też się oberwało, choć nie byliśmy winni. Od tego czasu

mama Ani odsunęła się ode mnie. Na nasz ślub jednak przyszła. W tym dniu przemówiła do mnie, gdy składała życzenia. Tata Ani zawsze nam sprzyjał. Pochodził ze wschodu, pracował w „Agromie”.

Tak jak w filmie, jeszcze jako kawaler, wynajmował pokój w kamienicy przy ul. 22 Lipca (dziś 6 Sierpnia).

Po ślubie z Anią wynajmowali pokój w domu przy ul. Pojezierskiej. Gdy urodził się Przemek, krótko mieszkali u teściów, a potem przeprowadzili się do domu przy ul. Drewnowskiej.

- Dom był przeznaczony do rozbioru i warunki były okropne - wspomina Leszek. - Pokój miał 2,5 metra szerokości, 6,5 długości. Mieliśmy tylko zimną wodę. Ubikacja znajdowała się na podwórku. Gdy na dachu leżał śnieg, to było ciepło.

Potem dostali upragnione mieszkanie na Retkini. Leszek awansował w pracy. Zaczął pracować w kontroli jakości, a jak skończył technikum, to został kierownikiem zajezdni. Cały czas dorabiał sobie na pół etatu jako kierowca autobusu. Potem kupił sobie od znajomych fiata 125 p i w weekendy jeździł jako taksówkarz.

Leszek, przeprowadzamy się!

Rodzina Ucińskich opuściła jednak Łódź. Kiedyś Ania z kolegami i koleżankami z pracy pojechali na wycieczkę w góry, w okolicy Bielska-Białej. I zachwyciła się tamtymi terenami!

-Leszku, przeprowadzamy się! - stwierdziła po powrocie z wycieczki. I tak zrobili.

Po urodzeniu Marcina, drugiego syna, Ania zaczęła chorować. Stwierdzono u niej stwardnienie rozsiane. Mimo ciężkiej choroby, nie poddawała się. Pisała wiersze, malowała. Ale choroba postępowała. Ania zmarła w 2014 roku.

Leszek Uciński często przyjeżdżał na plan „Daleko od szosy”. Był nawet konsultantem serialu. Poznał dobrze Krzysztofa Strońskiego, który zagrał Leszka Góreckiego.

- Bacznie mnie obserwował - śmieje się Leszek Uciński. - Wiele rozmawialiśmy, w chwilach wolnych od zdjęć spacerowaliśmy. Mogę powiedzieć, że się zaprzyjaźniliśmy.

Po przeprowadzce do Bielska-Białej zaczął pracować w „Polmozbycie”. Najpierw w warsztatach, potem został kierownikiem salonu. Kiedyś, gdy jeszcze pracował w serwisie, swoim „maluchem” podjechał Krzysztof Stroński. Bardzo się zdziwił, że zobaczył Leszka. Okazało się, że w okolicach Bielska-Białej mieszkają rodzice aktora.

- My pojechaliśmy do jego rodziców, Krzysztof z żoną odwiedził nas - opowiada Leszek. - Potem załatwiałem mu różne auta.

SPÓR O ETS. REALNY PROBLEM DLA POLSKI, CZY POLITYCZNA GRA

Prezes Jarosław Kaczyński najwyraźniej zrozumiał, że trzeba jeszcze mocniej docisnąć i atakować rząd, wszak do wyborów parlamentarnych zostało półtora roku. Trzeba też skutecznie rzucać mu kłody pod nogi, by ekipa Donalda Tuska nie mogła się pochwalić najmniejszym nawet sukcesem. Pomysły są, choćby unijny program SAFE czy teraz ETS, a tzw. „fajterzy” też szybko się znaleźli

Dorota Kowalska



Spór o ETS nabrał tempa przed unijnym szczytem. Karol Nawrocki apelował o odejście od systemu, a Donald Tusk zapowiedział walkę o zmiany, ale podkreślił, że całkowite wyjście z ETS nie jest możliwe

Przemysław Czarnek w roli przyszłego premiera to pomysł prezesa Kaczyńskiego na przejście do ofensywy. Bo Czarnek umie przyłożyć, obrazić, zamieszać i dzisiaj nikt już nie mówi o wojnie frakcji w Prawie i Sprawiedliwości, ale o tym, co właśnie powiedział. Druga rzecz, trzeba narzucić tematy debaty publicznej - tak było z unijnym programem SAFE, tak jest teraz z ETS. I tu bardzo pomocny jest prezydent Nawrocki.

Wczoraj rozpoczął się unijny szczyt ws. ETS. To system handlu uprawnieniami do emisji CO₂, którym obecnie objęta jest energetyka. Mechanizm został wprowadzony przez Unię Europejską, by ograniczać emisję gazów cieplarnianych (głównie CO₂) poprzez nadanie im ceny. Od 2028 roku ma wejść w życie ETS2, który prawami do emisji obejmie m.in. transport czy budownictwo.

Prezydent Nawrocki, po tym jak zawetował unijny program SAFE, w liście skierowanym do premiera przedstawił swoje stanowisko w sprawie ETS i mającego wejść w życie od 2028 roku ETS2. Oświadczył w nim, że oczekuje od rządu przyjęcia stanowiska, które w pełnym zakresie zabezpieczy Polaków przed dalszymi konsekwencjami unijnej polityki klimatycznej.

„Minęło 20 lat od wprowadzenia systemu EU ETS. To wystarczająco długi okres, aby dokonać twardej i bezkompromisowej oceny skuteczności tego instrumentu. Jesteśmy świadkami zjawiska, które historia zapamięta jako wielką deindustrializację Europy i ucieczkę przemysłu z naszego kontynentu. Ostrzeżenia płynęły od dawna, a wnioski płynące z Europejskiego Szczytu Przemysłowego są alarmujące. To dramatyczne wołanie o ratunek dla przyszłości europejskiej bazy wytwórczej i stabilności całej Wspólnoty” – brzmi fragment dokumentu.

Do boju ruszył też Przemysław Czarnek. On z kolei stwierdził, że polskie rodziny „są zabijane” przez wysokie rachunki za prąd, a przyczyną tego są głównie opłaty ETS.

- Decyzja brukselska o ETS-ie została niezgodnie z traktatami, nie jednomyślnie, a większością kwalifikowaną, jeszcze w czasie rządów Ewy Kopacz. Premier Beata Szydło zaskarżyła tę decyzję do TSUE. Ale Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok polityczny. Możecie sobie państwo dokończyć: TSUE-... - mówił Czarnek podczas konferencji w okolicy Elektrociepłowni Żerań w Warszawie, nawiązując do swojej niedawnej wypowiedzi o „TSUE-srue”.

Zapowiedział też, że w poniedziałek trafi do marszałka Sejmu projekt przepisów w tej sprawie przygotowany przez PiS.

- Składałem w Sejmie projekt uchwały. Pan premier Tusk lubi uchwały. To będzie stanowisko Sejmu, w którym premier Donald Tusk i jego rząd w ciągu 14 dni będzie zobowiązany do przedstawienia projektu przepisów, na mocy których Polska wyjdzie z ETS. Żądam od większości sejmowej podjęcia tej uchwały. Wyjście z ETS to obniżenie rachunków energii elektrycznej dla każdego Polaka o kilkadziesiąt procent - mówił, dodając, że do projektu uchwały dotyczący wyrok polskiego Trybunału

Konstytucyjnego z czerwca 2025 roku w sprawie ETS.

Wydaje się, że między Przemysławem Czarnekim i Pałacem Prezydenckim trwają poważne zawody: kto mocniej przyłoży tym u władzy, pokaże, że nic nie robią, albo robią źle.

Tyle, że polski rząd podjął już działania, by, jak to ujął premier Tusk, „rozbroić ETS” i wpłynąć na dyskusję wokół ETS2

- Polska będzie domagała się specyficznie polskich rozwiązań ws. ETS, który negatywnie wpływa na ceny energii - oświadczył Donald Tusk, odnosząc się do dyskusji przed unijnym szczytem. Podkreślił, że problem związany z cenami energii będzie jego głównym tematem.

- Politycy PiS prężą muskulary i udają, że mają świetne pomysły i że są zdeterminowani, i skutecznie walczą o tanią energię, i coraz częściej słyszemy wezwania, żeby natychmiast opuścić umowy europejskie, w tym ETS - stwierdził premier Tusk.

Przytoczył też wypowiedź byłego premiera Mateusza Morawieckiego z 2023 roku, który ocenił wówczas, że wyjście z ETS nie jest możliwe w prawie europejskim.

- To proponują ci, którzy nie mają wiedzy, albo mają złą wolę w tej kwestii - cytował Morawieckiego szef rządu.

Premier przypominał też wypowiedź lidera Konfederacji Sławomira Mentzena, który

stwierdził, że „jeżeli spojrzymy na relację z Unią Europejską, to Tusk jest bardziej asertywny niż Morawiecki”.

- Tak to wygląda, jeżeli chodzi nie o mówienie, tylko o robienie i tutaj w pełni się zgadzam z tą opinią - zauważył Tusk.

W podobnym tonie wypowiedzi się inni politycy koalicji rządzącej.

- Komisja Europejska mięknie i będą zmiany w systemie ETS - zapowiedział w Radiu ZET Dariusz Klimczak, minister infrastruktury.

Czy Polska powinna skończyć z ETS? - pytał ministra Bogdan Rymanowski.

- UE powinna skończyć z ETS. Powinniśmy podjąć takie działania, które nie będą windowały nam cen energii m.in. Powinniśmy zrobić porządek - stwierdził Klimczak.

Zdaniem polityka, Karol Nawrocki „podpina się” pod sukces rządu, ponieważ „doskonale wie, co kroi się na przyszłej Radzie Europejskiej, że będzie zapowiedź radykalnych zmian w ETS”.

Dariusz Klimczak zaznaczył też, że „to pod presją polskiego rządu KE ugnie się” i zapowiada, że „zmiany mechanizmów będą skutkowały dla zwykłego obywatela, dla przemysłu brakiem destabilizacji i wiadomością, że ceny nie będą wzrastać”.

A wracając jeszcze do projektu SAFE, marszałek Sejmu poinformował w czwartek, co dzieje się z projektem „SAFE o proc.”, czyli projektem złożonym w Sejmie przez prezydenta Nawrockiego.

- Projekt o Polskim Funduszu Inwestycji Obronnych daliśmy do wstępnej analizy do Biura Legislacyjnego i Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, bo był na to tydzień. Chciałem, żeby to było szybko, żeby nie było zarzutów, że ktoś mrozi projekt. Po informacji, którą dostałem, nie nadaję numeru druku temu projektowi - przekazał Włodzimierz Czarzasty. - Wyjaśniam dlaczego. Po pierwsze są bardzo poważne wątpliwości co do konstytucyjności tej ustawy - kontynuował, wskazując na art. 221 Konstytucji, który mówi, że inicjatywę ustawodawczą w sprawie budżetu, zaciąganiu długu publicznego, udzielenia gwarancji finansowych przez państwo przysługuje wyłącznie Radzie Ministrów.

- Zdaniem naszych prawników projekt prezydenta stoi w sprzeczności z art. 221 Konstytucji. Prezydent nie ma prawa wносить ustawy w tej materii. To jest bardzo poważny argument, z którym trzeba się zmierzyć - podkreślił.

Marszałek Sejmu wskazał też drugą przeszkodę. Jak wyjaśnił, z oceny skutków regulacji i analiz wynika, że poza ogólnym stwierdzeniem, że model finansowania propono-

wany przez prezydenta i prezesa NBP pozwoliłyby zgromadzić co najmniej 200 mld zł do 2035 roku, „nie przedstawiono bardziej szczegółowych, wymiernych informacji dotyczących skutków finansowania funduszu, zarówno po jego uruchomieniu, jak i w dłuższej perspektywie czasowej”.

Następnie Włodzimierz Czarzasty przypomniał, że zabezpieczeniem projektu prezydenta jest zysk NBP.

- Ten zysk pojawi się i będzie mógł być dzielony w maju przyszłego roku. Jeżeli się pojawi, automatycznie działa ustawa, która mówi, że ten zysk zostanie podzielony: 95 proc. dla budżetu państwa, 5 proc. pozostaje w banku. Przypominam, że NBP ma w tej chwili skumulowaną stratę na poziomie 100 mld zł - mówił marszałek. - Skieruję dziś wnioski o szeroko rozbudowane analizy zarówno zgodności tej ustawy z Konstytucją, jak i zabezpieczenia realnego w środki finansowe oraz skutków sytuacji, kiedy NBP nie będzie miał zysku i państwo będzie zadłużone na 200 mld zł, bo o 200 mld zł mówi uzasadnienie tej ustawy - przekazał.

O sprawie wypowiedział się w czwartek także szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

- Jestem zwolennikiem prac (nad projektem prezydenta - przyp. redakcja), nawet mimo wad konstytucyjnych, chciałbym, by zostały naprawione, mam nawet pomysł - oznajmił, dodając, że w piątek wieczorem przedstawi koncepcję PSL w tej kwestii. - Przedstawię pomysł mojego środowiska politycznego, jak wyjść z tej sytuacji, co zrobić, żeby więcej pieniędzy trafiło na bezpieczeństwo Polski. Ja jestem, jako minister obrony narodowej, zainteresowany wszystkimi pieniędzmi. Nie przyjmuję alternatyw, tylko uzupełnienie - dodał wicepremier.

Jasno zadeklarował też, że „pomimo kamieni, które są rzucane”, unijny program SAFE będzie realizowany. Podkreślił, że „jak na dłoni widać”, iż pomysł prezydenta został zaproponowany, by „szukać pretekstu” dla niepodpisania ustawy o SAFE. Dodał, że przedstawienie przez Pałac Prezydencki ultimatum „albo SAFE, albo pieniądze z NBP jest nieodpowiedzialne”, a jeśli NBP ma dodatkowe środki, to powinny one niezwłocznie trafić do budżetu i zostać przeznaczone na bezpieczeństwo.

Cóż, należy się spodziewać, że Przemysław Czarnek zaraz odpali działa. Wtórować mu będzie Ryszard Bogucki, szef Kancelarii Prezydenta albo i sam Karol Nawrocki. W końcu wszyscy panowie grają do tej samej bramki.

FESTIWAL TEATRU POTRZEBNEGO

Nadchodząca wiosna wywołuje w miłośników dobrego spędzania czasu drżenie nie tylko z powodu pożegnania zawsze za długiej zimy. To bowiem również tradycyjny termin organizowanego przez łódzki Teatr Powszechny Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych, wydarzenia lubianego, wyczekiwanego i zaprzeczającego co rusz ogłaszanym kryzysom teatru polskiego. Prezentowane są na nim przedstawienie wymagające, głośne, czasem kontrowersyjne, czasem podejrzane, ale zawsze ze znakiem najwyższej jakości, jeżeli chodzi o teatralną „robotę”. I co roku okazuje się, że szacunek łączący realizatorów przedsięwzięcia, organizatorów przedsięwzięcia oraz widzów to najlepsza recepta na błyskawiczną sprzedaż festiwalowych biletów.

Odbývający się obecnie pod nazwą Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych to jeden z najstarszych festiwali teatru zawodowego w kraju i pierwszy festiwal teatralny powołany do życia po 1989 roku. Każdego roku grupuje prezentowane spektakle i towarzyszące im wydarzenia pod wspólnym hasłem-pytaniem. Tym razem jest to jedna z fundamentalnych kwestii: „Wolność w Teatrze?”.

Ewa Pilawska, dyrektorka artystyczna festiwalu, zapowiadając tegoroczną edycję zachęca do dyskusji: „Co oznacza wolność we współczesnym teatrze? Czy współczesny polski teatr jest wolny i czy my jesteśmy wolni we współczesnym teatrze? Problemowi wolności w teatrze, jak i wolności w ogóle, można by poświęcić kolejne setki stron rozważań, nigdy nie wyczerpując tematu. Nie roszczę sobie takich ambicji - chciałabym jedynie postawić kilka pytań o tę sferę, z którą w teatrze mierzymy się codziennie. Wolność a polityka? Wolność a cenzura ekonomiczna? Wolność a krytyka teatralna? Wolność a ideologia? Wolność a etos ludzi teatru? Wolność a współczesny model teatru? Wolność tworzenia a oczekiwania?”. Poszukiwania odpowiedzi na tak postawione pytania mogą być jedną z najbardziej intrygujących intelektualnych, ale i etycznych podróży związanych z tegorocznym festiwalem.

Rozpoczynająca się w środę 25 marca odsłona festiwalu była przygotowywana w okolicznościach szczególnych. Siedziba Teatru Powszechnego przy ulicy Legionów jest w generalnym remoncie, z dawnego, dobrze znanego gmachu pozostał tylko szkielet. Przez dwa lata instytucja będzie korzystać ze

To już XXXII edycja Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych, organizowanego przez Teatr Powszechny w Łodzi. Wydarzenia wyczekiwanego przez teatromanów nie tylko z naszego miasta. Każdego roku potwierdzającego, że w Polsce powstaje wiele przedstawień ważnych i potrafiących dotrzeć do widza

Dariusz Pawłowski



Wśród przedstawień, które zobaczą widzowie festiwalu są głośne „Termopile polskie” w reżyserii Jana Klaty



Wydarzeniem będzie prezentacja przedstawienia „Europa” z Nowego Teatru w Warszawie

scen tymczasowych, już zaakceptowanych przez publiczność, ale przecież nie powstałych z myślą o codzienności teatru, festiwalowych potrzebach. Trzeba było dokonać poważnych zabiegów, by przewi-

dziane w programie spektakle udało się zaadoptować do nowych warunków.

„Za nami wiele godzin rozmów, poszukiwań rozwiązań, wizji lokalnych, negocjacji, spotkań, analiz riderów technicz-



Teatr Ludowy z Krakowa pokaże spektakl „Uroczystość” wyreżyserowany przez Małgorzatę Bogajewską

nych, planów... Pod każdym względem w tym roku jest to nieporównywalnie większe niż zwykle wyzwanie, ale i wielka satysfakcja, że będziemy spotykać się już trzydziesty drugi raz” – przyznaje Ewa Pilawska.

Ostatecznie na widzów wyposażonych w festiwalowe karnety czeka kilkadziesiąt wydarzeń – spektakle, prapremiera, spotkania z twórcami, panele dyskusyjne, Pokazy Mistrzowskie i Plebiscyt Publiczności,

w którym wybrane zostaną najlepszy spektakl, aktorka i aktor. Nie brakuje znakomitych nazwisk ludzi teatru: Warlikowski, Kłata, Kalwat, Bogajewska, Roszkowski, Urbański, Karolak, Skrzywanek, Tomaszewski, Borczuch. Zobaczymy aktorów popularnych, ale i świetnych artystów, pracujących w ośrodkach, do których ogólnopolskie media nie zaglądały na co dzień. To imponująca propozycja pokazująca różne strony polskiego teatru. Tego istotnego.

Festiwal zainauguruje Nowy Teatr w Warszawie spektaklem „Kofman. Podwójne wiązanie” autorstwa Moniki Muskały i Janusza Margańskiego w reżyserii Katarzyny Kalwat. To opowieść o Sarah Kofman, francuskiej filozofce i eseistce, która mimo imponującego dorobku pozostała praktycznie nieznana. W roli głównej Maja Ostaszewska. Całość zakończy natomiast prapremiera komedii „Meczycho” Juliusza Machulskiego, w reżyserii Tomasa Karolaka – próby już trwają.

– Sztuka została napisana specjalnie dla Teatru Powszechnego w Łodzi – Polskiego Centrum Komedii – wyjaśnia Ewa Pilawska. – Juliusz Machulski eksploruje temat rodziny. Międzypokoleniowe spotkanie podejmuje szereg wątków, w tym związanych z ksenofobią i homofobią, negatywnych emocji uwarunkowanych uprzedzeniami, stereotypami i historycznymi traumami. Czy trzy pokolenia i trzy różne światy są w stanie się zrozumieć? Czy potrafimy żyć w symbiozie? Prapremierze będzie towarzyszyć dyskusja „Machulski dobrem narodowym? Fenomen komedii Juliusza Machulskiego”.

Teatr Powszechny zabierze też festiwalowych widzów na tak przez nich lubiane autokarowe wyprawy do teatrów w innych miastach – tym razem do Warszawy i Krakowa. Znowu będzie można pooddychać atmosferą pozałódzkiej sceny, poczuć wolność podróży i pogadać w autokarze o tym, dlaczego właściwie kochamy teatr.

Ów element spotkania i rozmowy jest jednym z najmocniejszych atutów łódzkiego festiwalu. Można tu się trochę wyzwolić ze stołecznej sztywności i pozwolić sobie na oglądanie teatru bez obowiązujących interpretacji. Można zadać każde pytanie, ale i nie trzeba kryć się ze swoimi przekonaniami. Można zanurzyć się we wspólnotocie osób, dla których teatr jest wśród potrzeb najważniejszych i nie czuć się z tego powodu wyobcowanym. I zabrać ze sobą wrażenia, myśli, doznania, by mieć z czym czekać na kolejną edycję za rok.

Z Ewą Pilawską, dyrektorką Teatru Powszechnego w Łodzi i dyrektorką artystyczną łódzkiego Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych rozmawiamy o tegorocznej edycji wydarzenia, organizowanego na scenach tymczasowych instytucji, wolności w teatrze, finansowaniu przedsięwzięcia, zagrożeniach związanych z nowymi technologiami oraz trwającej przebudowie głównej siedziby placówki

Dariusz Pawłowski

EWA PILAWSKA: MOŻE JESTEM KOSMITKA, ALE NIE ODCZUWAM ZAWODOWEGO WYPALENIA

Przed nami XXXII Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych w Łodzi i po raz pierwszy w bogatej historii wydarzenia odbędzie się ono w całości poza stałą siedzibą Teatru Powszechnego przy ulicy Legionów, będącej w generalnej przebudowie. Czy ta sytuacja okazała się dużym logistycznym wyzwaniem i wpłynęła w szczególności na negocjacje z zaproszonymi teatrami oraz formę prezentacji poszczególnych spektakli? Tak. Do tej pory wydawało mi się, że najtrudniejsze były początki Festiwalu, kiedy nie miał żadnej dotacji. Teraz jesteśmy w nowej sytuacji, Teatr Powszechny gra na scenach tymczasowych. Po wielu latach mamy godną dotację podmiotową, czujemy wsparcie z Urzędu Miasta Łodzi. Tym bardziej się cieszę, że uda nam się zaprosić Państwa na w pełni profesjonalnie przygotowane prezentacje festiwalowe. Kiedy powoływałam Festiwal 32 lata temu, nie miałam pojęcia, jak to się robi, ale byłam szczęśliwa, że dostałam zielone światło i mogłam go tworzyć. Dzisiaj mam te same emocje - radości, ciekawości, oczekiwania. Słyszę czasami od kolegów o wypaleniu zawodowym - może jestem kosmitką, mnie to nie dotyczy.

Temat i pytania, które stawia tegoroczny festiwal dotyczą wolności w teatrze. Wydawałoby się, że sztuka w swojej istocie jest wolnością. Tymczasem los wielu instytucji

kultury, w tym, teatrów, pokazuje, że urzędnicy wykorzystują je do własnych celów, ingerując nie tylko w repertuar scen, ale również w obsadę stanowisk dyrektorskich - mieliśmy tego przykłady i w Łodzi. Czy w teatrach samorządowych czy państwowych wolność od polityki nie jest możliwa?

Wszystko zależy od człowieka, to, o czym mówimy, to rzadkie przypadki, ale nie zwykle niebezpieczne. Wolność w teatrze to oczywiście temat rzeka, inspiracją do tej refleksji była sytuacja w Teatrze imienia Żeromskiego w Kielcach, który ma dyrektora (ponieważ wybrała go komisja konkursowa), a naraz go nie ma, bo zarząd województwa nie chce go powołać... Czy wolność od polityki rzeczywiście jest możliwa? Czy ma to znaczenie dla publiczności? Co dzisiaj oznacza wolność w teatrze?

Jest Pani dyrektorką Teatru Powszechnego w Łodzi już 31 rok. To dowód, że jednak można przetrwać różnorodnie polityczno-samorządowe burze. Może Pani zdradzić swoją metodę na zachowanie niezależności instytucji od bieżących zawirowań?

Zacząłam pracę w Teatrze Powszechnym niedługo po tym, jak otrzymałam kategorię „C” przyznawaną teatrom do likwidacji albo z przeznaczeniem na scenę impresaryjną. Był miejscem wstydlwym, koszmarnie niedofinansowanym (wówczas z jedną z najniższych dotacji w Polsce)

i nieatrakcyjnym, a wiadomo, że łatwiej się wychowuje dziecko zdrowe i zdolne. Dziecko słabe i chorowite wymaga więcej uwagi i czułości. Świadomie wybrałam moją drogę w Teatrze Powszechnym, bo wierzę w to miejsce. W 1992 roku zostałam wicedyrektorką, od 1995 jestem dyrektorką. Moją receptą na zachowanie niezależności są praca, wizja, wiarygodność, budowanie autorskiego oblicza artystycznego teatru. Powołałam do życia Polskie Centrum Komedii z „Komedioписaniem”, Festiwal „Teatr dla niewidomych i słabo widzących”, edukację i cykl „Dziecko w sytuacji”... Budowanie od podstaw wymagało czasu, trzeba się było mocno napracować, aby dojść do punktu, w którym jesteśmy, ale gdy tworzy się coś od podstaw, towarzyszy temu autentyczna satysfakcja, poczucie pełni. Choć nie planowałam być długo w Teatrze Powszechnym i miałam po drodze różne propozycje z innych miast (dwie bardzo ciekawe około roku temu), wkręciłam się właśnie w Powszechny. Udało mi się doprowadzić do budowy Małej Sceny. Nikt nie

wierzył w ten pomysł, a ważne postaci ze środowiska wręcz mi tę budowę odradzały, zapowiadając, że od razu pojawią się „chętni na Powszechny”, którzy będą atakować i obrzucać mnie błotem. I rzeczywiście, po otwarciu Małej Sceny pojawiły się różne zawirowania. Ja w planie miałam już wtedy kolejny krok, czyli modernizację Dużej Sceny. Aktualnie trwa modernizacja, mam poczucie sensu i satysfakcji, że będę mogła przekazać Teatr Powszechny następcy w momencie, kiedy stoi na mocnych nogach - artystycznie i technicznie.

Wolność w teatrze to jednak nie tylko wyzwolenie się od polityki. To również możliwość konfrontacji różnych wizji, odwaga wykraczania poza dobrze widziane w danym środowisku myślenie, czy unikanie koniunkturalizmu. Czy w Pani ocenie dziś teatr stać na taką wolność? Czasy bardzo się zmieniły. Wydaje mi się, że zdecydowanie rzadziej podejmuje się ryzyko artystyczne, na co składa się wiele czynników. Tracimy jakieś pole wolności, a przecież jedynie poprzez ryzyko

artystyczne otwieramy nowe przestrzenie. A może w twórczości za bardzo zajęliśmy się wewnętrznymi relacjami w teatrze?

A czy zagrożeniem dla wolności teatru, paradoksalnie, nie jest widz, który może bezwzględnie narzucić swoje oczekiwania uznając, że nie musi podejmować wysiłku otwarcia na wymagające teatralne formy i niekomfortowe tematy?

Spektakle eksperymentalne nie gromadzą takiej publiczności jak te adresowane do szerokiego grona. Tak było zawsze. Ważny był Kantor, ale chodziło się o spektakle chociażby Hübnera, Dejmka, Jarockiego i wielu innych twórców. Widz nigdy nie był zagrożeniem i nie narzucał oczekiwań. To teatr powinien być różnorodny, ukazywać całe spektrum estetyczne. Obowiązkiem teatru i twórców jest prowadzić widza - bezpiecznie, ale poszerzając pole zainteresowań. Repertuarowo teatry powinny się uzupełniać, tworzyć teatralną sztafetę.

Czy pozycja jaką ma festiwal w środowisku teatralnym i zaufanie, jakim są obdarzeni jego organizatorzy sprawia, że jeżdżąc po Polsce, by zbudować repertuar kolejne edycji, ma Pani wolność wyboru spektakli? I czy w Pani ocenie kondycja współczesnego polskiego teatru jest taka, iż jest z czego wybierać?

Mam absolutną wolność wyboru. Nigdy nie zapraszałam

do układania programu kuratorów czy krytyków, co być może wynikało to z faktu, że zaczynałam z zupełnie innego miejsca niż koledzy dyrektory, którzy uruchamiali festiwale z finansowym „parasolem ochronnym” i wysokimi dotacjami na starcie. My zaczęliśmy bez dotacji i to narzuciło jakąś drogę, którą cenię. Jestem też w pewnym sensie outsiderem teatralnym. Lubię chodzić sama do kina, do teatru, poprzybywać z tym, co zobaczyłam. Przed laty podróżował ze mną jedynie mój syn, bardzo lubił te nasze podróże. Zawsze tworzyłam Festiwal z poczuciem wolności, wsłuchując się w puls miasta, mieszkańców... Na Festiwalu na początku pokazywaliśmy spektakle adresowane do szerokiej publiczności. Potem udało się także zapraszać twórców takich jak Krystian Lupa, Petr Zelenka, Grzegorz Jarzyna, Krzysztof Warlikowski, Árpád Schilling, Maja Kleczewska, Jan Klata, Thom Luz... Festiwal dostał skrzydeł i wkroczył w nowe przestrzenie.

A jak jest z wolnością ekonomiczną? W tym roku udało się pozyskać na festiwal środki między innymi z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ale czy składanie budżetu festiwalu o takim dorobku nie powinno być łatwiejsze? Na czym polegają trudności?

Festiwal jest współfinansowany przez Miasto Łódź, bardzo ważne są przychody z biletów. Ze środkami z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego od lat jest tak, że konkurs grantowy jest rozstrzygany już po rozpoczęciu Festiwalu albo zaraz przed inauguracją. To zawsze stres i niepewność, teoretycznie moglibyśmy przesunąć Festiwal na koniec roku, ale marcowo-kwietniowy termin zapisał się już na stałe w kalendarzu polskiego teatru, co roku otwieramy festiwalowy korowód. Na przestrzeni lat w naszym terminie w Łodzi pojawiły się również inne wydarzenia teatralne, ale nie mamy na to wpływu. Jesteśmy dumni, że nasz Festiwal uznawany jest już za kultowy, oczekiwany przez teatromanów nie tylko z całej Polski i szanowany przez środowisko, które bardzo nas wspiera i swój udział traktuje jako prestiż. Teatry przywożą brakujący sprzęt, szukają wspólnie z nami rozwiązań. Czujemy ogromną wspólnotę z publicznością. W tym roku sprzedaż w kasie biletowej ruszyła w kasie przy scenie zastępczej w okolicy ulicy Niciarnianej. Mimo sprzedaży online i nieoczywistej lokalizacji poza centrum miasta widzowie ustawiali się w kolejce kilka



FOT. SEBASTIAN SZWABKOWSKI

Ewa Pilawska od 13 października 1995 roku pełni funkcję dyrektorki Teatru Powszechnego w Łodzi. Od ponad 30 lat pracuje nieprzerwanie w teatrze, z czego sześć lat jako kierownik, trzy lata jako zastępca dyrektora

godzin wcześniej. To gest wielkiego zaufania i wyraz wiary, którą buduje się latami. Tworząc teatr trzeba być wiarygodnym, odważnym i konsekwentnym. Próba tworzenia teatru doraźnie czy dla zadowolenia danej opcji jest, moim zdaniem, zawsze skazana na porażkę.

Jak postrzega Pani przyszłość łódzkiego festiwalu? W jaki sposób mógłby jeszcze się rozwijać?

Pytano mnie w tym roku, czy zastanawiałam się nad zawieszeniem Festiwalu na czas inwestycji. Moim zdaniem, gdyby tak się stało, Festiwal nigdy by już nie wrócił. Recepta na rozwój i dobry teatr jest zawsze taka sama – potrzeba rzetelnej, uczciwej rozmowy z twórcami i publicznością oraz dbania o jakość artystyczną. To jakość, a nie gatunek determinuje wartość sztuki.

Dzisiaj rzeczywistość zmienia się w sposób nadzwyczaj dynamiczny i nieprzewidywalny. A czy dotyczą Panią jakieś obawy związane z przyszłością teatru – na przykład ze strony sztucznej inteligencji?

Poza zwykłą zabawą i byciem razem lubimy z moimi wnukami (siedmioletnim Mikołajem i czteroletnią Marysią) odwiedzać ciekawe miejsca – w Łodzi na przykład EC1 (a od niedawna Orientkowo), a w Warszawie Centrum Nauki Kopernik. Przy kolejnej wizycie w Koperniku prowadziliśmy ciekawą rozmowę z robotem – sztuczną inteligencją. Żeby zachęcić moje wnuki do interakcji i pokazać, że warto mierzyć się z tym, czego nie znamy, zaczęłam dawać pytania o teatr, język współczesnej komedii. To była ciekawa rozmowa, ale pamiętajmy, że sztuczna inteligencja nie stwarza treści,

a jedynie przetwarza to, co my stworzyliśmy. Może jestem przesadną optymistką, ale niezmiennie wierzę w człowieka. Człowiek utkany z empatii, dobra, inteligencji, uczciwości wychodzi zwycięsko z konfrontacji z technologią (choć trudno nie zauważyć, że technologia bardzo się rozwija, ostatnio usłyszałam, że sztuczna inteligencja pisze nawet uwagi pokontrolne oraz sztuki). Nie boję się sztucznej inteligencji, dużo bardziej boję się agresji i wszelkiej przemocy, którą stwarzamy jako ludzie.

Obecnie przy ulicy Legionów stoi szkielet konstrukcji gmachu Teatru Powszechnego. Dwa lata poza siedzibą wbrew pozorom szybko miną. Czy widzi Pani swój teatr ogromnym? Czego mogą się spodziewać teatromani po powrocie do starego-nowego miejsca?

Zawsze Teatr Powszechny widzę ogromnym. Jeśli chodzi o plany dotyczące rozbudowy, idę etapami. Udało się zapewnić sceny tymczasowe, aby zespół Teatru miał pracę i aby utrzymać wspólnotę z widzami, z tego bardzo się cieszę. Budowa trwa, Budimex bardzo szybko wykonał niezbędne prace wyburzeniowe, mam nadzieję, że teraz równie szybko i z podobną energią ruszą prace budowlane i będziemy podziwiać rosnące w górę kondygnacje. Nad całością inwestycji w formule „Zaprojektuj i wybuduj” ze strony Budimexu czuwają dyrektor Marcin Głowa i dyrektor Andrzej Sowa. Ze strony Teatru Powszechnego natomiast kierownikiem projektu jest inżynier Witold Nykiel (postać, która z sukcesem przeprowadziła w Łodzi wiele inwestycji) ze swoim zespołem. Mam nadzieję, że termin zostanie dotrzymany.

XXXII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUK PRZYJEMNYCH I NIEPRZYJEMNYCH W ŁODZI

Program wydarzeń:

● 25 marca (środa) g. 19.30 Janusz Margański, Monika Muskała, „Kofman. Podwójne wiązanie”, reżyseria: Katarzyna Kalwat; Nowy Teatr w Warszawie w koprodukcji z Festiwalem Nowe Epifanie oraz Centrum Myśli Jana Pawła II
Miejsce prezentacji: Expo Łódź, Al. Politechniki 4; po spektaklu odbędzie się spotkanie z twórcami.

● 9 i 10 kwietnia (czwartek i piątek) g. 19 Sofokles/Bisz, „Antygona”, reżyseria: Jakub Roszkowski; Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie
Miejsce prezentacji: Scena tymczasowa Teatru Powszechnego w Łodzi w Pieter Smit, Łódź, ul. Nowogrodzka 2b, po pierwszym pokazie odbędzie się spotkanie z twórcami.

● 11 kwietnia (sobota) g. 16 Tadeusz Miciński, „Termopile polskie”, reżyseria: Jan Kłata; Teatr Narodowy w Warszawie
Spektakl prezentowany w Teatrze Narodowym. Cena biletu obejmuje przejazd autokarem z Łodzi do Warszawy oraz powrót z Warszawy do Łodzi. Odjazd do Warszawy – wyjazd 11 kwietnia o g. 13 z parkingu przy Manufakturze (od strony ulicy Jana Karłowicza). Powrót do Łodzi – wyjazd spod Teatru Narodowego w Warszawie nastąpi po przedstawieniu i spotkaniu z twórcami (spektakl trwa 3 godziny 5 minut, w tym jedna przerwa).

● 17 i 18 kwietnia (piątek i sobota) g. 19 Anna Wakułik, „Grupa krwi”, reżyseria: Wojciech Urbański; Teatr Ateneum im. Stefana Jaracza w Warszawie
Miejsce prezentacji: Scena tymczasowa Teatru Powszechnego w Łodzi w Pieter Smit, Łódź, ul. Nowogrodzka 2b, po pierwszym pokazie odbędzie się spotkanie z twórcami.

● 21 i 22 kwietnia (wtorek i środa) g. 19 Julia Nowak, Jakub Skrzywanek, „Protest kielecki. Do kogo należał Kielce?”, reżyseria: Jakub Skrzywanek; Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach
Miejsce prezentacji: Scena tymczasowa Teatru Powszechnego w Łodzi w Pieter Smit, Łódź, ul. Nowogrodzka 2b, po pierwszym pokazie odbędzie się spotkanie z twórcami.

● 25 i 26 kwietnia (sobota i niedziela) g. 19 Thomas Vinterberg, Mogens Rukov, „Uroczystość”, reżyseria: Małgorzata Bogajewska; Teatr Ludowy w Krakowie
Miejsce prezentacji: Scena tymczasowa Teatru Powszechnego w Łodzi w Pieter Smit, Łódź, ul. Nowogrodzka 2b, po pierwszym pokazie odbędzie się spotkanie z twórcami.

● 27 kwietnia (poniedziałek) g. 19 Norbert Bajan, „U mnie wszystko w porządku”, reżyseria: Cezary Tomaszewski; Teatr Studio w Warszawie
Miejsce prezentacji: Scena tymczasowa Teatru Powszechnego w Łodzi w Expo-Łódź (Łódź, Al. Politechniki 4), po spektaklu odbędzie się spotkanie z twórcami.

● 8 i 9 maja (piątek i sobota) g. 19 „Europa”, na podstawie „Przysięgi Europy” Wajdiego Mouawada, reżyseria: Krzysztof Warlikowski; Nowy Teatr w Warszawie w koprodukcji z Théâtre de Liège
Miejsce prezentacji: Expo Łódź, Al. Politechniki 4, po pierwszym pokazie odbędzie się spotkanie z twórcami.

● 9 maja (sobota) g. 13 Panel dyskusyjny – „Fenomen teatru Krzysztofa Warlikowskiego”.

● 30 maja (sobota) g. 16 Mateusz Górniak, „Piramida zwierząt”, reżyseria: Michał Borczuch; Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie
Spektakl prezentowany w Narodowym Starym Teatrze w Krakowie. Cena biletu obejmuje przejazd autokarem z Łodzi do Krakowa oraz powrót z Krakowa do Łodzi. Szczegółowe informacje dotyczące przejazdów zostaną opublikowane na stronie internetowej w późniejszym terminie. Po spektaklu odbędzie się spotkanie z twórcami.

● 26 i 27 czerwca (piątek i sobota) g. 19 Juliusz Machulski, „Meczycho” – reżyseria: Tomasz Karolak; prapremiera Teatru Powszechnego w Łodzi
Miejsce prezentacji: Scena tymczasowa Teatru Powszechnego w Łodzi w Pieter Smit, Łódź, ul. Nowogrodzka 2b, po pierwszym pokazie odbędzie się spotkanie z twórcami.
26 czerwca (piątek) „Machulski dobrem narodowym? Fenomen komedii Juliusza Machulskiego” – panel dyskusyjny.

**CZYTAJ WIĘCEJ
NA WWW.DZIENNIKLODZKI.PL/OSOBOWOSC**

Nasi laureaci tytułu OSOBOWOŚĆ ROKU 2025 wystąpią na gali w Zamku Królewskim i kartach albumu

Uroczysta gala plebiscytu Osobowość Roku 2025 odbędzie się w miejscu o wyjątkowym znaczeniu dla polskiej historii i kultury - w Zamku Królewskim w Warszawie. Wybór miejsca odzwierciedla prestiżowy charakter akcji.

Zamek Królewski od stuleci jest miejscem ważnych wydarzeń historycznych, państwowych i kulturalnych. Jego wnętrza były świadkami decyzji o znaczeniu ogólnokrajowym, debat i spotkań wykraczających poza bieżący moment. - Właśnie w takim miejscu spotkają się ludzie, którzy działają w swoich małych ojczyznach - miastach, miasteczkach i wsiach - często wcześniej bez dużego rozgłosu, ale z realnym wpływem na otoczenie - mówi Daria Jankiewicz-Kaczmarek, która odpowiada za akcję Osobowość Roku w całej Polsce.

Plebiscyt organizują dzienniki regionalne oraz serwisy internetowe wydawnictwa Polska Press, a jego celem jest wyróżnienie tych osób, które w minionym roku wykazały się szczególną aktywnością społeczną, zawodową, kulturalną czy charytatywną. Często są to ludzie znani wcześniej przede wszystkim lokalnym społecznościom, a dzięki akcji może ich poznać cały kraj!

Symboliczny moment

Każde województwo ma już wybranych swoich laureatów tytułów Osobowość Roku w sześciu plebiscytowych kategoriach (Osobowości z naszego województwa prezentujemy obok). Na zaproszenie organizatorów spotkają się w największej, najpiękniejszej sali Zamku Królewskiego, a kulminacyjnym momentem gali będzie wręczenie im prestiżowych nagród. Dla wielu to nie tylko wyróżnienie, ale też chwila refleksji nad drogą, którą przeszli i wysiłkiem, często rozłożonym na lata.

Akcja jest docenieniem ich dotychczasowej historii, ale jej sens zaczyna się znacznie wcześniej - w codziennej pracy, w podejmowanych decyzjach, wyrzeczeniach i odpowiedzialności. Nic więc dziwnego, że uroczystość w Warszawie staje się dla laureatów symbolicznym momentem zatrzymania



i doceniania wysiłku, codziennej pracy oraz pasji, która zmienia świat.

Przed nami ogólnopolski finał

Ogólnopolski finał głosowania i plebiscytu Osobowość Roku 2025 odbędzie się już niedługo, bo 26 marca. To właśnie wtedy poznamy nazwiska laureatów prestiżowych tytułów, którzy odbiorą nagrody i przeżyją niezapomniane chwile podczas gali w pięknych wnętrzach Zamku Królewskiego. - Gala będzie nie tylko zwieńczeniem edycji plebiscytu, ale także spotkaniem ludzi, których łączy pasja i przekonanie, że warto działać, niezależnie od skali przedsięwzięcia - dodaje Daria Jankiewicz-Kaczmarek.

A redakcyjnym podsumowaniem jest wyjątkowy album

Od początku idea plebiscytu było uhonorowanie zaszczytnymi tytułami Osobowość Roku, ale także pokazanie tego, czym się zajmują lokalni bohaterowie. Bo plebiscyt to wspa-

niała opowieść o ludziach właśnie, dlatego po każdej edycji powstaje również specjalny album, który dokumentuje dokonania laureatów.

Ten album to opowieść o działaniach, decyzjach i wpływie, jaki wywierają na otoczenie laureaci tytułu Osobowość Roku.

Wydawnictwo łączy słowa i fotografie. Tradycyjnie znajdują się w nim sylwetki zwycięzców z całego kraju, którzy w każdej kategorii plebiscytu zajęli miejsce na podium.

Za koncepcję graficzną albumu odpowiada Tomasz Bocheński - ceniony grafik i laureat wielu nagród branżowych. Jego wizja sprawia, że każdy detal, od układu stron po warstwę wizualną, podkreśla rangę wyróżnienia i wyjątkowość laureatów. Dla laureatów znalezienie się w albumie to zarówno wyróżnienie, jak też osobista pamiątka. Wiele Osobowości Roku podkreślało, że album stał się dla nich symbolem uznania. Mówią, że to książka, do której się wraca i pokazuje z dumą, na przykład wnukom.

Dziennik Łódzki
Piątek, 20.03.2026

KULTURA

PIOTR SITARSKI

Pedagog, nauczyciel muzyki w SP nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi im. Powstańców Śląskich, Wieluń.

Nominacja za wkład w krzewienie kultury ludowej oraz pielęgnowanie dawnych tradycji, obyczajów i obrzędów.



DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

ARTUR PAUL

Założyciel Stowarzyszenia Pomagam Bocianom, Żychlin.

Nominacja za bezinteresowną pomoc bocianom oraz działalność na rzecz ich ochrony, ratowania w potrzebie czy adopcję.



BIZNES I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

AGATA I PIOTR MELON

Właściciele kliniki Melon Clinic, Sieradz.

Nominacja za skuteczne zarządzanie Melon Clinic.



POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

PAWEŁ KOWALCZYK

Burmistrz, Rozprza.

Nominacja za doskonałą współpracę z kołami gospodyń wiejskich i klubami sportowymi na terenie miasta i gminy Rozprza.



NAUKA

DR INŻ. AGNIESZKA KRZEMIŃSKA-KOWALSKA

Naukowiec w Instytucie Fizyki Politechniki Łódzkiej, Łódź. Nominacja za prowadzenie innowacyjnego projektu badawczego NIR-CURATOR z dr hab. Vignesh Kumaravel, dyr. ICRI-BioM we współpracy z Uniwersytetem Technicznym w Brnie (CEITEC), którego celem jest opracowanie nowej generacji implantów ortopedycznych zdolnych do aktywnego zwalczania zakażeń - w tym tych wywołanych przez antybiotykooporne „superbakterie”.



INNOWACJE/NOWE TECHNOLOGIE

MONIKA ZDROJEWSKA

Nauczycielka informatyki oraz opiekunka pracowni druku 3D w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 im. Józefa Paczkowskiego, Skierniewice. Nominacja za utworzenie od zera innowacyjnej pracowni druku 3D wraz z 5 drukarkami 3D w szkole ponadpodstawowej ZSZ nr 2 w Skierniewicach z międzyklasowym ponad 20 - osobowym zespołem uczniów realizujących z sukcesami ogólnopolskie konkursowe projekty z wykorzystaniem druku 3d, sztucznej inteligencji itd. i rozwijanie technologii przyszłości u uczniów.



Kocham Łódź

KUBA BADACH ZAŚPIEWA W KLUBIE WYTWÓRNIA

Kuba Badach, w ramach trasy koncertowej „Radio Edit”, wystąpi w niedzielę 22 marca od godz. 19 w klubie Wytwórnia. Artysta promuje swój najnowszy album, ale podczas występu nie zabraknie też najważniejszych utworów z dotychczasowego repertuaru wokalisty. Kuba Badach to jeden z najbardziej wszechstronnych artystów polskiej sceny muzycznej, łączącym różne stylistyki, jak pop, jazz i soul. DP



FOT. POLSKA PRESS

POLSKA POEZJA MIŁOSNA
Maria Pawlikowska-Jasnorzewska będzie bohaterką Krakowskiego Salonu Poezji w Łodzi – w niedzielę 22 marca od godz. 12 w Teatrze Muzycznym. Wystąpią Julitta Sękiewicz-Kisiel, Magdalena Smalara, Bronisław Maj. DP

Łódzki Festiwal Sztuki Aktorskiej ze spektaklami oraz spotkaniami

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Rozpoczyna się czwarta już edycja Festiwalu Sztuki Aktorskiej Teatropolis. Wydarzenie odbywające się w Monopolis potrwa tydzień – od piątku 20 marca do 27 marca.

Po raz czwarty łódzcy teatromani będą mieli okazję uczestniczyć w Festiwalu Sztuki Aktorskiej Teatropolis, organizowanym przez Monopolis. Dyrektorem artystycznym wydarzenia jest Andrzej Seweryn.

– Pragnę wyraźnie podkreślić, że to jest festiwal sztuki aktorskiej. Nie oceniamy zatem tekstów ani reżyserów, ale stawiamy w centrum aktora i jego umiejętności – przekonuje artysta.

W programie konkursowym festiwalu znalazło się dziewięć spektakli: pięć w kategorii Monodram oraz cztery w kategorii Mała Forma Aktorska. W jury tegorocznego Teatropolis zasiadają: Andrzej Seweryn – przewodniczący, Mateusz Damięcki, Dawid Ogrodnik, Remigiusz Grzela i Krzysztof Witkowski. Na zwycięskie spektakle czekają nagrody – 20 tys. złotych w kategorii Małe Formy Teatralne i 15 tys. złotych w katego-

rii Monodram. Wydarzenie rozpocznie w piątek 20 marca od godz. 19 Gala Otwarcia, którą uświetni pokaz spektaklu „Separatka”, zwycięzcy ubiegłorocznej edycji festiwalu Teatropolis. W przedstawieniu występują Joanna Szczepkowska i Dorota Landowska.

W sobotę 21 marca widzowie zobaczą od godz. 10 spektakl konkursowy „Ukradzione szczęście” Ivana Franko (małe formy teatralne), reżyseria Serhii Berezhenko, obsada: Mariia Berezhenko, Serhii Berezhenko, Sławomir Głazek; od godz. 15 – „Bóle fantomowe” Pawła Fe-

iglewicza-Penarskiego (monodram), reżyseria i wykonanie Dominika Feiglewicza-Penarskiego; od godz. 20 – „Monologi wariackie” Aleksandry Młynarczyk-Gemzy (monodram), reżyseria Joanna Fidler-Sierpułowska, wykonanie Katarzyna Żuk.

W niedzielę 22 marca od godz. 10.30 pokazany zostanie spektakl „Czekając na dzień” Patrycji Miklasz-Pisuli i Anny Skuratowicz (małe formy teatralne), reżyseria Anna Skuratowicz, obsada: Grażyna Barszczewska i Dorota Bzdyla; od godz. 20.30 – „Szatan Show”

(małe formy teatralne), reżyseria Michał Walczak, obsada: Andrzej Konopka i Rafał Rutkowski.

W poniedziałek 23 marca od godz. 19 pokazany zostanie spektakl „Pokolenie Y” Jacka Cygana (monodram), reżyseria i wykonanie Marcin Januszkiewicz. We wtorek 24 marca zaś, od godz. 19 – przedstawienie „Ocalone” Piotra Rowickiego (monodram), reżyseria Maja Kleczewska, wykonanie Agnieszka Przepiórska.

W środę 25 marca od godz. 20.30 będzie można zobaczyć spektakl „Miło cię było zobaczyć” Bartosza Cwalińskiego i Stanisława Chłudzińskiego (małe formy teatralne), reżyseria Stanisław Chłudziński, obsada: Agnieszka Radzikowska i Michał Żurawski. A w czwartek 26 marca od godz. 19 – „Być jak Charlie Chaplin” Piotra Wyszomirskiego (monodram), reżyseria Mateusz Deskiewicz i Piotr Wyszomirski, wykonanie Mateusz Deskiewicz.

Na piątek 27 marca od godz. 18 zaplanowano Galę Finałową festiwalu, podczas której wystąpi Krystyna Janda ze spektaklem mistrzowskim „Zapiski z wygnania” Sabiny Baral, wyreżyserowanym przez Magdę Umer.



Festiwal Teatropolis otworzy pokaz spektaklu „Separatka” z Joanną Szczepkowską i Dorotą Landowską

FOT. KAROLINA JOZWIAK

Ken Carson po raz pierwszy w Łodzi

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Młody amerykański raper, Ken Carson, po raz pierwszy wystąpi w łódzkiej Atlas Arenie. Koncert odbędzie się w sobotę 21 marca od godz. 20.

Ken Carson to obecnie jeden z najbardziej znaczących artystów młodego pokolenia, który podbija światową scenę rapową. Jego najnowszy album „More Chaos” (2025) zadebiutował na szczycie sprzedaży w USA.

Artysta urodził się w 2000 roku w Atlancie jako Kenyatta Frazier Jr. Dorastał u boku wujka, cenionego producenta TM88 oraz grupy raperów ściśle z nim współpracujących. Obserwowanie etyki pracy takich supergwiazd jak Young Thug i Playboi Carti zainspirowało Carsona do tego, by nieustannie się rozwijać i bezlitośnie selekcjonować swoje nagrania demo w poszukiwaniu najlepszego materiału.

Gdy Carson był jeszcze nastolatkiem, podpisał kontrakt

z wytwórnią Opium i wydał EP-ki „Boy Barbie” oraz „Teen X”, odpowiednio wiosną i latem 2020 roku. Do końca 2021 roku wydał kolejne dwie EP-ki: „Lost Files” i „Teen X: Relapsed”, mixtape „Lost Files 2” oraz debiutancki album „Project X”. Jednak największą popularność zdobyły jego dwa ostatnie albumy – „A Great Chaos” (2023) i „More Chaos” (2025).

Artysta dotrze do naszego kraju w ramach europejskiej części WTF Tour. Młody raper wystąpił niedawno w Berlinie,

prezentując tam energetyczne, efektowne show, można więc podobnych emocji spodziewać się i w Łodzi. Wieczór w Atlas Arenie rozpocznie się otwarciem bram o godz. 18, od godz. 19.30 publiczność rozgrzewać będzie DJ Moon, a sam Ken Carson powinien pojawić się na scenie około godz. 20.15.

Organizatorzy wydarzenia zapowiadają, że bezpośrednio po koncercie odbędzie się oficjalne afterparty Rage x Ken Carson Afterparty w klubie Larum przy ul. Piotrkowskiej.



Ken Carson wystąpi w łódzkiej Atlas Arenie w ramach europejskiej części jego WTF Tour

FOT. MATERIAŁY PRAASOW

Widzę Łódź
Dariusz Pawłowski

Teatralna „nisza” ogromnych znaczeń

Dwa festiwale teatralne uzupełniają się na początku kalendarzowej wiosny w Łodzi. Jeden z tradycją ogromną - Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych ma 32. edycję, drugi taki dorobek buduje, ale Festiwal Sztuki Aktorskiej Teatropolis już cieszy się dużym zainteresowaniem i zaufaniem. Oba mają swoje wady i mnóstwo zalet, ale cieszą teatromanów (także, a może nawet przede wszystkim tych okazjonalnych) spotkaniami z inscenizacjami i artystami spoza Łodzi, co pozwala na nabranie dystansu wobec tego, co w naszym mieście powstaje. Za chwilę rozpoczną się też cenna akcja Dotknij Teatru (szesnasta odsłona) oraz XXVIII Łódzkie Spotkania Baletowe. Znakomite przykłady na to, iż w Łodzi, która boli niedostatkami w wielu przestrzeniach, właśnie w niedocenianej (dlatego tym bardziej potrzebnej) kulturze dzieje się dużo i to zwykle dobrze. I nawet po uwzględnieniu koniunkturalizmu i potrzeby przypodobania się władzy znaczącej części artystów, to ciągle sfera względnej wolności, mniej lub bardziej szczerych emocji i arcyważnego wpływu na jakość funkcjonowania społeczności miasta - także tych osób, które do teatrów nie chodzą czy kierując się ulotnością internetowych „klików” uważają kulturę za skrajną „niszę”. Bo właśnie samo istnienie tej „niszy” sprawia, że mogą jeszcze cokolwiek odczuwać, że widzą cywilizację jako rozwój, pogłębianie empatii i - mimo wszystko - zwiększanie czujności na drugiego człowieka. Że mogą osiąść aspirację do bycia lepszym. To istnienie kultury - w tym pielęgnującego autentyczne relacje teatru - trzyma nas jeszcze w ryzach; pewnie gdyby nie kultura, już dawno byśmy przestali rozmawiać o etyce i nawzajem zmieśli się z tarczy. Kultura uwrażliwia, nawet gdy z niej nie korzystamy. Będąc wrażliwymi, możemy jeszcze naprawdę pokochać. A tylko ta emocja może nas uratować. Teatr to „nisza” ogromnych znaczeń. Dając jej istnieć, mądrze bronimy siebie.

Wstań i tańcz – w niedzielę rano. Tak witaj wiosnę w Łodzi

Magdalena Jach
Wydarzenie

W niedzielę 22 marca Łódzianie powitają wiosnę na parkiecie i przy filiżance kawy. Czwarta odsłona cyklu „Wstań i Tańcz” odbędzie się tym razem w Szykier Coffee&Bistro (ul. Północna 1/3).

Organizatorzy wydarzenia stawiają na świeże podejście do miejskiej rozrywki. Zamiast nocnych imprez - poranne spotkanie z elektroniką, zamiast alkoholu - aromatyczna kawa i naturalna dawka endorfin. To ma nie tylko integrować mieszkańców Łodzi, ale też wspierać lokalną scenę muzyczną.

Za konsoletą staną artyści związani z naszym miastem. Jako pierwszy w godz. 11-12.30 wystąpi Johnny J, który od lat współtworzy kolektyw Impakt. Jego sety, osadzone w klimatach tech house i indie dance, wyróżniają się precyzyjną selekcją i płynnością narracji. Następnie w godz. 12.30-14 scenę przejmie Kat:ya - DJ-ka znana z eklektycznego podejścia do muzyki elektronicznej. Jej występy łączą downtempo, indie

groove i house, budując dynamiczną i energetyczną opowieść muzyczną.

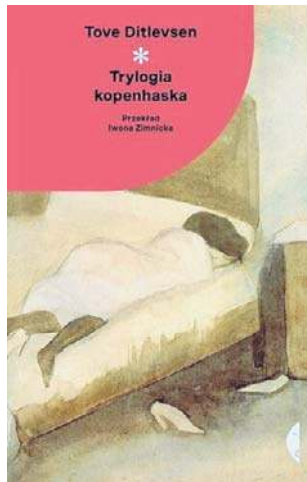
Czwarta edycja imprezy odbywa się pod hasłem „Wiosenne Przebudzenie”. To symboliczne zaproszenie do porzucenia zimowej stagnacji i rozpoczęcia nowego sezonu z energią i lekkością. Szykier Coffee&Bistro - miejscówka znana z kameralnego klimatu i estetycznego wnętrza - ma stanowić idealne tło dla tej inicjatywy.

Projekt „Wstań i Tańcz” to lokalna odpowiedź na globalny trend, który redefiniuje sposób spędzania wolnego czasu w miastach. Łącząc elementy kultury klubowej z ideą self-care, wydarzenie proponuje alternatywę dla tradycyjnych imprez, bardziej świadomą, dzienną i dostępną dla szerszego grona odbiorców.

Wstęp jest bezpłatny i otwarty dla wszystkich zainteresowanych.

Oto szczegóły wydarzenia:
Data - 22 marca (niedziela)
Godzina: 11-14

Miejsce: Szykier Coffee&Bistro, ul. Północna 1/3. Wstęp wolny.



KSIAŻKA

Tove Ditlevsen – „Trylogia kopenhaska”, „Czarne
Mocna i bezkompromisowa autobiograficzna proza duńskiej poetki i prozaiczki. Tove Ditlevsen zaczyna od dzieciństwa spędzonego w ubogiej rodzinie w kopenhaskiej dzielnicy robotniczej. Następnie poznajemy jej młodość wypełnioną pierwszymi próbami literackimi i miłosnymi tęsknotami. I dorosłość naznaczoną nieudanymi związkami i głębokim uzależnieniem od opiatów. Autorka jest bezwzględnie szczerą, jednocześnie stawia pytanie, czy naprawdę słowa zapisane na kartce mogą przekazać prawdę o życiu. W opowieści Ditlevsen szczęście nieustannie miesza się ze smutkiem, pragnienie zmian ze stagnacją, a trzeźwość myśli z narastającym szaleństwem. Przez to czyta się ją znakomicie. **DP**

PLATA

Dream Theater – „Lost Not Forgotten Archives: Live In Tokyo, 2010”, Sony Music
Zespół Dream Theater, jeden z najlepszych w historii muzyki, legenda progresywnego metalu, wznawia serię „Lost Not Forgotten Archives” nowym, wcześniej niepublikowanym, znakomitym nagraniem. Krążek „Live In Tokyo, 2010” dokumentuje koncert zespołu podczas festiwalu Summer Sonic w Japonii, występ, który okazał się ostatnim koncertem perkusisty Mike’a Portnoya z Dream Theater aż do jego powrotu do zespołu w 2023 roku. Sześć najwyższej klasy utworów w pierwszorzędnym wykonaniu. Muzyczne, twórcze mistrzostwo. **DP**



Wieczór dwóch symfonii z zawodem miłosnym w tle

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Sopranistka Sarah Traubel wystąpi w piątek 20 marca w Filharmonii Łódzkiej. Koncert pod hasłem „Helmuth Rilling in memoriam” rozpocznie się o godz. 19.

W programie wieczoru znalazła się X Symfonia Fis-dur Gustava Mahlera, zajmująca poczesne miejsce wśród niedokończonych dzieł symfonicznych. Autor pisał ją w trudnym zdrowotnie i osobistym okresie życia, a pracę przerwała mu śmierć. Z planowanych pięciu części kompozytor ukończył tylko pierwszą - Adagio - i ona właśnie jest zwykle wykonywana podczas koncertów.

Drugi utwór symfoniczny tego wieczoru to „Symfonia liryczna” Alexandra von Zemlinsky’ego, która jest raczej siedmioczęściowym cyklem pieśni do słów Rabindranatha Tagorego na sopran (zaśpiewa niemiecka solistka Sarah Traubel), baryton (Łukasz Klimczak) i orkiestrę. Co ciekawe, Zemlins-



Solistką koncertu będzie Sarah Traubel, niemiecka sopranistka operowa i koncertowa

ky’ego wiązały z Mahlerem nie tylko artystyczne inspiracje: trudnym przeżyciem stał się dlań zawód miłosny, jaki go spotkał za sprawą Almy Schindler, późniejszej żony wielkiego symfonika.

Melomani usłyszą również kompozycję Fransa Assenmarchera - Adoremus, Adoro te, Ave Verum. W koncercie weźmie udział również organista Roman Perucki, Chór Filharmonii Łódzkiej poprowadzi Ar-

tur Koza, a Orkiestrę Symfoniczną FŁ - Paweł Przytocki. Koncert poświęcony jest pamięci prof. Helmutha Rillinga, wybitnego niemieckiego dyrygenta i pedagoga, założyciela niemieckiego zespołu instrumentalnego Bach-Collegium Stuttgart, zmarłego 11 lutego tego roku.

O godz. 18.15 w Sali Kameralnej im. Henryka Czyża rozpocznie się spotkanie przedkoncertowe, które poprowadzi Maria Stefańska.

Premiery filmowe: od science fiction, przez dramaty i miłość, po animacje

Dariusz Pawłowski
Kino

Aż dziesięć premier proponują dystrybutorzy filmowi w ten weekend w kinach.

„Baw się dobrze i przeżyj” to nowy film Gere’a Verbinskiego, który opowiada o przybyszy z przyszłości, mającym tylko jedną noc, aby zebrać grupę przypadkowych osób w barze w Los Angeles i wyruszyć na misję, która zdecyduje o losach ludzkości. W rolach głównych: Sam Rockwell i Juno Temple.

Bohaterką filmu „Ostatnia sesja w Paryżu” (reż. Rebecca Zlotowski) jest Lilian, ceniona psychiatra prowadząca praktykę w Paryżu. Jej uporządkowany świat zaczyna się rozpadać po nagłej śmierci wieloletniej pacjentki. Występują Jodie Foster, Daniel Auteuil.

W produkcji „Projekt Hail Mary” (reż. Phil Lord, Christopher Miller) naukowiec-astronauta musi rozwiązać zagadkę tajemniczej substancji powodującej wygaśnięcie słońca, pozostając samemu w kosmosie. W głównej roli Ryan Gosling.

„Ostatnia Wieczerza” (reż. Mauro Borrelli) to filmowa interpretacja biblijnej Ostatniej Wieczerzy Jezusa i jego uczniów,



Jodie Foster w filmie „Ostatnia sesja w Paryżu”

poprzedzającej mękę i śmierć Chrystusa na krzyżu. Występują: Jamie Ward, James Faulkner.

Film „Miłość, która zostaje” (reż. Hlynur Pálmason) opowiada o Annie, artystce i Magnusie, rybaku, którzy będąc w separacji wychowują trójkę dzieci i spotykają się tak często, jak pozwala im na to życiowa sytuacja. Na ekranie: Sverrir Gudnason, Saga Garðarsdóttir.

Tytułowa bohaterka filmu „Alpha” (reż. Julia Ducourmau), 13-latką z problemami jest wychowywana tylko przez matkę. Ich świat rozpada się w dniu, w którym dziewczyna wraca ze

szkoły z tatuażem na ramieniu. Grają: Golshifteh Farahani, Tahar Rahim, Mélissa Boros.

„Angel’s Egg” (reż. Mamoru Oshii) to japońskie anime. Przez opustoszałą krainę podróżuje jasnowłosa dziewczyna, która opiekuje się tajemniczym jajem, wierząc, że wykluje się z niego anioł. Towarzyszący jej młody mężczyzna namawia ją, by rozbiła skorupkę, bo tylko w ten sposób może poznać tajemnicę wnętrza jaja.

Animacją dla najmłodszych jest „Fleak. Futrzak i ja” (reż. Jens Møller). Po wypadku 11-letni Tomek traci możliwość chodzenia. Spotyka Fleaka - przybysza z innego wymiaru, który zbiera go do fantastycznego świata. Tam cień chłopca wymyka się spod kontroli.

Kolejna animacja to „Miś Bamse i sekret morza”. Miś Bamse i jego przyjaciele wyruszają w morską przygodę, by powstrzymać złego kapitana Bustera.

I jeszcze jedna, familijna animacja - „Pan Ryba” (reż. Ricard Cussó). Ceniący święty spokój Pan Ryba i energiczny konik morski Isia na skutek serii nieporozumień wyruszają razem w podróż, która wywraca ich spokojne (i niespokojne) życie do góry pętlami.

KRÓTKO

OGRODY GEYERA

Wiosenny bazar smaku

W sobotę 21 marca, z okazji pierwszego dnia wiosny, w Ogrodach Geyera (ul. Piotrkowska 297/303) zaplanowano otwarcie Cyklicznego Targu Rolnego. Wyselekcjonowane produkty rolne i przetwory będzie można kupić w godz. 8-14. Potem bazar będzie działał w czwartki w godz. 12-18 i w soboty w godz. 8-14. MT

LITERATURA

O górskich kryminałach

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. J. Piłsudskiego w Łodzi zaprasza na spotkanie ze Sławkiem Gortychem, autorem cyklu kryminałów, których akcja rozgrywa się w Karkonoszach, m.in. „Schronisko, które przestało istnieć” i „Schronisko, które zostało zapomniane”. Spotkanie odbędzie się w czwartek (26 marca) od godz. 17 w sali konferencyjnej biblioteki przy ul. Gdańskiej 100/102. Wstęp wolny. MT

NOWA SUKCESJA

Kwiaty za elektrośmieci

W sobotę 21 marca w Nowej Sukcesji (Al. Politechniki 1) odbędzie się akcja „Mix kwiatów za elektrośmieci”, której partnerami są „Dziennik Łódzki” i „Express Ilustrowany”. W godzinach 12-16 w Nowej Sukcesji pojawi się stoisko, przy którym będzie można wymienić zużyte baterie i mały sprzęt RTV i AGD (o masie do 10 kg) na sadzonki roślin. Każda pełnoletnia osoba będzie mogła otrzymać sadzonki roślin - jedna sadzonka będzie przysługiwać za elektrośmieci o masie do 3 kg lub za pół kilo baterii. Maksymalnie można będzie uzyskać trzy sztuki roślin - do rozdania będzie 500 szt. wiosennych kwiatków, wydawać będziemy sadzonki hiacyntów i narcyzów. MT

PASAŻ ŁÓDZKI

Targi Otomańskie

Jeszcze do soboty 21 marca włącznie można odwiedzić Targi Otomańskie w Pasażu Łódzkim. Orientalne przysmaki: baklawy, rachatlukum i chałwy można kupować w godz. 9-21. MT

TULIPAN

Badania dla kobiet

W sobotę 21 marca w centrum handlowym Tulipan (Al. Piłsudskiego 94) odbędzie się łódzka odsłona ogólnopolskiej akcji Biustowniczkę prowadzonej z Fundacją Nie War-to. Dzięki niej kobiety w wieku 18-35 lat będą mogły skorzystać z bezpłatnych badań USG piersi. To badanie, które pozwala wykryć ewentualne zmiany nowotworowe w piersiach. Jest szczególnie polecane u młodych pań, które rzadko badają piersi i nie są jeszcze objęte programami profilaktycznymi NFZ. W godz. 10-20 w mobilnych gabinetach ustawionych przed Tulipaniem dostępne będą dwa profesjonalne stanowiska diagnostyczne obsługiwane przez doświadczonych lekarki. Badanie trwać będzie około 15 minut, udział w akcji jest całkowicie bezpłatny - nie są wymagane zapisy, skierowanie, ubezpieczenie ani dokumentacja medyczna. Przy okazji na miejscu panie będą mogły nauczyć się samobadania piersi. MT

EXPO ŁÓDŹ

Wyjątkowe rzeczy

W ten weekend w hali Expo Łódź (Al. Politechniki 4) odbędą się Targi Rzeczy Wyjątkowych JWSR. To cykliczna impreza, podczas której można oglądać i kupować unikatowe wyroby artystyczne, rzemieślnicze i rękodzielnicze. Swoją ofertę zaprezentuje ponad stu wystawców, rzeczy będą dostępne aż w 17 różnych kategoriach: od odzieży przez biżuterię, rzeczy do domu i ogrodu aż po żywność i naturalne kosmetyki. Można je odwiedzić w sobotę 21 marca w godz. 11-19, w niedzielę 22 marca w godz. 11-18. Bilety kosztują 15 zł, można je kupić na miejscu lub wcześniej online. Dzieci do lat siedmiu wchodzą bezpłatnie. MT

FUZZA

Twórczy kociół rękodziela

Na targ rękodziela zaprasza też kompleks Fuzja (ul. Milionowa 6a, wejście też od ul. Tymienickiego 3). W niedzielę 22 marca w godz. 11-18 odbędzie się tam Twórczy Kociół. W zabytkowej elektrowni pojawiają się wystawcy z unikatowymi ubraniami, ceramiką, biżuterią, świecami, dodatkami i wieloma innymi wytworami. Wstęp na wydarzenie jest wolny. MT

Hiszpańska teatralna tradycja na scenie łódzkiego Muzycznego

Dariusz Pawłowski
Teatr

Zarzuela romantyczna - to sceniczny gatunek, który gości w Teatrze Muzycznym w Łodzi. Na sobotę 21 marca zaplanowano premierę spektaklu „Luisa Fernanda”.

„Luisa Fernanda” Federico Moreno Torroby od premiery w roku 1932 uznawana jest za najwybitniejszy przykład zarzuela romantycznej - gatunku teatralnego, łączącego śpiew, recytację, elementy operetki i musicalu. Główna bohaterka, skromna, młoda kobieta, narzeczona świeżo mianowanego pułkownika Javiera, zaczyna wątpić w szczerość uczuć ukochanego. Niepewną sytuację pary dostrzega Vidal Hernandez, właściciel ziemski, który postanawia zdobyć serce dziewczyny.

Choć oryginalnie fabuła osadzona jest w drugiej połowie XIX wieku, twórcy łódzkiej inscenizacji postanowili przesunąć akcję o sto lat do przodu.

Łączymy dwa plany historyczne: hiszpańską „Chwaleb-



Zarzuela łączy śpiew, recytację, taniec oraz elementy musicalu i operetki

ną Rewolucję” z 1868 roku oraz hipisowski zryw z roku 1968. Te dwa światy znakomicie ze sobą korespondują jako sny o wolności, które obiecywały więcej, niż były w stanie spełnić - tłumaczy Magdalena Cieślak, Wojciech Dzwonkowski i Wojciech Sztyk współtworzący kolektyw reżyserski Soul Sound.

Kierownictwo muzyczne sprawuje Elżbieta Tomala-Nowa, choreografię przygotowała Agnieszka Łuczyńska, a o dobór kostiumów zadbała Ewa Posmyk. Muzycy wraz z tancerzami teatru towarzyszyć będą solistom - studentom Wydziału Sztuk Scenicznych Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiej-

stuta Bacewiczów w Łodzi, zaangażowanym do produkcji dzięki współpracy obu instytucji i powrotowi do tradycji, jaką było wystawianie w teatrze przy Północnej spektakli z udziałem adeptów dawnej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Premierowy pokaz rozpocznie się o godz. 18.30.

Wiosna w Ogrodzie Botanicznym

Jakub Mazurkiewicz
Rekreacja

Zbliża się rozpoczęcie kalendarzowej wiosny. Z tej okazji łódzki Ogród Botaniczny zaprasza dzieci wraz z rodzinami na spotkanie z cyklu „Od juniora do seniora - Rodzinne Spotkania w Botaniku”.

Wiosnę już obserwujemy za oknem, a niedługo zobaczymy ją także w kalendarzu. Z tej okazji Ogród Botaniczny zaprasza

dzieci wraz z rodzinami na spotkanie z cyklu „Od juniora do seniora - Rodzinne Spotkania w Botaniku”. W sobotę, 21 marca, od godz. 11 uczestnicy wcielą się w rolę detektywów poszukujących pierwszych oznak nadchodzącej wiosny.

Taki spacer to okazja, aby przyjrzeć się przyrodzie, zwierzętom oraz zmianom w pogodzie. Uczestnicy dowiedzą się także, ile jest rodzajów wiosny oraz czym są fenologiczne pory roku.

W harmonogramie wydarzenia są zabawy, zadania terenowe oraz odkrywanie przyrody wszystkimi zmysłami. Na wydarzenie zaproszeni są rodzice lub opiekunowie wraz z dziećmi w wieku od czterech do 12 lat, a także babcie i dziadkowie z wnukami.

Spacer potrwa około dwóch godzin i będzie odbywać się w terenie, dlatego organizatorzy proszą o odpowiedni ubiór dostosowany do pogody oraz zabranie napoju i drobnej prze-

kąski. Spotkanie rozpocznie się przy kasie Ogrodu Botanicznego od strony ul. Retkińskiej. Udział możliwy jest po zakupie biletu wstępu do Ogrodu Botanicznego, normalny kosztuje 14 złotych, a ulgowy 7 złotych. Płatność możliwa jest wyłącznie kartą.

Udział w spotkaniu „Wiosenny detektyw” wymaga wcześniejszego zapisu (pod numerami telefonu 42 628-72-34 lub 601-811-757), a liczba miejsc jest ograniczona.

Kurczak Manuel zaprasza na święta

Matylda Witkowska
Handel

Trwają przygotowania do świąt wielkanocnych. Tradycyjnie w wyborze odpowiednich produktów ma pomóc impreza w Manufakturze.

Od piątku 20 marca w Manufakturze działać będzie doroczny jarmark wielkanocny. Na Rynku Włókniarek Łódzkich pojawią się drewniane domki oferujące regionalne przysmaki, produkty na świą-

teczny stół oraz drobne upominki dla bliskich - także tych najmłodszych. Będą m.in. oscypki i sery górskie, swojskie oraz wędzone wędliny, chleby i ciasta, miody i inne wyroby pszczelarskie, oliwy, herbaty z różnych stron świata, a także przetwory i przyprawy. Dostępne będą koszyki oraz świąteczne dekoracje. Osoby poszukujące prezentów znajdą tu książki, zabawki 3D, koszulki, naszywki, kamienie szlachetne.

Jarmark wielkanocny będzie funkcjonował do Wielkie-

go Piątku w godzinach pracy galerii handlowej. Ozdobą jarmarku będzie wielki kurczak Manuel, który już od kilku lat przypomina w Manufakturze o zbliżających się świętach.

W weekendy na jarmarku można spodziewać się dodatkowych atrakcji. W sobotę 21 marca w godz. 12-16 w namiocie w strefie jarmarku odbędą się warsztaty plecenia koszyków wielkanocnych, natomiast w kolejną sobotę (28 marca) będzie można tworzyć palmy wielkanocne.



Gości Manufaktury powita wielki Kurczak Manuel

Oto fachowcy, bez których nie działa codzienność. Poprosiliśmy, by opowiedzieli trochę o swojej pracy

Za nami dwa tygodnie głosowania w plebiscybie MISTRZOWIE BUDOWNICTWA 2026. Jego uczestników prezentujemy zarówno na łamach gazety, jak też w internecie.

Są takie zawody, o których przypominamy sobie dopiero wtedy, gdy wykańczamy mieszkanie albo coś przestaje działać. Na przykład kiedy woda nie płynie tak, jak powinna, kiedy coś zaczyna przeciekać albo nagle gaśnie światło. W takich momentach bardzo szybko okazuje się, że to, co na co dzień wydaje się oczywiste, wcale takie nie jest, bo za tą „oczywistością” stoi czyjaś wiedza, doświadczenie i kon-

kretna praca. Że trzeba być fachowcem, by usunąć poważną usterkę.

Hydraulicy i elektrycy to ta grupa fachowców, których obecność łatwo przeoczyć, dopóki wszystko działa. Efekty ich pracy są ukryte w ścianach, pod podłogą czy za zabudową. Nie są na pierwszym planie, jak w przypadku elementów wykończenia wnętrz czy wyposażenia mieszkania. A jednak to właśnie oni odpowiadają za to, co w domu najważniejsze: komfort, bezpieczeństwo i codzienną wygodę życia.

Ich praca wymaga nie tylko wiedzy technicznej, ale też doświadczenia, wyczucia i umiejętności szybkiego reagowania. Bo w tym fachu rzadko

wszystko idzie książkowo. Każde zlecenie to inna historia, inny dom, inni ludzie i często zupełnie nieprzewidywalne sytuacje.

- Właśnie dlatego w ramach plebiscytu Mistrzowie Budownictwa chcemy pokazać te zawody trochę inaczej: nie przez pryzmat samych usług, ale ludzi, którzy je wykonują. Z ich perspektywy, ich słowami. Z ich codziennością, którą znają najlepiej - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

Poprosiliśmy hydraulików i elektryków o podzielenie się krótkimi historiami ze swojej pracy - tymi, które zapamiętali, które ich rozbawiły, zaskoczyły albo po prostu zostały z nimi

na dłużej. Zapytaliśmy ich też o to, co w tej pracy daje im satysfakcję i co ich, jako fachowców, wyróżnia. Te historie znajdziecie w dzisiejszym wydaniu gazety, a wkrótce również na naszej stronie internetowej.

Z tych odpowiedzi wyłania się obraz pracy, która rzadko jest rutynowa. To zawód oparty na doświadczeniu, ale też na kontakcie z ludźmi - ich oczekiwaniach, czasem stresem, a czasem zwykłą, domową codziennością. I choć efekty tej pracy często pozostają niewidoczne, to ich brak widać natychmiast. To właśnie z takich autentycznych historii fachowców najlepiej widać, jak wygląda ten zawód naprawdę, od kuchni.



Kontynuuje rodzinną tradycję zawodową



Mieczysław Jędrzejewski
Elektro Instal Mieczysław Jędrzejewski, Siedlec

Mieczysław Jędrzejewski to uczestnik naszej akcji w kategorii Elektryk Roku, który swoją drogę zawodową budował stopniowo - od edukacji po praktykę i własną działalność.

- Sytuacja życiowa sprawiła, że zmieniłem wykonywany zawód - wspomina. Choć ukończył szkołę elektryczną, to - jak podkreśla - najważniejszą wiedzę zdobywał w praktyce. - Dalszą edukację elektryczną otrzymałem w praktyce od mojego wujka - dodaje, wskazując osobę, która odegrała istotną rolę w Jego rozwoju zawodowym.

Z czasem doświadczenie pozwoliło Mu przejąć odpowiedzialność za własną drogę. - Mając już wystarczającą wiedzę i praktykę w tym zawodzie,

kiedy wujek przeszedł na emeryturę, ja zająłem się działalnością - mówi. To był moment, w którym zdobyte umiejętności przełożyły się na samodzielność i prowadzenie własnej firmy.

- I tak z satysfakcją do chwili obecnej wykonuję ten fach - podkreśla, wskazując na konsekwencję i przywiązanie do zawodu, który stał się Jego codziennością. W pracy stawia na rzetelność, która przekłada się na zaufanie. Najlepszym potwierdzeniem jakości pracy są dla Niego opinie klientów. - Moim zdaniem zadowoleni klienci są odzwierciedleniem mojej pracy poprzez polecenie mnie - zaznacza. To właśnie rekomendacje i zaufanie stanowią dla Niego największą wartość i motywację do dalszego działania.

Nigdy nie zostawia klienta z problemem



Adam Kowalczyk
Jotka Adam Kowalczyk, Opoczno

Droga zawodowa Adama Kowalczyka pokazuje, że nawet przypadek może przerozdzić się w świadomy wybór i wieloletnią specjalizację. Oto kandydat do tytułu Hydraulik Roku.

- Moja historia z hydrauliką zaczęła się zupełnie przypadkowo, tuż po studiach - wspomina. Początki związane były ze sprzedażą urządzeń branżowych, a następnie pracą w hurtowni hydraulicznej. - To właśnie tam wszystko nabrało tempa - podkreśla. Z czasem coraz większą rolę zaczęła odgrywać dla Niego techniczna strona instalacji. - Zacząłem się szkolić - najpierw w zakresie doboru i wyceny instalacji, później w serwisowaniu urządzeń - dodaje. Kolejne lata to zdobywanie doświadczenia przy montażach i serwisach ko-

tłów gazowych, pomp ciepła oraz różnych instalacji. - W końcu przyszedł moment na własną działalność - zaznacza. Dziś realizuje instalacje kompleksowo, od projektu po serwis, a - jak sam mówi - przypadek przerozdził się w pasję i zawód wykonywany do dziś. - Jako fachowiec zawsze stawiam na rozwiązania techniczne, które realnie spełniają wymagania klienta - zaznacza. Jednocześnie nie godzi się na rozwiązania sprzeczne ze sztuką. - W skrajnych przypadkach odmawiam wykonania instalacji - dodaje, dbając o jakość i bezpieczeństwo każdej realizacji.

LIDERZY RANKINGÓW

Oto lista uczestników plebiscytu, którzy od początku głosowania do czwartku, do godz. 10 zdobyli najwięcej głosów wśród liderów z miast i powiatów oraz lista liderów głosowania w kategoriach wojewódzkich.

HYDRAULIK ROKU

1. Michał Wołoszyn, WodKan Instal, Łódź
2. Janusz Górski, Skierniewice
3. Paweł Abramczyk, Instal Łód, Poddębice

ELEKTRYK ROKU

1. Sylwester Śmietański, Usługi Elektryczne, Dźbanki
2. Mateusz Kostuniak, Usługi Elektryczne Mateusz Kostuniak, Spędoszyn-Kolonia
3. Mieczysław Jędrzejewski, Elektro Instal Mieczysław Jędrzejewski, Siedlec

BUDOWLANIEC ROKU

1. Damian Tyran, Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane Damian Tyran, Pabianice
2. Jacek Jędruszcak, Ikabud, Łódź
3. Dawid Bęben, Daw-Bud Usługi Budowlane Dawid Bęben, Piotrków Trybunalski

PROJEKTANT/ARCHITEKT ROKU

1. Agata Łysiak, Piętro Agata Łysiak. Projektowanie wnętrz, Pabianice
2. Joanna Marcinek, Joanna Marcinek Projekty Wnętrz, Zgierz
3. Angelika Mazurkiewicz, AM2 Pracownia Projektowa, Łódź

GEODETA ROKU

1. Mariusz Świątkiewicz, GeoComplex Mariusz Świątkiewicz, Łódź
2. Szymon Łysik, PRO BUD Szymon Łysik, Piotrków Trybunalski
3. Sławomir Barasiński, Geo-Center, Piotrków Trybunalski

STOLARZ ROKU

1. Tomasz Friedrich, AT-Meble, Slotwiny
2. Cezary Kowalczyk, Personal Furniture, Jerwonice
3. Grzegorz Pawlak, Grestol, Ozorków

SZEF FIRMY REMONTOWO-BUDOWLANEJ ROKU

1. Jakub Panek, Kimk-bud Usługi Ogólnobudowlane, Gaszyn
2. Damian Drosiński, DroBud Usługi wykończeniowe Damian Drosiński, Staw
3. Justyna Domańska, Przedsiębiorstwo Usługowe Remontika, Lubień

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA ROKU

1. DroBud Usługi wykończeniowe Damian Drosiński, Staw, Staw 1A
2. VL Complex Building, Belchatów
3. Grupa Flexible, Pajęczno, Zdrojowa 10

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na:
www.dzienniklodzki.pl/mistrzowie-budownictwa

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,
m.sliwinska@polskapress.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stacji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- plody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

M2, ok. Pionierka 1000zł + opłaty, 501-791-888

DOMY - SPRZEDAM

DUŻY dom 2-piętrowy 450m², hotel dla pracowników 200m², działka 1000m², idealny punkt handlowy, Łódź Górna, 797-681-053

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606

12h autokup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOKUP - każda marka. Złomowanie, 881-388-982

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

RENAULT Trafic, 2006r., 198 tys. km, diesel, poj. 2463 cm³, 136 KM, ładowność 1220 kg, 2-osobowy, klimatyzacja, el. szyby i lusterka, 5-drzwiowy, Cena 19.500 zł brutto. Faktura Vat, 601-519-705, 11.00-17.00

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACA W BELGII - docieplanie elewacji / tynkarz
Zatrudnimy pracowników budowlanych do dociepleń i tynkowania elewacji.
Wymagane doświadczenie w pracach elewacyjnych.
Oferujemy wysokie zarobki, zakwaterowanie oraz transport.
Kontakt: 666 610 600

STOLARZA - zatrudnię, 608-502-044

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

ZATRUDNIMY pracowników do dociepleń
Tel: 504 701 232

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

NEUROLOG - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY - serwis, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY, rynny, papa, malowanie dachów, obróbki, ściąganie eternitu. tel. 797-593-415

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 500-545-141

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

USŁUGI hydrauliczno - elektryczne, 721-933-455

KOMPUTEROWE

POGOTOWIE komputer, 733-955-881

KRAWIECTWO

SZWALNIA przesyje, 512-114-993

OGRODNICZE

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWI karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

KRAJ - MORZE

USTRONIE MORSKIE Pensjonat DANA
pobyt z wyżywieniem V-VI od 150 doba
601-585-510 www.danaustroenie.pl

Matrymonialne

BIURO "Nadzieja", 30-letnie doświadczenie! Promocje!, 603-579-032

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI., 668-571-329

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi



**nasze
komunikaty.pl**

AUTOREKLAMA

Polecamy →



**Strona
Kuchni**

Wszystkie smaki kuchni

stronakuchni.pl



Mariusz Grabowski

Mimo intensywnego dochodzenia przez kilka dekad nie udało się wskazać zabójcy ani podać motywów tego morderstwa. Dopiero w 2020 r. szwedzcy śledczy zasugerowali, że znają tożsamość sprawcy.

Czar politykowania

Dla wielu Szwedów postać Olofa Palmego wciąż jest symbolem liberalno-lewicowej tożsamości. Od 1987 r. jest przyznawana nagroda jego imienia - „za walkę o pokój, działania prze-

Najgłośniejsze zabójstwo w dziejach Szwecji

ciwko rasizmowi i ksenofobii”. Także na całym świecie jest ponadto wiele miejsc nazwanych jego imieniem - np. w Polsce szkoła podstawowa w podwarszawskim Józefowie.

Palme (rocznik 1927) rozpoczął karierę polityczną w radykalnych młodzieżówkach socjalistycznych, stopniowo wspinając się po szczeblach władzy. Miał do polityki i jej zakulisowych sekretów wyjątkowy talent. W latach 1954-1963 był sekretarzem ówczesnego premiera

i przywódcy socjaldemokratów szwedzkich Tage Erlandera, a następnie jego najbliższym współpracownikiem.

Kariera Palmego nabrała tempa, kiedy w 1969 r. został przewodniczącym Szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej, promującej model tzw. państwa opiekuńczego, a w konsekwencji objął funkcję premiera, którą pełnił przez siedem lat. Po raz drugi był szefem rządu w latach 1982-1986.

Socjalizm tak!

Jako premier Palme wzbudzał skrajne emocje - Szwedzi albo go uwielbiali albo nienawidzili. Ale faktem jest, że narządowych stanowiskach dał się poznać jako sprawny administrator i polityk, który potrafił umiejętnie reagować na kryzysy i przesilenia polityczne i nie unikał trudnych decyzji.

To m.in. dzięki jego polityce w 1983 r. Riksdag podjął decyzję o zwiększeniu wpływu związków zawodowych na prywatne przedsiębiorstwa, co doprowadziło do ostrego sporu z rodzimym biznesem.

Poza Szwecją

Trudności w polityce krajowej Olof Palme równoważył aktywnością na arenie międzynarodowej - głównie udzielał poparcia ruchom narodowym w krajach rozwijających się. On także, jako pierwszy, wystąpił przeciwko Stanom Zjednoczonym w kilka miesięcy po podjęciu przez Air Force bombardowań Wietnamu. Siłą rzeczy doprowadzało to do różnych konfliktów dyplomatycznych. Zwłaszcza, że Palme dla balansu potępiał też politykę tzw. państw socjalistycznych, w tym interwencję ZSRR i państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r. W latach 1985-1986 Palme był też skonfliktowany z wysokimi dowódcami wojskowymi, którzy zarzucali mu niezdecydowanie i słabą reakcję przeciw ZSRR w sprawie incydentów dotyczą-

cych radzieckich okrętów podwodnych. Doszło nawet do tego, że oficerowie publicznie deklarowali wobec premiera brak zaufania.

Palme w Warszawie

Czy Olof Palme był tak kryształowo czysty jak chcieliby jego zwolennicy? Można mieć wątpliwości - wielokrotnie zarzucano mu np. matactwa podatkowe. Te najpoważniejsze dotyczyły wydarzeń z 1984 r., kiedy to wygłosił wykład na wydziale prawa Uniwersytetu Harvarda, za który odmówił przyjęcia honorarium. Rzeczono, że miał wtedy dać do zrozumienia władzom uczelni, że zamiast tego wolałby, aby jego syn Joakim otrzymał roczne stypendium na uniwersytecie (i które faktycznie mu przyznano jeszcze w tym samym roku).

Dekadę wcześniej głośno było o aferze Lennarta Geijera, ministra sprawiedliwości w ówczesnym gabinecie Olofa Palmego. Zarzucono mu korzystanie z usług prostytutki z żelaznej kurtyny, które mogły przekazywać informacje agentom KGB. Cięż agenturalności padła również na Palmego, ale nigdy nie wypłynęły żadne przekonujące dowody na ten temat.

Gdy podczas wizyty w Polsce w 1974 r. uczynił gest polityczny i zwrócił - po ponad 300 latach tzw. rolę sztokholmską, zrabowaną przez Szwedów podczas Potopu - jego krytycy w Szwecji zarzucili mu „nadmierną uległość wobec wschodnioeuropejskich komunistów”.

„Nasz dobry Olof”

W Szwecji do dziś krążą legendy o „dobrym Olofie”. Dzieci w szkołach uczą się, że szwedzki premier był bardzo ufnym i wierzył, że ludzie są dobrzy, a świat - choć skomplikowany - można ułożyć sprawiedliwie dla wszystkich. Rozmaite złe moce i ciemne siły (konserwatyści, prawicowcy, fundamentaliści religijni, nacjonałści itp.) powodują różne zamieszanie, ale w gruncie rzeczy

to dobra wola ludzi potrafi różne problemy rozwiązać.

Oto przykład takiej politycznej hagiografii: „Palmego pytano np. wielokrotnie dlaczego nie używa obywateli, a on wtedy odpowiadał ze śmiechem: »Na Boga dlaczego? Co mi może grozić w moim społeczeństwie, w moim kraju?«”.

Zbudowano wokół tego całą legendę lewicowego świętego: że chodził wszędzie piechotą, że każdemu podawał rękę i służył radą, że nie używał służbowych limuzyn, korzystał z konta w szwedzkim banku i jak zwykły Szwed robił zakupy na najbliższym bazarku. A na niedzielny obiad wciął köttbullar, czyli tradycyjne szwedzkie klopsiki.

Dwa strzały

28 lutego 1986 r. Palme wyszedł z kina w centrum Sztokholmu i z żoną skierowali się w stronę domu. Kilkaset metrów dalej ktoś podszedł do nich z tyłu i oddał dwa strzały. Pierwsza kula trafiła premiera w kark i przecięła tętnicę szyjną. Druga minęła Lisbeth Palme niemal o włos. Sprawca zdążył uciec, zanim ktokolwiek z tłumu zdążył się zorientować o co chodzi.

Śledztwo, nadzorowane przez szefa sztokholmskiej policji Hansa Holmera od początku szło opornie. Pierwszym podejrzanym był Victor Gunnarsson, który publicznie oskarżał Palmego o bycie agentem CIA i KGB. Potem zaczęto badać mieszkających w Szwecji Kurdów - rząd Palmego uznał Partię Pracujących Kurdystanu za organizację terrorystyczną, co miało posłużyć za motyw.

Z kolei Lisbeth Palme wskazała jako sprawcę Christera Petterssona, kryminalistę i narkomana. Został on nawet skazany przez sąd pierwszej instancji, ale podczas rozprawy apelacyjnej sąd wytknął prokuraturze liczne niedopatrzania.

Dość wcześnie w śledztwie pojawiło się też nazwisko Stiga Engströma, grafika pracującego



FOT. CC

28 lutego 1986 r. Palme wyszedł z żoną z kina. Ktoś z tyłu oddał dwa strzały

w zlokalizowanym blisko miejsca zabójstwa biurze przedsiębiorstwa Skandia. Portier w budynku widział go, jak kilka minut przed morderstwem wyszedł coś zjeść. Sam Engström zeznał, że miał na sobie długi ciemny płaszcz, kaszkiet, okulary i aktywkę w ręku, co pasowało do rysopisu.

Co ciekawe, wkrótce po morderstwie Engström pojawił się w mediach i coraz bardziej szczegółowo zaczął opisywać historię swojego udziału w zdarzeniu i krytykował policję. Ta uznała go wówczas za „niewiarygodnego i niekonsekwentnego” świadka, który co chwila zmieniał swoją wersję wydarzeń.

W czerwcu 2020 r. prokurator Krister Petersson oświadczył jednak, że należy przyjąć wersję, iż Olofa Palmego zastrzelił właśnie Stig Engström. Problem w tym, że w 2000 r. Engström popełnił samobójstwo. Sprawę ostatecznie zamknięto, zaś prokurator przyznał, że „nie można dokładnie ustalić motywu zabójstwa”.

Państwo zawiodło?

Śledztwo w sprawie mordu na Palmem stało się swoistym polityczno-kryminalnym ewenementem. Obliczono, że półki archiwum morderstwa szwedzkiego premiera osiągnęły z czasem łączną długość 225 metrów, a praca śledczych i ekspertów kosztowała szwedzkie państwo setki milionów koron. Dla dziennikarzy stała się ona symbolem „szwedzkiej nieporadności”, choć przecież każde państwo ma w historii podobne niepowodzenia - w Stanach to np. zabójstwo Kennedy’ego, a w Polsce gen. Papąły.

Chaos panujący wokół śmierci Palmego jest jednak zastanawiający. W sumie podejrzanych o jego zabójstwo było ponad 100 osób, a wokół nierozwiązanej sprawy kłębiły się najróżniejsze teorie spiskowe, od udziału w zbrodni CIA, separatystów z Partii Pracujących Kurdystanu po killerów południowoafrykańskich służb specjalnych. Dodajmy do tego masową inwigilację osób o prawicowych sympatiach w szwedzkiej policji i wojsku, którym niejednokrotnie złamano kariery.

0011494763

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Zbigniewa Zaparta

wieloletniego pracownika
Spółdzielni Mieszkaniowej „Zarzew”.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża

**Pani Prezes
i całej Rodzinie**

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Spółdzielni

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się
w dniu 23 marca 2026 r. o godz. 10.50
na Cmentarzu Rzymskokatolickim, ul. Lodowa 78 w Łodzi.

0011495519

Z głębokim żalem zawiadamiam, że 14.03.2026 r.
w wieku 94 lat odeszła moja ukochana Mama

śTp

Alicja Smyl

Fotograf

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
24.03.2026 r. (wtorek) o godz. 12.00
w kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego
pw. św. Antoniego w Łodzi, ul. Solec 11 (Mania).

Pogrążona w smutku

Córka

REKLAMA 0011488007

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: **42 672 33 33**

800 672 333

Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zleć

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

CZYTELNIA

Ścieżki miłości pięknej Tahoser, córki kapłana Petamunofa

Do refleksji natury ogólnohumanistycznej skłania już sam tytuł tego dzieła – „Romans mumii”. Niemniej sensacyjny jest jego podtytuł – „Miłość w czasach Tutenhamona”. Autorem jest Teofil Gautier, popularny francuski XIX-wieczny romantyk-parnasista, który w 1856 r. postanowił napisać dramat historyczno-obyczajowy rozgrywający się w scenerii starożytnego Egiptu.

Miłość i kwestia żydowska

Rzecz idzie tak: w luksusowym pałacu w Tebach, wśród klejnotów i nenufarów, żyje córka kapłana Petamunofa – Tahoser, która w smutku przeżywa swą nieszczęśliwą miłość. Zakochana jest w młodzieńcu Poerim, będącym zarządcą dóbr faraona. Ale chętkę na piękną dziewczynę mają także oficer Ahmosis, a nawet sam władca, który chcąc mieć ją stale przy sobie, posuwa się do czynu zwanego raptus puellae.

Już z tego widać, że powodów do smutku ma Tahoser wiele. Poerim nie tylko jest Żydem, ale zadurzony jest w swej rodaczce Racheli i to do niej wymyka się nocami. Tahoser traktuje z szacunkiem, ale na dystans. Ale gdy ta ulegnie niemocy sprawia, że leczy ją w sposób niemalże cudowny żydowski prorok Mosze.

Ostatecznie w wyniku skomplikowanej intrygi następuje wreszcie uczuciowy konsensus: Tahoser nie tylko zgadza się zostać drugą żoną Poeriego, ale też przyjąć jego wiarę i towarzyszyć mu w planowanym przez Hebrajczyków opuszczeniu Egiptu.

Gautier w glorii sławy

Krytycy zwracają uwagę, że konstrukcja powieści jako romansu przeniesionego w czasy starożytne, jest dość tradycyjna i dość typowa dla epoki jej powstania (przypadkowe spotkania, nagłe zauroczenie, miłość do wybranego, istotne różnice społeczne itp.).

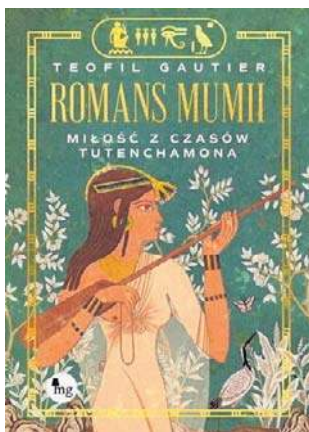
Ale to właśnie te cechy sprawiały, że „Romans mumii” cieszył się sporym wzięciem u czytelników. A pochodzący z prologu motyw odnalezienia tajemniczej mumii w nietkniętym grobowcu wskazanym przez handlarza antykami, był później wielokrotnie wykorzystywany przez innych literatów, choćby Henry’ego Ridera Haggarda w powieści „Kleopatra” z 1889 r.

Nic też dziwnego, że powieść Gautiera przeniesiono na ekran. W 1911 r. Henri Desfontaines nakręcił film „La momie”, w którym zagrały – nic nie mówiąc, bo film był niemy – ówczesne piękności srebrnego ekranu, m.in. La California i Jeanne Grumbach.

Niebezpieczne igraszki ze stopą

Z CV Gautiera wynika, że był gorliwym egiptomaniakiem i najwyraźniej bardzo lubił motyw w mumiowy. Już w 1840 r. napisał opowiadanie „Stopa mumii”. Zaliczane jest dziś do dzieła s.f., choć jest ono bardziej makabryczne niż fantastyczne.

Oto bohater kupuje w antykwariacie świetnie zachowaną, zmuumifikowaną stopę egipskiej księżniczki. Używa jej jako przycisku do papieru, co w efekcie prowadzi do fantastycznych i upiornych wydarzeń, w których ożywa właścicielka stopy i zabiera naszego konesera ciekawostek w zaświaty. **margra**



Teofil Gautier, „Romans mumii”, tłum. Bronisławy Naufeldówny z 1923 r., wyd. MG, Warszawa 2025, cena 44,99 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

DODA

Ma niskie standardy

Wszystko wskazywało, że po serii nieudanych małżeństw i związków piosenkarka dała sobie spokój z szukaniem miłości. Ostatnio gościła w podcaście Małgorzaty Ohme, gdzie przyznała jednak, że jest obecnie w nowej relacji, która przechodzi próbę czasu. Przy okazji powiedziała: Naprawdę mam niskie standardy po moich związkach... Wystarczy, że nie będzie ćpał, pił alkoholu, jak ja będę spać w drugim pokoju, to nie będzie mnie zdradzał, chodził do kasyna, nie będzie opowiadał wszystkiego ze szczegółami matce czy siostrze, i po prostu nie będzie ze mnie doił i wykorzystywał mnie jako osobę publiczną jako męska prostytutka na przykład. To są takie moje standardy – podsumowała.

AGATA TURKOT

Doświadczona przez filmówkę

Aktorka, o której zrobiło się głośno za sprawą filmu „Dom dobry”, gościła niedawno w podcaście Wojewódzki & Kędziński. Opowiedziała tam o swoich doświadczeniach ze szkoły filmowej w Łodzi. – Wyzywano nas, rzucano w nas butami, szklankami, czasami przekraczano granice cielesne, zamiast podnosić nas na duchu i nam kibicować, wpajając nam jakieś realne wartości, które się przydadzą, i po prostu być takim wsparciem. Cały czas raczej było, że „to jest źle, to jest źle”, takie wytykanie błędów i skupianie się na naszym deficycie – wyznała. I dodała: Dla młodego człowieka to jest bardzo mocne – stwierdziła.

EDYTA GÓRNIK

Śpiewała z konieczności

Piosenkarka w niedawnej rozmowie z RMF FM wróciła pamięcią do swojego rozvodu z Dariuszem Krupą w 2010 roku. – Stałam na scenie trzy dni po rozwodzie, śpiewając na urodzinach RMF FM utwór „Hello”. Ja nie chciałam tego robić. Przekonywałam reżysera, że po prostu nie dam rady – wyznała. I wyjaśniła: Zaśpiewałam jednak, bo nie miałam pieniędzy na jedzenie, bo cały mój majątek został w innym



Agnieszka Woźniak-Starak nieraz udowodniła, że los zwierząt leży jej na sercu. Ostatnio uratowała konia

domu. Karta do banku i kody zostały zmienione, nie miałam dostępu do swego życia, a miałam dziecko, przedszkole, taksówki, więc pożyczałam pieniądze na jedzenie, na wszystko.

MARCIN PROKOP

Podróżował bez nóg

Popularny prezenter mierzy 206 cm i wzrost już nieraz był przedmiotem jego życiowych perypetii. Tak stało się choćby ostatnio podczas podróży samolotem. Prokop zamieścił na Instagramie zdjęcie, na którym widać, jak siedzi ściśnięty między dwoma fotelami, trzymając na nogach dużą torbę. Internauci od razu zaczęli żartować, że „nogi Marcina lecą innym samolotem”. Sam zainteresowany podzielił się ironiczną opinią w opisie zdjęcia: „Podniebne podróże luksusowe tak bardzo... ale bez nóg”. Dwie godziny później pod fotografią pojawił się wpis ze strony linii lotniczych: „Panie Marcinie, zależy nam, aby pana nogi stanęły na naszym pokładzie. Szczegóły w DM”. Niestety, Prokop nie podzielił się z fanami, jaką propozycję otrzymał od przewoźnika.

EMILIA KOMARNICKA

Miała trudniej od innych

Kiedy aktorka została uczestniczką „Tańca z gwiazdami” ze Stefano Terrazzino, w internecie zaroilo się od sugestii, że

para będzie miała łatwiej, ponieważ dobrze się zna i występuje razem w spektaklu teatralnym, a Komarnicka posiada taneczne doświadczenie. Po trzecim odcinku okazało się, że aktorka i tancerz odpadają z programu. Komarnicka nie kryła potem zawodu w swych internetowych wpisach. W jednym z nich wyznała: „Już w pierwszym odcinku programu padło zdanie: »Od ciebie będziemy wymagać więcej«. Byłam na to przygotowana. Pracowaliśmy ze Stefano ze wszystkich sił, świadomi tego, jak odbiera nas publiczność. A potem – trzeci odcinek. Słaba ocena. I koniec”.

AGNIESZKA WOŹNIAK-STARAK

Uratowała konia

Celebrytka nieraz udowodniła, że los zwierząt leży jej na sercu. Ostatnio poinformowała na Instagramie, że w jej posiadłości na Mazurach pojawił się koń huculski o imieniu Geronimo, nazywany przez nią pieśzczołliwie Gackiem, który trafił do niej dzięki działaniom fundacji pomagającej zwierzętom. Jak relacjonowała prezenterka, zwierzę zostało wypatrzone na targu w Skaryszewie przez wolontariuszki z fundacji „Serce w Futrze”. Koń miał trafić do rzeźni. „Huculka udało się wykupić i prosto z targu pojechał do kliniki. Niestety, na pierwszy rzut oka widać było, że zdrowy jak koń to on nie jest. Okazało się jednak, że nie jest tak źle, uff, może jechać na Mazury!” – podsumowała.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wrażliwość pomoże ci zrozumieć innych, ale horoskop dzienny radzi też pamiętać o własnych potrzebach.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność będzie twoją siłą. Horoskop na dziś sugeruje pozwolić sobie na odrobinę spontaniczności.

Baran (21.03 - 19.04)

Ciężka praca zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny na piątek do wskazówka, by nie poddawać się i realizować swoje cele.

Byk (20.04 - 20.05)

Przygoda czeka tuż za rogiem. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na nowe doświadczenia oraz ludzi z najbliższego otoczenia.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą, zaufaj sobie i nie bój się trudnych decyzji. Horoskop na dziś mówi, że dobrze na tym wyjdiesz.

Rak (22.06 - 22.07)

Harmonia w relacjach jest możliwa. Horoskop dzienny na piątek wyraźnie zapowiada, że tak się stanie, jeśli postawisz na szczerość.

Lew (23.07 - 22.08)

Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by skupić się na detalach.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać to, ale pamiętać o empatii i słuchaniu innych.

Waga (23.09 - 22.10)

Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na piątek podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek i zadbać o psychikę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś radzi wyrażać jasno myśli i unikać nieporozumień.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś podpowiada, by skupić się na relacjach i nie ignorować sygnałów wokół siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Dziś energia sprzyja działaniu, ale horoskop dzienny radzi unikać pośpiechu i słuchać intuicji przy podejmowaniu ważnych decyzji.

Czas mrozić szampana – Unia Skierniewice blisko I ligi! ŁKS Łódź zmierzy się z Ruchem Chorzów

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Unia Skierniewice coraz bliżej historycznego awansu do I ligi. Po wygraniu zaległego meczu z Zagłębiem Sosnowiec 3:2 (1:2) ma dziewięć punktów przewagi nad drugą w tabeli Wartą Poznań.

Warto dodać, że prawie do końca pierwszej połowy skierniewiczanie przegrywali z Zagłębiem 0:2. Do remisu doprowadził Kamil Sabiło, który pojawił się na boisku po przerwie. Strzelił gola, który jest dla niego 15 w tym sezonie. Skierniewiczanie otwiera zresztą klasyfikację skutecznymi. Do końca sezonu II ligi pozostało jeszcze 11 kolejek, ale w Skierniewicach spokojnie mogą rozpocząć już mrożenie szampana. Boiska zaplecza PKO Ekstraklasy są naprawdę na wyciągnięcie ręki. Jeszcze niedawno nierealny wydawał się mecz o ligowe punkty Unii choćby z ŁKS Łódź, a tymczasem niedługo możemy być świadkami takich pojedynków. Dodajmy, że w Skierniewicach nigdy w historii nie gościła I liga. Unia jest zresztą dru-



Radość piłkarzy, trenerów oraz kibiców Unii po wygranej z sosnowieckim Zagłębiem 3:2 – warto dodać, że goście prowadzili już 2:0, ale miejscowi odwołili losy potyczki

golicowym nowicjuszem. Już w niedzielę (22 marca) kolejny mecz II ligi w Skierniewicach. Tym razem na stadion przy Pomologicznej zawitają „Górale” z Podhala Nowy Targ. Początek pojedynku o 14.45. Wigor odzyskały rezerwy ŁKS, które pokonały na wyjeździe Chojniczankę Chojnice 1:0

(0:0) i opuściły przedostatnie miejsce w tabeli. To druga z rzędu ligowa wygrana tego zespołu. Sprawiała ona, że pojawiła się realna szansa na pozostanie w II lidze, choćby nawet poprzez baraże. W sobotę (21 marca) łodzian czeka wyjazdowy mecz z Sandecją Nowy Sącz. Początek o 18.

Unia Skierniewice - Zagłębie Sosnowiec 3:2 (1:2). 0:1 - samobójczy, Eryk Woliński (14), 0:2 - Jewgienij Szycawka (37), 1:2 - Krzysztof Toporkiewicz (43), 2:2 - Kamil Sabiło (72), 3:2 - Bartosz Bida (83)
Unia: Jakub Murawski - Jakub Czamecki (87, Karol Turek), Eryk Woliński, Mateusz Stepień, Jonatan Straus, Igor Zyntek (46, Jan Mierzwa) - Krzysztof Toporkiewicz, Damian Makuch (73, Maksymilian Kosiór), Igor Ławrynowicz (46, Kamil Sabiło), Damian

Gąska - Bartosz Bida (88, Jakub Jaroch). Trener: Kamil Socha.
Chojniczanka Chojnice - ŁKS Łódź 0:1 (0:0). 0:1 - Miłosz Szczepański (73)
ŁKS Łódź: Łukasz Jakubowski - Mikołaj Kotarba, Aleksander Słezak, Łukasz Wiech, Mateusz Książek (20, Szymon Frakowski) - Antoni Młynarczyk, Jack Patterson, Maksymilian Rozwandowicz, Miłosz Szczepański - Lenard Szczygieł (70, Adrian Jurkiewicz), Alan Siwek (59, Wiktor Rzemyszkiewicz). Trener: Konrad Gerega.
Czerwone kartki: Mateusz Bąkiewicz (80) - Maksymilian Rozwandowicz (90+2).

II LIGA

Wyniki pozostałych zaległych meczów

20. kolejki, które rozegrano w środę (18 marca): Warta Poznań - Świt Szczecin 0:0, Rekord Bielsko-Biała - Sandecja Nowy Sącz 1:1 (1:0), KKS 1925 Kalisz - Stal Stalowa Wola 1:1 (0:0), GKS Jastrzębie - Sokół Kleczew 1:2 (1:1).

1. Unia Skierniewice	23	53	49-26
2. Warta Poznań	23	44	38-25
3. Olimpia Grudziądz	23	43	48-30
4. Podhale Nowy Targ	23	39	27-19
5. Sandecja Nowy Sącz	23	37	34-29
6. Świt Szczecin	23	36	40-38
7. Śląsk II Wrocław	23	33	39-35
8. Podbeskidzie Bielsko-B.	23	32	39-35
9. Sokół Kleczew	23	31	41-35
10. Resovia	23	29	30-29
11. Stal Stalowa Wola	23	28	41-36
12. Chojniczanka Chojnice	23	28	33-33

Nominowani do najlepszych sportowców Ziemi Kutnowskiej 2025

Jerzy Papiewski
redakcja@polskapress.pl

Od roku 1999 Redakcja „Powiatowego Życia Kutna” organizuje plebiscyt „Na sportowca, drużynę, trenera Ziemi Kutnowskiej”. Konkurs cieszy się co roku dużym zainteresowaniem miłośników sportu i czytelników.



Redaktor Jerzy Michał Papiewski i mistrz szybownictwa Łukasz Wójcik

kreacja. Wśród klubów i stowarzyszeń sportowych są: KS Kutno, MOSiR Kutno, UKS „9”, UKS Delfinek, „Morsy” Kutno, ASWiR Alex Kutno, UKS MDK „Ippon” Kutno, MKS Stal Kutno, Stowarzyszenie „Kutno biega” oraz niezrzeszeni. Kapituła uwzględni również wiek zawodników i wprowadza nowe konkursowe tytuły, jak np. „Nadzieje olimpijskie” czy „Wydarzenie sportowe roku”. Do plebiscytu „PŻK” na najlepszych sportowców 2025 zgłoszono: - MKS Stal Kutno: 40-lecie baseballu i osiągnięcia ogólnopolskie w minionym roku seniorów, kadetów, juniorów i młodzików.

- Drużynę BNG z Klubu Sportowego „Kutno” za awans do II ligi koszykówki męskiej PZKOSZ,
- trenerów KS BNG Bartłomieja Szczepaniaka i Patryka Kołodziejczaka,
- 15-letniego juniora w KS BNG Macieja Czernickiego za udany debiut w II lidze,
- „Kutno biega” - mistrzynię Polski masters na 5000 metrów w kat. 55 Bogumiłę Grzeszkowiak,
- UKS „9” - mistrza Polski mastersów, medalistę mistrzostw Polski lekarzy na 800 i 1500 metrów, reprezentanta Polski na Maderze i w Skodrze Janusza Kurpiewskiego M-65 (trener Marcin Witkowski),

- Antoniego Kalińskiego, mistrza Europy, rekordzistę świata mastersów w ciężarach,
- „Morsy” Kutno - sukcesy w Polsce w zimnym pływaniu oraz duża działalność w imprezach miejskich (szefowie Agnieszka Podlasińska i Daniel Mikołajczyk),
- UKS „9” - Iwo Frątczak (2013) - czołowy polski skoczek wżwyz w kat. U14, trener Jacek Kudła,
- UKS Delfinek - Zuzanna Żydowo (2012), członkini kadry narodowej PZP juniorów U13, trener Anna Szczepańska,
- UKS Delfinek - Łukasz Tomczak (2014), rekordzista w okręgu łódzkim na 50 m stylem klasycznym w kat. dzieci 10 lat, trener Anna Szczepańska,
- ASWiR Alex - Julia Kopczyńska, mistrzyni Europy i Polski wśród kadetów starszych w formule light contact i kick light, trenerzy Aleksander Grabowski i Mariusz Konwerski,
- UKS Ippon MDK - Franciszek Andrzejczak (2014) - zwycięzca Międzynarodowego Turnieju Judo w Płocku, na 30 stoczonych walk wygrał 28; trener Maciej Kisieliński,
- MOSiR - za organizację Biegu Przedszkolaka z ponad 2000 widzami

Piłkarki Grot SMS Łódź zmierzają się z Pogonią Tczew i są faworytkami meczu z ostatnią drużyną tabeli

Kacper Grzeszczyk
sport@dziennik.lodz.pl

Po cennym zwycięstwie nad Śląskiem Wrocław w poprzedniej kolejce piłkarki GROT SMS Łódź mogą z optymizmem podejść do kolejnego spotkania. W najbliższej serii gier Orlen Ekstraligi Łodzianki zmierzają się u siebie z Pogonią Dekpol Tczew, która jest czerwoną latarnią ligi.

Rywalki w trzynastu kolejkach zdobyły zaledwie punkt i wydaje się, że pogodziły się już ze spadkiem. Strata dziesięciu punktów do bezpiecznego miejsca jest zbyt duża, aby realnie wierzyć w utrzymanie. Ostatnia seria gier pokazała jednak, że Pogoni nie należy lekceważyć. Zespół z Pomorza nieznacznie przegrał z Lechem UAM, który plasuje się w środku stawki, a o zwycięstwie poznaniańki zdecydował rzut karny. Drużyna prowadzona przez Mateusza Srokę ma jednak duże problemy w ofensywie - w trzynastu ligowych spotkaniach zdobyła zaledwie sześć bramek, co jest najgorszym wynikiem w lidze.

Wydaje się więc, że dla piłkarek Sebastiana Papisa kluczowe może być szybkie otwarcie wyniku, ponieważ rywalkom może być później trudno odpowiedzieć. Podobnie było jesienią - łodzianki po zdobyciu bramki zachowały czujność do samego końca i wygrały w Tczewie 1:0. Sobotnie spotkanie Orlen Ekstraligi rozpocznie się o godzinie 12:00. Przypomnijmy, że łodzianki zdobyły dotychczas 15 punktów, co daje im w tabeli Orlen Ekstraligi siódme miejsce. Prowadzą Czarni Sosnowiec - 37, przed Górnikiem Łęczna - 32 oraz Pogonią Szczecin - 29. Trzy godziny później UKS SMS, w ramach 12. kolejki Centralnej Ligi Juniorek U-16, podejmie Śląsk Wrocław. Obie drużyny zgromadziły dotychczas po 27 punktów, a ewentualny zwycięzca weekendowego starcia znacznie przybliży się do awansu do ćwierćfinału rozgrywek. Juniorki starsze pojadą natomiast do Szczecina, gdzie zmierzają się z LFA. W rundzie jesiennej zespół Wioletty Miazio rozgromił rywalki aż 17:1 i również tym razem będzie zdecydowanym faworytem spotkania.

SPORT

www.sportowy24.pl

Sensacyjne zwycięstwo Piotrcovii dedykowane Lucynie Sobeckiej

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKARĘCZNA. Szczypiornistki Krasoń Piotrcovii pojechały na mecz do Lubina bez Lucyny Sobeckiej, która walczy o zdrowie w szpitalu i wygrały sensacyjnie w hali mistrzyń Polski.

Dla lubinianek była to pierwsza porażka w tym sezonie. Mecz miał natomiast niesamowity przebieg. Przyjezdne już do przerwy prowadziły 16:11. Na początku drugiej połowy Zagłębie

zblżyło się na 15:19. Na 9 minut przed końcem meczu Zagłębie przegrywało 16:20. Bramki Oliwii Domagalskiej i Patrycji Nogi znów powiększyły przewagę gości (16:23). Cztery minuty przed końcowym gwizdkiem zespół trener Horatiu Pasci prowadził 25:18. Ostatecznie triumfował 27:20! Najskuteczniejsza w zwycięskim zespole Romana Roszak zdobyła 9 bramek. Wygraną zadedykowano Lucynie Sobeckiej.
Zagłębie Lubin - Krasoń MKS Piotrcovia 20:27 (11:16).



FOT. PIOTRCOVIA PIOTRKÓW TRYBUNALSKI/FB

Pomeczowa radość szczypiornistek Piotrkovii Piotrków Trybunalski, które wygrały w Lubinie z Zagłębiem

JASTRZĘBSKI WĘGIEL BEZ STRATEGICZNEGO SPONSORA.

Jastrzębska Spółka Węglowa, kończy finansowanie występującego w elicie siatkarzy JSW Jastrzębskiego Węgla. Na sezon 2026/2027 drużyna, mająca obecnie pewne miejsce w play-off Plus Ligi pozostaje więc bez strategicznego sponsora. Taka sama decyzja dotyczy występującego w Tauron Hokey Lidze JKH GKS Jastrzębie. Dodajmy, że siatkarze czterokrotnie byli mistrzami Polski. Ostatni raz dwa lata temu. **D**



FOT. DANIEL WYGAS

SKRA BEŁCHATÓW PEWNA MIEJSCAW PLAY-OFF

Zespół Krzysztofa Stelmacha pokonał Lwów 3:0.

Tym samym Skra zapewniła już sobie miejsce play-off Plus Ligi. Jest szósta w tabeli. W niedzielę gra u siebie z Cuprum Gorzów (20). **D**

Tylko zwycięstwo! Widzewiacy zmierzają się z Górnikiem

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Sytuacja Widzewa Łódź w ekstraklasowej tabeli jest dramatyczna. Drużyna zajmuje przedostatnie, spadkowe miejsce. Niedzielny mecz z Górnikiem Zabrze jest niezwykle ważny.

Po raz trzeci zespół poprowadził trener Aleksandar Vuković. Pod jego batutą drużyna nie przegrała jeszcze w ekstraklasie. W niedzielę komplet punktów, to po prostu konieczność. Jak już informowaliśmy w Górniku nie wystąpi były reprezentant Niemiec Lukas Podolski, który ma przymusową przerwę za czerwoną kartkę. Jak już informowaliśmy, piłkarze gości nie będą mogli liczyć na wsparcie swoich kibiców. Widzew poinformował, że sektor przeznaczony dla fanów drużyn przeciwnych jest zamknięty. Trwa bowiem doprowadzanie sektora do użytku po demolce, jaką 7 marca urządzili kibice Lecha Poznań.



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Widzewiaków czeka w niedzielę arcyważne spotkanie o ekstraklasowe punkty z Górnikiem Zabrze

Na wspomnianą trybunę nie wejdą także kibice gospodarzy. Straty wyceniono natomiast na grubo na około 100 tys. zł.

Tymczasem Komisja Ligi anulowała żółtą kartkę dla Lukasa Leragera, jaką ujrzał podczas z meczu z Arka Gdynia. Pokazał mu ją sędzia Damian Sylwestrak.

Trzecioligowe rezerwy Widzewa Łódź wystąpią w piątkowy wieczór w Sieradzu, gdzie

zmierzają się z tamtejszą Wartą, która jest wiceliderem tabeli. Organizatorzy pojedynku spodziewają się rekordu frekwencji, bo Widzew jest w Sieradzu i okolicy klubem lubianym. Podczas pojedynku panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Grójcu sprzedawać będą bigos i żurek. Dochód przeznaczony zostanie na operację serca kilkumiesięcznego Mikołaja Piesykaz Dąbrowy koło Wielunia. Opera-

cja w amerykańskim Bostonie kosztuje około dwóch milionów złotych.

PKO EKSTRAKLASA

Plan 26. kolejki. Piątek (20 marca): Piast Gliwice - Radomsk Radom (godz. 18, wynik pojedynku z pierwszej rundy 0:1), Motor Lublin - Zagłębie Lubin (20.30, 2:2). **Sobota (21 marca):** Jagiellonia Białystok - Wisła Płock (20.15, 1:0), Cracovia - Katowice (14.45, 3:0), Lechia Gdańsk - Pogoń Szczecin (17.30, 4:3). **Niedziela (22 marca):** Widzew - Górnik Zabrze (17.30, 2:3), Legia Warszawa - Raków Częstochowa (20.15, 1:1), Lech Poznań - Nieciecza (14.45, 2:0), Korona Kielce - Arka Gdynia (12.15, 0:0).

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 23. kolejki. Piątek (20 marca): Wikilec - Znicz Biała Piska (godzina 18, wynik mecz z pierwszej rundy 2:1), Warta Sieradz - Widzew II Łódź (18, 3:1). **Sobota (21 marca):** Broń Radom - ŁKS Łomża (19.26, 0:2), Bełchatów - Lechia Tomaszów Mazowiecki (15, 2:1), KS Troszyn - Żąbkovia Żąbki (15, 2:6), Wasilków - Olimpia Elbląg (14, 2:1), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Mławianka Mława (14, 4:3), Wisła II Płock - Wigry Suwałki (12, 2:3). **Niedziela (22 marca):** Jagiellonia II Białystok - Legia II Warszawa (12, 2:1).

DOZ Maraton już za trzy tygodnie

Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

DOZ Maraton za trzy tygodnie. Najlepsi polscy długodystansowcy powalczą o medale Mistrzostw Polski, a tysiące zawodników z Polski i zagranicy będzie chciało poprawić swoje rekordy życiowe!

Oprócz rywalizacji na królewskim dystansie, biegacze mają do wyboru Ale 10k Run, sztafety sześciuosobowe Ale Ekiden oraz dwuosobowe Voltaren Half&Half. Dzieci i młodzież zapraszamy na Bodymisie Kids Run.

DOZ Maraton Łódź to nie tylko rywalizacja sportowa, ale szereg imprez towarzyszących m.in. targi expo czy rodzinny piknik. Podobnie jak w poprzednich latach nie zabraknie propozycji dla seniorów, a także osób zainteresowanych historią farmacji.

Strefa Seniora DOZ Fundacji dbam o zdrowie to wyjątkowa przestrzeń, która co roku przyciąga uczestników DOZ Maratonu Łódź, oferując szeroki wachlarz działań prozdrowotnych i edukacyjnych. W tegorocznej edycji stoisko Fundacji będzie dostępne na targach expo, gdzie przez cały weekend seniorzy oraz ich bliscy będą mogli skorzystać

z licznych bezpłatnych konsultacji i aktywności.

W programie znalazły się m.in. badania przesiewowe w kierunku chorób ośpennych, takie jak testy MMSE i TRZ, realizowane przez Łódzkie Towarzystwo Alzheimerowskie. To ważna inicjatywa, pozwalająca na wczesne wykrycie ewentualnych problemów i podjęcie odpowiednich działań. Uczestnicy będą mogli również skorzystać z konsultacji dotyczących opieki nad osobami z chorobami ośpennymi oraz poszerzyć swoją wiedzę na temat wsparcia i przebiegu tych schorzeń.

Nie zabraknie także konsultacji psychologicznych, dietetycz-

nych oraz przeglądów lekowych prowadzonych przez farmaceutów. Duży nacisk położono również na aktywność fizyczną - w specjalnej strefie będzie można wziąć udział w masażach, pokazach ćwiczeń, wspólnych treningach oraz rozmowach z fizjoterapeutami z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Dodatkowo na miejscu obecni będą wolontariusze Telefonu Wsparcia dla Seniora, gotowi do rozmowy i udzielenia pomocy.

Ciekawym elementem programu będą warsztaty „Zdrowy mózg - rozruszaj swoją głowę!”, realizowane w ramach kampanii DOZ Fundacji, a także „Pocztą dobrych myśli” - arteterapeutyczne wydarzenie prowadzone przez artystkę Annę Pacholik.

Strefa Seniora to miejsce, które łączy troskę o zdrowie, edu-

kację i aktywność, pokazując, że o dobre samopoczucie warto dbać w każdym wieku.

Podczas wydarzenia na targach expo zaprezentuje się również Muzeum Farmacji im. prof. Jana Muszyńskiego, które przygotowało liczne atrakcje inspirowane historią medycyny i aptekarstwa. Uczestnicy m.in. będą mogli sprawdzić się w quizach, wziąć udział w konkursie zgadywania zapachów perfum oraz stworzyć własną kapsułkę z kompozycji ziół.

Atrakcji nie zabraknie również na rodzinnym pikniku sportowo-zdrowotnym, który przez całą sobotę i niedzielę będzie trwał przed Atlas Areną. Na odwiedzających będą czekać m.in. food trucki, a na najmłodszych także dmuchańce, zjeżdżalnie i ścianka wspinaczkowa. Dodatkowo,

w niedzielę 12 kwietnia w Farmabusie Fundacji PGF Przy Tobie będzie można bezpłatnie zbadać sobie poziom cukru i cholesterolu. To szybkie i bezbolesne badanie stanowi doskonałą okazję do profilaktycznej kontroli zdrowia i oceny ryzyka chorób cywilizacyjnych takich jak cukrzyca czy choroby serca.

Przypomnijmy, że DOZ Maraton Łódź odbędzie się w dniach 10-12 kwietnia. Szczegółowe informacje dotyczące programu imprezy znajdują się na stronie www.lodzmaraton.pl

Sponsorem tytularnym imprezy od pierwszej edycji imprezy jest spółka DOZ S.A. Partnerem strategicznym jest Miasto Łódź, Partnerem sportowym Polski Związek Lekkiej Atletyki, a wykonawcą firma Beauty Sport Run.

REKLAMA

0111479711

10-12 KWIETNIA 2026
MOC BIEGANIA
lodzmaraton.pl

SPONSOR TYTULARNY

PARTNER STRATEGICZNY

SPONSOR WIODĄCY

SPONSOR

PARTNER TECHNICZNY

Młodzi potrzebują dorosłych, którzy ich słyszą.

Audika sprawia, że to możliwe.

UMÓW SIĘ
na bezpłatne
badanie słuchu

Wykonujemy **bezpłatne** audiometryczne badania słuchu
i wspieramy relacje międzypokoleniowe.

Zapraszamy do telefonicznego umówienia się
na wizytę w najbliższym Centrum Słuchu Audika.
Bez skierowania i bez kolejek.

Mamy **ponad 600 gabinetów** w całej Polsce.

Infolinia: tel. 42 237 43 66
www.audika.pl

 **Audika**

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 12

NASZ REGION

Trwa odstrzał dzików

W powiecie sieradzkim, łaskim i wieruszowskim zabito w sumie już 300 tych zwierząt. A to jeszcze nie koniec **str. 2**

ŁASK

Baza lotnicza ma certyfikat od Amerykanów

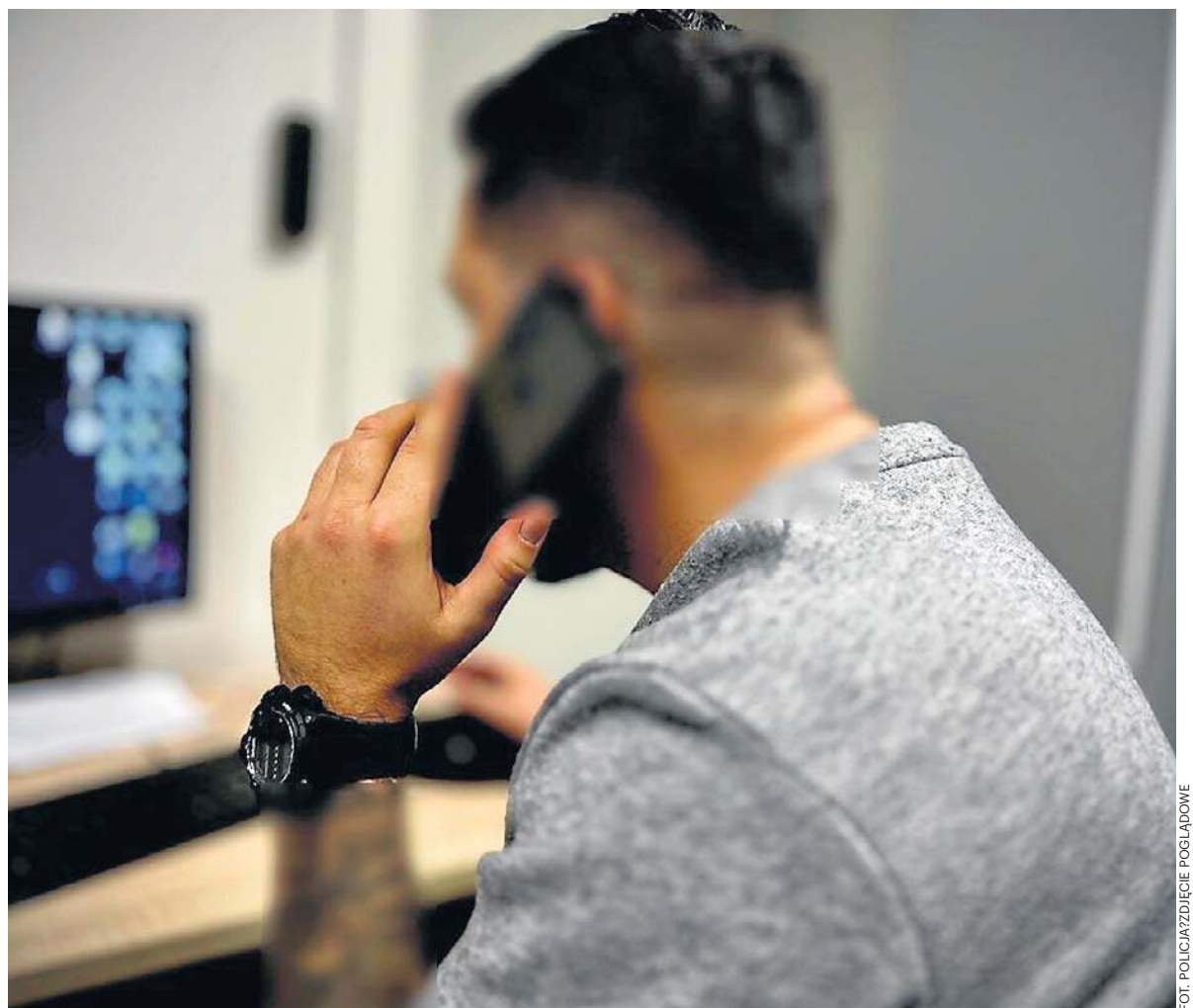
Żołnierze czekają na samoloty piątej generacji F-35, które mają przylecieć już za kilka tygodni str. 4

Wojskowe lotnisko pomyślnie przeszło amerykańską certyfikację rozbudowy infrastruktury dla samolotów F-35, która została przeprowadzona w 32 Bazie Lotnictwa Taktycznego z Łasku.

Teraz już chyba nic nie stoi na przeszkodzie, by amerykańskie samoloty piątej generacji mogły przylecieć i stacjonować w Łasku. Polska zamówiła 32 myśliwce wielozadaniowe F-35A Lightning II, podpisując umowę 31 stycznia 2020 roku. Kontrakt o wartości 4,6 mld dolarów obejmuje także pakiet szkoleniowy i wsparcie techniczne. Nasi piloci już odbywają szkolenie w Stanach Zjednoczonych.

Pierwsze F-35 dla Wojska Polskiego mają przybyć do naszego kraju w maju lub czerwcu, a wszystkie powinny zostać dostarczone do końca 2030 roku.

POWIAT WIERUSZOWSKI



FOT. POLICJA72DZIEŃ POGŁADOWE

ZŁOCZEW

Burmistrz chce rewitalizować park. Brakuje jednak pieniędzy, więc liczy, że dostanie dotacje **str. 5**

SIERADZ

Kolejną gwiazdą Sieradz Open Hair Festival będzie krakowski wokalista Igo **str. 2**

SIERADZ

Na ul. Wolskiej budują kanalizację. Są utrudnienia i zmiany w rozkładzie MPK **str. 3**

Stracił oszczędności i jeszcze wziął kredyt

Mężczyzna został zmanipulowany przez oszustów podających się za pracowników banku. Stracił oszczędności i jeszcze wziął dla nich kredyt **str. 6**

Zastrzelili ponad 1200 dzików w obawie przed ASF

Sławomir Sowa
Łódzkie

Do 9 marca zastrzelono w Łódzkiem 1227 dzików. Odstrzały sanitarnym zdecydowała wojewoda, aby zapobiec rozprzestrzenianiu wirusa ASF, ale u żadnego zabitego dzika nie stwierdzono jego obecności.

W większości powiatów odstrzał jeszcze trwa, ponieważ w planach jest odstrzelenie 2250 dzików do końca marca.

Wirus na przełomie listopada i grudnia 2025 pojawił się w powiecie piotrkowskim. 25 listopada 2025 rokuna granicy gmin Rozprza i Sulejów w powiecie piotrkowskim znaleziono martwego dzika. Powiatowy lekarz weterynarii pobrał próbki do badań, które trzy dni później potwierdziły, że znalezione zwierzę było zakażone wirusem Afrykańskiego Pomoru Świń (ASF). Na tym się jednak nie skończyło. Wkrótce znaleziono kolejnych 5 martwych dzików zakażonych ASF.

Od poniedziałku 8 grudnia 2025 pięć gmin w pow. piotr-

kowskim - Sulejów, Rozprza, Łęki Szlacheckie, Wola Krzysztoporska oraz miasto Piotrków Trybunalski - uznano za obszar objęty zakażeniem afrykańskim pomorem świń (ASF) u dzików. Na hodowców padł błąd strach. Powiat piotrkowski to swego rodzaju świńskie zagłębie. Jest tu ponad 1200 gospodarstw, w których hoduje się prawie 450 tysięcy sztuk trzody chlewnej.

Wirus ASF nie jest groźny dla człowieka, ale łatwo przenosi się z dzików na zwierzęta gospodarskie, powodując wielkie straty w trzodzie chlewnej.

Wojewoda zarządził odstrzał

Dlatego 11 grudnia 2025 r. wojewoda łódzka zarządziła dodatkowy odstrzał sanitarny dzików w województwie łódzkim. Ustalono limit odstrzału na 2250 dzików, z podziałem na powiaty. Odstrzelać objęto 18 powiatów: bełchatowski, brzeziński, kutnowski, łaski, łęczycki, łowicki, Łódź, łódzki wschodni, pabianicki, pączęński, piotrkowski, radomski, radomski, sieradzki, rawski, sieradzki, wie-

luński, wieruszowski, zduńskowski, zgierski.

W powiecie piotrkowskim, a więc tym najbardziej zagrożonym, do odstrzału zaplanowano 550 dzików, w pozostałych powiatach po 100.

Jak łatwo zauważyć, odstrzał nie objęto powiatów opoczyńskiego, poddębickiego, skierniewickiego i tomaszowskiego oraz Piotrkowa Trybunalskiego i Skierniewic (to miasta na prawach powiatu odrębne od powiatów piotrkowskiego i skierniewickiego), ale na liście znalazła się Łódź.

Odstrzał trwa do końca marca

Od rzecznika wojewody łódzkiej otrzymaliśmy najświeższe dane dotyczące odstrzału dzików w poszczególnych powiatach. W pięciu powiatach zastrzelono już po planowanej setce dzików, ale w powiatach łęczyckim i wieluńskim ani jednego. To stan na 9 marca.

Odstrzał w powiatach

- bełchatowski - 97
- brzeziński - 47
- kutnowski - 98



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Myśliwi mają czas do końca marca, aby zastrzelić zaplanowane 2250 dzików w województwie łódzkim

- łaski - 100
- łęczycki - 0
- łowicki - 15
- Łódź - 69
- łódzki wschodni - 42
- pabianicki - 100
- pączęński - 96
- piotrkowski - 126 (planowano 550)
- radomski - 83
- rawski - 100
- sieradzki - 100

- wieluński - 0
- wieruszowski - 100
- zduńskowski - 48
- zgierski - 6

Mięso dla myśliwego, albo do utylizacji

A co z mięsem odstrzelonych dzików? O to również zadbała wojewoda. W rozporządzeniu z 11 grudnia 2025 znalazł się zapis:

„Na obszarze wolnym od afrykańskiego pomoru świń [...] dopuszcza się zagospodarowanie tusz odstrzelonych dzików poprzez przeznaczenie ich do produkcji mięsa na użytek własny myśliwego, wprowadzenie ich przez zarządców lub dzierżawców obwodów łowieckich do obrotu lub utylizację.”

© ©

KRÓTKO

SIERADZ

Wyjątkowy koncert. Krakowski piosenkarz Igo wystąpi w Sieradzu

Znamy kolejną gwiazdę tegorocznego Sieradz Open Hair Festival. 19 lipca na Placu Wojewódzkim wystąpi Igo. Wcześniej magistrat poinformował o przyjeździe grupy Lady Pank. Igor Walaszek, znany szerzej jako Igo, to obecnie jeden z najbardziej charakterystycznych i męskich głosów na polskiej scenie muzycznej. Urodzony 16 lipca 1992 roku w Krakowie, przeszedł drogę od śpiewania na deptakach, przez energetyczne zespoły, aż po status solowej gwiazdy, wypełniającej największe



SYLWIA DĄBROWA

kluby w kraju. Karierę rozpoczął w 2009 roku w zespole Clock Machine. Prawdziwy przełom przyniósł mu jednak duet Bass Astral x Igo, założony w 2015 roku wspólnie z producentem Kubą Traczem. Ich nowatorskie podejście do muzyki elektronicznej, oparte na improwizacji i niespożytej energii scenicznej, zyskało status kultowego, a wspólna działalność zakończyła się głośną, pożegnalną trasą w 2021 roku. Jego debiutancki album solowy „IGO”, z 2022 roku przyniósł takie przeboje, jak „Helena” czy „Brudas”, potwierdzając, że artysta świetnie radzi sobie w roli głównego bohatera sceny. W marcu 2025 roku premierę miała jego druga płyta, „12 zmysłów”, którą artysta opisuje jako kolejną wariację na swój temat i kontynuację muzycznej drogi. Dariusz Piekarczyk

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. GOK OSJAKÓW

Niedzielne popołudnie upłynęło w atmosferze folkloru - pięknych obrazów, barw, śpiewu i tańca. A to wszystko za sprawą wystawy fotograficznej ETNO-WIELUŃ Marzeny Hettich-Uryszek, którą tym razem zaprezentowano w sali OSP w Drobnicach. Oprócz podziwiania wspaniałych fotografii uczestnicy mieli okazję wysłuchać ciekawych relacji pomysłodawców, realizatorów oraz uczestników projektu. Podczas spotkania opowiadali oni prowadzącej wydarzenie Małgorzacie Zygmunt, dyrektor GOK w Osjakowie o idei przedsięwzięcia oraz o kulisach powstawania prezentowanych prac. Daniel Sibiak

Utknęli w Tajlandii na urlopie, ale w końcu wrócili. Dagmara i Jacek Śmigielscy są już w domu

Matylda Witkowska
Sieradz

Kolejni mieszkańcy naszego regionu wracają do domu po opóźnieniach spowodowanych konfliktem zbrojnym na Bliskim Wschodzie. O kilka dni opóźnił się powrót do pracy Jacka Śmigielskiego, dyrektora Szpitala Wojewódzkiego im. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Sieradzu.

Dosłownie kilka godzin przed wybuchem konfliktu zbrojnego na Bliskim Wschodzie wylecieli na urlop do Tajlandii państwo Dagmara i Jacek Śmigielscy z Łódzkiego. Udało im się przelecieć przez Bliski Wschód w ostatniej chwili. Ale z powrotem do domu mieli problemy - okazało się, że loty są odwołane, a na istniejące czekają kolejki pasażerów.

Z relacji pani Dagmary wynika, że chętnych było tak wielu, że ich przewoźnik Qatar Airlines wydawał... numerki dla osób, które próbowały dostać się do biura w Bangkoku, a ludzie stali po dwa dni. Na początku było to stresujące.

- Jest taki moment, w którym człowiek zastanawia się co dalej będzie i jak długo to potrwa -

wspomina pani Dagmara. Podkreśla jednak, że skończyło się na trzech dodatkowych noclegach w hotelu koło Bangkoku.

Turystom z Łódzkiego udało się przebucować bilety przez internet. - Mielśmy wrócić we wtorek, a przylecieliśmy dopiero w piątek, okreśną drogą przez Londyn - relacjonuje Dagmara Śmigielska z Łodzi. Mąż pani Dagmary - Jacek, który jest dyrektorem szpitala w Sieradzu musiał wziąć w pracy urlop na żądanie.

To kolejni już mieszkańcy Łódzkiego, którzy wrócili z urlopu po problemach związanych z sytuacją na Bliskim Wschodzie i odwołanych lotach. Na urlopie w Dubaju utknął prezes łódzkiego Bionoparku, ostatecznie udało mu się wrócić w terminie, choć jego powrót odbył się okreśną drogą i trwał aż dziewięć godzin.

Po ataku Izraela i USA na Iran który nastąpił 28 lutego tysiące Polaków utknęły na Bliskim Wschodzie oraz w krajach Azji Południowo-Wschodniej. Po pierwszej panice linie zaczęły wznowiać rejsy, część Polaków wróciła do ojczyzny specjalnymi, dodatkowymi rejsami LOT. Część imprez turystycznych odwołano, MSZ odradziło też podróże do wielu krajów.



Dagmara i Jacek Śmigielscy krótko martwili się odwołanym lotem powrotnym z Tajlandii. Są już w Polsce

POWIAT SIERADZKI

Jest termin Festiwalu Mleka i Miodu

Poznaliśmy termin kolejnej edycji Festiwalu Mleka i Miodu w Burzeninie. Wydarzenie odbędzie się w dniach 6-7 czerwca przy ul. Spacerowej w Strumianach. To oznacza jedno - warto już dziś wpisać tę datę do kalendarza.

Festiwal Mleka i Miodu to cykliczna impreza, która od lat przyciąga tłumy uczestników. Łączy promocję regionalnych produktów - przede wszystkim mleka i miodu - z bogatym programem artystycznym i rodzinną atmosferą. To także doskonała okazja do integracji lokalnej społeczności.

Główny dzień wydarzenia przypada na sobotę, 6 czerwca. W programie znajdują się koncerty popularnych zespołów, wesołe miasteczko oraz liczne atrakcje towarzyszące dla uczestników w każdym wieku. Niedziela, 7 czerwca, również zapowiada się bardzo ciekawie - zaplanowano m.in. wystawę psów, kolejne atrakcje dla dzieci i rodzin oraz kontynuację festynowej zabawy. Paweł Gołąb

Uwaga kierowcy! Są utrudnienia w ruchu

Paweł Gołąb
pawel.golab@polskapress.pl

Uwaga kierowcy! Są utrudnienia w ruchu na ulicy Wolskiej w Sieradzu. Wprowadzono także zmiany w kursowaniu dwóch linii komunikacji miejskiej. Z jakiego powodu?

Utrudnienia dotyczą ul. Wolskiej w Sieradzu, a są spowodowane rozpoczętą tu budową kanalizacji. Przejazd został zamknięty. Inwestycja wymusiła także

zmiany na dwóch liniach komunikacji miejskiej. Jak informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Sieradzu utrudnienia związane z budową kanalizacji na ulicy Wolskiej (odcinek Scalenkowa - Letniskowa) dotyczą linii 3 i 11 do odwołania.

Na linii 3 nie będzie obsługiwany przystanek Wolska/pętla. Autobus będzie dojeżdżał do skrzyżowania Letniskowa - Wolska, gdzie będzie umieszczony przystanek tymczasowy do wsiadania i wysiadania dla linii 3. Na linii 11 nie będą obsługiwane

przystanki: Wolska III (kierunek pętla), Wolska IV (kierunek centrum Sieradza) oraz Wolska IV/pętla. Najbliższe czynne przy-

stanki znajdują się przy skrzyżowaniu Wolska - Dolna/Górna: Wolska III (kierunek centrum) i tymczasowy do wysiadania.



Utrudnienia są spowodowane rozpoczętą tu budową kanalizacji

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

REKLAMA

0011488221



STAROSTA SIERADZKI

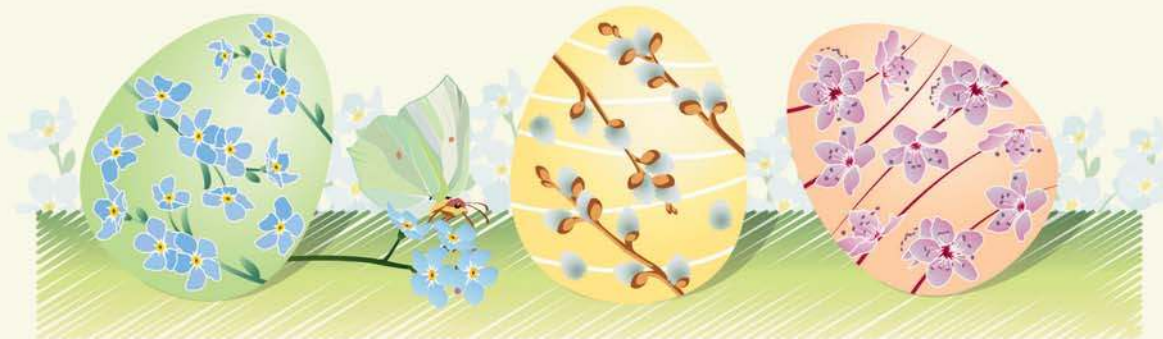
ORAZ GMINNY ZWIĄZEK ROLNIKÓW, KÓŁEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH W SIERADZU

ZAPRASZAJĄ NA WYSTAWĘ

TRADYCYJNYCH
SIERADZKICH
STOŁÓW WIELKANOCNYCH

28 MARCA GODZ. 10-14

SALA C STAROSTWA POWIATOWEGO W SIERADZU, PLAC WOJEWÓDZKI 3



#KUPUJŚWIADOMIE



Bracia zostali zatrzymani za narkotyki

Paweł Gołąb
Zduńska Wola

Policjanci zatrzymali dwóch zduńskowolan, którzy w domu trzymali metamfetaminę i marihuanę w ilości prawie 100 gramów. Za przestępstwo posiadania znacznej ilości narkotyków, grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. O karach dla rodzeństwa zdecyduje sąd.

W jakich okolicznościach doszło do zatrzymania?

- Zduńskowolscy policjanci, którzy na co dzień specjalizują się w zwalczaniu przestępczości narkotykowej, posiadali informację, że na terenie gminy Zduńska Wola, w jednym z domów mogą znajdować się narkotyki. W efekcie zapukali do drzwi typowanego przez nich lokum. Na miejscu zastali dwóch braci. Przeszukując pokoje rodzeństwa, policjanci zabezpieczyli narkotyki - metamfetaminę i marihuanę w ilości prawie 100 gramów. Wszystko zostało zabezpieczone jako do-

wód w sprawie - mówi Katarzyna Biniaszczyk, oficer prasowy KPP Zduńska Wola. - W pokoju 20-latka, w szufladzie biurka, było prawie 55 gramów metamfetaminy i ponad 26 gramów marihuany. Jego 26-letni brat miał schowane ponad 12 gramów marihuany. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani.

Bracia zostali przesłuchani przez prokuratora i usłyszeli zarzuty. 20-latek usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków, za co grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10

lat. Jego brat usłyszał zarzut posiadania środków odurzających, za co grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Prokurator do czasu postępowania przed sądem, wobec rodzeństwa zastosował środki zapobiegawcze w postaci dozorów oraz dodatkowo wobec 20-latka - zakaz opuszczania kraju. O karach dla braci zdecyduje sąd.

Policja przypomina, że środki odurzające oraz substancje psychotropowe, stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia i życia, a ich zażywanie prowadzi do uzależnienia oraz problemów społecznych i prawnych.



W Łasku czekają na F-35. Maszyny F-16 (na zdjęciu) nadal tam zostaną

FOT. MON

REKLAMA

0011495770

NPP.6722.4.2025

Wieluń, dnia 20 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA WIELUNIA

w sprawie rozpoczęcia konsultacji społecznych
dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania dla wybranego terenu
w obrębie Małyszyn i Urbanice

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2025 r. poz. 527, 1543, 1688) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1112, 1181, 1940, z 2025 r. poz. 1535) oraz uchwały Nr XXII/291/25 Rady Miejskiej w Wieluniu z dnia 25 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Małyszyn i Urbanice, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranego terenu w obrębie Małyszyn i Urbanice.

Konsultacje społeczne będą przeprowadzone w terminie od 23 marca 2026 r. do 20 kwietnia 2026 r. i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do ww. projektu miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko przyrodnicze w terminie od 23 marca 2026 r. do 20 kwietnia 2026 r.;
- 2) spotkanie otwarte za pomocą środków porozumienia na odległość dostępnych pod adresem: <https://panel.isesja.pl/rooms/mar-yy-rwm/join> w terminie 31 marca 2026 r. od godz. 15.30 do godz. 16.00;
- 3) ankietę w postaci elektronicznej, dostępnej na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Wieluniu: [https://bip.um.wielun.pl/Zagospodarowanie przestrzenne/Procedury planistyczne po 23 września 2023 r. https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/41631428](https://bip.um.wielun.pl/Zagospodarowanie_przestrzenne/Procedury_planistyczne_po_23_września_2023_r._https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/41631428), a także w Systemie Informacji Przestrzennej: https://sip.gison.pl/wielun_wielun

lub ankietę w postaci papierowej dostępną w siedzibie Urzędu w terminie od 23 marca 2026 r. do 20 kwietnia 2026 r. Z projektem miejscowego planu oraz prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Wieluniu: [https://bip.um.wielun.pl/Zagospodarowanie przestrzenne/Procedury planistyczne po 23 września 2023 r. https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/41631428](https://bip.um.wielun.pl/Zagospodarowanie_przestrzenne/Procedury_planistyczne_po_23_września_2023_r._https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/41631428), a także w Systemie Informacji Przestrzennej: https://sip.gison.pl/wielun_wielun oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieluniu, plac Kazimierza Wielkiego 2, 98-300 Wieluń, w holu budynku, w godz. pracy urzędu.

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektu miejscowego planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko przyrodnicze jedynie przy użyciu wzoru formularza - pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. 2023 r., poz. 2509), dostępnym na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Wieluniu: [https://bip.um.wielun.pl/Zagospodarowanie przestrzenne/Procedury planistyczne po 23 września 2023 r. https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/41631428](https://bip.um.wielun.pl/Zagospodarowanie_przestrzenne/Procedury_planistyczne_po_23_września_2023_r._https://www.bip.um.wielun.pl/bipkod/41631428), a także w Systemie Informacji Przestrzennej: https://sip.gison.pl/wielun_wielun

Uwagi mogą być zgłoszone na ww. formularzu w postaci papierowej na adres Urzędu Miejskiego w Wieluniu, plac Kazimierza Wielkiego 2, 98-300 Wieluń, pokój nr 1, lub w formie dokumentu elektronicznego opatrzonego kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności elektronicznej skrzynki podawczej e-Doręczenia: AE:PL-45508-18107-CTJCW-20

Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy, tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy, tj. adres lub numer działki i obręb ewidencyjny. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi niespełniające wymogów formalnych, w szczególności wnioski:

- złożone poza wyznaczonym terminem,
- niezłożone na ww. formularzu,
- niezawierające danych Wnioskodawcy,
- niezawierające czytelnego podpisu w przypadku wniosku w postaci papierowej,
- nieopatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym w przypadku uwagi w formie dokumentu elektronicznego

pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Ankietę uzupełnioną elektronicznie należy wysłać na adres: sekretariat@um.wielun.pl

BURMISTRZ WIELUNIA
Paweł Okrasa

„Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Burmistrz Wielunia. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie www.bip.um.wielun.pl w zakładce ochrona danych osobowych”

KRÓTKO

POWIAT PODDĘBICKI

Policja w weekend miała dużo pracy

W weekend poddębicki policjanci prowadzili działania na drogach, reagując na wykroczenia i eliminując z ruchu pijanych kierowców. W piątek, po godz. 21 w Poddębicach na ul. Łódzkiej, policjanci zatrzymali do kontroli Chevroleta. Kierował 33-letni Moldawianin, z gminy Turek. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie. Druga interwencja była w sobotę w miejscowości Drwalew. 54-latek z gminy Wartkowice, kierujący Kia, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Od mężczyzny wycofany był alkohol, dlatego została od niego pobrana krew do badań, które pozwolą ustalić dokładną zawartość alkoholu w organizmie. Do niebezpiecznego zdarzenia doszło z soboty na niedzielę, około godziny 2:30 w Woli Przedmiejskiej. W kierunku Uniejowa jechał Ford, którego kierujący rażąco naruszał przepisy. Mundurowi zauważyli pojazd, który jechał z nadprędkością i rozpoczął bardzo dynamiczny manewr wyprzedzania. Nagle kierowca stracił panowanie nad pojazdem i zatrzymał się w rowie. Samochodem podróżowało dwóch Ukraińców w wieku 20 i 22 lat. Do kolejnej niebezpiecznej sytuacji doszło w niedzielę, około godz. 17:30 w Uniejowie. Dwie osoby - kobieta i mężczyzna - zauważyli, że drogą krajową 72 w kierunku Łodzi jedzie Honda, którego kierujący nie trzyma prostego toru jazdy. Świadkowie zatrzymali pojazd i uniemożliwili mężczyźnie dalszą jazdę, zabierając kluczyki ze stacyjki. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 32-letni mieszkaniec gminy Poddębice miał ponad 2,5 promila w organizmie. Paweł Gołąb

W Łasku już czekają na F-35

Dariusz Piekarczyk
Dariusz Gabryelski

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, poinformował, że lotnisko w Łasku pomyślnie przeszło amerykańską certyfikację rozbudowy infrastruktury dla samolotów F-35, która została przeprowadzona w 32 Bazie Lotnictwa Taktycznego z Łasku. Kiedy maszyny piątej generacji trafią do Łasku?

„To ważny etap procesu wdrażania tych nowoczesnych samolotów na wyposażenie sił powietrznych - napisał polityk w swoich mediach społecznościowych. „Konsekwentnie i skutecznie realizujemy ten plan. Dziś polscy piloci szkolą się w USA. Już wkrótce będą realizować misje na naszym niebie”.

Pierwsze egzemplarze najnowszych samolotów dla Wojska Polskiego, czyli amerykańskie F-35 Lightning II, mają przybyć do naszego kraju najprawdopodobniej w maju lub czerwcu, a wszystkie powinny zostać dostarczone do końca 2030 roku. Te maszyny w polskiej armii będą nosiły nazwę Husarz. Samoloty będą stacjonować 32. Baza Lotnictwa Taktycznego w Łasku oraz w 21. Baza Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie (zachodniopomorskie). Trzeba pamiętać, że wraz z nową eskadrą F-35, liczącą 16 maszyn, w Łasku zostanie obecnie służąca tam eskadra F-16.

Rozbudowa bazy w Łasku rozpoczęła się cztery lata temu. W tym czasie wykonano m.in.: budowę centrum operacyjnego, centrum obsługowo-serwisowego, rozbudowę infrastruktury energetycznej, wodno-kanalizacyjnej oraz paliwowej, a także stref bezpie-

czeństwa. Wszystkie roboty zakończyły się w listopadzie 2025 roku.

„Choć realnie baza w Łasku już od kilku tygodni była gotowa do przyjmowania polskich samolotów F-35, brakowało przysłowiowej kropki nad „i”, czyli amerykańskiej akredytacji, potwierdzającej, że obiekt spełnia wszystkie wymagania US Armed Forces, zarówno w zakresie obsługi technicznej, jak i bezpieczeństwa informacji. Nasi sojusznicy przykładają bowiem ogromną wagę do tego, aby kontakt z najnowszymi samolotami miały wyłącznie osoby do tego uprawnione, czyli poza pilotami wyłącznie obsługa techniczna tych maszyn” - napisał portal Polska-zbrojna.pl

Wprowadzenie samolotów F-35 do Sił Powietrznych RP ma znacząco zwiększyć zdolności bojowe polskiego lotnictwa, w szczególności w zakresie rozpoznania, współdziałania i prowadzenia operacji w środowisku silnie bronięnej przestrzeni powietrznej.

Przypomnijmy, że Polska zamówiła 32 myśliwce wielozadaniowe F-35A Lightning II, podpisując umowę 31 stycznia 2020 roku. Kontrakt o wartości 4,6 mld dolarów obejmuje także pakiet szkoleniowy i wsparcie techniczne. Umowę z Amerykanami podpisano w Dęblinie. F-35 jest określany jako samolot piątej generacji ze względu na wielozadaniowość i obniżoną wykrywalność przez radary

F-35 jest określany jako samolot piątej generacji ze względu na wielozadaniowość i obniżoną wykrywalność przez radary

Burmistrz chce rewitalizować park. Czy miasto pozyska dofinansowanie?

Paweł Gołąb
Złoczew

Władze Złoczewa przygotowują się do złożenia wniosku o dofinansowanie kompleksowej rewitalizacji miejskiego parku. Jeśli projekt uzyska wsparcie finansowe, przestrzeń ma przejść dużą zmianę. Celem jest stworzenie jednego z najatrakcyjniejszych miejsc wypoczynku w powiecie.

W Złoczewie trwają intensywne przygotowania do złożenia wniosku o dofinansowanie rewitalizacji miejskiego parku. Jak zapowiada burmistrz Dominik Drzazga, samorząd chce przywrócić temu miejscu dawną świetność i jednocześnie nadać mu nowoczesny charakter. Miasto stara się o pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Termin złożenia wniosku upływa 30 kwietnia, dlatego w urzędzie trwają prace nad dopracowaniem wszystkich formalności związanych z projektem.

Planowana inwestycja ma być znacznie większa niż tylko kosmetyczne zmiany. Władze

miasta chcą kompleksowo uporządkować przestrzeń parku i stworzyć spójną kompozycję, która stanie się wizytówką Złoczewa. W projekcie są m.in. nowe drzewa, krzewy i kwiaty, które mają zwiększyć ilość zieleni w parku. Powstać ma także nowoczesny i bezpieczny plac zabaw. Odnowione zostaną alejki spacerowe, które mają zachęcać mieszkańców do odwiedzania parku o każdej porze dnia.

W planach jest również pergoli z roślinnością oraz nowych ławek, które mają stworzyć przyjazną przestrzeń do odpoczynku i spotkań mieszkańców.

Burmistrz podkreśla, że jego celem jest, aby w 2027 roku park w Złoczewie stał się jednym z najpiękniejszych miejsc wypoczynku w powiecie. To ma być przestrzeń, w której historia spotyka się z nowoczesnością, a mieszkańcy mogą poczuć się swobodnie. Na razie samorząd czeka na rozstrzygnięcie w sprawie dofinansowania. Wizualizacje prezentowane przez miasto mają charakter poglądowy i pokazują jedynie możliwy kierunek przyszłych zmian.



Miasto przygotowuje wniosek o dofinansowanie i liczy na wielkie zmiany do 2027 roku

Przyjechali zwiedzać. Okradli market i usłyszeli zarzuty

Paweł Gołąb
pawel.golab@polskapress.pl

Policjanci z Łasku zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o kradzież w marketcie w Łasku. Jak ustalili funkcjonariusze, ich pomysły na „zwiedzanie Polski” szybko przerodził się w serię kradzieży. Wspólnie ukradli towar o łącznej wartości ponad 1,6 tys. złotych. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Zgłoszenie o ujęciu dwóch sprawców kradzieży przez pracownika ochrony jednego z marketów na terenie miasta otrzymał dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Łasku. – Na miejsce skierowani zostali policjanci z Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego. Pracownik ochrony wskazał policjantom dwóch mężczyzn, którzy chwilę wcześniej dokonali kradzieży. Ochroniarz rozpoznał ich również jako osoby, które już dzień wcześniej kradły w tym sklepie – informuje młodszy aspirant Bartłomiej Kozłowski, oficer prasowy KPP w Łasku.



Okradli market i skończyli z zarzutami

To 32 i 23-letni mieszkańcy powiatu żuromińskiego. Obaj zostali zatrzymani. Podczas rozmowy z policjantami mężczyźni tłumaczyli, że poznali się przypadkiem na dworcu kolejowym we Wrocławiu i postanowili wspólnie „zwiedzać Polskę”. Następnie wsiedli do pociągu jadącego w kierunku Łasku i tu postanowili na chwilę zakończyć swoją podróż. Ponieważ nie mieli pieniędzy,

pierwszego dnia ukradli plecak, aby mieć gdzie chować kolejne skradzione przedmioty.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił ustalić, że działając wspólnie i w porozumieniu w ciągu dwóch dni dokonali kradzieży plecaka, artykułów spożywczych oraz alkoholu o łącznej wartości ponad 1,6 tys. zł. Mężczyźni usłyszeli zarzuty kradzieży. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

KRÓTKO

SIERADZ

Miasto chce remontować boisko

Urząd Miasta przygotowuje dokumenty do złożenia wniosku z programu modernizacji kompleksów sportowych „Moje Boisko - Orlik 2012” w dedykacji 2026. Celem projektu będzie modernizacja i unowocześnienie obiektu sportowego przy SP nr 4. - Zadanie przewiduje wymianę nawierzchni, podwyższenie ogrodzenia oraz istotną poprawę standardów technicznych, co ma na celu przede wszystkim podniesienie poziomu bezpieczeństwa młodzieży korzystającej z kompleksu sportowego – informuje magistrat. Wartość inwestycji to około 1 mln zł. Przypomnijmy, że niedawno po 66 latach została wyremontowana hala sportowa przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Jagiellończyka w Sieradzu. Teraz hala to po prostu perelka. Koszt remontu wyniósł prawie 1,4 mln zł. Dariusz Piekarczyk

REKLAMA 0011495885

Prezydent Miasta Zduńska Wola informuje,

iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta przy ul. Stefana Żółtackiego nr 12, wywieszony jest wykaz nieruchomości komunalnej przeznaczonej do użyczenia.

Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, to jest od dnia 20 marca 2026 r. do dnia 9 kwietnia 2026 r.

REKLAMA 0011495863

Informacja

o wywieszeniu wykazu nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do zbycia

Starosta Pajęczański wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.),

informuje

że w dniu 18 marca 2026 r. wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Pajęcznie, ul. Kościuszki 76, 98-330 Pajęczno, oraz opublikowano na stronach internetowych: powiatpajeczno.pl oraz powiatpajeczno.biuletyn.net, a także na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Strzelcach Wielkich, ul. Częstochowska 14, 98-337 Strzelce Wielkie oraz na stronie podmiotowej Wojewody Łódzkiego w Biuletynie Informacji Publicznej.

Przedmiotem wykazu jest nieruchomość gruntowa położona w obrębie Wola Wiewiecka, gmina Strzelce Wielkie, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 1515 o pow. 0,1913 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Wieluniu VII Zamięscowym Wydziale Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Pajęcznie prowadzona jest księga wieczysta nr SR2W/00016023/6.

REKLAMA 0011495372

INFORMACJA

Wójta Gminy Dalików

Stosownie do postanowień art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) Wójt Gminy Dalików informuje, że **podano do publicznej wiadomości** poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dalikowie oraz na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dalikowie (<http://bip.dalikow.eu/p,111,nieruchomosci>) Zarządzenie nr 40/2026 Wójta Gminy Dalików z dnia 16 marca 2026 r. w sprawie sporządzenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem na okres jednego roku.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem stanowiący załącznik do ww. zarządzenia wywiesza się na okres 21 dni, począwszy od dnia 20 marca 2026 roku.

REKLAMA 0011492798

ZN.6840.10.2025.MH

Burmistrz Wieruszowa informuje o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 poz. 1145 z późn. zm.) Burmistrz Wieruszowa informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, ul. Rynek 1-7 na tablicy ogłoszeń urzędowych został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej w trybie zamiany, na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości, zgodnie z zarządzeniem Burmistrza Wieruszowa nr 38/2026 z dnia 16.03.2026 r.

Termin składania wniosków osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu niżej wymienionej nieruchomości upływa dnia 4.05.2026 r.

Przedmiot zamiany:

1. Nieruchomość zabudowana częścią budynku stanowiącego odrębną własność, położona w obrębie geodezyjnym Miasto Wieruszów, oznaczona działką o nr ewid. 188/4 o pow. 0,4763 ha.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, 98-400 Wieruszów, ul. Rynek 1-7, telefonicznie pod nr (62)78-32-633.

BURMISTRZ WIERUSZOWA
/-/ Rafał Przybył

REKLAMA 0011496304

Starosta Wieluński

zawiaadamia,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wieluniu, Pl. Kazimierza Wielkiego 2, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy, położonej w obrębie Skomlin, gmina Skomlin, oznaczonej jako działka numer 2014/1 o powierzchni 0,1503 ha.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011495586

NPP.6840.14.2025, NPP.6840.1.2026

Informacja o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Burmistrz Wielunia działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145) informuje, że został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wieluniu oraz na stronach internetowych urzędu www.wielun.pl oraz www.bip.um.wielun.pl, na okres 21 dni (od 20.03.2026 r. do 10.04.2026 r.), wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia dotyczący działek położonych w Wieluniu nr 17/1 obręb 8, nr 6/3 obręb 6 oraz nr 39/2, 43/2, 42, 41, 40/3, 40/2 obręb 15.

Burmistrz Wielunia
(-) Paweł Okrasa

Mężczyzna oszukany „na pracownika banku”. Stracił oszczędności i dał się namówić przestępcom na wzięcie kredytu

Marcin Stadnicki
Powiat wierszowski

Oszuści podający się za pracowników banku nadal potrafią wyłudzić pieniądze. Mieszkaniec powiatu wierszowskiego został oszukany taką właśnie metodą. Nie dość, że stracił oszczędności, to jeszcze pieniądze z kredytu, który zaciągnął za namową oszustów.

Mimo wielokrotnych apeli policji, by sprawdzać wiarygodność rozmówców i stosować zasadę ograniczonego zaufania oszustwo „na pracownika banku” nadal jest skuteczną metodą stosowaną przez przestępców. Jej ofiarą 12 marca padł mężczyzna, do którego zadzwoniła kobieta z pytaniem, czy potwierdza złożenie wniosku o kredyt.

Zaskoczony rozmówca zaprzeczył, informując, że nie

składał takiego wniosku. Wówczas kobieta poinformowała go, że w takim razie sprawa musi zostać zgłoszona i ktoś z banku wkrótce się z nim skontaktuje. Następnie do mężczyzny zadzwoniła kolejna kobieta, która przedstawiła się jako pracownica banku. Poinformowała, że ktoś prawdopodobnie próbował wyłudzić kredyt na jego dane osobowe. Poszkodowany postępował według zaleceń oszusta instalując aplikację na telefonie, za pomocą której jak twierdziła miała zostać przeprowadzona weryfikacja tożsamości. W trakcie rozmów oszuści przekonali go, że na jego koncie widzą podejrzane przelewy na znacznie wyższe kwoty i że konieczne jest szybkie działanie, aby je zablokować. Mężczyzna uwierzył rozmówcom i wygenerował kody BLIK na łączną kwotę 9 tysięcy złotych - mówi st. asp. Piotr Siemicki, oficer prasowy



Mężczyzna stracił w sumie kilkadziesiąt tysięcy złotych

Komendy Powiatowej Policji w Wieruszowie.

Niestety, to nie był koniec. Przez aplikację, z której korzystał podczas rozmów z rzekomymi pracownikami banku, oszuści mieli sprawdzić jego zdolność kredytową. Jednocześnie instruowali go, aby nie informował pracowników banku o prawdziwym celu wypłaty pieniędzy. Mężczyzna miał powiedzieć, że środki są potrzebne na remont mieszkania. Oszuści przekonali go również, że dane osobowe mogły zostać wykorzystane przez nieuczciwego pracownika banku. Zgodnie z ich poleceniem poszkodowany poszedł do placówki bankowej, gdzie zaciągnął kredyt. Następnie, pozostając w kontakcie telefonicznym z oszustami, wpłacił wypłacone pieniądze do wpłatomatu. Przestępcy próbowali nakłonić go także do sprawdzenia możliwości zaciągnięcia kolejnego kredytu. Do-

piero podczas kolejnej wizyty w banku jeden z pracowników zwrócił uwagę, że cała sytuacja może być próbą oszustwa. Wówczas mężczyzna zorientował się, że padł ofiarą przestępców - informuje Piotr Siemicki.

Mężczyzna stracił łącznie kilkadziesiąt tysięcy złotych. Złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, a policjanci prowadzą czynności wyjaśniające w tej sprawie. Policja po raz kolejny apeluje o zachowanie ostrożności.

- Pracownicy banków nigdy nie proszą klientów o podawanie kodów BLIK, instalowanie dodatkowych aplikacji ani wypłacanie pieniędzy czy zaciąganie kredytów w celu „zabezpieczenia środków”. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy natychmiast przerwać rozmowę i samodzielnie skontaktować się z bankiem lub zgłosić sprawę policji - podkreśla st. asp. Siemicki.

Ogłoszono pierwszą gwiazdę Dni Złoczewa. To ma być wielkie święto miasta i mieszkańców

Paweł Gołąb
Złoczew

Złoczew przygotowuje się do jednego z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu lokalnych imprez. W weekend 4-5 lipca mieszkańcy będą wspólnie świętować Dni Złoczewa. Burmistrz zapowiada koncerty znanych artystów, atrakcje dla młodzieży oraz rodzinne wydarzenia.

Burmistrz Złoczewa Dominik Drzazga już zaprasza mieszkańców i gości do wspólnego świętowania podczas tegorocznych Dni Złoczewa. Wydarzenie odbędzie się w weekend 4 i 5 lipca i - jak zapowiadają organizatorzy - będzie pełne muzycznych emocji i atrakcji dla wszystkich pokoleń.

Jedną z pierwszych ogłoszonych gwiazd imprezy jest niezwykle popularny artysta SKOLIM, którego koncert ma być jednym z najważniejszych punktów programu.

Sobotni program, zaplanowany na 4 lipca, będzie przede wszystkim świętem młodzieży,



Jedną z pierwszych ogłoszonych gwiazd imprezy jest niezwykle popularny artysta SKOLIM, którego koncert ma być jednym z najważniejszych punktów programu

Organizatorzy przygotowują koncerty i spotkania z twórcami popularnymi wśród młodszej publiczności. Choć ze względu na zapisy w umowach - nie można jeszcze ujawnić wszystkich nazwisk, pojawiają się już pierwsze wskazówki dotyczące artystów.

Jedną z głównych atrakcji ma być występ braci, którzy dotychczas nie koncertowali w regionie, a nazwa ich formacji zaczyna się na literę „K”. Dla najmłodszych uczestników wydarzenia zaplanowano także spotkania z influencerami bijącymi rekordy popularności w mediach społecznościowych. Na scenie pojawi się również raper związany z popularnym projektem muzycznym oznaczonym liczbą 2115.

Z kolei niedziela, 5 lipca, będzie miała bardziej rodzinny charakter. Program tego dnia skierowany będzie szczególnie do starszych mieszkańców oraz rodzin z dziećmi. Organizatorzy zapowiadają koncerty i wydarzenia pełne klasy oraz muzyki, która przywoła dobre wspomnienia.

Jak zapowiadają władze miasta, to jeszcze nie koniec ogłoszeń dotyczących Dni Złoczewa. W najbliższych tygodniach mają zostać ujawnione kolejne gwiazdy i szczegóły programu wydarzenia.

Przypomnijmy, że Dni Złoczewa wracają po rocznej przerwie. W ubiegłym roku święto zostało odwołane ze względu na rozbudowę parku w okolicy, gdzie tradycyjnie odbywa się ta impreza.

Nowa pracownia komputerowa w Szkole Podstawowej nr 6. Została urządzona za 150 tys. złotych

Paweł Gołąb
pawel.golab@polskapress.pl

Wspaniały prezent dostali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 w Sieradzu. W placówce otwarta została we wtorek nowoczesna pracownia komputerowa. Powstała za 150 tys. zł, a zaczęło się od inicjatywy... jednego z rodziców.

Uczniowie nie kryli radości z nowej pracowni w ich szkole. - Bardzo się wszyscy cieszymy, a najbardziej z tego, że możemy teraz korzystać z nowych komputerów. Są szybsze i lepiej działają. Poprzednie, a niektóre były już starsze od nas, były już słabe - mówi Michałina Szewczyk z klasy VII SP nr 6 w Sieradzu, przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego. - W szkole często rozmawialiśmy o tym, jak będzie wyglądać nowa pracownia i kiedy w końcu zostanie otwarta. Teraz, gdy ten moment nadszedł, emocje są naprawdę ogromne. Nowoczesny sprzęt to dla nas nie tylko większy komfort pracy, ale też ogromna motywacja do nauki. Możliwość korzystania z szybkich, sprawnie działających komputerów sprawia, że nauka staje się po prostu

przyjemniejsza. Dzięki temu łatwiej będzie nam przygotowywać projekty, rozwijać zainteresowania i zdobywać nowe umiejętności.

Satysfakcji nie kryje także Michał Klimas, dyrektor SP nr 6 w Sieradzu podkreślając w jak wielkiej skali placówka została wyposażona. - Dzięki firmie Base mamy do dyspozycji sprzęt komputerowy o wartości przekraczającej 135 tys. zł. To 26 nowych stanowisk komputerowych, 5 drukarek 3D, dwa ekrany multimedialne i elektroniczny „magiczny dywan” do kreatywnych zabaw. Ta pracownia będzie służyła naszym uczniom przez wiele kolejnych lat.

Pracownia w powstała dzięki inicjatywie pracującego

w Base inżyniera informatyki i programisty Marcina Spaleniaka. Od 10 lat mieszkającego w Sieradzu, którego trójka dzieci chodzi właśnie do sieradzkiej „szóstki”. Pan Marcin z powodzeniem skorzystał z wewnętrznego programu firmy, w której można było pozyskać pieniądze na wsparcie szkoły związanej z danym pracownikiem. - Bardzo się cieszę, że mogłem się zaangażować w pomoc szkole, bo poprzednia sala komputerowa była w opłakanym stanie.

- Z dumą możecie mówić dziś o swojej pracowni komputerowej jako najlepiej wyposażonej i najnowocześniejszej w naszym mieście - podkreśla prezydent Sieradza Paweł Osiewała.



Została urządzona za 150 tys. złotych

MŁODZI W AKCJI II WOJEWÓDZKIE HALOWE MŁODZIEŻOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE

Nie tylko Wojtek chce być strażakiem. Mamy podwójne wicemistrzostwo

Daniel Sibiek
Region

Aż 16 drużyn dziewcząt oraz 17 drużyn chłopców Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych rywalizowało w II Wojewódzkich Halowych Młodzieżowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych. Nasze drużyny też tam były i wypadły świetnie. Zdobyliśmy wicemistrzostwo w kategorii dziewcząt (MDP Janiszewice) i chłopców (MDP Szynkielów).

Emocji i adrenaliny nie brakowało. W sobotę w hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Rzeczycy odbyły się II Wojewódzkie Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. Wydarzenie zgromadziło młodych druhow i drużyny z całego województwa łódzkiego, którzy mogli sprawdzić swoje umiejętności, sprawność fizyczną oraz przygotowanie do przyszłych działań ratowniczo-gaśniczych.

- Zawody były okazją nie tylko do sportowej rywalizacji, ale także do integracji młodzieży działającej w Młodzieżowych Drużynach Pożarniczych. Uczestnicy mierzyli się z wymagającymi konkurencjami, które sprawdzały ich szybkość, precyzję oraz umiejętność współpracy w zespole

- podkreśla Tadeusz Karcz, prezes ZOSP RP w województwie łódzkim.

I dodaje, że halowe zawody sportowo-pożarnicze to ważny element szkolenia młodzieży w strukturach Ochotniczych Straży Pożarnych, który pozwala rozwijać pasję, dyscyplinę oraz gotowość do niesienia pomocy innym.

A mamy się czym pochwalić, bo Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z naszego regionu wróciły z zawodów ze srebrnymi medalami i tytułem wicemistrza województwa. Dymy ze swoich podopiecznych z MDP w Szynkielowie w gminie Konopnica w powiecie wieluńskim, którzy wrócili ze srebrnym medalem nie kryją strażacy z jednostki OSP.

- Są takie chwile, które w pamięci zostają na długo. W sobotę przeżyliśmy jedną z nich. Podczas Halowych Zawodów Sportowo-Pożarni-



Wicemistrzowie województwa MDP Szynkielów wraz z opiekunem



Wicemistrzynie województwa i zdobywcy brązowego medalu MDP Janiszewice



Dziewczeta z OSP Proboszczowice zajęły 3.miejsce i zdobyły brązowy medal

Są takie chwile, które w pamięci zostają na bardzo długo. W sobotę przeżyliśmy jedną z nich

Jeszcze większa radość panuje w OSP Janiszewice w gminie Zduńska Wola. Dziewczeta z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej zostały wicemistrzyniami województwa łódzkiego przywożąc srebrny medal, a chłopcy brązowy za zajęcie trzeciego miejsca. Na tym jednak nie koniec. W klasyfikacji indywidualnej 1. miejsce zajęli: Mikołaj Witczak oraz Maria Antoniak.

- W zawodach wzięło udział 16 drużyn dziewcząt oraz 17 drużyn chłopców z całego województwa, co sprawiło, że rywalizacja była bardzo wymagająca. Serdecznie gratulujemy wszystkim naszym zawodnikom za ogromne zaangażowanie i piękne reprezentowanie naszej jednostki. Słowa uznania i podziękowania kierujemy do opiekunów naszej oraz innych MDP za przygotowanie młodzieży oraz wsparcie podczas zawodów. Dziękujemy również naszym kibicom, którzy byli z nami na miejscu i głośno nas wspierali - podkreślają druhowie z OSP Janiszewice.

I również dziękują za pomoc w dowiezieniu drużyn na zawody i użyczenia busa władcom powiatu zduńskowolskiego.

Z brązowym medalem z zawodów wróciły dziewczeta z MDP OSP Proboszczowice w gminie Warta w powiecie sieradzkim.

- Z ogromną dumą informujemy, że drużyna dziewcząt wywalczyła 3 miejsce w klasyfikacji generalnej. To jednak nie wszystko! W klasyfikacji indywidualnej świetny wynik osiągnęła Maja Gaj, zdobywając miejsce - cieszą się druhowie z OSP Proboszczowice.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli Joanna Skrzydlewska, Marszałek Województwa Łódzkiego, oraz Dariusz Kowalczyk, Starosta Powiatu Tomaszowskiego.

©

czych MDP na szczable wojewódzkim drużyna chłopców MDP OSP Szynkielów zdobyła 2. miejsce, zostając wicemistrzami województwa. Kilka tygodni temu zaczęły się przygotowania. Najpierw spokojnie, potem coraz intensywniej. Trening za treningiem. Poprawianie drobiazgów, które dla postronnej osoby mogą wydawać się mało ważne, ale na torze decydują o wszystkim. W końcu przyszedł dzień zawodów. Kilkadziesiąt sekund na torze, ogromne emocje i świadomość, że każdy element musi zadziałać idealnie. Nasi zawodnicy pokazali to, co w sporcie drużynowym jest najcenniejsze - zaufanie do siebie nawzajem. Każdy zrobił swoją część pracy, a razem stworzyli wynik, który daje drugie miejsce w całym województwie - cieszą się druhowie OSP Szynkielów, którzy są ogromnie dumni ze swoich podopiecznych.

Korzystając z okazji dziękują wszystkim, którzy pomogli im w tym osiągnięciu, wspierając jednostkę OSP na różne sposoby jak OSP Rychnołice za użyczenie busa i pomoc w organizacji wyjazdu na zawody.

Unia Skierniewice zmierzy się z „Góralami”. W III lidze hitowy pojedynek w Sieradzu, gdzie Warta zmierzy się z Widzewem II

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Blisko, coraz bliżej. W Unii Skierniewice odliczają czas do pierwszoligowego awansu. Warta Sieradz ma szansę na II ligę.**

Drużyna prowadzona przez trenera Kamila Sochę zmierzy się w niedzielę przy Pomologicznej z innym beniaminkiem II ligi Podhalem Nowy Targ. Początek meczu zaplanowano na 14.45. W rundzie jesiennej „Górale” wygrali mecz 1:0 (1:0). Do zakończenia sezonu pozostało zaledwie 11 kolejek.

W Sieradzu liczą na pierwszy w historii awans Warty do II ligi. W piątek drużyna trenera Marka Przybyły zmierzy się na głównej płycie stadionu MOSiR z Widzewem II Łódź. Początek pojedynku przy jupiterach o godzinie 18. Podczas spotkania panie Koła Gospodyń w Gólcu Wielkim sprzedawać będą żurek i bigos. Dochód przekazany zostanie na operację w USA Mikołaja Piesyka.



Unię Skierniewice (niebieskie stroje) czeka w niedzielę mecz na swoim stadionie z Podhalem Nowy Targ

Chłopiec ciepri na poważną wadę serca.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 23. kolejki. Piątek (20 marca): Wikielec - Znicz Biała Piska (godzina 18, wynik meczu z pierwszej rundy 2:1), Warta Sieradz - Widzew II Łódź (18, 3:1). **Sobota (21 marca):** Broń Radom - ŁKS Łomża (19.26, 0:2), Bełchatów - Lechia Tomaszów Mazowiecki (15, 2:1), KS Troszyn - Żąbkovia Żąbki (15,

2:6), Wasilków - Olimpia Elbląg (14, 2:1), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Mławianka Mława (14, 4:3), Wisła II Płock - Wigry Suwałki (12, 2:3). **Niedziela (22 marca):** Jagiellonia II Białystok - Legia II Warszawa (12, 2:1).

1. Legia II Warszawa	22	56	63-20
2. Warta Sieradz	21	48	39-18
3. ŁKS Łomża	22	46	52-22
4. Wigry Suwałki	22	39	41-32
5. Żąbkovia Żąbki	22	38	58-36



Warta Sieradz (zielone stroje) zmierzy się w piątek (20 marca) w meczu przy jupiterach z Widzewem II Łódź

6. Wisła II Płock	21	37	36-30
7. KS CK Troszyn	22	32	53-35
8. Świt Nowy Dwór Maz.	22	30	33-39
9. Lechia Tomaszów Maz.	22	29	45-36
10. Jagiellonia II Białystok	22	29	45-36
11. Broń Radom	22	28	26-40
12. Widzew II Łódź	21	27	43-48
13. Olimpia Elbląg	21	27	33-38
14. PGE GKS Bełchatów	22	23	36-50
15. GKS Wikielec	20	20	19-30
16. Mławianka Mława	22	18	33-46

17. KS Wasilków	21	14	21-49
18. Znicz Biała Piska	21	5	13-72

BETCRIS IV LIGA

Rumieńców nabiera czwartoligowa rywalizacja. Liderem tabeli został po 19. kolejce Pelikan Łowicz trenera Pawła Ściebura, który pokonał na wyjeździe poprzedniego przodownika rankingu RKS

Radomsko 3:1 (1:0). Łowiczanie, to spadkowicz z III ligi.

Plan 20. kolejki. Sobota (21 marca): Termy Podgębice - Ceramika Opoczno (godzina 13.30, wynik meczu z pierwszej rundy, 1:3), AKS SMS Łódź - Stal Niewiadów (15, 4:1), Pelikan Łowicz - ŁKS III Łódź (15.30, 2:4), Sokół Aleksandrów - MKP-Boruta Zgierz (15, 0:2), Omega Kleszczów - Korab Łask (15, 3:2), Orkan Buczek - Mazovia Rawa Mazowiecka (14, 4:1), Polonia Piotrków Trybunalski - RKS Radomsko (15, 0:3), Zjednoczeni Stryków - Stal Głowno (15, 0:2), Kutno - Zryw Wygoda (15, 1:2).

1. Pelikan Łowicz	19	42	55-26
2. RKS Radomsko	19	39	48-22
3. GKS Orkan Buczek	19	39	45-28
4. AKS SMS Łódź	19	39	43-29
5. Sokół Aleksandrów	19	38	52-30
6. Ceramika Opoczno	19	37	49-28
7. MKP-Boruta Zgierz	19	32	36-33
8. Stal Głowno	19	28	37-30
9. KS Kutno	19	28	35-35
10. Zjednoczeni Stryków	19	26	30-37
11. Polonia Piotrków Tryb.	18	23	37-31
12. Stal Niewiadów	19	23	31-44
13. Mazovia Rawa Mazow.	19	22	45-52
14. ŁKS III Łódź	19	20	39-44
15. Zryw Wygoda	18	16	29-43
16. Omega Kleszczów	19	16	26-56
17. Termy Podgębice	19	10	26-52
18. Korab Łask	19	9	23-66

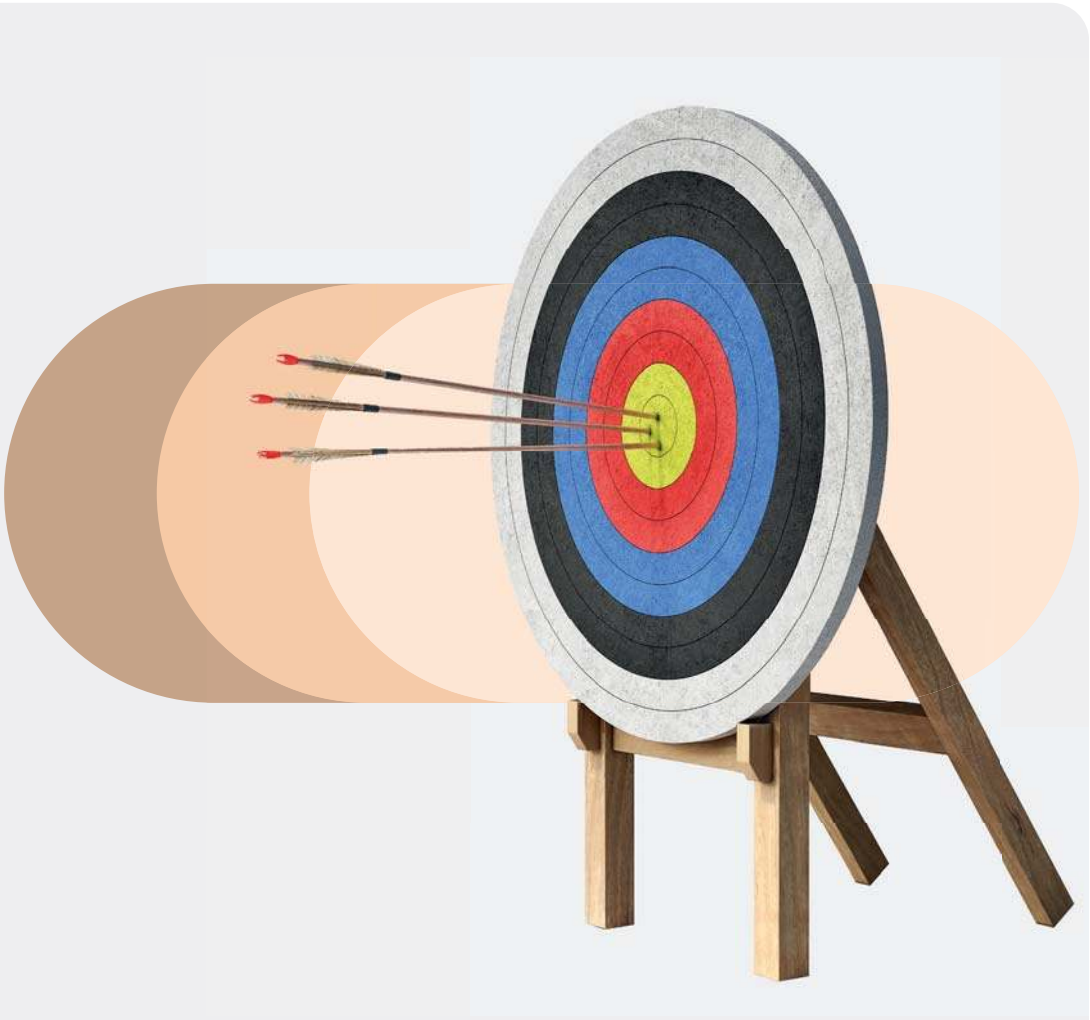
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl





www.dzienniklodzki.pl

Nr 12

SKIERNIEWICE

Rozpoczyna się remont mostu. Będą utrudnienia

Przeprawa zostanie zamknięta do grudnia. Wyznaczono objazdy i nowe trasy autobusów MZK str. 3

Most w ul. Prymasowskiej w Skierniewicach został zamknięty w związku z rozpoczęciem budowy nowej przeprawy. Przebudowa obiektu pochłonie 6,45 mln złotych. Roboty prowadzone będą przy zachowaniu ruchu pieszego oraz w miarę możliwości samochodowego. Wprowadzona zostanie tymczasowa organizacja ruchu, a zastosowane rozwiązania mają ogra-

niczyć uciążliwości dla mieszkańców. - Na czas prac wyznaczono objazdy. Kierowcy będą kierowani przez ulice: Jagiellońską, Mszczonowską, Kopernika, Niepodległości, 1 Maja, Kozińskiego oraz Piłsudskiego. Piesi mogą korzystać z kładki przy ul. Rzecznej lub przejścia przez Park Miejski - informują urzędnicy. Zmianie ulega rozkład jazdy autobusów linii nr 3.

REGION

W Łódzkiem trwa odstrzał dzików. Wybito już prawie 1300 zwierząt. Ile w naszym regionie str. 2

SKIERNIEWICE

Najlepsi studenci będą się uczyć w powietrzu. Czekają na nich nowy helikopter str. 3

ŁĘCZYCA

Mają pleśń na ścinach i zimo w mieszkaniach. Poprosili o pomoc posłankę z Kutna str. 6

KUTNO

Mieszkańcy mogą odetchnąć. Seryjny włamywacz już złapany

Przestępca w miesiąc okradł pięć domów. Rabował głównie pieniądze i biżuterię str. 5

POWIAT KUTNOWSKI I ŁĘCZYCKI



FOT. JOANNA BIELICKA

Umowa na przebudowę krajówki podpisana

Kierowcy i mieszkańcy w końcu się doczekali. Droga krajowa nr 60 zostanie przebudowana. Na 20 km odcinku drogowcy zbudują aż siedem rond str. 6

Zastrzelili ponad 1200 dzików w obawie przed ASF

Sławomir Sowa
Łódźkie

Do 9 marca zastrzelono w Łódzkiem 1227 dzików. Odstrzały sanitarnym zdecydowała wojewoda, aby zapobiec rozprzestrzenianiu wirusa ASF, ale u żadnego zabitego dzika nie stwierdzono jego obecności.

W większości powiatów odstrzał jeszcze trwa, ponieważ w planach jest odstrzelenie 2250 dzików do końca marca.

Wirus na przełomie listopada i grudnia 2025 pojawił się w powiecie piotrkowskim. 25 listopada 2025 rokuna granicy gmin Rozprza i Sulejów w powiecie piotrkowskim znaleziono martwego dzika. Powiatowy lekarz weterynarii pobrał próbki do badań, które trzy dni później potwierdziły, że znalezione zwierzę było zakażone wirusem Afrykańskiego Pomoru Świń (ASF). Na tym się jednak nie skończyło. Wkrótce znaleziono kolejnych 5 martwych dzików zakażonych ASF.

Od poniedziałku 8 grudnia 2025 pięć gmin w pow. piotr-

kowskim - Sulejów, Rozprza, Łęki Szlacheckie, Wola Krzysztoporska oraz miasto Piotrków Trybunalski - uznano za obszar objęty zakażeniem afrykańskim pomorem świń (ASF) u dzików. Na hodowców padł błąd strach. Powiat piotrkowski to swego rodzaju świńskie zagłębie. Jest tu ponad 1200 gospodarstw, w których hoduje się prawie 450 tysięcy sztuk trzody chlewnej.

Wirus ASF nie jest groźny dla człowieka, ale łatwo przenosi się z dzików na zwierzęta gospodarskie, powodując wielkie straty w trzodzie chlewnej.

Wojewoda zarządza odstrzał

Dlatego 11 grudnia 2025 r. wojewoda łódzka zarządziła dodatkowy odstrzał sanitarny dzików w województwie łódzkim. Ustalono limit odstrzału na 2250 dzików, z podziałem na powiaty. Odstrzelać objęto 18 powiatów: bełchatowski, brzeziński, kutnowski, łaski, łęczycki, łowicki, Łódź, łódzki wschodni, pabianicki, pączęński, piotrkowski, radomski, radomski, rawski, sieradzki, wie-

luński, wieruszowski, zduńskowski, zgierski.

W powiecie piotrkowskim, a więc tym najbardziej zagrożonym, do odstrzału zaplanowano 550 dzików, w pozostałych powiatach po 100.

Jak łatwo zauważyć, odstrzałem nie objęto powiatów opoczyńskiego, poddębickiego, skierniewickiego i tomaszowskiego oraz Piotrkowa Trybunalskiego i Skierniewic (to miasta na prawach powiatu odrębne od powiatów piotrkowskiego i skierniewickiego), ale na liście znalazła się Łódź.

Odstrzał trwa do końca marca

Od rzecznika wojewody łódzkiej otrzymaliśmy najświeższe dane dotyczące odstrzału dzików w poszczególnych powiatach. W pięciu powiatach zastrzelono już po planowanej setce dzików, ale w powiatach łęczyckim i wieluńskim ani jednego. To stan na 9 marca.

Odstrzał w powiatach

- bełchatowski - 97
- brzeziński - 47
- kutnowski - 98



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Myśliwi mają czas do końca marca, aby zastrzelić zaplanowane 2250 dzików w województwie łódzkim

- łaski - 100
- łęczycki - 0
- łowicki - 15
- Łódź - 69
- łódzki wschodni - 42
- pabianicki - 100
- pączęński - 96
- piotrkowski - 126 (planowano 550)
- radomski - 83
- rawski - 100
- sieradzki - 100

- wieluński - 0
- wieruszowski - 100
- zduńskowski - 48
- zgierski - 6

Mięso dla myśliwego, albo do utylizacji

A co z mięsem odstrzelonych dzików? O to również zadbała wojewoda. W rozporządzeniu z 11 grudnia 2025 znalazł się zapis:

„Na obszarze wolnym od afrykańskiego pomoru świń [...] dopuszcza się zagospodarowanie tusz odstrzelonych dzików poprzez przeznaczenie ich do produkcji mięsa na użytek własny myśliwego, wprowadzenie ich przez zarządców lub dzierżawców obwodów łowieckich do obrotu lub utylizację.”

© ©

ŁĘCZYCA

Już w niedzielę kiermasz sztuki ludowej

Już za dwa tygodnie Święta Wielkanocne. Z tej okazji łęczycki dom kultury organizuje kiermasz świąteczny sztuki ludowej i rękodzieła artystycznego.

Wydarzenie odbędzie się w najbliższą niedzielę w godz. 10-15 w alejach Jana Pawła II przed budynkiem Domu Kultury w Łęczycy. Jeśli pogoda nie dopisze, stragany przeniesione zostaną do budynku placówki. Na kiermaszu wielkanocnym będzie można kupić m.in. pięknie zdobione pisanki, palemki, stroiki, baranki, kartki świąteczne, dekoracje czy rzeźby. Spróbować będzie można także pysznych mazurków, babek i pierniczków. Na kiermaszu swoje wyroby sprzedawać będą twórcy i rękodzielnicy z całego regionu, będzie więc w czym wybierać. Joanna Bielicka

POWIAT ŁĘCZYCKI

To miała być tylko zwykła kontrola

Wczesnym rankiem w gminie Grabów policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego z łęczyckiej komendy zatrzymali do kontroli Seata. - Kiedy stróż prawa sprawdził wewnątrz pojazdu zabezpieczyli w nim dilerkę z marihuaną i mefedronem. Właścicielem porcji narkotyków okazał się 32-letni pasażer

osobówki - mówi asp. szt. Mariusz Kowalski, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Łęczycy.

Zatrzymany jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzuty dotyczący posiadania narkotyków. Za takie przestępstwo grozi kara nawet do trzech lat pozbawienia wolności. Joanna Bielicka

ZDJĘCIE DNIA



FOT. POLICJA

Do policji w Kutnie dołączył nowy, czworonożny funkcjonariusz. Owczarek belgijski, który wabi się Waluta, ukończył specjalistyczne szkolenie pod nadzorem Zakładu Kynologii w Sułkowicach, zdobywając umiejętności niezbędne do pracy w policji. - Szkolenie obejmowało m.in. doskonalenie posłuszeństwa, pracy w różnych warunkach terenowych i wyszukiwanie zapachów ludzkich. Dzięki tym umiejętnościom Waluta będzie mogła wspierać policjantów w odnajdywaniu osób zaginionych i tropieniu sprawców przestępstw. Po szkoleniu Waluta z opiekunem aspirantem Marcinem Bigosińskim trafiła do służby w Kutnie. Joanna Bielicka

Skierniewiczanie Borys Łyżeń ponownie na podium

Joanna Bielicka
Skierniewice

Skierniewiczanie Borys Łyżeń ponownie na podium. W sobotnim sprincie podczas Spanish Winter Series na torze Aragon młody kierowca wywalczył trzecie miejsce, dokładając kolejne podium do swojej kolekcji.

„W każdym wyścigu stanąłem na podium klasyfikacji Rookies, a w sobotnim sprincie wywalczyłem także P3 w klasyfikacji generalnej. Świetna walka na torze, wiele

dobrych manewrów wyprzedzania w stawce 31. kierowców dały mi awans na 8. miejsce w klasyfikacji sezonu i 3. pozycję wśród debutantów po trzech pierwszych weekendach w mojej karierze w F4. Teraz czas na start sezonu Hiszpańskiej Formuły 4 w Walencji” – napisał w mediach społecznościowych Borys Łyżeń.

Sezon zasadniczy Hiszpańskiej Formuły 4 rozpocznie się w dniach 7-8 kwietnia w Walencji. Składać się będzie z 7. rund na torach w Hiszpanii i Portugalii.



Borys Łyżeń czeka na wyścigi Hiszpańskiej Formuły 4

Helikopter już gotowy do pracy. Najlepsi będą studiować w powietrzu

Joanna Bielicka
Skierniewice

Akademia Nauk Stosowanych Stefana Batorego w Skierniewicach otrzymała ultralekki helikopter szkoleniowy. Śmigłowiec niebawem zostanie oddany wykładowcom i studentom.

Maszyna ma silnik o mocy 172 koni mechanicznych, potrafi latać z prędkością dochodzącą do blisko 190 km/h. Będzie wykorzystywana podczas zajęć dla studentów uczących się na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne i ratownictwo medyczne.

– Specjalizacje na tym kierunku to służby mundurowe i bezpieczeństwo państwa, zarządzanie kryzysowe i bezpieczeństwo publiczne oraz pilot mechanik samolotu ultralekiego. Zakup śmigłowca pozwoli nam uzupełnić tę ofertę o specjalizację pilot śmigłowca ultralekiego – mówi dr Alojzy Pilich, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych i o Bezpieczeństwie. – Helikopter będzie także używany



Maszyna kosztowała 1,2 mln złotych.

do szkolenia studentów kierunków medycznych, w tym ratowników medycznych. Będziemy uczyli między innymi prowadzenia korespondencji lotniczej z kontrolerami ruchu lotniczego.

Żeby dostać się na takie zajęcia, trzeba będzie mieć dobrą średnią, świetną percepcję, a w powietrzu czuć się jak ryba w wodzie. Ważny też będzie poziom znajomości języka an-

gielskiego, bo językiem lotniczym używanym na całym świecie jest właśnie angielski. Zajęcia na śmigłowcu roz-

Żeby dostać się na takie zajęcia, trzeba będzie mieć dobrą średnią, świetną percepcję, a w powietrzu czuć się jak ryba w wodzi

poczną się w najbliższym roku akademickim.

– Teraz szkołą się nasi instruktorzy – mówi dr Alojzy Pilich.

Maszyna kosztowała 1,2 mln złotych. Zakup helikoptera jest współfinansowany z budżetu Samorządu Województwa Łódzkiego.

– Urząd Marszałkowski w Łodzi przekazał na to uczelni 500 tys. zł z projektu „Łódzkie dla młodych”, w którym wspieramy szkoły wyższe z naszego regionu. Jego pula w ubiegłym roku wynosiła pięć milionów zł. Dzięki projektowi uczelnie otrzymały między innymi dotacje na promocję studiowania w Łódzkiem. Samorząd Województwa Łódzkiego przekazał na to trzy miliony złotych. Pieniądze – od 225 do 700 tys. zł – otrzymali: Uniwersytet Łódzki, Politechnika Łódzka, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi, Akademia Muzyczna w Łodzi, Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna w Łodzi oraz Akademia Piórkowska – informuje Urząd Marszałkowski w Łodzi.

Poszukiwany wpadł, bo ukradł alkohol ze sklepu

Joanna Bielicka
Skierniewice

W poniedziałek policjanci ze Skierniewic zostali wezwani do jednego ze sklepów wielkopowierzchniowych na terenie miasta. W markiecie miało dojść do kradzieży alkoholu.

Pracownicy marketu złapali mężczyznę podejrzanego o dokonanie tego czynu i przekazali go policjantom. Sprawcą był 39-letni Ukraińiec. Mundurowi sprawdzili dane mężczyzny w policyjnych systemach informacyjnych. Wyszło, że 39-latek jest poszukiwany w celu odbycia kary pozbawienia wolności zasądzonej wcześniej przez sąd. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach. Tam usłyszał zarzuty dotyczące kradzieży sklepowej, której się dopuścił. Po zakończeniu czynności procesowych został doprowadzony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną mu karę.

Przypominamy, że kradzież rzeczy do 800 zł jest wykroczeniem, a powyżej tej kwoty przestępstwem.

REKLAMA

0011496828

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Bedlno
informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) w dniu 20.03.2026 roku na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy został wywieszony wykaz lokali przeznaczonych do wydzierżawienia na okres 20 lat w drodze bezprzetargowej.

Wykaz obejmuje lokale użytkowe o pow. 184,30 m² położone w Pleckiej Dąbrowie, które będą wykorzystywane na działalność medyczną.

REKLAMA

0011496807

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Krośniewic ogłasza
pierwszy ustny przetarg nieograniczony
na zbycie nieruchomości gruntowej niezabudowanej
380/4 o powierzchni 0,1443 ha

1. Opis nieruchomości:

Nieruchomość położona jest w Krośniewicach przy ul. Generała Józefa Bema. Działka jest płaska w kształcie prostokąta o wymiarach ok. 24,9 m x ok. 58 m. Teren działki niezabudowany, nieoświetlony, nieogrodzony i nieutwardzony. Układ hipsometryczny terenu płaski, poziomy. Działka jest nieuzbrojona w infrastrukturę techniczną. Nadto przez teren działki przechodzi następująca infrastruktura w postaci: kanalizacji sanitarnej Ø90 (od strony zachodniej). Sieć ta nie przeszkadza w użytkowaniu działki. W przyległej drodze jest następująca infrastruktura w postaci sieci: energii elektrycznej, wodociągowej kanalizacji sanitarnej i deszczowej.

Dla nieruchomości prowadzona jest przez IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łęczycy księga wieczysta LD1Y/00028099/5.

2. **Cena wywoławcza:** 129.200,00 zł

3. **Termin i miejsce przetargu:** 17 kwietnia 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krośniewicach, ul. Poznańska 5, I piętro, Sala Obrad nr 18.

4. **Wysokość wadium:** 12.920,00 zł płatne przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Krośniewicach: nr 88 9023 0006 0000 0345 2000 0040 do dnia 15 kwietnia 2026 r.

5. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krośniewicach, ul. Poznańska 5, opublikowano na stronie internetowej <http://bip.www.krosniewice.pl> oraz w gazecie o zasięgu lokalnym.

6. **Dane teleadresowe, pod którym można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu:** Urząd Miejski w Krośniewicach ul. Poznańska 5, pokój nr 15, tel. 24 25-23-024.

Wyciąg z ogłoszenia stanowi załącznik 1 do Zarządzenia nr 25.2026 Burmistrza Krośniewic z dnia 17 marca 2026 r.

REKLAMA

0011496821

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych

Na podstawie art. 8g, art. 8h, art. 8i ust. 1 i 2, art. 8j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwałą Nr VI/38/2024 z dnia 31 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Głuchów dla obszaru stanowiącego fragment obrębu Białynin Krasówka,

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych:

• **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Głuchów**

dla obszaru stanowiącego fragment obrębu Białynin Krasówka wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,

Konsultacje prowadzone będą w okresie **od dnia 30 marca 2026 r. do dnia 7 maja 2026 r.** w następujących formach:

1. **Zbieranie uwag** w nieprzekraczalnym terminie **do 7 maja 2026 r.**

Uwagi do ww. projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójty Gminy Głuchów, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej w Urzędzie Gminy Głuchów lub pocztą na adres: Urząd Gminy Głuchów, Aleja Klonowa 5, 96-130 Głuchów, lub w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@gminagluchow.pl lub za pomocą platformy e-Doręczeń: AE:PL-34504-34592-WHJBR-27, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wzór formularza, o którym mowa, stanowi załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. poz. 2509). Ponadto formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Składający uwagę podaje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

2. **Dyżur projektanta**, który odbędzie się w dniu **8 kwietnia 2026 r.** w siedzibie GOKiR i GBP w Głuchowie przy ul. Plac Uniwersytecki 1, w holu budynku, w godzinach od 16:00 do 17:00.

3. **Spotkanie otwarte** wraz z prezentacją projektu, które odbędzie się w dniu **8 kwietnia 2026 r.** w siedzibie GOKiR i GBP w Głuchowie przy ul. Plac Uniwersytecki 1, w holu budynku, w godzinach od 17:00 do 18:00.

Z projektem ww. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać w Urzędzie Gminy Głuchów, Al. Klonowa 5, 96-130 Głuchów, I piętro, pok. nr 2 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu Gminy Głuchów (7.30-15.30) oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Głuchów (<https://www.bip.gminagluchow.pl/>).

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Klauzula informacyjna RODO

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Głuchów. Dane przetwarzane są w celu realizacji czynności urzędowych. Masz prawo do dostępu, sprostowania, ograniczenia przetwarzania danych. Więcej informacji znajdziesz na stronie <https://www.bip.gminagluchow.pl/> i <https://gminagluchow.pl/> w zakładce RODO.

Wójt Gminy Głuchów
Jan Słodki

Głuchów, dnia 20 marca 2026 r.

Rusza przybudowa mostu. Wyznaczono objazdy. „Trójka” pojedzie inną trasą

Joanna Bielicka
Skierniewice

Most w ul. Prymasowskiej w Skierniewicach został zamknięty w związku z rozpoczęciem budowy nowej przeprawy. Przebudowa pochłonie 6,45 mln złotych.

Przypomnijmy, że w lutym miasto podpisało umowę z PBK MOSTKOL na budowę nowego mostu. Wykonawca został wyłoniony spośród 12 firm. Wartość kontraktu wynosi ponad 6 mln 450 tys. zł brutto. Jeśli wszystkie procedury przebiegną zgodnie z harmonogramem, roboty budowlane rozpoczną się w marcu.

Miasto wcześniej pozyskało rządowe wsparcie finansowe na realizację zadania, co pozwala ograniczyć udział środków własnych w finansowaniu inwestycji. Dotychczasowy most znajduje się w złym stanie technicznym, dlatego jego kompleksowa przebudowa jest konieczna. Nowy obiekt będzie konstrukcją jednoprzęsłową, zaprojektowaną zgodnie z obowiązującymi



Most ponownie ma zostać oddany do użytku 6 grudnia tego roku

normami nośności i bezpieczeństwa. Inwestycja ma charakter strategiczny przeprawa w ul. Prymasowskiej obsługuje codziennie ruch mieszkańców, przedsiębiorców oraz komunikacji miejskiej – informują miejscy urzędnicy.

Roboty prowadzone będą przy zachowaniu ruchu pieszego oraz w miarę możliwości samochodowego. Wprowadzona zostanie tymczasowa organizacja ruchu, a zastosowane rozwiązania mają ogra-

niczyć uciążliwości dla mieszkańców.

Na czas prac wyznaczono objazdy. Kierowcy będą kierowani oznakowanymi trasami przez ulice: Jagiellońską, Mszczonowską, Kopernika, Niepodległości, 1 Maja, Kozińskiego oraz Piłsudskiego. Piesi mogą korzystać z kładki przy ul. Rzecznej lub przejścia przez Park Miejski – informują miejscy urzędnicy. Zmianie ulega również rozkład jazdy autobusów linii nr 3. Trasa przebiegać będzie ulicami: Sien-

kiewicza - Jagiellońska - 1 Maja - Batorego - Plac Jana Pawła II - Strobowska oraz w kierunku powrotnym: Strobowska - Plac Jana Pawła II - Batorego - 1 Maja - Niepodległości - Jagiellońska - Jagiellońska/Starostwo - Sienkiewicza.

Autobusy tej linii nie będą zatrzymywać się na przystanku Mszczonowska/Rawska. Utrudnienia potrwać do 6 grudnia, bo tyle czasu wykonawca ma na realizację inwestycji. ©

Miał trzy promile i spowodował kolizję

Dariusz Gabryelski
Skierniewice

Miał trzy promile alkoholu w organizmie, a mimo to wsiadł za kierownicę samochodu, by wrócić do domu. Nieodpowiedzialny kierowca spowodował kolizję na ul. Sienkiewicza.

Do Komendy Miejskiej Policji wpłynęło zgłoszenie o kolizji, do której doszło na ulicy Sienkiewicza w Skierniewicach. Z przeprowadzonych na miejscu policyjnych czynności wynika, że

kierująca samochodem marki Citroen zatrzymała pojazd przed przejściem dla pieszych, aby umożliwić pieszym bezpieczne przejście przez jezdnię. Nagle w tył jej pojazdu uderzył kierowca Fiata Pandi. Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości kierujących. Badanie wykazało, że 32-letni mieszkaniec gminy Skierniewice miał blisko trzy promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Przyznał, że po zakończonej pracy pił alkohol i wracał autem do domu. Mężczyzna został zatrzymany. ©



Apele policji nie pomagają. Po naszych drogach wciąż wielu kierowców jeździ po alkoholu

REKLAMA

0011495913

Żychlin, dnia 20.03.2026 r.

OGŁOSZENIE o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Żychlin

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały nr III/15/2024 Rady Miejskiej w Żychlinie z dnia 21 czerwca 2024 r. o przystąpieniu do sporządzenia Planu ogólnego gminy Żychlin,

Burmistrz Gminy Żychlin zawiadamia

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Żychlin oraz sporządzonej do niego prognozy oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 24 marca 2026 r. do 30 kwietnia 2026 r.** i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu ogólnego w dniach **od 24 marca 2026 r. do 30 kwietnia 2026 r.**;
- 2) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **8 kwietnia 2026 r. w godz. 18.30-20.00** w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Żychlinie, ul. Barlickiego 15A, 99-320 Żychlin;
- 3) spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu **8 kwietnia 2026 r. o godz. 17.00** w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Żychlinie, ul. Barlickiego 15A, 99-320 Żychlin.

Uwagi mogą być wnoszone w postaci:

- 1) papierowej na adres: Urząd Gminy w Żychlinie, ul. Barlickiego 15, 99-320 Żychlin lub
- 2) elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@gminazyychlin.pl, za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na adres e-Doręczeń: AE:PL-55240-53263-ITGTG-12 lub na adres skrytki ePUAP: [/UGZychlin/Skrytkae](https://ugzyychlin.pl/skrytkae).

Uwagi do projektu planu ogólnego należy wносить na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest:

- w siedzibie Urzędu Gminy w Żychlinie,
- na stronie Urzędu Gminy w Żychlinie: <https://zyychlin.eu/2024/09/06/plan-ogolny-gminy/>, w zakładce – „Plan ogólny gminy”,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Żychlinie: <https://bip.gminazyychlin.pl/artku/337/8712/plan-ogolny-gminy-zyychlin-konsultacje-spoeczne>, w zakładce – „Plan ogólny Gminy Żychlin – konsultacje społeczne”,
- na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>. Na stronie tej zamieszczono również instruktaż wypełniania wniosku.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektów planu składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Składający uwagę określa przedmiot uwagi, wskazuje nieruchomość, której wniosek dotyczy, oraz podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby składającego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Gminy Żychlin.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w miejscu i czasie konsultacji społecznych można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy w Żychlinie, ul. Barlickiego 15, 99-320 Żychlin, w godzinach pracy Urzędu.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Gminy Żychlin, ul. Barlickiego 15, 99-320 Żychlin, z ograniczeniem wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Szczegółowa klauzula informacyjna dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Żychlinie pod adresem: <https://bip.gminazyychlin.pl/artku/586/8713/klauzula-informacyjna-dot-przetwarzania-danych-osobowych-zagospodarowanie-przestrzenne>, w zakładce „Ochrona Danych Osobowych” - Klauzula informacyjna dot. przetwarzania danych osobowych - zagospodarowanie przestrzenne lub w siedzibie Administratora.

Burmistrz Gminy Żychlin
Grzegorz Ambroziak

31-latek narkotyki trzymał w lodówce

Dariusz Gabryelski
Łowicz

Kryminalni z Łowicza zatrzymali 31-latka, w mieszkaniu którego znaleziono znaczną ilość narkotyków. Policjanci zabezpieczyli łącznie prawie 1,5 kilograma substancji zabronionych o czarnorynkowej wartości prawie 70 tys. złotych.

Łowicki kryminalni wytypowali kolejną w ostatnim czasie osobę, która może posiadać substancje prawem zabronione. W ubiegłym tygodniu weszli do jednego z łowickich mieszkań, w którym mieszka 31-latek i dokonali przeszukania lokalu. W mieszkaniu znalezione zostały znaczne ilości substancji psychotropowych i środków odurzających. Narko-

tyki były ukryte w różnych miejscach, mężczyzna schował je nawet w lodówce, a dokładniej z zamrażalniku. Kryminalni zabezpieczyli łącznie prawie 1200 gramów amfetaminy, ponad 7 gramów psylocybiny oraz prawie 230 gramów marihuany. Czarnorynkowa wartość zabezpieczonych substancji to ponad 70 tysięcy złotych.

31-letni Łowiczanie został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Mężczyzna usłyszał prokuratorski zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. Takie przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 10. Decyzją sądu, mężczyzna został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Łowiczu. ©



Narkotyki były warte na czarnym rynku 70 tys. zł

Nowoczesny kompleks sportowy w Łowiczu. Inwestycja kosztuje ponad 4,6 mln złotych

Joanna Bielicka
joanna.kazmierczak@polskapress.pl

Miasto buduje kompleks sportowy Orlik przy Szkole Podstawowej nr 7 im. Jana Pawła II w Łowiczu. Inwestycja poprawi warunki do uprawiania sportu dla uczniów i mieszkańców. Obiekt kosztuje 4,6 mln zł.

Zakres inwestycji obejmuje budowę boiska piłkarskiego o wymiarach 30 na 62 m z nawierzchnią z trawy syntetycznej oraz boiska wielofunkcyjnego 19 na 32 m z nawierzchnią poliuretanową. Powstanie także zaplecze sanitarno-szatniowe, 4-torowa bieżnia okrężna o długości 300 metrów, 4-torowa bieżnia prosta do biegów na dystansie 100 m, skocznia do skoku w dal i skoku wzwyż oraz rzutnia do pchnięcia kulą. Nie zabraknie placu

treningowego do gimnastyki i rozgrzewki, piłkochwyty oraz oświetlenia.

Wykonane zostanie również kompleksowe zagospodarowanie terenu. Inwestycja kosztuje ponad 4,6 mln zł. Miasto na ten cel otrzymało dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w kwocie dwóch mln zł.

- Rozwój infrastruktury sportowej to inwestycja w zdrowie i aktywność naszych mieszkańców, szczególnie dzieci i młodzieży. Nowy kompleks przy Szkole Podstawowej nr 7 stworzy nowoczesne warunki do uprawiania sportu, organizacji zajęć wychowania fizycznego oraz treningów lekkoatletycznych. Cieszy nas, że dzięki wsparciu z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej możemy realizować tak ważne dla naszego miasta przedsięwzięcie - podkreśla Mariusz Siewiera, burmistrz Łowicza.



Wizualizacja nowego obiektu

Włamał się do pięciu domów. Kradł głównie biżuterię i pieniądze

Joanna Bielicka
Kutno

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Kutnie zatrzymali seryjnego włamywacza. 42-latek włamał się na teren pięciu posesji, by je okraść. Jego łupem padły biżuteria oraz gotówka. Łącznie starty związane z jego przestępczą działalnością oszacowano na ponad 180 tysięcy złotych.

O tym, że mieście może grasować seryjny włamywacz w Kutnie mówiło się od kilku tygodni. Włamania zaczęły się od 25 lutego. Wtedy sprawca włamywał się do domów jednorodzinnych, uszkadzając drzwi oraz okna, czym powodował dodatkowe straty dla właścicieli. Jego łupem padały głównie pieniądze oraz biżuteria.

Włamał się do pięciu domów

- Pierwsze dwa włamania miały miejsce 25 lutego. Wówczas sprawca włamał się do dwóch domów jednorodzinnych, skąd skradł gotówkę



FOT. KPP KUTNO

Włamywaczowi z Kutna grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności

oraz biżuterię należącą do mieszkańców. Do kolejnych dwóch włamań doszło 10 marca. Mężczyzna dostał się do środka budynków przez okna, które wcześniej uszkodził, a następnie ukradł pieniądze oraz biżuterię zgromadzoną w domach swoich ofiar - mówi aspirant Daria Olczyk, oficer prasowy KPP w Kutnie.

Do piątego włamania doszło 13 marca około godziny 11.30. Przypadkowy świadek zauwa-

żył mężczyznę opuszczającego jeden z budynków mieszkalnych i szybko poinformował o tym policję. Funkcjonariusze natychmiast podjęli działania, dokładnie sprawdzając teren

O tym, że mieście może grasować seryjny włamywacz w Kutnie mówiło się od kilku tygodni

w rejonie zdarzenia. Nagle policjanci wydziału ruchu drogowego zauważyli przedzierającego się przez zarośla mężczyznę.

Wpadł z ukradzioną biżuterią

42-latek został zatrzymany, a podczas przeszukania funkcjonariusze znaleźli w tylnej kieszeni jego spodni biżuterię pochodzącą z ostatniego włamanie. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał łącznie pięć zarzutów kradzieży z włamaniem, których dopuścił się w warunkach tzw. recydywy. W niedzielę, 15 marca na wniosek prokuratury, sąd tymczasowo aresztował podejrzanego na okres trzech miesięcy.

- Za popełnione przestępstwa mężczyźnie grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Z uwagi na to, że działał w warunkach tzw. recydywy, sąd może zastosować wobec niego surowszy wymiar kary, zwiększając górną granicę ustawowego zagrożenia nawet o połowę - dodaje aspirant Daria Olczyk.

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Burmistrz Grabowa

zawiadamia, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grabowie przy ul. 1 Maja 21 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Grabowie został wywieszony na okres 21 dni, począwszy od dnia 20 marca 2026 r. wykaz nieruchomości położonych w obrębach Górka, Filipów, Borucice i Srebrna PGR przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykaz został sporządzony na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Grabowa 30/2026 z dnia 16.03.2026 r.

Szczegółowe informacje udzielane są w Urzędzie Miejskim lub pod numerem telefonu (63) 2734424.

0011495352

REKLAMA

0011496388

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GRABOWA

W związku z art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz.U. 2024 poz. 278), Burmistrz Grabowa informuje o podjęciu Uchwały nr XXVIII/160/26 Rady Miejskiej w Grabowie z dnia 12 marca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Grabów.

Gminny Program Rewitalizacji Gminy Grabów zostanie opracowany dla obszaru rewitalizacji wyznaczonego Uchwałą nr XXVII/146/26 Rady Miejskiej w Grabowie z dnia 29 stycznia 2026 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Grabów.

Gminny Program Rewitalizacji ma przeciwdziałać negatywnym zjawiskom społecznym oraz przestrzennym poprzez podjęcie działań zmierzających do aktywizowania lokalnej społeczności oraz zapobiegania procesom degradacji. Dokument ma na celu wyprowadzenie obszaru rewitalizacji ze stanu kryzysowego oraz stworzenie warunków do jego zrównoważonego rozwoju. Gminny Program Rewitalizacji stanowi narzędzie planowania, koordynowania i integrowania różnorodnych aktywności w ramach rewitalizacji. Obszar rewitalizacji, w którym prowadzone będą działania wynikające z Gminnego Programu Rewitalizacji, charakteryzujący się szczególną koncentracją negatywnych zjawisk oraz mający istotne znaczenie dla rozwoju lokalnego na obszarze Gminy Grabów, został wyodrębniony z obszaru zdegradowanego określonego na podstawie sporządzonej analizy. Analiza obejmowała negatywne zjawiska ze sfery społecznej, w szczególności: bezrobocie, ubóstwo, przestępczość, niskiego poziomu edukacji, a także niewystarczającego poziomu uczestnictwa w życiu publicznym i kulturalnym oraz uzupełniającą ze sfery gospodarczej, środowiskowej, przestrzenno-funkcjonalnej oraz technicznej.

Burmistrz Grabowa
Mariusz Jagielski

REKLAMA

0011494970

OGŁOSZENIE PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO

Burmistrz Grabowa na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), Zarządzenia 8/2026 z dnia 29 stycznia 2026 roku w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości gruntowej stanowiącej mienie Gminy Grabów przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, Uchwały XXXI/220/14 Rady Gminy Grabów z dnia 27 marca 2014 r. oraz Uchwały XXVII/145/26 Rady Miejskiej w Grabowie z dnia 29 stycznia 2026 r., ogłasza przetarg ustny nieograniczony.

Oznaczenie nieruchomości:

Działka nr 98/64 o pow. 0,0380 ha, obręb ewidencyjny Grabów/Wieś, księga wieczysta nr LD1Y/00058593/7.

Opis nieruchomości:

Nieruchomość gruntowa rolna niezabudowana. W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość przeznaczona jest pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oznaczone symbolem MN.

Cena wywoławcza 11 500,00 zł + należny podatek VAT

Wadium – 1 150,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 kwietnia 2026 r. w sali narad Urzędu Miejskiego w Grabowie, ul. 1 Maja 21, 99-150 Grabów, o godzinie 10.00

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium wniesiona w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Grabowie nr 08 8538 0002 0300 0101 2000 0090 BS Witkowo najpóźniej do dnia 16 kwietnia 2026 r. Wpłacone wadium przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet wycycytowanej ceny nabycia nieruchomości. Wadium wpłacone przez innych uczestników przetargu podlega zwrotowi, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu, na konto wskazane przez uczestnika przetargu. W przypadku odstąpienia od zawarcia umowy kupna po wygraniu przetargu, wadium przepada na rzecz Gminy Grabów. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej. Uczestnik przetargu, który przetarg wygrał, zostanie zawiadomiony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu o miejscu i terminie zawarcia umowy kupna. Ogłoszone do przetargu nieruchomości będą sprzedane na własność za cenę osiągniętą w przetargu, płatną jednorazowo przed dniem zawarcia umowy notarialnej, a koszty aktu notarialnego ponosi nabywca. Ogłoszenie o przetargu będzie umieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego pod adresem: www.gminagrabow.pl w Biuletynie Informacji Publicznej, oraz na tablicy ogłoszeń. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grabowie, pokój nr 2 lub telefonicznie pod numerem 63 273 44 24.

Burmistrz
-/-
Mariusz Jagielski

REKLAMA

0011494259

INFORMACJA O ZAMIESZCZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zmianami) Zarząd Powiatu Kutnowskiego zawiadamia o zamieszczeniu na tablicach ogłoszeń w siedzibach Starostwa Powiatowego w Kutnie, ul. Kościuszki 16 w Kutnie i przy ul. Królowej Jadwigi 7 w Kutnie, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Kutnie, na stronie internetowej (<https://samorząd.gov.pl/web/powiat-kutnowski/wiadomosci>) wykazu nieruchomości tj. lokalu mieszkalnego nr 5 o powierzchni 31,40 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi o powierzchni 28,30 m², znajdującego się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 3 usytuowanym na nieruchomości oznaczonej jako działka nr 100205_2.0030.264/4 o powierzchni 0,4790 ha, położonej w Wałach B nr 3, w jednostce ewidencyjnej 100205_2 Krzyżanów, obrębie ewidencyjnym 100205_2.0030 Wały, wraz z udziałem wynoszącym 5970/20853 części we współwłasności budynku i innych urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku nabywcy oraz udziałem wynoszącym 5970/20853 części we współwłasności nieruchomości gruntowej, oznaczonej jako działka nr 100205_2.0030.264/4 o powierzchni 0,4790 ha położonej, w jednostce ewidencyjnej 100205_2 Krzyżanów, obrębie ewidencyjnym 100205_2.0030 Wały, stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego, uregulowanej w księdze wieczystej LD1K/00014994/7 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kutnie, V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Umowa podpisana. 20 kilometrów drogi krajowej zostanie przebudowanych. Na trasie powstanie aż siedem rond

Joanna Bielicka
Powiat kutnowski i łęczycki

Umowa na przebudowę drogi krajowej nr 60 z Topoli Królewskiej do Kutna została podpisana. Remont blisko 20 kilometrowej jezdni ma kosztować ponad 226 milionów złotych. Kierowcy muszą się przygotować na duże utrudnienia.

W Urzędzie Miasta w Kutnie podpisano umowę na przebudowę DK nr 60 od Topoli Królewskiej do Kutna. W wydarzeniu wzięli udział m.in. Dariusz Klimczak - minister infrastruktury, Paweł Bejda - wiceminister obrony narodowej, przedstawiciele GDDKiA w Łodzi, wykonawca oraz samorządowcy z pow. kutnowskiego i łęczyckiego.

Ponad 19 km drogę pomiędzy Topolą Królewską a Kutnem wybuduje firma STRABAG. Przebudowa ma kosztować ponad 226 mln złotych.

- Możemy przekazać plac budowy i rozpocząć inwestycję, na którą czekano tutaj latami. (...) Zastosowane będą



Umowa podpisana! 20 km drogi z Topoli Królewskiej do Kutna zostanie przebudowanych

nowe rozwiązania komunikacyjne. Na tym odcinku pojawi się siedem rond, w tym także to ważne na wjeździe do Kutna. Będą cztery nowe skrzyżowania z sygnalizacją świetlną i nowe oświetlenie. Życzę, aby ta inwestycja została zrealizowana bez żadnych problemów i niespodzianek, które mogą się na każdej budowie pojawić - powiedział Dariusz Klimczak, minister infrastruktury.

- To bardzo długo oczekiwana inwestycja. To mocno uczęszczana droga, a jej stan w tej chwili nie jest zadowalający. Nowa nawierzchnia, ścieżki pieszo-rowerowe, wiadukt, ronda - to wszystko spowoduje, że ta droga będzie po prostu bezpieczniejsza. To strategiczny obszar na mapie Polski, niemalże sam środek kraju. Szybkość i łatwość przemieszczania również i wojsk

jest bardzo ważny - mówi Paweł Bejda, wiceminister obrony narodowej.

Teraz wykonawca będzie miał 22 miesiące na realizację inwestycji (z tego okresu wyłączone będą tzw. przerwy zimowe, obejmujące czas od 16 grudnia do 15 marca każdego roku). Zakończenie robót planowane jest na lipiec 2028 roku.

- Kutno ma bardzo ważny węzeł kolejowy, terminal prze-

ładunkowy, a także jedną z największych stref ekonomicznych. Nasze miasto położone jest w dobrej lokalizacji, tuż przy autostradzie A1. Mówię to dlatego, że ta komunikacja jest tu niezwykle ważna. Ta niemal 20 kilometrowa inwestycja podniesie komfort i bezpieczeństwo - powiedział Mariusz Sikora, prezydent Kutna.

Jakie zmiany zaplanowano?

W całym projekcie szczególny nacisk został położony na poprawę bezpieczeństwa kierowców i pieszych, a modernizacja trasy zwiększy jej trwałość i funkcjonalność oraz przełoży się na lepszą płynność ruchu. Podniesiona będzie m.in. nośność drogi do 11,5 tony. Roboty obejmują przebudowę konstrukcji jezdni, w tym wykonanie nowych warstw podbudowy oraz całkowicie nowej nawierzchni o wyższych parametrach. Inwestycja będzie prowadzona głównie w miejscu istniejącym jezdni, jednak w okolicach Witonia trasa ominie gęstą zabudowę i zostanie poprowadzona po północno zachodniej

stronie DK60. Korekcie ulegnie również przebieg trasy w Lesznie, dzięki czemu zostanie ograniczona ilość łuków. Nad linia kolejową i drogą powiatową zostanie wybudowany wiadukt. Ponadto przebudujemy most na kanale Witonia, a w okolicach Grabkowa powstanie dolne przejście dla zwierząt. Zakłada się również przebudowę istniejących skrzyżowań, ponad 240 zjazdów, 28 zatok autobusowych oraz budowę nowego oświetlenia drogowego.

Siedem nowych rond

Ponadto na 19 km odcinku zostanie wybudowanych siedem rond. Jedno u zbiegu z DK91 w Topoli Królewskiej, a drugie na skrzyżowaniu z DK92 w Kutnie. Następne pojawiają się w Topoli Szlacheckiej (5 km trasy), Prądzewie (8 km trasy), Romartowie (11 km), w Witoni (16 km) oraz w okolicach Leszna (17 km). Poprawione zostanie także bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. W większości miejscowości pojawią się chodniki i ciągi pieszo-rowerowe. Będą także tzw. azyle przy przejściach dla pieszych.

Okradał market. Jak go złapali odpowiedział agresją

Joanna Bielicka
łęczyca

Policjanci z łęczyckiej komendy zatrzymali mężczyznę, który dopuścił się kradzieży rozbójniczej w jednym z dyskontów w mieście. Podejrzany usłyszał pięć zarzutów. Za takie przestępstwo grozi nawet do 10 lat więzienia.

Policjanci zostali powiadomieni o kradzieży rozbójniczej. Do zdarzenia doszło na terenie jednego z łęczyckich dyskontów. Tam pracownicy sklepu zauważyli, jak mężczyzna z niezapłaconym towarem przekroczył linię kas i szybko idzie w stronę wyjścia. Kiedy stanęli na drodze przestępcy ten odpowiedział agresją.

- Szybko został obezwładniony i zatrzymany przez przybyłych policjantów. Jak się okazało tego dnia chciał ukraść artykuły spożywcze wartości blisko 600 złotych. Kryminalni analizując szczegółowo zgromadzony materiał wykazali, że podejrzany stoi jeszcze za czterema przestępstwami w tej placówce handlowej i kolejnym w innym dyskoncie - mówi asp.szt. Ma-



43-latek może trafić za kratki na 10 lat

riusz Kowalski, oficer prasowy KPP w Łęczycy.

Podczas tych wszystkich sześciu czynów jego łupem padły artykuły spożywcze i chemiczne. Straty jakie spowodował sięgają blisko 5 tysięcy złotych. 43-latek, podejrzany o przestępstwa przeciwko mieniu usłyszał już zarzuty. Za kradzież rozbójniczą grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności, a sama kradzież zagrożona jest karą do lat 5 więzienia.

Joanna Bielicka
łęczyca

Zimne mieszkania, wilgoć, pleśń na ścianach, problemy z ogrzewaniem, a do tego stale rosnące opłaty. Tak wygląda rzeczywistość mieszkańców bloku przy ulicy Belwederskiej 7 w Łęczycy. Lokatorzy poprosili o interwencję posłankę Paulinę Matysiak z Kutna.

„Kto jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy? Poczta Polska, która zarządza budynkiem i od lat nie rozwiązuje problemów zgłaszanych przez lokatorów. (...) Są to w dużej mierze emerytowani pracownicy Poczty Polskiej oraz ich rodziny. Od lat wskazują na poważne problemy techniczne: niesprawnie działającą instalację centralnego ogrzewania, zawilgocone ściany, pojawiającą się pleśń, problemy z wentylacją czy zły stan instalacji kanalizacyjnej” - napisała w mediach społecznościowych Paulina Matysiak, posłanka niezrzeszona.

Lokatorzy twierdzą także, że w niektórych mieszkaniach jest zimno. W okresie zimo-

wym temperatura spada w tych pomieszczeniach nawet do 14 stopni Celsjusza.

- W zimie temperatura w niektórych mieszkaniach spada nawet do około 14 stopni, co zmusza mieszkańców do dogrzewania się prądem i generuje dodatkowe koszty. Lokatorzy zwracają też uwagę na kwestie związane z rozliczaniem kosztów ogrzewania oraz na rosnące

opłaty czynszowe. W ich ocenie obecny sposób zarządzania budynkiem nie odpowiada na potrzeby lokatorów, a zgłaszane przez nich problemy są po prostu bagatelizowane i nierozwiązane - dodaje parlamentarzystka.

Posłanka Matysiak w tej sprawie skierowała interwencję do prezesa Poczty Polskiej. Parlamentarzystka

oczekuje na informacji o stanie technicznym budynku, planach remontowych oraz o tym, jakie działania zostaną podjęte, aby zapewnić mieszkańcom godne i bezpieczne warunki.

Dwupiętrowy budynek stoi się tuż przy dworcu PKS w Łęczycy i z zewnątrz nie wygląda najgorzej. Na parterze jest placówka Poczty Polskiej.



Blok przy ulicy Belwederskiej 7 w Łęczycy. Na parterze jest placówka Poczty Polskiej

Dzień Otwarty w I LO im. Kazimierza Wielkiego w Łęczycy

Joanna Bielicka
Łęczycza

W I Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Wielkiego w Łęczycy zorganizowano dzień otwarty dla uczniów szkół podstawowych. Były ciekawe różnorodny, pokazy i konkursy.

Na środowowym wydarzeniu przyszli absolwenci podstawówek mogli zapoznać się z kierunkami kształcenia, a także zobaczyć, jak placówka wygląda od środka. Na młodzież czekały prezentacje przygotowane przez starszych kolegów, liczne pokazy, występy teatralne, belgijka, konkursy i quizy. Uczniowie oprowadzali od-

wiedzających po pracowniach i opowiadali o ofercie na nowy rok szkolny. Na sali gimnastycznej zorganizowano koncerty oraz przedstawienie w języku angielskim. W klasie językowej wystawiono „Dziady”.

- W tym roku wychodzimy z ofertą utworzenia czterech klas: językowej, promocji zdrowia, ekonomicznej oraz społeczno-psychologicznej. Warto wybrać I LO w Łęczycy m.in. z uwagi na jakość nauczania, ale także na spojrzenie na ucznia jako wyjątkową jednostkę, która może się tutaj rozwijać. Dla ósmoklasistów przygotowaliśmy dziś szereg atrakcji - mówi Magdalena Mroczkowska, dyrektor I LO im. Kazimierza Wielkiego w Łęczycy.



FOT. JOANNA BIELICKA

Na sali gimnastycznej uczniowie „Kazika” porwali do wspólnego tańca belgijki ósmoklasistów



FOT. JOANNA BIELICKA

Na Dzień Otwarty przyjechali uczniowie m.in.: Siedlca, Daszyny, Topoli Królewskiej, Grabowa i łęczyckich szkół



FOT. JOANNA BIELICKA

W klasie językowej wystawiono „Dziady” Adama Mickiewicza



FOT. JOANNA BIELICKA

Uczniowie liceum zorganizowali także koncert. Zaprezentowali swoje talenty wokalne i instrumentalne



FOT. JOANNA BIELICKA

Ósmoklasiści zobaczyli także wyremontowaną klasę chemiczną. Wzięli udział w doświadczeniach i quizach



FOT. JOANNA BIELICKA

Szkoła otworzy m.in. Klasy promocji zdrowia i społeczno-psychologiczną. Rozszerzona będzie tam m.in. biologia



FOT. JOANNA BIELICKA

W łęczyckim liceum uczyć można się języków hiszpańskiego, włoskiego, francuskiego, niemieckiego oraz rosyjskiego

Unia Skierniewice zagra z „Góralami”. W III lidze hitowy mecz w Sieradzu, gdzie Warta zmierzy się z Widzewem II

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Blisko, coraz bliżej. W Unii Skierniewice odliczają czas do pierwszoliigowego awansu. Warta Sieradz ma szansę na II ligę.

Drużyna prowadzona przez trenera Kamila Sochę zagra w niedzielę przy Pomologicznej z innym beniaminkiem II ligi Podhalem Nowy Targ. Początek meczu zaplanowano na 14.45. W rundzie jesiennej „Górale” wygrali mecz 1:0 (1:0). Do zakończenia sezonu pozostało zaledwie 11 kolejek.

W Sieradzu liczą na pierwszy w historii awans Warty do II ligi. W piątek drużyna trenera Marka Przybyły zmierzy się na głównej płycie stadionu MOSiR z Widzewem II Łódź. Początek pojedynku przy jupiterach o godzinie 18. Podczas spotkania panie z Koła Gospodyń w Gólcu Wielkim sprzedawać będą żurek i bigos. Dochód przekazany zostanie na operację w USA Mikołaja Piesyka.



Unię Skierniewice (niebieskie stroje) czeka w niedzielę mecz na swoim stadionie z Podhalem Nowy Targ

Chłopiec ciepli na poważną wadę serca.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 23. kolejki. Piątek (20 marca): Wiekielec - Znicz Biała Piska (godzina 18, wynik meczu z pierwszej rundy 2:1), Warta Sieradz - Widzew II Łódź (18, 3:1). **Sobota (21 marca):** Broń Radom - ŁKS Łomża (19.26, 0:2), Bełchatów - Lechia Tomaszów Mazowiecki (15, 2:1), KS Troszyn - Żąbkovia Żąbki (15,

2:6), Wasilków - Olimpia Elbląg (14, 2:1), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Mławianka Mława (14, 4:3), Wisła II Płock - Wigry Suwałki (12, 2:3). **Niedziela (22 marca):** Jagiellonia II Białystok - Legia II Warszawa (12, 2:1).

1. Legia II Warszawa	22	56	63-20
2. Warta Sieradz	21	48	39-18
3. ŁKS Łomża	22	46	52-22
4. Wigry Suwałki	22	39	41-32
5. Żąbkovia Żąbki	22	38	58-36



Warta Sieradz (zielone stroje) zmierzy się w piątek (20 marca) w meczu przy jupiterach z Widzewem II Łódź

6. Wisła II Płock	21	37	36-30
7. KS CK Troszyn	22	32	53-35
8. Świt Nowy Dwór Maz.	22	30	33-39
9. Lechia Tomaszów Maz.	22	29	45-36
10. Jagiellonia II Białystok	22	29	45-36
11. Broń Radom	22	28	26-40
12. Widzew II Łódź	21	27	43-48
13. Olimpia Elbląg	21	27	33-38
14. PGE GKS Bełchatów	22	23	36-50
15. GKS Wiekielec	20	20	19-30
16. Mławianka Mława	22	18	33-46

17. KS Wasilków	21	14	21-49
18. Znicz Biała Piska	21	5	13-72

BETCRIS IV LIGA

Rumieńców nabiera czwartoligowa rywalizacja. Liderem tabeli został po 19. kolejce Pelikan Łowicz trenera Pawła Ściebura, który pokonał na wyjeździe poprzedniego przodownika rankingu RKS

Radomsko 3:1 (1:0). Łowiczanie, to spadkowicz z III ligi. **Plan 20. kolejki. Sobota (21 marca):** Termy Podgębice - Ceramika Opoczno (godzina 13.30, wynik meczu z pierwszej rundy, 1:3), AKS SMS Łódź - Stal Niewiadów (15, 4:1), Pelikan Łowicz - ŁKS III Łódź (15.30, 2:4), Sokół Aleksandrów - MKP-Boruta Zgierz (15, 0:2), Omega Kleszczów - Korab Łask (15, 3:2), Orkan Buczek - Mazovia Rawa Mazowiecka (14, 4:1), Polonia Piotrków Trybunalski - RKS Radomsko (15, 0:3), Zjednoczeni Stryków - Stal Głowno (15, 0:2), Kutno - Zryw Wygoda (15, 1:2).

1. Pelikan Łowicz	19	42	55-26
2. RKS Radomsko	19	39	48-22
3. GKS Orkan Buczek	19	39	45-28
4. AKS SMS Łódź	19	39	43-29
5. Sokół Aleksandrów	19	38	52-30
6. Ceramika Opoczno	19	37	49-28
7. MKP-Boruta Zgierz	19	32	36-33
8. Stal Głowno	19	28	37-30
9. KS Kutno	19	28	35-35
10. Zjednoczeni Stryków	19	26	30-37
11. Polonia Piotrków Tryb.	18	23	37-31
12. Stal Niewiadów	19	23	31-44
13. Mazovia Rawa Mazow.	19	22	45-52
14. ŁKS III Łódź	19	20	39-44
15. Zryw Wygoda	18	16	29-43
16. Omega Kleszczów	19	16	26-56
17. Termy Podgębice	19	10	26-52
18. Korab Łask	19	9	23-66

Polecamy →

strefa

BIZNESU.pl

Know-how

w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



www.dzienniklodzki.pl

Nr 12

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Piotrkowskie „Jaskółki” mnożą medale i tytuły

Zawodniczki Akademii Tańca Sportowego „Jaskółki” odniosły kolejne prestiżowe sukcesy str. 5

W półfinałach Mistrzostw Polski w tańcu sportowym, które odbyły się w hali widowiskowo-sportowej w Kamieńsku, znakomicie wypadły reprezentantki Akademii Tańca Sportowego „Jaskółki” z Piotrkowa Trybunalskiego. Ich choreografie zostały wysoko ocenione i piotrkowianki wielokrotnie stawały na podium, przywożąc liczne medale i tytuły.

Sędziowie obejrzeni i ocenili w sumie 474 prezentacje w różnych stylach i w kilku kategoriach wiekowych. Organizatorem zawodów był Polski Związek Tańca Sportowego. Eliminacjom do finałów Mistrzostw Polski w tańcu sportowym towarzyszyły bezpośrednie kwalifikacje do mistrzostw świata. Piotrkowianki miały się z czego cieszyć.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Prokuratura rejonowa bada sprawę przywłaszczenia pieniędzy ze składek na studniówkę str. 3

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Wkrótce rozpocznie się już XIX edycja Tomaszowskich Teatraliów. Impreza potrwa trzy dni str. 7

SPORT

W Unii Skierniewice już odliczają czas do pierwszoligowego awansu. A w III lidze hitowy mecz str. 8

REGION

Zastrzelili ponad 1200 dzików w regionie w obawie przed ASF

W regionie trwa sanitarny odstrzał dzików. Akcja potrwa do końca marca w całym województwie str. 2

BEŁCHATÓW/PIOTRKÓW TRYBUNALSKI



FOT. ANNA FRYSZ

Przed nami piknik i jarmark wielkanocny

Piknik Wielkanocny w Bełchatowie i Jarmark Wielkanocny w Piotrkowie Trybunalskim. Trwają przygotowania do tradycyjnych wydarzeń str. 12

Zastrzelili ponad 1200 dzików w regionie w obawie przed ASF

Sławomir Sowa
Region

Do 9 marca zastrzelono w Łódzkiem 1227 dzików. O odstrzale sanitarnym zdecydowała wojewoda, aby zapobiec rozprzestrzenianiu wirusa ASF, ale u żadnego zabitego dzika nie stwierdzono jego obecności.

W większości powiatów naszego regionu odstrzał jeszcze trwa, ponieważ w planach jest odstrzelenie 2250 dzików do końca marca.

Wirus na przełomie listopada i grudnia 2025 roku pojawił się w powiecie piotrkowskim. 25 listopada 2025 roku na granicy gmin Rozprza i Sulejów w powiecie piotrkowskim znaleziono martwego dzika. Powiatowy lekarz weterynarii pobrał próbki do badań, które trzy dni później potwierdziły, że znalezione zwierzę było zakażone wirusem Afrykańskiego Pomoru Świń (ASF). Na tym się jednak nie skończyło. Wkrótce znaleziono kolejnych pięć martwych dzików zakażonych ASF.

Od poniedziałku 8 grudnia 2025 roku pięć gmin w powie-

cie piotrkowskim – Sulejów, Rozprza, Łęki Szlacheckie, Wola Krzysztoporska oraz miasto Piotrków Trybunalski – uznano za obszar objęty zakażeniem afrykańskim pomorem świń (ASF) u dzików. Na hodowców padł błąd strach. Powiat piotrkowski to swego rodzaju świńskie zagłębie. Jest tu ponad 1200 gospodarstw, w których hoduje się prawie 450 tysięcy sztuk trzody chlewnej.

Wirus ASF nie jest groźny dla człowieka, ale łatwo przenosi się z dzików na zwierzęta gospodarskie, powodując wielkie straty w trzodzie chlewnej.

Wojewoda zarządził odstrzał

Dlatego 11 grudnia 2025 roku wojewoda łódzka zarządziła dodatkowy odstrzał sanitarny dzików w województwie łódzkim. Ustalono limit odstrzału na 2250 dzików, z podziałem na powiaty. Odstrzale objęto 18 powiatów: bełchatowski, brzeziński, kutnowski, łaski, łęczycki, łowicki, Łódź, łódzki wschodni, pabianicki, pajęczański, piotrkowski, radomski, radomski, sieradzki, w-

łuński, wieruszowski, zduńskowolski, zgierski.

W powiecie piotrkowskim, a więc tym najbardziej zagrożonym, do odstrzału zaplanowano 550 dzików, w pozostałych powiatach po 100.

Jak łatwo zauważyć, odstrzałem nie objęto powiatów opoczyńskiego, poddębickiego, skierniewickiego i tomaszowskiego oraz Piotrkowa Trybunalskiego i Skierniewic (to miasta na prawach powiatu odrębne od powiatów piotrkowskiego i skierniewickiego), ale na liście znalazła się Łódź.

Odstrzał trwa do końca marca

Od rzecznika wojewody łódzkiej otrzymaliśmy najświeższe dane dotyczące odstrzału dzików w poszczególnych powiatach. W pięciu powiatach zastrzelono już po planowanej setce dzików, ale w powiatach łęczyckim i wieluńskim ani jednego. To stan na 9 marca.

Odstrzał w powiatach

- bełchatowski - 97
- brzeziński - 47
- kutnowski - 98



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Myśliwi z naszego regionu mają czas do końca marca tego roku, aby zastrzelić zaplanowane 2250 dzików w województwie łódzkim

- łaski - 100
- łęczycki - 0
- łowicki - 15
- Łódź - 69
- łódzki wschodni - 42
- pabianicki - 100
- pajęczański - 96
- piotrkowski - 126 (planowano 550)
- radomski - 83
- rawski - 100
- sieradzki - 100

- wieluński - 0
- wieruszowski - 100
- zduńskowolski - 48
- zgierski - 6

Mięso dla myśliwego, albo do utylizacji

A co z mięsem odstrzelonych dzików? O to również zadbała wojewoda. W rozporządzeniu z 11 grudnia 2025 roku znalazł się zapis:

„Na obszarze wolnym od afrykańskiego pomoru świń [...] dopuszcza się zagospodarowanie tusz odstrzelonych dzików poprzez przeznaczenie ich do produkcji mięsa na użytek własny myśliwego, wprowadzenie ich przez zarządców lub dzierżawców obwodów łowieckich do obrotu lub utylizację”.

©©

MOŻE DO ŁODZI?

TEATR

Rozpoczyna się Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych

XXXII Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych, organizowany przez Teatr Powszechny w Łodzi, rozpocznie się w środę 25 marca pokazem spektaklu „Kofman. Podwójne wiązanie” w reżyserii Katarzyny Kalwat z Nowego Teatru w Warszawie. W programie wydarzenia znalazły się też spektakle: „Antygona”, reż. Jakub Roszkowski, Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie (9 i 10 kwietnia); „Termopile polskie”, reż. Jan Klata, Teatr Narodowy w Warszawie – spektakl prezentowany w Teatrze Narodowym (11 kwietnia); „Grupa krwi”, reż. Wojciech Urbański, Teatr Ateneum im. S. Jaracza w Warszawie (17 i 18 kwietnia); „Protest kielecki. Do kogo należą Kielce”, reż. Jakub Skrzywanek, Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach (21 i 22 kwietnia); „Uroczystość”, reż. Małgo-

rzata Bogajewska, Teatr Ludowy w Krakowie (25 i 26 kwietnia); „U mnie wszystko w porządku”, reż. Cezary Tomaszewski, Teatr Studio w Warszawie (27 kwietnia); „Europa”, na podstawie „Przysięgi Europy” Wajdiego Mouawada, reż. Krzysztof Warlikowski, Nowy Teatr w Warszawie w koprodukcji z Festiwalem Nowe Epifanie oraz Centrum Myśli Jana Pawła II (8 i 9 maja); „Piramida zwierząt”, reż. Michał Borczuch, Narodowy Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej w Krakowie – spektakl prezentowany w Narodowym Starym Teatrze (30 maja); Juliusz Machulski „Meczyczo”, reż. Tomasz Karolak – prapremiera Teatru Powszechnego w Łodzi. W Łodzi przedstawienia będą prezentowane na scenie tymczasowej Teatru Powszechnego w Pieter Smit oraz w Expo Łódź. DP

ZDJĘCIE DNIA



FOT. DARIUSZ KWAPISIEWICZ/UM

Koncert z okazji dorocznego Dnia Kobiet w Tomaszowie Mazowieckim zorganizowano 13 marca w hali Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3, która wypełniła się muzyką, emocjami i wyjątkową atmosferą. Na scenie wystąpili Jacek Kawalec, Mateusz Mijal i TM Orchestra – Orkiestra Symfoniczna Tomaszowa Mazowieckiego pod dyktando Kamila Wrony. Artyści wspólnie stworzyli piękne muzyczne widowisko. Publiczność mogła usłyszeć znane i lubiane utwory w symfonicznych aranżacjach. Koncert z okazji Dnia Kobiet zorganizowały wspólnie służby miasta i powiatu tomaszowskiego. Marek Obszarny



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Studniówka Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Piotrkowie Trybunalskim

SĄD JEST AKT OSKARŻENIA W SPRAWIE STUDNIÓWKI

Prokuratura bada sprawę studniówki

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Prokuratura Rejonowa w Piotrkowie Trybunalskim skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko kobiecie, która miała przywłaszczyć pieniądze ze studniówkowych wpłat uczniów.

Do szokującej sytuacji przywłaszczenia pieniędzy studniówkowych doszło w Komitecie organizującym tegoroczny bal w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Piotrkowie Trybunalskim. Jak się okazało, matka zbierająca pieniądze na studniówkę w jednej z klas zniknęła wraz z pieniędzmi uczniów w wysokości ponad 13 tysięcy złotych.

Bal studniówkowy Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Piotrkowie był zaplanowany w Hotelu Porto w Radomsku na sobotę, 10 stycznia. W efekcie rodzice musieli ponownie zapłacić za studniówkę, żeby ich dzieci mogły uczestniczyć w balu. Dzięki temu studniówka odbyła się bez przeszkód. Poszkodowani poinformowali

policję o przywłaszczeniu pieniędzy z uczniowskich składek przeznaczonych na studniówkę.

Pod koniec stycznia młodsza aspirant Edyta Daroch, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim poinformowała redakcję „Dziennika Łódzkiego”, że po zgromadzeniu materiału dowodowego kobieta podejrzana o popełnienie zarzucanego czynu w postaci przywłaszczenia pieniędzy usłyszała już zarzuty i przyznała się do winy. Zgodnie z art. 284 par. 2 k.k. grozi jej od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

– W dniu 11 marca tego roku Prokuratura Rejonowa w Piotrkowie Trybunalskim skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Emilii Z. podejrzanej o to,

Prokuratura Rejonowa w Piotrkowie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko kobiecie, której zarzuca się kradzież składek

że pełniąc funkcję skarbnika w Szkolnej Radzie Rodziców klasy 4D w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Roosevelta 1, dokonała przywłaszczenia powierzonych jej pieniędzy przeznaczonych na organizację Studniówki, o łącznej wartości 13.420 złotych, czym działała na szkodę ustalonych w sprawie pokrzywdzonych – informuje Dorota Mrówczyńska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie. Czyn zarzucany podejrzanej zagrożony jest karą do pięciu lat pozbawienia wolności.

Afera jednak nie przeszkodziła w świętowaniu. Przypomnijmy, że podczas studniówki piotrkowskiego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 im. Witolda Pileckiego bawiło się ostatecznie prawie 500 osób. Impreza rozpoczęła się wytwornym polonezem, który wzruszył i zachwycił. Później był wspaniały walc. Po części oficjalnej przyszedł czas na zdjęcia grupowe i okolicznościowe na ścianie oraz tańce na parkiecie, które trwały do późnych godzin nocnych.

Ceniony konkurs plastyczny „Barwy piękna” rozstrzygnięty

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Ponad 50 prac wpłynęło na konkurs plastyczny „Barwy piękna” organizowany przez Liceum Sztuk Plastycznych w ZSP nr 6 w Piotrkowie i Miejski Ośrodek Kultury.

W sobotę, 14 marca, w Miejskim Ośrodku Kultury w Piotrkowie Trybunalskim uroczystie rozstrzygnięto piątą edycję konkursu plastycznego „Barwy piękna”. Pomysłodawcami konkursu, który w tym roku zorganizowano już po raz piąty, byli nauczyciele przedmiotów artystycznych w Liceum Sztuk Plastycznych w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 6 w Piotrkowie. Konkurs odbywał się pod patronatem Juliusza Wiernickiego, prezydenta Piotrkowa. Prace, które brały udział w konkursie, można oglądać w galerii piotrkowskiego MOK al. 3 Maja 12.

– Bardzo się cieszę, że nasz konkurs cieszy się coraz większą popularnością, bo wpłynęło na niego aż 53 prace uczniów z 17 szkół – mówi Ewa Wolniak, dyrektor ZSP nr 6 w Piotrkowie. – Były prace z Piotrkowa, po-

wiatu piotrkowskiego, ale także z Sieradza. W Piotrkowie widać działalność naszej szkoły: bierzemy udział w różnych inicjatywach społecznych i konkursach artystycznych, organizujemy wystawy i pokazy mody. To procentuje, młodzież chce rozwijać się artystycznie. Jestem dumna i czuję wielką radość, że na wernisaż wystawy i ogłoszenie wyników konkursu „Barwy piękna” przyszło tak wiele osób. To daje mnie i całemu gronu pedagogicznemu jeszcze więcej energii, która doskonale napędza do kreatywnej pracy.

Wyjątkowość konkursu podkreślają również jurorzy. – Wydaje się, że możemy żyć bez piękna, nie jest to rzecz niezbędna do oddychania i do przeżycia, ale nasza dusza pragnie piękna – mówi Jagoda Jaskowska, przewodnicząca jury konkursu „Barwy piękna”. – Jako istoty ludzkie poszukujemy go od zawsze i zawsze je tworzymy. Jest to coś, co otwiera nasze serca, daje zachwyt tą chwilą oderwania od codziennego pędu i walki o byt. Sztuka i piękno są nam potrzebne do rozwoju emocjonalnego, duchowego i umysłowego. Młodzi twórcy, którzy wzięli udział w konkursie two-

rzą to piękno, fantastycznie ubogacając nasz świat.

Nagrody i dyplomy dla laureatów konkursu „Barwy piękna” wręczały Katarzyna Pabich-Gaj, wiceprezydent Piotrkowa, Ewa Wolniak, dyrektor Liceum Sztuk Plastycznych w ZSP nr 6 w Piotrkowie, Małgorzata Pingot, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Piotrkowa i Agnieszka Wojtaś, dyrektor MOK w Piotrkowie.

A oto wyniki konkursu plastycznego „Barwy piękna”

I miejsce – Wiktoria Dębska, Prywatna Szkoła Podstawowa „Villa Bambini” w Piotrkowie Trybunalskim;

II miejsce – Adrianna Pełka, Szkoła Podstawowa nr 10 w Piotrkowie Trybunalskim;

III miejsce – Anna Kopeć, Szkoła Podstawowa w Wolborzu.

Wyróżnienia otrzymali:

Ewa Bińczyk, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Uszczynie; Alan Moneta, Szkoła Podstawowa nr 10 w Piotrkowie Trybunalskim;

Aleksandra Jaśkiewicz, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Uszczynie;

Emilia Wrąbel, Szkoła Podstawowa nr 4 w Sieradzu.



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Konkurs plastyczny „Barwy piękna” w Piotrkowie Trybunalskim został rozstrzygnięty, a laureatów uhonorowano okolicznościowymi dyplomami oraz nagrodami

REKLAMA

0011480135

Stowarzyszenie Przyjaciół Chorych

**„Hospicjum”
w Bełchatowie.**

Ludzkie życie i zdrowie to wartości bezcenne. Nie przechodźmy obojętnie nad losem ciężko chorych, doświadczonych cierpieniem ludzi. A wystarczy tak niewiele. Można przekazać 1,5% swojego podatku organizacji, która pomoże osiągnąć ten cel. Taką organizacją jest **Stowarzyszenie Przyjaciół Chorych „Hospicjum” w Bełchatowie.**

Działamy nie dla zysku, bez żadnych kosztów osobowych. Nasza pomoc kierowana jest do setek chorych przebywających na oddziale paliatywnym i będących pod opieką hospicjum domowego.

Zaufaj nam, przekaz 1,5%

KRS - 00 0008 8158

PKO BP O/Bełchatów, nr 61 1440 1257 0000 0000 0192 0917

Kontakt: 44 635 83 49

Groźne zderzenie motocykla i osobówki w Piotrkowie

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Niebezpieczne zdarzenie drogowe na skrzyżowaniu blisko Piomy w Piotrkowie Trybunalskim. 23-letnia kobieta kierująca samochodem osobowym wymusiła pierwszeństwo na motocyklicście.

Do groźnej kolizji doszło w środę 18 marca przed godz. 8 rano, na skrzyżowaniu ulic Dmowskiego i Kostromskiej w Piotrkowie. Kobieta kierująca Skodą Fabią wymusiła pierwszeństwo na motocyklicście jadącym Hondą. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, choć motocykl jest poważnie uszkodzony. W godzinach porannych w miejscu wypadku zawsze

jest duży ruch drogowy, dlatego tworzyły się korki. Ulica Dmowskiego był zablokowana na czas prowadzenia czynności przez policję.

- 23-letnia kierująca Skodą jadąc ul. Kostromską w kierunku ul. Żelaznej doprowadziła do zderzenia nie ustępując pierwszeństwa motocyklowi marki Honda, który jechał ul. Dmowskiego w kierunku ul. Energetyków - informuje mł. asp. Edyta Daroch, oficer prasowy KMP w Piotrkowie. - Kierujący byli trzeźwi. Kobieta, która kierowała Skodą została ukarana mandatem karnym, w wysokości 1500 zł.

Skrzyżowanie ulic Kostromskiej i Dmowskiego w Piotrkowie Trybunalskim od lat sprawia kierowcom sporo proble-

mów. W godzinach szczytu ruch jest tu wyjątkowo natężony, a włączanie się do ruchu na drodze z pierwszeństwem przejazdu wymaga czasami dużo cierpliwości. Od kilku miesięcy miasto przygląda się sytuacji i szuka rozwiązań, które poprawią płynność przejazdu i bezpieczeństwo - jednym z pomysłów jest prefabrykowane minirondo - zmiana, która może znacząco uporządkować ruch. Budowa minironda z przejezdnią wyspą środkową, przystosowaną również do przejazdu większych pojazdów pozwoli na płynniejsze włączanie się do ruchu i zmniejszenie ryzyka gwałtownych zatrzymań, co w praktyce przekłada się na lepszą przepustowość skrzyżowania.

REKLAMA 0011495944

BURMISTRZ KAMIEŃSKA
informuje,
iż na stronie <https://bip.kamienisk.com.pl/> oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk, zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Kamieńsk przeznaczonych do sprzedaży. Przedmiotem wykazu są działki nr 49/4, 50/3, 51/3 obręb 7 miasto Kamieńsk.

REKLAMA 0011496438

INFORMACJA WÓJTA GMINY RUSIEC
Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

WÓJT GMINY RUSIEC
podaje do publicznej wiadomości, że wywiesza się na okres 21 dni (od dnia 20 marca 2026 r. do dnia 10 kwietnia 2026 r.) na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Rusiec, a także zamieszcza się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej urzędu (tj. www.bip.rusiec.pl) wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Rusiec:

- 1) przeznaczonych do oddania w najem dotychczasowym najemcom, w drodze bezprzetargowej
oraz
- 2) przeznaczonych do oddania w dzierżawę dotychczasowemu dzierżawcy, w drodze bezprzetargowej

Wykazy obejmują: lok. mieszkalne położone pod adresem: Wola Wiązowa 13, 97-438 Rusiec (o pow. 60 m²), Wola Wiązowa 41, 97-438 Rusiec (o pow. 46 m²), Wola Wiązowa 82, 97-438 Rusiec (o pow. 69 m²) oraz lokal użytkowy położony pod adresem: ul. Mickiewicza 5, 97-438 Rusiec (o pow. 18,2 m² + części wspólne o pow. 37,4854 m²).

Wójt Gminy Rusiec
/-/ Damian Szczytowski

REKLAMA 0011495388

BURMISTRZ MIASTA PRZEDBORZA
informuje,
że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przedborzu, ul. Mostowa 29, 97-570 Przedbórz od dnia 20.03.2026 r. do dnia 10.04.2026 r., wywieszony jest wykaz obejmujący:
nieruchomości oznaczone numerami ewidencyjnymi 32/13, 32/25, 32/21, 32/20 obręb 0007 będące własnością Gminy Przedbórz, przeznaczone do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego.

Wykaz zamieszczony jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Przedborzu - www.umprzedborz.com.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Przedborzu - przedborz.biuletyn.net.

Szczegółowych informacji udziela Inspektor ds. gospodarki gruntami - 44 781 22 61 wew. 29 w godzinach pracy Urzędu Miejskiego w Przedborzu.

KRÓTKO

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Irlandzkie święto w liceum

Uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Piotrkowie obchodzili Dzień Świętego Patryka. Szkoła zamieniła się w zieloną krainę pełną irlandzkiego klimatu. Uczniowie i nauczyciele we wtorek 17 marca przyszli do szkoły w pomysłowych zielonych stylizacjach. Podczas przerw na korytarzach rozbrzmiewała irlandzka muzyka ze szkolnego radiowęzła.

- W Dzień Świętego Patryka mieliśmy konkurs wiedzy o Irlandii oraz dwa konkursy, które zorganizowaliśmy z inicjatywą pani Grażyny Wysmyk, mamy Patryka, który uczęszczał do naszej szkoły - mówi Agnieszka Starzyńska, dyrektor III LO w Piotrkowie. - Z Patrykiem Wysmykiem był związany konkurs budowania z klocków Lego oraz konkurs literacki. To bardzo fajna inicjatywa, upamiętniającego naszego byłego ucznia, który wyróżniał się niesamowitą kreatywnością i wiarą w swoje możliwości.

- Chciałabym, żeby ta pamięć o moim dziecku Patryku była cały czas wśród młodych ludzi - mówi Grażyna Wysmyk. - Bardzo się cieszę, że w tak piękny dzień udało się te konkursy zorganizować. Jestem bardzo wzruszona, poruszona i szczęśliwa, że zgłosiło się tak dużo uczestników. Młodzież się angażuje, a pamięć o takim, myślę, ważnym kole-dze to tylko coś dobrego i wyjątkowego. Dariusz Śmigielski



Jarmark Wielkanocny w Piotrkowie odbędzie się w formule festynu rodzinnego „Na Jaju”

WYDARZENIE ŚWIĄTECZNA IMPREZA DLA CAŁYCH RODZIN

Jarmark w formule festynu rodzinnego

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Trwają przygotowania do wielkanocnego festynu „Na Jaju” w Piotrkowie Trybunalskim. Ubiegłoroczna pierwsza edycja wydarzenia cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

Po ubiegłorocznym sukcesie Jarmarku Wielkanocnego, Miejski Ośrodek Kultury w Piotrkowie Trybunalskim zaprasza do udziału w tegorocznym odświeżeniu wydarzenia, która odbędzie się w ramach festynu „Na Jaju”. Przedsięwzięcie będzie pretekstem do wspólnego świętowania i skorzystania z wielu atrakcji. To również świetna okazja, aby zaprezentować swoje wyroby, produkty i pasje mieszkańcom w samym sercu Piotrkowa.

Tradycyjnie w Niedzielę Palmową, 29 marca, mieszkańcy będą mieli okazję przygotować się do świąt i wziąć udział w Jarmarku Wielkanocnym. W tym roku odbędzie się on w Parku św. Jana Pawła II. W ubiegłorocznym świątecznym jarmar-

ku udział wzięły tłumy mieszkańców, którzy przyszli nie tylko zrobić przedświąteczne zakupy, ale również po to, by poczuć magię zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Nie brakowało atrakcji dla rodzin i najmłodszych.

Na roztawionych na terenie jarmarku stoiskach swoją twórczość prezentowali lokalni rzemieślnicy, artyści, twórcy ludowi oraz producenci żywności, biżuterii oraz upominków. Można było zaopatrzyć się w ręcznie robione pisanki, kraszanki, zajączki, baranki, a także stroiki i wiele innych wielkanocnych ozdób.

Do udziału w tegorocznym jarmarku MOK w Piotrkowie zaprasza: rzemieślników i artystów, producentów i sprzedawców żywności oraz artykułów dekoracyjnych - słowem,

Już 29 marca bieżącego roku Park im. św. Jana Pawła II wypełni się świąteczną energią, muzyką i atrakcjami dla całych rodzin

wszystkich, którzy chcą wzbogacić jarmark unikalnym asortymentem oraz fundacje i stowarzyszenia działające na terenie miasta.

A oto harmonogram tegorocznego festynu:

godz. 10 - oficjalne rozpoczęcie festynu oraz start Jarmarku Wielkanocnego,
godz. 11-14 - strefa aktywności: dmuchańce i gry sportowe,
godz. 12 - „Jarmarczne Harce” - specjalny program animacyjny dla najmłodszych,
godz. 13 - przemarsz Miejskiej Orkiestry Dętej,
godz. 14 - rozstrzygnięcie konkursów wielkanocnych: „Zające, pisanki, baranki” oraz konkursu na Palmę Wielkanocną,

godz. 14.30-16 - blok artystyczny „Opera Mydlana”: show bańkarskie z muzyką, warsztaty bańkarskie, happening „Folkowe Refleksy”, interakcja kostiumowa „Kogut i Baran”. Przewidziano też warsztaty plastyczne: kreatywne stanowiska przygotowane przez Miejski Ośrodek Kultury (MOK) oraz Ośrodek Działalności Artystycznej (ODA).



Piotrkowskie „Jaskółki” z medalami w półfinałach mistrzostw Polski w tańcu sportowym

SPORT KOLEJNE SUKCESY PIOTROWSKICH „JASKÓŁEK”

„Jaskółki” mnożą sportowe sukcesy

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Zawodniczki Akademii Tańca Sportowego „Jaskółki” wróciły z półfinałów mistrzostw Polski w tańcu sportowym z medalami. Piotrkowianki wielokrotnie stawały na mistrzowskim podium.

W sobotę, 14 marca, w hali widowiskowo-sportowej w Kamieńsku odbyły się półfinały Mistrzostw Polski w tańcu sportowym oraz bezpośrednie kwalifikacje do mistrzostw świata. Sędziowie obejrzeni i ocenili w sumie 474 prezentacje w różnych stylach i w kilku kategoriach wiekowych. Organizatorem zawodów był Polski Związek Tańca Sportowego, a patronat nad imprezą objął burmistrz Kamieńskiego Jarosław Bąkiewicz.

Publiczność miała okazję podziwiania rywalizacji najlepszych tancerzy z całej Polski oraz promocji tańca sportowego jako pięknej i dynamicznej formy sportu. Zawodniczki Akademii Tańca Sportowego „Jaskółki” z Piotrkowa Trybu-

nalskiego znów nie zawiodły. Ich choreografie zostały wysoko ocenione i piotrkowianki wielokrotnie stawały na podium.

A oto wyniki tancerek Akademii Tańca Sportowego „Jaskółki” z Piotrkowa Trybunalskiego uzyskane podczas mistrzostw:

I miejsce - Antonina Jarzębska, Weronika Malinowska, Fantasy Show duet młodzież,
I miejsce - Katarzyna Kłódczyńska, Jagoda Sokołowska, Free Dance duet kadeci,
I miejsce - Justyna Sauermann, Fantasy Show solo młodzik,
I miejsce - Martyna Sauermann, Fantasy Show solo kadet,
I miejsce - Martyna Sauermann, Justyna Sauermann, Fantasy Show duet kadeci,

Zawodniczki Akademii Tańca Sportowego „Jaskółki” w Piotrkowie wróciły z zawodów w Kamieńsku z medalami i tytułami

II miejsce - Kaja Fuzowska, Nadia Turlejska, Fantasy Show duet młodzież,

II miejsce - Marlena Holak, Antonina Cichoń, Contemporary, Modern duet kadeci,

II miejsce - Aleksandra Strohman, Disco Dance open solo,

III miejsce - Mini Formacja „Perła”, Fantasy Show młodzież,

III miejsce - Oliwia Oryńska, Disco Dance open solo kadet,

III miejsce - Matylda Turlejska, Disco Dance open solo,

III miejsce - Oliwia Michalak, Disco Dance solo,

IV miejsce - Formacja „Aerobik”, Lyrical Jazz juniorzy,

IV miejsce - Formacja „Mini Perła”, Fantasy Show kadet.

Przypomnijmy, że ledwie w grudniu minionego roku zawodniczki Akademii Tańca Sportowego „Jaskółki” wróciły z medalami i tytułami z Mistrzostw Polski w Łodzi. Piotrkowianki zostały także powołane do kadry Polski i zdobyły wiele medali mistrzostw świata. Zawodniczki ATS w swojej dziedzinie sportu należą do ścisłej nie tylko krajowej, ale i światowej czołówki.

KRÓTKO

BUJNY

Polonez tańczony w mundurach

Polonez zatańczony w strojach galowych i w mundurach na długo zostanie w pamięci. A to wydarzyło się na balu studniówkowym Zespołu Szkół Centrum Kształcenia w Bujnach gm. Wola Krzysztoporska, który zorganizowano w sali bankietowej Arboretum w Studziankach. Studniówka rozpoczęła się krótką częścią oficjalną, podczas której życzenia i podziękowania dla uczniów, rodziców i nauczycieli składała Mirosława Kaczmarek-Michalak, dyrektor Zespołu Szkół CKZ. Maturzyści do Bujen zaskoczyli strojami do poloneza, gdyż zatańczyli go w wojskowych mundurach polowych. Tym oryginalnym pomysłem oczarowali uczestników studniówki.

- Bal maturalny to moment symboliczny, chwila, w której zamykamy ważny rozdział waszego życia i z dumą spoglądamy na drogę, którą przeszliśmy w Zespole Szkół CKZ w Bujnach - mówiła Mirosława Kaczmarek-Michalak, dyrektor szkoły. - Nasza szkoła od lat jest mocno zakorzeniona w lokalnej społeczności, współtworzona przez uczniów, nauczycieli, rodziców i partnerów zewnętrznych, stanowi przestrzeń, w której młodzi ludzie mogą rozwijać swoje pasje, zdobywać wiedzę i przygotowywać się do dorosłego życia - zarówno w dalszej edukacji, jak i na rynku pracy. Życzę wam pomyślności na egzaminach maturalnych oraz sukcesów w dorosłym życiu. Niech nasza szkoła na zawsze pozostanie miejscem, do którego będziecie wracać z sentymentem i dumą. Po części oficjalnej na studniówce Zespołu Szkół CKZ w Bujnach przyszedł czas na zdjęcia grupowe i okolicznościowe na ścianie oraz tańce na parkiecie, które trwały do późnych godzin nocnych.

Dariusz Śmigielski

BEŁCHATÓW

Teatralne „Wyjście awaryjne”

W Miejskim Centrum Kultury Giganty Mocy w Bełchatowie (Plac Narutowicza 1A) 29 marca będzie można dwukrotnie (od godz. 15 i 17.30) zobaczyć komediowy spektakl „Wyjście awaryjne - oddam kochankę w dobre ręce”. W obsadzie m.in. Olga Borys, Katarzyna Kwiatkowska/Edyta Herbuś, Tomasz Ciachorowski/Dariusz Kordek. DP

Wodny plac zabaw powstaje na osiedlu

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Już za kilkanaście miesięcy w Bełchatowie gotowa ma być inwestycja, która ucieszy szczególnie najmłodszych Bełchatowian. Wodny plac zabaw powstanie w sercu osiedla Dolnośląskiego.

Jednym pomysłem się podoba, inni podchodzą do niego sceptycznie, ale dziś już wiadomo, że inwestycja zostanie zrealizowana. Wodny plac zabaw - bo o nim mowa - powstanie w parku im. Jeziorańskiego czyli w centrum osiedla Dolnośląskiego w Bełchatowie. Jak podkreślają miejscy urzędnicy, będzie to atrakcja tworzona z myślą nie tylko o najmłodszych Bełchatowianach, miejsce dla siebie znajdą tam też dorośli.

- Długo pracowaliśmy nad tym, aby Park Jeziorańskiego nabrał nowego charakteru - mówi Patryk Marjan, prezydent Bełchatowa. - I udało się przygotować atrakcyjną koncepcję. Myślę, że wodny plac zabaw to świetna propozycja szczególnie na czas wakacyjny. Rodzice będą mogli tu przychodzić z dziećmi i aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu. Podobne rozwiązania

funkcjonują z powodzeniem w innych miastach. Jestem pewien, że świetnie sprawdzi się też w Bełchatowie.

Główną atrakcją tej inwestycji będzie plac wodny o powierzchni około 500 metrów kwadratowych. W projekcie znalazły się też szatnie, prysznice i przebieralnie oraz strefy wypoczynkowe z leżakami. Jak dodają urzędnicy, w parku pojawią się nowe nasadzenia, oświetlenie oraz nagłośnienie. Zaplanowano również specjalną strefę rekreacyjną dla dorosłych oraz ścieżkę edukacyjną.

Samorząd miasta ma już gotową dokumentację tej inwestycji, teraz czas na znalezienie wykonawcy, trwa postępowanie przetargowe. Co ważne, wodny plac zabaw gotowy ma być już na początku czerwca 2027 roku.

- Myślę, że będzie to najlepszy prezent na Dzień Dziecka dla najmłodszych Bełchatowian - podsumowuje prezydent Patryk Marjan.

Termin realizacji inwestycji jest ambitny. Wodny plac zabaw ma być bowiem gotowy już na początku czerwca 2027 roku



Tak wygląda wizualizacja wodnego placu zabaw, który powstanie w Bełchatowie na osiedlu Dolnośląskim

REKLAMA

0011497104

WÓJT GMINY ŁADZICE

informuje, że w dniu 18.03.2026 r. wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ładzice oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ładzice na okres 21 dni Wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Ładzice, przeznaczonej do oddania w użyczenie:

- część nieruchomości oznaczonej numerami działek 843/16, 860/2, 853 o pow. ogólnej 230 m², obręb geodezyjny Zakrzówek Szlachecki.

Odnawialne źródła energii ze wsparciem



Kilka milionów złotych zostało przeznaczonych dla Bełchatowa na odnawialne źródła energii

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Mieszkańcy, którzy deklaruwali zainteresowanie montażem w swoich domach odnawialnych źródeł energii, dostaną dofinansowanie. Miasto pozyskało na ten cel kilka milionów złotych.

Kwotę 7,5 mln zł otrzyma samorząd Bełchatowa na odnawialne źródła energii. To dobra wiadomość dla mieszkańców, którzy zadeklarowali, że chcą w swoich domach założyć ekologiczne instalacje energetyczne.

W ubiegłym roku Bełchatowianie mogli składać deklaracje, że chcieliby zamontować OZE w swoich domach, otrzymując przy tym dofinansowanie. Samorząd miasta postarał się o fundusze na ten cel. Wspomniane 7,5 mln złotych na zakup przeznaczonych zostanie na montaż odnawialnych źródeł energii w budynkach prywatnych. Pieniądze pochodzą z Funduszy Europejskich dla Łódzkiego 2021-2027, a cały projekt wart jest natomiast prawie 8,8 mln zł.

- Ten projekt to świetna okazja. Mieszkańcy do całej inwe-

stycji będą bowiem musieli dołożyć naprawdę niewiele pieniędzy - mówi Patryk Marjan, prezydent Bełchatowa. - Cieszę się, że otrzymaliśmy dofinansowanie, bo dzięki temu kolejne bełchatowskie domy będą mogły korzystać z nowoczesnych, ekologicznych rozwiązań. To realna oszczędność dla rodzin i ważny krok w stronę czystszej, zdrowszego miasta.

Dofinansowanie pozwoli na zakup i montaż 22 pomp ciepła oraz 178 instalacji fotowoltaicznych, a z nich 140 będzie wyposażonych w magazyny energii. Prezydent Bełchatowa podpisał już umowę z Województwem Łódzkim na przekazanie pieniędzy.

Teraz, jak mówią miejscy urzędnicy, rozpoczyna się kolejny etap - podpisywanie umów pomiędzy miastem a mieszkańcami zakwalifikowanymi do programu.

- Wszyscy zainteresowani otrzymali już stosowne informacje i zaproszenia do zawarcia umów - dodają urzędnicy. - Po zakończeniu tego procesu miasto ogłosi przetarg na wykonawcę inwestycji, który zajmie się montażem instalacji w prywatnych domach.

Dzień Kobiet w gminie Szczerców. Panie świętowały, panowie rozdawali kwiaty

Magdalena Buchalska-Frysz
Szczerców

Dzień Kobiet świętowano przez kilka weekendów w gminie Szczerców. W sołectwach odbyły się spotkania dla pań, było sympatycznie i smacznie.

W gminie Szczerców tradycją stało się zadość. Dzień Kobiet świętowano tam nie jeden dzień, ale przez kilka weekendów. W sołectwach zorganizowano spotkania dla pań, oczywiście

z udziałem panów, którzy składali życzenia i wręczali kwiaty. Nie zabrakło poczęstunków przygotowywanych przez lokalne koła gospodyń wiejskich. Wiele z tych spotkań odbywało się z muzyką w tle, o którą zadbały zespoły z gminy - Chłopaki Szczercowiaki czy Kudłaty Band i utalentowana młodzież.

Spotkania zorganizowano w Osinach, Chabielicach (panie z Kieruzel), Janówce, Brzeziu, Lubcu, Magdalenowie, Polowej, Stanisławowie Pierwszym i Drugim, Tatarze i Załużu.

KRÓTKO

BEŁCHATÓW

Policyjny pościg za motocyklistą

Sceny jak z filmu rozegrały się w poniedziałek, 16 marca, przed południem, w okolicach Bełchatowa. Motocyklista postanowił uciec przed policjantkami, które chciały zatrzymać go do kontroli drogowej. Ostatecznie trafił do aresztu. Tego dnia około godz. 11 w Do-brzelowie policjantki z drogówki bełchatowskiej komendy chciały skontrolować motocyklistę, który akurat tamtędy jechał. - Motocyklista, pomimo jednoznacznych sygnałów do zatrzymania się, nie zastosował się do poleceń funkcjonariuszek i rozpoczął ucieczkę, kierując się w stronę miejscowości Helenów - mówi asp. Marta Bajor, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Bełchatowie. - W pewnym momencie skręcił w drogę leśną, gdzie jego pojazd ugrzązł w błocie. 50-latek próbował jeszcze kontynuować ucieczkę pieszo, jednak dzięki zdecydowanej reakcji i skutecznym działaniom policjantek został zatrzymany. Szybko wyjaśniło się, dlaczego 50-latek podjął próbę ucieczki. Mężczyzna miał trzy aktywne zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych, które sąd nałożył na niego za jazdę w stanie nietrzeźwości. Był też osobą poszukiwaną do odbycia kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Teraz najbliższe pół roku spędzi w areszcie. Grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. MBF

BEŁCHATÓW

Miejska droga z dofinansowaniem

Bełchatów otrzyma ponad milion złotych dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na budowę drogi w ulicy ks. Ignacego Skorupki. Zakres prac jest spory. W ramach inwestycji powstanie ma droga o długości blisko pół kilometra wraz z łącznikiem i placem do zawracania. Firma wykona jezdnię, zatoki postojowe i zjazdy do przyległych działek. Wzdłuż całego budowanego odcinka powstanie również chodnik. Dodatkowo w planach jest budowa miejsc parkingowych. W sumie powstanie 71 stanowisk, w tym trzy przeznaczone dla kierowców z niepełnosprawnościami. Prace obejmą też wykonanie sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz nowego oświetlenia ulicznego. MBF



Ubiegłoroczny Piknik Wielkanocny w Bełchatowie cieszył się dużym zainteresowaniem

WYDARZENIE PIKNIK WIELKANOCNY W BEŁCHATOWIE

Szlachecka zagroda i bungee

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Już niedługo na Placu Narutowicza w Bełchatowie za gości świąteczny klimat. Pod koniec marca odbędzie się tam bowiem tradycyjny Piknik Wielkanocny.

To będzie dzień pełen niespodzianek i z pewnością już na dobre wprowadzi mieszkańców w świąteczny klimat. Podobnie jak rok temu, w Bełchatowie odbędzie się tradycyjny Piknik Wielkanocny - tym razem w niedzielę, 29 marca. Tego dnia na Placu Narutowicza nie zabraknie wystawców, którzy oferować będą rękodzieło, ozdoby świąteczne i przysmaki oraz unikalne produkty od lokalnych twórców.

Podczas pikniku odbędzie się uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu plastycznego zorganizowanego pod hasłem „Bełchatowska Karta Wielkanocna”. Będą też występy artystyczne dzieci ze szkół i przedszkoli w Bełchatowie, oczywiście w wielkanocnym klimacie.

Chętni będą mogli wziąć udział w warsztatach i konkursach organizowanych przez pracowników miejskich placówek kultury i sportu, Straż Miejską czy lokalne organizacje, takie jak ŚDS Koniczynka, Cosinus, Kozi Zakątek i Markowa Kraina.

Będzie też możliwość skorzystania z eurobungee oraz przejażdżki kolejką, w specjalnej gigantycznej „skorupce jajka” będzie można zrobić pamiątkowe zdjęcie.

To jednak nie wszystkie przewidziane przez organizatorów atrakcje. Miasto przygotowało bowiem dla mieszkańców mnóstwo propozycji nawiązujących do dawnych obyczajów polskiego dworu i wsi. Dlatego tego dnia Plac Narutowicza zamieni się w szlachecką zagrodę.

O podniebieniu gości Pikniku Wielkanocnego zadbają lokalne Koła Gospodyń Wiejskich oraz wystawcy z regionalnymi produktami

- Uczestnicy spotkania odwiedzą historyczne gospodarstwo, zobaczą pokaz walki na szable oraz spróbują swoich sił w nauce chodzenia na szczudłach - mówią miejscy urzędnicy. - Na najmłodszych czekają żywe kaczkuszki, kurczaki i króliki. Wielką frajdę sprawi dzieciom także spotkanie z krówką Mućką oraz pokaz dojenia kozy połączony z degustacją świeżych serków.

Na pikniku będzie nie tylko świątecznie i klimatycznie, ale i pysznie. Panie z kół gospodyń wiejskich przygotowują pyszne dania do degustacji, a pomoże im w tym firma Suflidowo, która jest współorganizatorem oraz głównym sponsorem wydarzenia. Firma przekazała ją do przygotowania wszystkich potraw na stoiskach kół gospodyń wiejskich.

Dodatkowo świąteczną atmosferę wzbogacą występy dzieci z bełchatowskich przedszkoli i szkół, które zaprezentują wielkanocne wiersze.

Piknik Wielkanocny w Bełchatowie odbędzie się 29 marca w godzinach 11-15. Pogoda ma być znakomita.



Jedno z przedstawień prezentowanych podczas ubiegłorocznej edycji Tomaszowskich Teatraliów

WYDARZENIE WKRÓTCE ROZPOCZNĄ SIĘ TOMASZOWSKIE TEATRALIA

Kolejne tomaszowskie święto teatru na start

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Tomaszowskie Teatralia 2026 przed nami. Jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w naszym powiecie odbędzie się już po raz dziewiętnasty.

Tomaszowskie Teatralia, organizowane przez Miejskie Centrum Kultury w Tomaszowie Mazowieckim, to jedno z najważniejszych wydarzeń w świecie teatru amatorskiego. Już za chwilę rozpocznie się XIX edycja wydarzenia. Oto jej program:

24 marca (wtorek)

● godz. 10 - rozpoczęcie, powitanie, wystąpienie dyrektora Beaty Stańczyk i gości
● godz. 10.10 - Biedroneczki z Dziewięteczki (Szkoła Podstawowa nr 9 w Tomaszowie Mazowieckim) „Wielka wyprawa małych odkrywców” (25 min.) - kat. szkoły podstawowe
● godz. 10.50 - Grupa teatralna „Inni” (Szkoła Podstawowa nr 9 w Tomaszowie Mazowieckim) „Pociąg do poezji” (15 min.) - kat. szkoły podstawowe
● godz. 11.20 - Teatr jednego Aktora „Dziunia K.” Jadwiga

Kocik (Miejskie Centrum Kultury w Tomaszowie Mazowieckim) „Ja go znajdę” (15 min.) - kat. dorośli

● godz. 11.50 - Grupa teatralna (Powiatowe Centrum Animacji Społecznej) „Na pełnym morzu” (30 min.) - kat. szkoły średnie
● godz. 12.45 - Teatr Szept (I Liceum Ogólnokształcące w Tomaszowie Mazowieckim) „Emigranci” (20 min.) - kat. szkoły średnie
● godz. 13.25 - Grupa teatralna (Powiatowe Centrum Animacji Społecznej) „Ksenofobia - w kleszczach lęku” (15 min.) - kat. szkoły średnie
● godz. 13.40 - zakończenie pierwszego dnia przeglądu.

25 marca 2026 (środa)

● godz. 9.30 - Teatr Trzcina (Miejskie Centrum Kultury w Tomaszowie Mazowieckim) „Małgorzata i Mistrz” (21 min.) - kat. szkoły średnie
● godz. 10.15 - ZoZole 3 (Szkoła Podstawowa im. Obrońców Westerplatte w Ujeździe) „Jego wysokość Internet” (40 min.) - kat. szkoły podstawowe
● godz. 11.15 - Zielonkawe dziewczynki (Centrum Kultury

i Biblioteka Gminy Tomaszów Mazowiecki) „Wieczna zieleność” (15 min.) - kat. szkoły podstawowe

● godz. 11.45 - ZoZole 2 (Szkoła Podstawowa im. Obrońców Westerplatte w Ujeździe) „Różnogród” (20 min.) - kat. szkoły podstawowe
● godz. 12.15 - Siódemka (Szkoła Podstawowa nr 7 w Tomaszowie Mazowieckim) „Wędrówka” (20 min.) - kat. szkoły podstawowe
● godz. 12.50 - ZoZole 1 (Szkoła Podstawowa im. Obrońców Westerplatte w Ujeździe) „Mały Książę i magiczne lustro” (25 min.) - kat. szkoły podstawowe
● godz. 13.25 - zakończenie II dnia przeglądu.

26 marca 2026 (czwartek)
kategoria: szkoły podstawowe

XIX Tomaszowskie Teatralia, czyli artystyczne zdarzenia sceniczne, rozpoczną się 24 marca i potrwać trzy dni - do 26 marca

● godz. 9.30 - Magia Teatru (Miejskie Centrum Kultury w Tomaszowie Mazowieckim) „Znudzona Królowna” (25 min.)
● godz. 10.10 - „Pipi” - Layla Strzelec - monodram (Miejskie Centrum Kultury w Tomaszowie Mazowieckim) „Pipi pończoszanka” (6 min.)
● godz. 10.40 - Grupa teatralna „Trójka” (Szkoła Podstawowa nr 3 w Tomaszowie Mazowieckim) „Cztery żywioły” (30 min.)
● godz. 11.30 - „Staszek” - Miłosz Żmudziński - monodram (Miejskie Centrum Kultury w Tomaszowie Mazowieckim) „W gorącej wodzie kąpany” (4 min.)
● godz. 11.50 - Bajkowi Odkrywcy z Jedenastki (Szkoła Podstawowa nr 11 w Tomaszowie Mazowieckim) „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” (30 min.)
● godz. 12.35 - Szkolna grupa teatralna „Scena Dzieśiątki” (Szkoła Podstawowa nr 10 w Tomaszowie Mazowieckim) „Bajkowy urlop” (20 min.)
● godz. 13 - planowane zakończenie III dnia przeglądu.
Pokazom tradycyjnie towarzyszą warsztaty sceniczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Powrót zamkowych detali do Inowłódza



W Inowłodzi są już detale portalu wejścia do zamku Kazimierza Wielkiego. Przekazało je łódzkie muzeum

Marek Obszarny
Inowłódz

Detale architektoniczne z portalu wejściowego do zamku Kazimierza Wielkiego wróciły ostatecznie do Inowłódza. Przekazało je łódzkie muzeum.

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi przekazało do zamku w Inowłodzi dziewięć elementów detali architektonicznych pochodzących z portalu wejściowego. Określono to na podstawie badań przeprowadzonych w 1982 roku.

- To nie tylko niezwykle cenny nabytek dla nas, ale również symboliczny powrót tych elementów do miejsca, skąd pochodzą - cieszą się pracownicy Gminnego Centrum Kultury w Inowłodzi, które zawiaduje słynnym zamkiem Kazimierza Wielkiego. - Być może w przyszłości uda się pozyskać kolejne dzieła czy eksponaty znalezione na terenie zamku, a przy wykopaniu których pracowali przecież nierzadko mieszkańcy naszego Inowłódza.

Przekazane detale architektoniczne z portalu wejściowego

można obecnie podziwiać w podziemiach murów inowłodzkiego zamku.

Warto przypomnieć, że zamek w Inowłodzi został wzniesiony w drugiej połowie XIV wieku, prawdopodobnie między 1356 a 1370 rokiem, z inicjatywy króla Kazimierza Wielkiego. Lokalizacja nie była przypadkowa - Inowłódz znajdował się wówczas na ważnym szlaku handlowym łączącym południe Polski z Mazowszem i Prusami, a w samej miejscowości funkcjonowała komora celna. To właśnie konieczność ochrony tego strategicznego miejsca, gdzie kontrolowano i opodatkowywano towary przechodzące przez granicę, przesądziła o decyzji króla. Zamek zbudowano z cegły i lokalnego piaskowca. Posiadał masywne mury, fosę i charakterystyczną ośmioboczną wieżę sięgającą nawet trzydziestu metrów. Prace archeologiczne prowadzone w latach 70. i 80. XX wieku odsłoniły fragmenty dawnych struktur i przyniosły tysiące znalezisk, które dziś są cennym źródłem wiedzy o codzienności średniowiecznej warowni.

Dni Kina - konkurs o twórczości i życiu Zbigniewa Zamachowskiego

Małgorzata Kulka
Radomsko

123 osoby wzięły udział w konkursie wiedzy o kinie zorganizowanym w ramach XVIII Dni Kina w Radomsku.

W Radomsku trwają Dni Kina. Po warsztatach filmowych, pastiszu kadrów filmowych oraz przeglądzie filmów przyszedł czas na centralny element cyklu - konkurs wiedzy o życiu i twórczości bohatera Dni, Zbigniewa Zamachowskiego. W kon-

kursie, który przeprowadzono w Miejskim Domu Kultury, udział wzięły aż 123 osoby z radomszczańskich szkół średnich. Młodzież mierzyła się z zadaniami w trzyosobowych drużynach.

Dni kina w kwietniu zakończą dwa duże wydarzenia: koncert muzyki filmowej oraz uroczysta gala finałowa z udziałem Zbigniewa Zamachowskiego, podczas której zostaną ogłoszone wyniki konkursów. Tradycyjnie będzie też spotkanie z gościem Dni.

Unia Skierniewice zmierzy się z „Góralami”. W III lidze hitowy pojedynek w Sieradz, gdzie Warta zmierzy się z Widzewem II

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Blisko, coraz bliżej. W Unii Skierniewice odliczają czas do pierwszoligowego awansu. Warta Sieradz ma szansę na II ligę.

Drużyna prowadzona przez trenera Kamila Sochę zmierzy się w niedzielę przy Pomologicznej z innym beniaminkiem II ligi Podhalem Nowy Targ. Początek meczu zaplanowano na godz. 14.45. W rundzie jesiennej „Górale” wygrali mecz 1:0 (1:0). Do zakończenia sezonu pozostało zaledwie 11 kolejek.

W Sieradzu liczą na pierwszy w historii awans Warty do II ligi. W piątek drużyna trenera Marka Przybyły zmierzy się na głównej płycie stadionu MOSiR z Widzewem II Łódź. Początek pojedynku przy jupiterach o godzinie 18. Podczas spotkania panie Koła Gospodyń w Grójcu Wielkim sprzedawać będą żurek i bigos. Dochód przekazany zostanie na operację w USA Mikołaja Piesyka.



Unię Skierniewice (niebieskie stroje) czeka w niedzielę mecz na swoim stadionie z Podhalem Nowy Targ

Chłopiec cierpi na poważną wadę serca.

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan 23. kolejki. Piątek (20 marca): Wikielec - Znicz Biała Piska (godzina 18, wynik meczu z pierwszej rundy 2:1), Warta Sieradz - Widzew II Łódź (18, 3:1). **Sobota (21 marca):** Broń Radom - ŁKS Łomża (19.26, 0:2), Bełchatów - Lechia Tomaszów Mazowiecki (15, 2:1), KS Troszyn - Żąbkovia Żąbki (15,

2:6), Wasilków - Olimpia Elbląg (14, 2:1), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Mławianka Mława (14, 4:3), Wisła II Płock - Wigry Suwałki (12, 2:3). **Niedziela (22 marca):** Jagiellonia II Białystok - Legia II Warszawa (12, 2:1).

1. Legia II Warszawa	22	56	63-20
2. Warta Sieradz	21	48	39-18
3. ŁKS Łomża	22	46	52-22
4. Wigry Suwałki	22	39	41-32
5. Żąbkovia Żąbki	22	38	58-36



Warta Sieradz (zielone stroje) zmierzy się w piątek (20 marca) w meczu przy jupiterach z Widzewem II Łódź

6. Wisła II Płock	21	37	36-30
7. KS CK Troszyn	22	32	53-35
8. Świt Nowy Dwór Maz.	22	30	33-39
9. Lechia Tomaszów Maz.	22	29	45-36
10. Jagiellonia II Białystok	22	29	45-36
11. Broń Radom	22	28	26-40
12. Widzew II Łódź	21	27	43-48
13. Olimpia Elbląg	21	27	33-38
14. PGE GKS Bełchatów	22	23	36-50
15. GKS Wikielec	20	20	19-30
16. Mławianka Mława	22	18	33-46

17. KS Wasilków	21	14	21-49
18. Znicz Biała Piska	21	5	13-72

BETCRIS IV LIGA

Rumieńców nabiera czwartoligowa rywalizacja. Liderem tabeli został po 19. kolejce Pelikan Łowicz trenera Pawła Ściebiry, który pokonał na wyjeździe poprzedniego przodownika rankingu RKS Radomsko 3:1 (1:0).

Łowiczanie, to spadkowicz z III ligi.

Plan 20. kolejki. Sobota (21 marca): Termy Podgębice - Ceramika Opoczno (godzina 13.30, wynik meczu z pierwszej rundy, 1:3), AKS SMS Łódź - Stal Niewiadów (15, 4:1), Pelikan Łowicz - ŁKS III Łódź (15.30, 2:4), Sokół Aleksandrów - MKP-Boruta Zgierz (15, 0:2), Omega Kleszczów - Korab Łask (15, 3:2), Orkan Buczek - Mazovia Rawa Mazowiecka (14, 4:1), Polonia Piotrków Trybunalski - RKS Radomsko (15, 0:3), Zjednoczeni Stryków - Stal Głowno (15, 0:2), Kutno - Zryw Wygoda (15, 1:2).

1. Pelikan Łowicz	19	42	55-26
2. RKS Radomsko	19	39	48-22
3. GKS Orkan Buczek	19	39	45-28
4. AKS SMS Łódź	19	39	43-29
5. Sokół Aleksandrów	19	38	52-30
6. Ceramika Opoczno	19	37	49-28
7. MKP-Boruta Zgierz	19	32	36-33
8. Stal Głowno	19	28	37-30
9. KS Kutno	19	28	35-35
10. Zjednoczeni Stryków	19	26	30-37
11. Polonia Piotrków Tryb.	18	23	37-31
12. Stal Niewiadów	19	23	31-44
13. Mazovia Rawa Mazow.	19	22	45-52
14. ŁKS III Łódź	19	20	39-44
15. Zryw Wygoda	18	16	29-43
16. Omega Kleszczów	19	16	26-56
17. Termy Podgębice	19	10	26-52
18. Korab Łask	19	9	23-66

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

